Part Code ST1316
R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

DZIAŁANIA ZACZEPNE NA WSPÓŁCZESNYM POLU WALKI pk. „NATARCIE"

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid.....
Akademii Obrony Narodowej
57728

WARSZAWA 2004

Colour Chart #13
Inches Centimetres
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
DANES-PICTA.COM

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr 57728

DZIAŁANIA ZACZEPNE
NA WSPÓŁCZESNYM POLU WALKI
pk. „NATARCIE"

WARSZAWA **2004**

Zespół autorski

Płk dr hab. Witold LIDWA	(kierownik zespołu), wstęp, rozdz. 1, 2, zakończenie
Ppłk dr Ryszard CHROBAK	rozdz. 3
Ppłk dr Jan POSOBIEC	rozdz. 5
Mjr dypl. Wojciech SZCZUROWSKI	rozdz. 4

Recenzja pracy – **płk dr hab. Waldemar KACZMAREK**

SPIS TREŚCI

WSTĘP ... 3
1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE ... 5
1.1. Przedmiot badań ... 5
1.2. Cel badań i problemy badawcze ... 7
1.3. Hipoteza robocza ... 9
1.4. Metody i narzędzia badawcze ... 10
2. DZIAŁANIA ZACZEPNE W TEORII WALKI ZBROJNEJ ... 11
2.1. Miejsce działań zaczepnych w strukturze działań taktycznych ... 11
2.2. Działania zaczepne w dokumentach normatywnych ... 17
2.3. Cel i istota działań zaczepnych ... 19
2.4. Formy działań zaczepnych ... 21
2.5. Działania uzupełniające ... 27
3. WSPÓŁCZESNE OPERACJE MILITARNE A DZIAŁANIA ZACZEPNE ... 52
3.1. Wpływ prognozowanych zagrożeń na misje wojsk operacyjnych ... 52
3.2. Cele współczesnych operacji zbrojnych i sposoby ich osiągania ... 61
3.2.1. Typologia operacji zbrojnych w aspekcie ich celów ... 61
3.2.2. Sposoby osiągania celów operacji zbrojnych ... 69
3.3. Prognostyczne kierunki rozwoju środków walki ... 76
3.4. Konkluzje ... 85
4. DZIAŁANIA ZACZEPNE WE WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTACH ZBROJNYCH ... 90
4.1. Sposoby przechodzenia wojsk do natarcia ... 90
4.2. Wybór bezpośredniego i pośrednich kierunków działań ... 97
4.3. Rola środków walki w natarciu ... 104
4.4. Czynniki wywierające wpływ na tempo natarcia ... 113
5. PROWADZENIE DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH ... 117
5.1. Tworzenie zgrupowań uderzeniowych ... 118
5.2. Manewr wojsk na rubież ataku ... 128
5.3. Stworzenie przewagi i utrzymanie inicjatywy ... 134
5.4. Rozwinięcie natarcia ... 145
5.5. Bój spotkaniowy ... 149
5.6. Pościg ... 154
5.7. Konkluzje ... 158
ZAKOŃCZENIE ... 161
BIBLIOGRAFIA ... 163
ZAŁĄCZNIKI ... 166

WSTĘP

Niniejsza praca w sposób całościowy ujmuje problematykę działań zaczepnych wojsk lądowych. Stanowi ona ważną część rozwiązania nadrzędnego problemu badawczego pt.: „Działania taktyczne na obszarze kraju w świetle uwarunkowań doktrynalnych". Dokonano w niej, w pewnym sensie, podsumowania rezultatów badawczych uzyskanych wcześniej w wyniku wykonania przez pracowników Zakładu Taktyki Wojsk Lądowych takich prac, jak: „Implikacje i kierunki zmian w działaniach taktycznych", „Aspekty przygotowania i prowadzenia obrony na szczeblach taktycznych" oraz „Determinanty zmian w sposobach przemieszczania i rozmieszczania wojsk". Wykorzystano także treści opracowania zbiorowego o zasięgu akademickim pt. „Działania operacyjno-taktyczne wojsk lądowych", którego autorami byli w większości pracownicy Zakładu. Uzyskane wyniki badań stanowić będą podstawę do opracowania nowego podręcznika „Taktyka wojsk lądowych" opierającego się także o treści nowego regulaminu działań wojsk lądowych.

Nawarstwiły się także doświadczenia z funkcjonowania naszych Sił Zbrojnych w strukturach sojuszniczych, uczestnictwa w różnych ćwiczeniach oraz misjach pokojowych i stabilizacyjnych (w tym zwłaszcza w Iraku) w układzie narodowym i sojuszniczym. Mieliśmy możliwość dokonywania ocen i analiz wpływu wielu czynników i uwarunkowań na zmieniającą się teorię i praktykę działań zaczepnych wojsk lądowych, w tym także na taktykę.

Zaistniała, zatem możliwość i potrzeba dokonania syntezy i przedstawienia jej w kształcie pracy naukowo-badawczej. Stanowi ona zbiór rezultatów badań wielu autorów – specjalistów zajmujących się profesjonalnie cząstkowymi problemami, których ogólny zbiór obejmuje teoria taktyki wojsk lądowych.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia oraz załączników, które obrazują realizację procedury badawczej.

W rozdziałach merytorycznych, oprócz wyłuskania zasadniczych kwestii natury taktycznej, autorzy dążyli do wskazania narodowego charakteru działań taktycznych i

mieszczących się w nich działaniach zaczepnych jako jednego z rozstrzygających rodzajów walki.

Rozdział drugi poświęcono krytycznej ocenie dotychczas obowiązującej struktury działań taktycznych wojsk lądowych ze szczególnym uwzględnieniem miejsca w niej działań zaczepnych. Zaproponowano także nowe podejście do tej problematyki uwzględniające dorobek narodowy oraz dorobek innych nauk w tym zwłaszcza logiki. Wskazano miejsce działań zaczepnych w dokumentach normatywnych oraz określono cel, istotę oraz formy tych działań.

W rozdziale trzecim wykazano rolę, jaką spełniają działania zaczepne w poglądach na współczesną operację. Omówiono i przedstawiono perspektywy dotyczące roli nowych środków walki na kształt działań zaczepnych.

Rozdział czwarty poświęcono doświadczeniom płynącym z przebiegu współczesnych konfliktów zbrojnych w aspekcie działań zaczepnych. Dokonano tu analizy działań zaczepnych prowadzonych w Afganistanie i Iraku starając się wskazać kierunki przeobrażeń, w jakich zmierzać mogą w przyszłości działania zaczepne uwzględniając różnorodność i złożoność współczesnych zagrożeń o charakterze militarnym oraz asymetrycznych z siłami terroru.

Piąty rozdział – to prezentacja możliwego przebiegu działań zaczepnych uwzględniająca sugestie i wnioski płynące zarówno z sojuszniczych dokumentów normatywnych, narodowego dorobku naukowego, jak i doświadczeń płynących z prowadzonych aktualnie wojen i konfliktów zbrojnych.

W końcowej części pracy dokonano swego rodzaju oceny uzyskanych wyników badawczych określono stopień zweryfikowania założeń hipotetycznych oraz wskazano możliwe kierunki dalszych badań.

1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

W przeciągu ostatnich kilkudziesięciu lat dość często zmieniało się usytuowanie działań zaczepnych w strukturze działań taktycznych. Od traktowania działań zaczepnych jako podstawowego, rozstrzygającego rodzaju walki[1] po całkowite pomijanie tego rodzaju działań zarówno w opracowaniach teoretycznych jak i praktyce ćwiczeń w latach 1980-90. Przyczyną takiego stanu była nadinterpretacja zapisów doktryny obronnej rozumianej jako oficjalny pogląd na charakter i sposoby prowadzenia wojny oraz realizowanej przez państwo działalności politycznej. W przyjętych i obowiązujących w ostatnich latach poglądach, działaniom zaczepnym nadano w naszym przekonaniu właściwą rangę. Są one bowiem traktowane jako podstawowy, obok działań obronnych, rodzajem walki, od którego w znacznej mierze zależy sukces w starciu z przeciwnikiem. Są one kategorią taktyczną i jako rodzaj walki występują jako składowa działań operacyjnych, zarówno o charakterze zaczepnym (operacja zaczepna) jak i obronny (operacja obronna). Tematyka pracy obejmuje obszar szerszy niż tylko natarcie. Dotyczy bowiem działań zaczepnych, które utożsamiane są często, naszym zdaniem niesłusznie, z natarciem. Jest ono bowiem jednym z rodzajów działań zaczepnych. Jest oczywiste, że działania, których istota sprowadza się do pobicia przeciwnika i opanowania obszaru będącej w jego posiadaniu to nie tylko natarcie.

1.1. Przedmiot badań

Przedmiotem badań niniejszej pracy są działania zaczepne. Stanowią one częścią obszaru badań taktyki wojsk lądowych, dotyczą taktyki rodzajów wojsk. Przy takim określeniu przedmiotu badań należy zakładać, że taktyka wojsk lądowych zajmuje się tym zakresem działań taktycznych, który koresponduje z jej obszarem zainteresowań badawczych. Znajdują się tam więc te kwestie taktyki rodzajów wojsk, które wymagają uzgodnień koordynacyjnych.

---

[1] *Regulamin walki Sił Zbrojnych RP, Pułk, Dywizja*, MON, Warszawa1985.

Mając na uwadze treść tematu pracy, w obszarze przedmiotu badań znalazły się aspekty narodowe i sojusznicze działań zaczepnych. Istnieją podstawy do przypuszczeń, że nie można ich jednoznacznie rozdzielić i rozważać oddzielnie. Należy jednak, przy zachowaniu wymaganej spójności, dążyć do wyodrębnienia istotnych kwestii, które w sposób wyrazisty podkreślają narodowy charakter tej części działań taktycznych oraz czytelnie wskażą potrzebę wypełnienia oczekiwań zgodnych z wymaganiami sojuszniczymi.

W obszarze zainteresowań badawczych, znalazła się także potrzeba logicznego uporządkowania wiedzy taktycznej wchodzącej w zakres taktyki wojsk lądowych, wskazania jej miejsca w układzie typologicznym oraz dokonania stosownych zmian w treściach terminologicznych.

Do analizowania problematyki natarcia wartościowymi okazały się opracowania T. Wójcika – „Rozważania o współczesnym natarciu"; B. Chochy – „Rozważania o taktyce"; Cz. Dęgi – „Środki walki wojsk lądowych" oraz „Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych do roku 2020"; Z. Galewskiego – „Czynniki powodzenia we współczesnej walce". Ważnymi dla niniejszego opracowania były takie opracowania jak: W. Kaczmarka – „Natarcie związku taktycznego", „Działania taktyczne wojsk lądowych" – podręcznik. Wiele ciekawych wniosków dostarczyła analiza poglądów na temat działań zaczepnych w tym natarcia zawartych w dokumentach normatywnych sojuszu ATP-3.2 oraz w treściach regulaminów np. regulaminie polowym sił lądowych Stanów Zjednoczonych FM 100-5. Wiele ciekawych wniosków dostarczyła lektura opracowań traktujących o doświadczeniach wojen prowadzonych na Bliskim Wschodzie oraz opisy przebiegu działań rejonu Zatoki Perskiej, Afganistanu i Iraku.

W uogólnieniu można stwierdzić, iż działania zaczepne, jako przedmiot badań w niniejszej pracy, muszą uwzględniać zmiany wynikające z przewartościowań w uwarunkowaniach wewnętrznych oraz całą gamę problemów wynikających z potrzeby sprawnego działania w układzie narodowym i sojuszniczym.

1.2. Cel badań i problemy badawcze

Dokonana analiza i ocena zebranych doświadczeń z realizacji zamierzeń i prac o charakterze naukowym (indywidualnych i zbiorowych) wskazuje na potrzebę priorytetowego traktowania wyboru, formułowania i sposobów rozwiązania głównego problemu badawczego i problemów szczegółowych.

Najważniejszym celem w pracy naukowo-badawczej jest rozwiązanie problemu badawczego, który ze względu na jego oczywistość nie powinien być formułowany. Natomiast inne, szczegółowe cele, powinny być formułowane jako pochodne problemów badawczych.

Analiza i krytyczna ocena literatury umożliwiły przeprowadzenie dość wszechstronnych i wiarygodnych uogólnień merytorycznych oraz umożliwiła także określenie obszaru wymagającego naukowej penetracji i poszukiwania racjonalnej odpowiedzi na pytanie:, **Co należałoby zmienić w teorii przygotowania i prowadzenia działań zaczepnych, aby wychodziła ona naprzeciw potrzebom perspektywicznego pola walki?** Analiza treści tak sformułowanego głównego problemu badawczego oraz potrzeba podjęcia zespołowego wysiłku zmierzającego do jego rozwiązania uzasadnia przyjęcie wariantu generowania problemów pochodnych.

Problemy szczegółowe:

1. Czy istnieje potrzeba innego usytuowania działań zaczepnych w teorii działań taktycznych?
2. Jakie wymagania wobec działań zaczepnych określa wizja przyszłej wojny?
3. Jak postrzegane są działania zaczepne w aktualnie obowiązujących narodowych i sojuszniczych dokumentach normatywnych?
4. Czym charakteryzują się współcześnie prowadzone działania zaczepne?
5. Jaki wpływ na zmiany w teorii działań zaczepnych wywierają doświadczenia wynikające ze współcześnie prowadzonych wojen (Irak, Afganistan)?
6. Jak zapewnić przewagę w natarciu?
7. W jaki sposób utrzymać inicjatywę w natarciu?

Wyrażone wyżej problemy pochodne wyprowadzone z problemu głównego obejmują zasadnicze kwestie działań zaczepnych jako przedmiotu badań taktyki wojsk lądowych. Uzyskanie naukowo uzasadnionych odpowiedzi na tak sformułowane pytania powinny, po ich scaleniu i logicznym uporządkowaniu, stanowić o rozwiązaniu problemu głównego.

Jak podkreślono wcześniej, celem prowadzonych badań w pracach naukowo-badawczych jest rozwiązanie problemu. Nie kwestionując oczywistości tego wniosku do prowadzonych badań formułuje się zwykle cel szczegółowy odpowiadający treściom merytorycznym rozwiązywanego problemu.

Analiza dostrzeżonego głównego problemu badawczego jak i składających się nań problemów szczegółowych pozwala na określenie celu, jaki zespół chce osiągnąć rozwiązując wyżej zaprezentowany zestaw problemów. Cel ten można określić następująco: **W świetle ewolucji poglądów na charakter przyszłej wojny oraz doświadczeń płynących ze współczesnych konfliktów zbrojnych dokonać weryfikacji obowiązujących poglądów na przygotowanie i prowadzenie działań zaczepnych**.

Celem utylitarnym, pragmatycznym jest zebranie naukowo potwierdzonych wniosków, które posłużą do opracowania nowego podręcznika działań taktycznych wojsk lądowych.

Każda bowiem dziedzina naukowa ma swoją specyfikę, która ją w pewnym sensie wyróżnia. W naukach wojskowych cechą wyróżniającą jest ścisły związek teorii z praktyką, nie tylko w zakresie twórczego wykorzystania badań empirycznych, ale także opracowania teoretyczne stanowią podstawę w projektowaniu i wykonywaniu działań praktycznych.

1.3. Hipoteza robocza

Działania zaczepne jako jeden z rodzajów walki zbrojnej obejmuje swym zakresem obszar problemowy szerszy niż natarcie. W celu ujednolicenia poglądów na strukturę działań taktycznych oraz miejsce w niej podstawowych rodzajów walki w tym działań zaczepnych. Strukturę należy oprzeć na podstawowych zasadach podziału logicznego z uwzględnieniem niezbędnych doświadczeń i sugestii płynących z przyjętych dokumentów normatywnych opracowanych w sojuszu.

Największy wpływ na prowadzenie działań zaczepnych wywierać będą środki rozpoznania i rażenia a zwłaszcza te, które z uwagi na dokładność wykonywanych uderzeń spowodują zmniejszenie potrzeb w zakresie logistycznym.

Należy stopniowo odchodzić od koncepcji natarcia polegającej na pokonywaniu silnie umocnionych pozycji obronnych przeciwnika na korzyść działań manewrowych o charakterze powietrzno-lądowym, których obiekty położone będą na różnej głębokości a odgrywać będą decydującą rolę w zapewnieniu trwałości obrony przeciwnika. Zaistnieje zatem potrzeba tworzenia zgrupowań zadaniowych do osiągania celów cząstkowych o różnym charakterze i w różnych miejscach pola walki. Osiągnięcie celu działań zaczepnych nie będzie się łączyć z fizycznym zniszczeniem przeciwnika, lecz polegać będzie na pozbawieniu go możliwości stawiania oporu. Nie zmieni się zatem cel natarcia, ulęgną zaś zmianie sposoby jego osiągania.

Przechodzenie wojsk do natarcia odbywać się będzie jak dotychczas – z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem lub z marszu. Ulegną zmianie treści pojęć styczności i braku styczności z przeciwnikiem, gdyż współczesne środki rażenia sprawiają, że rozgraniczenie takie nie będzie mieć racjonalnego uzasadnienia. Obok natarcia rodzajem działań zaczepnych będzie rajd. Będzie on prawdopodobnie wypierał klasycznie pojmowane natarcie gdyż przy jego pomocy łatwiejsze będzie osiąganie celów działań zaczepnych. Działania aeromobilne będą powszechnością mimo że należeć będą do uzupełniających rodzajów walki. W działaniach zaczepnych będą spełniać niezwykle istotną rolę polegająca na opanowywaniu lub niszczeniu z powietrza obiektów, od których zależy trwałość obrony przeciwnika.

1.4. Metody i narzędzia badawcze

W niniejszej pracy, w okresie wstępnym, najszerzej stosowano studiowanie i ocenę opracowań teoretycznych, dokumentów normatywnych, dokumentacji ćwiczeń oraz różnych publikacji, przeważnie o charakterze polemicznym. Celem prowadzonych analiz wskazanych materiałów źródłowych było ustalenie obecnego stanu wiedzy obejmującego teorię działań zaczepnych mieszczącą się w taktyce wojsk lądowych.

W zasadniczym etapie badań najszerzej stosowano metody empiryczne. Na pierwszym miejscu wymieniana jest obserwacja prowadzona w różnych obszarach działań taktycznych o charakterze narodowym i w zamierzeniach sojuszniczych. Celem prowadzonych obserwacji, przede wszystkim ćwiczeń taktycznych, było ustalanie i porównywanie różnych sposobów rozwiązywania problemów związanych działaniami zaczepnymi. Ze względu na charakter pracy, szeroko stosowano także badanie opinii i sądów. W wyniku odpowiednio przygotowanej i przeprowadzonej rozmowy kierowanej uzyskiwano wartościowe oceny ekspertów. Prowadzono również wywiady indywidualne i zbiorowe, których celem było zebranie opinii o stanie i perspektywach teorii działań zaczepnych tak w wymiarze narodowym, jak i sojuszniczym.

W trzecim, podsumowującym okresie badań ważną rolę odgrywała analiza porównawcza wyłuskująca aspekty narodowe i wymagania sojusznicze mieszczące się w obszarze zainteresowania określonym w pracy.

Dokonując pewnego uogólnienia przedstawionych wyżej założeń metodologicznych niniejszej pracy, wskazane jest podkreślenie, iż przedstawione treści obrazują zamiary badawcze powołanego zespołu. Nakreślona procedura badawcza stwarza odpowiednie warunki do pracy indywidualnej przy jednoczesnej potrzebie uwzględniania kwestii nadrzędnych uogólniających i wymagających logicznego uporządkowania.

2. DZIAŁANIA ZACZEPNE W TEORII WALKI ZBROJNEJ

2.1. Miejsce działań zaczepnych w strukturze działań taktycznych

Zmiany zachodzące nieomal we wszystkich dziedzinach życia nie omijają także problematyki sztuki wojennej w tym taktyki jako jej składowej. Przez szereg lat nagromadziło się wiele kontrowersji wobec struktury działań taktycznych (bojowych). Wspomniane kontrowersje są, naszym zdaniem, wynikiem różnego podejścia do ustalania kryteriów, według których dokonuje się ich typologii, oraz różnej interpretacji niektórych złożonych zjawisk współczesnego pola walki. Problemy te wymagają uregulowania tak istotnego dla nauki fragmentu wiedzy operacyjno-taktycznej w kontekście potrzeb ujednolicenia poglądów funkcjonujących w państwach sojuszniczych z dorobkiem narodowym. Występujące obecnie sprzeczności w teorii działań taktycznych sprawiają, że istnieje wiele poglądów na powyższą problematykę, co znacznie utrudnia przygotowanie materiałów o charakterze doktrynalnym, komplikuje także możliwość określenia systemu wiedzy niezbędnego kadrze oficerskiej jednostek wojskowych.

Istnieje zatem potrzeba ujednolicenia poglądów w tej istotnej dla nauki i praktyki wojskowej kwestii w oparciu o niepodważalne zasady podziału logicznego. Podział ten uwzględniać powinien rozwój techniki, zmiany doktrynalne i środowiska walki. Nie wyklucza to jednak konieczności kierowania się regułami logiki formalnej.

Przyjmuje się, że podział logiczny zakresu danej nazwy (A) polega na tym, iż w jej zakresie wyodrębniamy dwa lub więcej podzakresów w taki sposób, aby otrzymane podzakresy wykluczały się, a ich suma była równa zakresowi nazwy dzielonej[2]. Można zatem przyjąć, że dany podział jest poprawny wówczas, gdy uzyskane w jego wyniku człony podziału wykluczają się wzajemnie a ponadto wyczerpują zakres danego pojęcia. Lub inaczej, każdy przedmiot należący do zakresu tego pojęcia należy tylko do jednego członu podziału oraz nie ma takich przedmiotów w dzielonym zakresie, jakie by do któregoś z owych członów nie należały. Metodę, za pomocą,

---

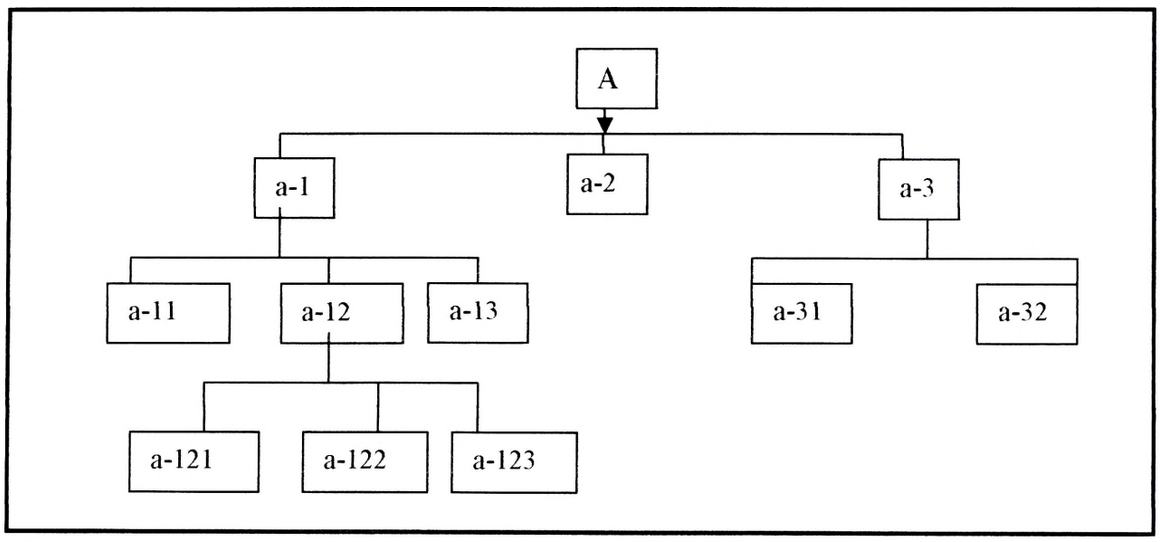
[2] S. Sokołowski, *Logika w dowodzeniu i zarządzaniu*, Warszawa 1972, s.110.

której możemy zagwarantować sobie przeprowadzenie poprawnego podziału logicznego określają warunki, z których pierwszym a zarazem koniecznym jest ustalenie podstawy podziału oraz jej uzupełnienia do pełnego zakresu. Jeśli zatem dokonujemy podziału zakresu danej nazwy wg określonej cechy, to poprawnymi będą dwa zbiory podzakresów danej nazwy. Jeden, w którym znajdą się przedmioty posiadające daną cechę i drugi, w którym przedmioty danej cechy nie posiadają. Za przykład niechaj posłuży podział żołnierzy na oficerów i nie oficerów. Podział taki noszący nazwę kontradyktorycznego wyodrębnia z jednej strony osoby posiadające dany stopień wojskowy z drugiej zaś tych, którzy takiego stopnia nie posiadają. Wypada zauważyć, że podział taki jest zarazem podziałem dwuczłonowym (dychotomicznym). Ustalenie jednolitego kryterium podziału jako warunku jego poprawności nie oznacza, że każdy podział poprawny musi być podziałem dychotomicznym. Istnieją bowiem podziały wieloczłonowe w których nie znajduje zastosowania zasada dychotomii i kontradyktoryczności mimo to są poprawne co więcej w podziałach dychotomicznych może nie występować zasada podziału według cech sprzecznych. Tak jest wówczas, gdy np. dzielimy ludzi na mężczyzn i kobiety. W tym wypadku podział jest rozłączny i zupełny, chociaż cechy bycia mężczyzną czy kobietą nie są cechami sprzecznymi a tylko różnymi.

W praktyce, często spotyka się bardziej złożone podziały logiczne zwane politomicznymi inaczej wieloczłonowymi. Typowym przykładem takiego podziału jest podział żołnierzy wg kryterium posiadanego stopnia wojskowego. Każdy bowiem, kto należy do zbioru generałów, oficerów, chorążych, podoficerów lub szeregowych ma jedną i tylko jedną z tych cech, nie można być zarazem np. chorążym i oficerem. Jest to więc podział rozłączny i zupełny. Oprócz warunków poprawności formalnej wszyscy dokonujący podziału logicznego muszą uwzględniać warunek merytoryczny mówiący o tym, że podział powinien być naturalny. A będzie nim wówczas, gdy elementy należące do poszczególnych członów podziału są pod względem własności do siebie podobne oraz własność ta odgrywa ważną rolę w poznaniu lub działaniu praktycznym.

Odmianą podziału logicznego jest **klasyfikacja logiczna**. Dotyczy ona podziałów wielostopniowych dycho lub politomicznych. Służy ona do przedstawienia

rozgałęzionego podziału logicznego, przy czym otrzymane w kolejnych podziałach człony podlegają dalszemu podziałowi wg ustalonej zasady (rys. 2.1).



Rys.2.1. Zasady klasyfikacji logicznej

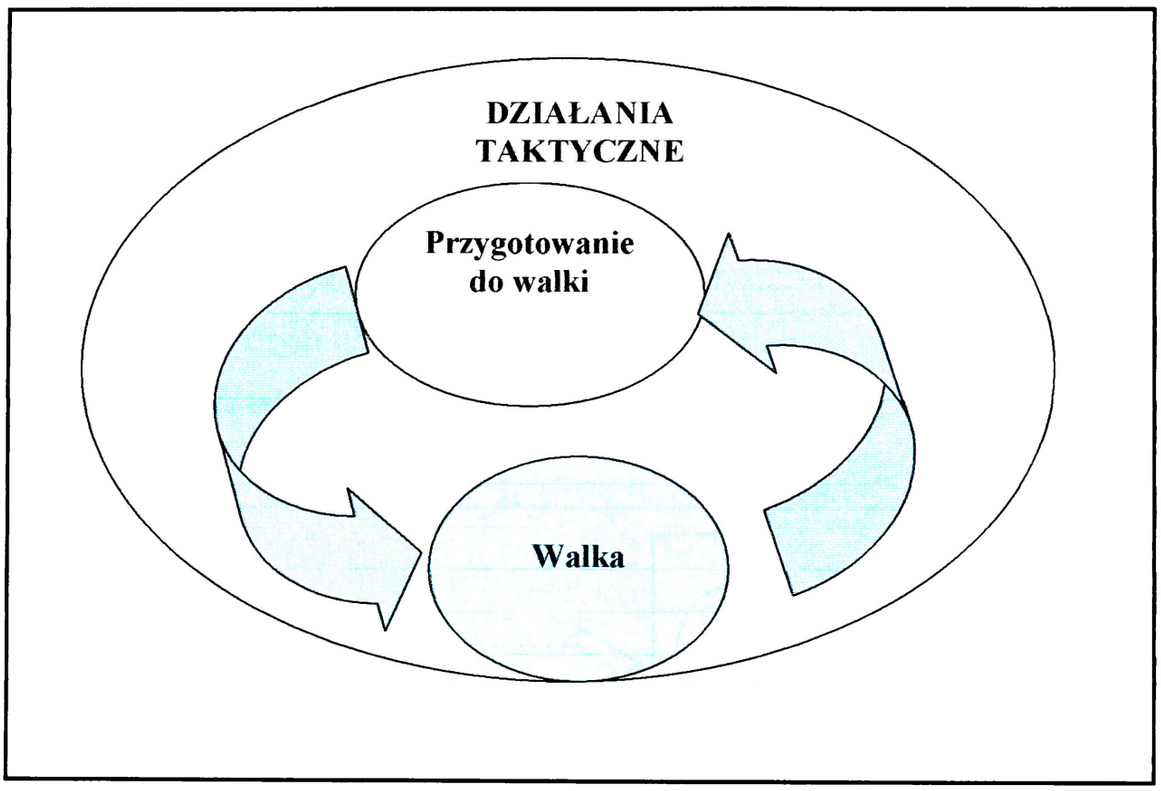
Źródło: Opracowanie własne

Nasuwa się, więc pytanie, jaka klasyfikacja (struktura) działań taktycznych wyczerpuje znamiona podziału logicznego a jednocześnie wychodzi naprzeciw zmianom, jakie w działaniach taktycznych wymusza współczesne pole walki? Rozwiązanie tego problemu możliwe będzie poprzez znalezienie odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Do jakich zjawisk odnosi się pojęcie „Działania taktyczne"?
- Jakie kryterium podziału działań taktycznych wyczerpuje znamiona klasyfikacji logicznej?
- Jakie powinno być miejsce działań zaczepnych w strukturze działań taktycznych?

Działania taktyczne utożsamiane czasem z działaniami bojowymi obejmują wszelkie czynności wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, które zapewniają efektywne rozegranie walki i utrzymanie wojsk w gotowości bojowej. Takie rozumienie działań taktycznych sprawia, że obok najistotniejszego przedsięwzięcia, jakim dla wojsk jest walka zbrojna rozpatrywać w nich także wszystkie inne działania mające na celu doprowadzenie wojsk w pełnej gotowości bojowej w obszar starcia oraz odtworzenie ich gotowości bojowej do podjęcia kolejnej bitwy. Jeśli zatem jako

kryterium podziału przyjmiemy czynności wojsk na polu walki, to powstaną dwa podzbiory rozłączne a ich suma zawierać będzie całość nazwy działania taktyczne (rys. 2.2).



Rys. 2.2. Przedsięwzięcia składające się na pojęcie „działania taktyczne"

Źródło: Opracowanie własne

Jeśli przyjmiemy, że walka jest przedsięwzięciem kulminacyjnym wszelkich działań wojsk na polu walki, to wszystko co ją poprzedza oraz następuje bezpośrednio po niej można nazwać działaniami przygotowawczymi. W takim razie wszelkie działania na polu walki to walka lub działania do niej przygotowujące.

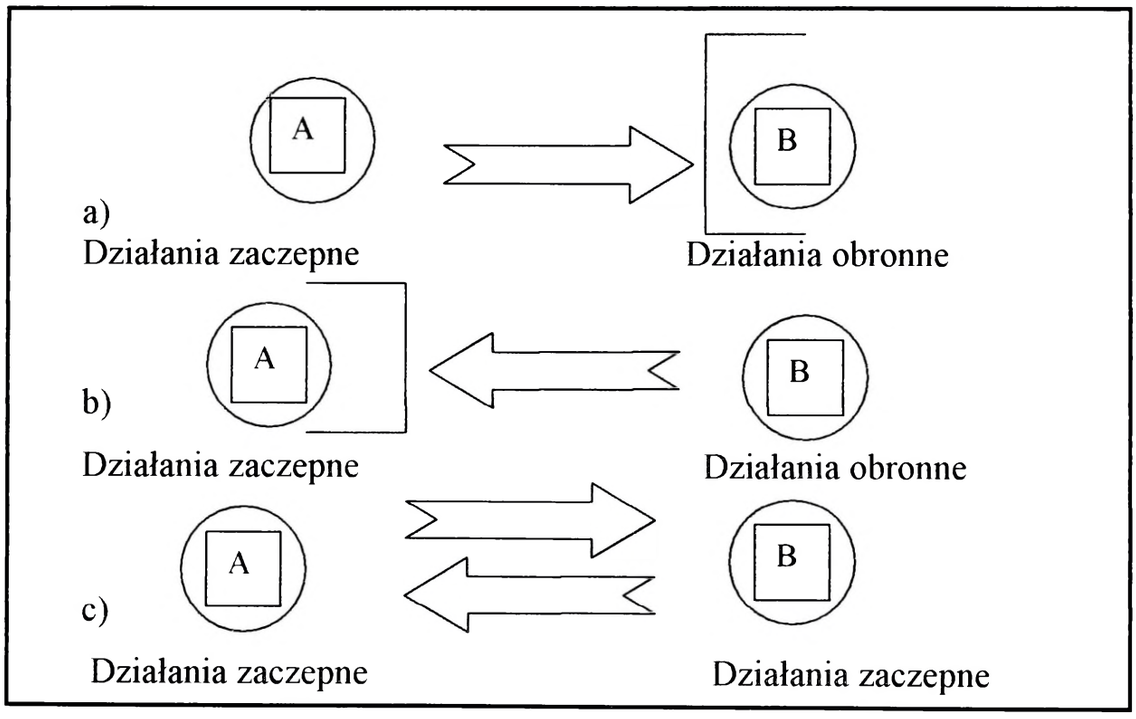
Walka rozumiana jako starcie zbrojne przeciwstawnych stron w skali taktycznej obejmuje więc działania podstawowe i inne które można nazwać działaniami uzupełniającymi. Podstawowe gdyż wszelkie walki to zmagania mające na celu utrzymanie istniejącego stanu rzeczy lub też zmianę istniejącego stanu. Działania wprost wypełniające powyższe cele to działania podstawowe. Aby efektywnie je osiągać niezbędne są inne działania niebędące podstawowymi, lecz stanowiące zbiór działań mających istotny wpływ na sukces działań podstawowych. Działania te, jak

sugerowano wcześniej, można nazwać uzupełniającymi gdyż pojęcie „uzupełniające" jest antonimem słowa „podstawowe", co zgodne jest z regułą podziału logicznego.

Ze względu na sposób osiągania celów, działania podstawowe podzielono na zaczepne i obronne. Uzasadnieniem powyższego podziału jest następujące rozumowanie: skoro walka to starcie zbrojne przeciwstawnych stron, to sytuacje mogą być następujące:

a) strona A prowadzi działania zaczepne strona B prowadzi działania obronne;
b) strona A prowadzi działania obronne, strona B prowadzi działania zaczepne;
c) obydwie strony prowadzą działania zaczepne. (rys.2.3)

Wariantu, w którym obydwie strony prowadzą działania obronne nie brano pod uwagę, gdyż sytuacja taka nie nosi znamion walki.



Rys. 2.3. Możliwe warianty wzajemnego oddziaływania stron

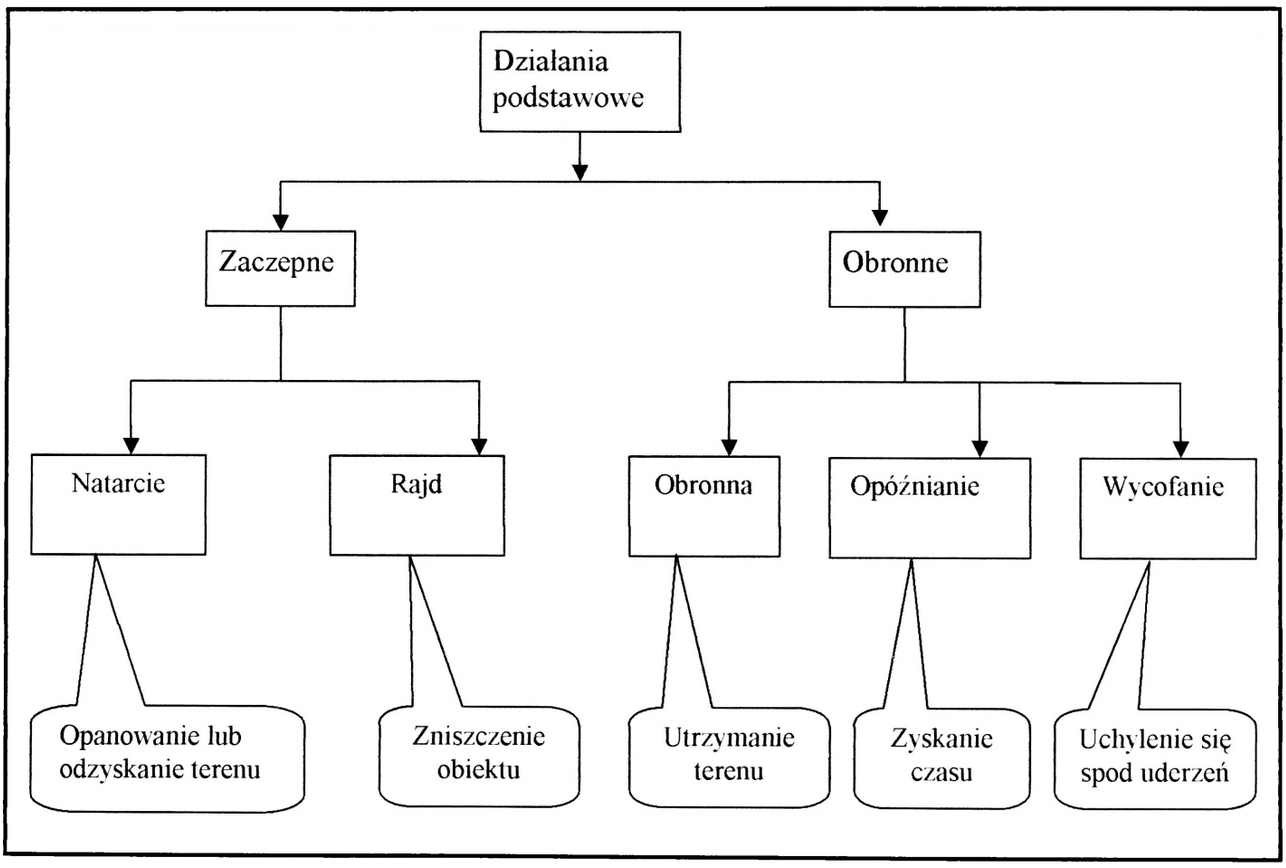
Źródło: Opracowanie własne

Z powyższego wynika, że występują **tylko dwa rodzaje działań podstawowych działania zaczepne i działania obronne**. W każdym z wymienionych rodzajów działań występują formy[3] wyróżniane ze względu na cel działania i tak w

[3] Bożęcki K., *Leksykon podręczny*, Warszawa1994, s. 78. Forma- Zewnętrzny kształt, postać, wygląd czegoś.

działaniach zaczepnych wyróżniamy **natarcie**, którego celem jest pobicie przeciwnika i opanowanie terenu przez niego zajmowanego oraz **rajd, którego** celem jest zniszczenie lub opanowanie obiektu w głębi ugrupowania przeciwnika bez konieczności zdobywania terenu.

W działaniach obronnych formami będą **obrona** - gdy celem jest utrzymanie obszaru, **opóźnianie** - gdy celem jest osłabienie potencjału uderzeniowego przeciwnika bez konieczności utrzymania terenu oraz **wycofanie** – gdy celem jest uchylenie się spod uderzenia przeciwnika w danych warunkach. Rozumowanie powyższe obrazuje rys. 2.4.



Rys. 2.4. Podział działań podstawowych

Źródło: Opracowanie własne

Obok działań podstawowych można wyróżnić działania uzupełniające zaliczyć do nich można te wszystkie działania, przy pomocy, których realizowane są działania podstawowe. Występują zatem w obydwu rodzajach działań podstawowych a ich ilość jest wielkością otwartą. Oznacza to, że w zależności od potrzeb lub w miarę rozwoju

środków walki mogą powstawać nowe. Do działań uzupełniających mogą więc być zaliczone następujące działania:

- luzowanie;
- działania pozorne;
- działania areomobilne;
- działania nieregularne (partyzanckie);
- działania demonstracyjne;
- działania informacyjne.

Obok walki występują działania przygotowawcze. Zalicza się do nich przemieszczanie i rozmieszczanie wojsk.

W wyniku podziału przemieszczania wg kryterium przynależności środków przy pomocy których się odbywa otrzymano **marsze i przewozy.** W poszczególnych zbiorach wyróżniono: w marszach – marsze piesze i na środkach transportowych w przewozach zaś przewozy lądowe morskie i powietrzne.

Klasyfikacja powyższa, choć nie idealna, zdaniem autorów najbliższa jest podziałowi logicznemu. Znalezienie idealnej formuły nie jest zadaniem prostym a z uwagi na dynamiczność przeobrażeń współczesnego pola walki sądzimy, że mało realnym. Złożoność problematyki ilustruje ilość racjonalnie uzasadnianych propozycji specjalistów w tej dziedzinie.[4] Proponowaną strukturę działań taktycznych przedstawiono w załączniku nr 1.

2.2. Działania zaczepne w dokumentach normatywnych

Dokumenty normatywne[5] dość zgodnie określają cel natarcia. Nie odnoszą się jednak do pojęcia „działania zaczepne" – utożsamiając go z natarciem, co jest podejściem tradycyjnym, lecz nie koniecznie uzasadnionym.

W dokumencie podstawowym a jednocześnie narodowym, natarcie określa się jako pokonanie przeciwnika. Podkreślając jednocześnie, że cel ten osiąga się przez

---

[4] Por M. Huzarski, *Wpływ nowych wyzwań i zagrożeń na zmiany w taktyce wojsk lądowych*, AON, Warszawa 2002, s. 55; W. Kaczmarek, *Natarcie związku taktycznego*, AON, Warszawa 1997, s.27.

[5] *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999, s. 101; *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, Warszawa 2001; *Działanie komponentu lądowego ATP-3.2*, Warszawa 2000, s. 85.

rażenie przeciwnika, wykonanie zdecydowanego uderzenia, rozbicie jego wojsk i zajęcie ważnych obiektów i rejonów kluczowych.

Doktryna sojusznicza ATP-3.2 w punkcie 402 formułuje cel natarcia jako „pokonanie przeciwnika przez zastosowanie skupionego uderzenia nie tylko na przednie elementy przeciwnika lecz także w głębi jego ugrupowania". Podkreśla się tu również, że fizyczne zniszczenie przeciwnika jest jednym ze środków do osiągnięcia sukcesu a nie celem samym w sobie".

Z przedstawionych celów szczegółowych wynika jednak, że mogą być one osiągane nie tylko poprzez pobicie przeciwnika i opanowanie spornego terenu, lecz także poprzez pozbawienie przeciwnika zasobów i zaopatrzenia czy zapobiegania przegrupowaniu jego sił. Te dwa cele szczegółowe wymagają użycia sił, które nie wdając się w walkę z głównymi siłami obrony przeciwnika, zdołają przeniknąć w głąb jego ugrupowania, a poprzez zniszczenie obiektów lub ich opanowanie utrudnią manewr odwodów, zdezorganizują dowodzenie lub zakłócą zaopatrywanie walczących wojsk. Pozostałe cele zapisane w taktycznej publikacji sojuszniczej „Operacje lądowe" to:

- zajęcie terenu:
- zdobycie informacji;
- wprowadzenie przeciwnika w błąd i odwrócenie jego uwagi od głównego wysiłku;
- zapobieganie przejęcia inicjatywy przez przeciwnika;
- rozbijanie zgrupowań uderzeniowych przeciwnika.

Wymienione cele, bez wątpienia kontrowersyjne, uzasadniają istnienie rodzajów natarcia, takich jak: rozpoznanie walką, rajd, mylenie, czy natarcie planowe.

I choć zapisy te zawierają wspomniane dokumenty doktrynalne to trudno uznać je za racjonalne. Niewytłumaczalnym jest bowiem uznanie mylenia i demonstracji jako rodzaju natarcia. Brak tu jednoznacznego kryterium podziału. W wypadku tego rodzaju natarcia wyróżnikiem wydaje się być cel działania, którym jest zmylenie przeciwnika, w wypadku kontrataku i ataku wyprzedzającego, zerwanie działań zaczepnych przeciwnika w wypadku natarcia doraźnie przygotowanego i planowego wyróżnikiem jest jakoby położenie przeciwnika, a właściwie jego gotowość (lub jej

brak) do podjęcia skutecznego przeciwdziałania. Wszystko to świadczy o nieuporządkowaniu terminów i zakresu natarcia. Wada ta bezkrytycznie przeniesiona na narodowe dokumenty doktrynalne[6] czyni je nieczytelnymi, lekceważąc przy tym pokaźny dorobek naukowy wielu naukowców w mundurach, a przyjmując modne, choć niczym nieuzasadnione poglądy prezentowane w dokumentach sojuszniczych.

2.3. Cel i istota działań zaczepnych

Celem każdej walki jest zwycięstwo. Nie walczy się po to, aby walczyć, lecz aby zwyciężyć i doprowadzić do pożądanego przez nas stanu. Przyjmując, że działania zaczepne są jednym z podstawowych rodzajów walki, warto wskazać co jest ich celem.

Dokonując klasyfikacji działań zaczepnych według celu ich prowadzenia przyjęliśmy, że celem natarcia jest pobicie przeciwnika i opanowanie terenu będącego w jego posiadaniu.

Jeśli celem działań zaczepnych będzie zniszczenie jakiegoś obiektu w głębi ugrupowania przeciwnika bez konieczności opanowywania terenu – działania takie nazwaliśmy rajdem.

Wynika stąd, że zarówno natarcie jak i rajd należą do tej samej kategorii – działań zaczepnych a wyróżnia je cel. Czy można zatem dla obydwu tych kategorii ustalić jeden wspólny cel? Sądzić należy, że tak, lecz na poziomie działań zaczepnych wówczas mógłby on przyjąć następujące brzmienie:

Celem działań zaczepnych jest **pobicie przeciwnika i opanowanie ważnych rejonów, rubieży, obiektów**. Analiza materiałów źródłowych[7] wskazuje, że takie postrzeganie celu działań zaczepnych trafia w istotę tego, czego oczekujemy po tych działaniach. Przyjęło się zatem uważać, że pobicie przeciwnika jest warunkiem podstawowym do osiągnięcia celu jakim jest opanowaniu terenu, który jest w jego posiadaniu.

---

[6] *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999.

[7] T.Wójcik, *Rozważania o współczesnym natarciu*, Warszawa 1987; W. Kaczmarek, *Natarcie ZT*, Warszawa 1987, s. 31; *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999, s. 101; B. Chocha, *Rozważania o taktyce*, Warszawa 1982, s. 119.

Wiele wskazuje na to, że tak jest w istocie, choć w świetle współcześnie prowadzonych konfliktów zbrojnych można pokusić się o refleksję, że skoro jesteśmy w stanie bez rozbicia jego zasadniczych sił opanować interesujący nas obszar to warunek rozbicia nie jest konieczny. Bardziej racjonalnym wydaje się być twierdzenie, że pokonanie przeciwnika jest tym warunkiem. Mieści się w nim bowiem także zmuszenie do poddania się lub zaniechania stawiania zbrojnego oporu. Czy zatem opanowanie obszaru będącego we władaniu przeciwnika równa się osiągnięciu celu działań zaczepnych? I tu także nasuwają się wątpliwości. Trudno bowiem jednoznacznie określić co należy rozumieć pod pojęciem „opanowanie terenu". Czy jest to wkroczenie wojsk nacierających i dojście do wyznaczonego celu (obiektu) czy też złamanie woli przeciwnika do stawiania oporu na całym opanowanym terenie. Doświadczenia wojny w Iraku wskazują, że łatwiej jest opanować obszar a trudniej go utrzymać, jeśli wola stawiania oporu wypływa ze społeczeństwa nie będącego częścią sił zbrojnych.

Istota współczesnych działań zaczepnych polega, więc na rażeniu (zniszczeniu) obiektów i urządzeń, które umożliwiają przeciwnikowi stawianie skutecznego oporu, a następnie szybkim ruchu wojsk lądowych w głąb jego obrony, rozbiciu jego wojsk lub zmuszeniu do poddania się oraz opanowanie obszaru będącego obiektem działań zaczepnych.

Ruch zgrupowań lądowych i powietrznych umożliwiony jest przez rażenie przeciwnika różnymi środkami i sposobami. Współczesne środki rażenia umożliwiają wykonywania precyzyjnych uderzeń ogniowych i elektronicznych na wyselekcjonowane obiekty decydujące o spoistości i trwałości obrony przeciwnika. Mamy tu na uwadze głównie elementy systemu dowodzenia i kierowania ogniem, urządzenia logistyczne oraz środki rażenia. Skuteczne rażenie wymienionych obiektów może osłabić wolę stawiania oporu, uniemożliwić dowodzenie, a więc swobodę dysponowania przez przeciwnika posiadanymi siłami i środkami. Mimo dużej skuteczności dysponowanych środków walki samo zniszczenie lub obezwładnienie obiektów lub nawet części jego siły żywej nie zapewnia sukcesu. O osiągnięciu celu działań zaczepnych zdecyduje uderzenie wojsk lądowych wyposażonych w bojowe wozy piechoty, czołgi nowej generacji oraz śmigłowce.

Można zatem przyjąć, że warunkiem osiągnięcia sukcesu jest zespolenie elementarnych czynników walki zbrojnej do których należą rażenie, ruch i informacja. Podstawowym środkiem rażenia jest rażenie ogniowe. Od jego skuteczności, czyli siły i precyzji zależą jego efekty. Precyzja rażenia jest pochodną jakości środków oraz rozpoznania umożliwiającego precyzyjne wskazanie celów uderzeń ogniowych.

Kolejnym czynnikiem istotnie wpływającym na przebieg działań zaczepnych jest ruch. Wiąże się on ściśle z rażeniem oraz rozpoznaniem i mobilnością wojsk.

Tylko sprawnie przeprowadzony manewr pozwoli na przenoszenie punktu ciężkości natarcia a więc przyjęcie korzystniejszego położenia w stosunku do przeciwnika. Nacierające zgrupowania zmuszone będą do częstej zmiany kierunków działania, jak też koncentracji i dekoncentracji.

2.4. Formy działań zaczepnych

A. Natarcie

Miejsce działań zaczepnych w strukturze działań taktycznych wskazuję na to, że traktowane będą nadal jako rozstrzygający rodzaj walki. Niemniej jednak na szczeblach taktycznych rozpatrywane jest jako zwrot zaczepny broniącego się. Owe zwroty zaczepne to nic innego jak kontrataki i przeciwuderzenia, które dla ich bezpośrednich wykonawców zawsze będą natarciem lub rajdem.

Wyniki prowadzonych badań jak i wnioski lokalnych konfliktów zbrojnych wskazują na potrzebę zmiany koncepcji natarcia. Dotychczasowe przełamanie i pokonanie jako fazy natarcia preferujące uderzenie od czoła uzupełnione zostaną formami manewru: oskrzydleniem, obejściem. Manewrom tym sprzyjać będzie „rozrzedzone" pole walki charakteryzujące się brakiem ciągłości linii frontu, ogniskowością działań na różnych głębokościach oraz otwartych skrzydeł i istnieniem związanych z tym luk w ugrupowaniu przeciwnika. Nie bez znaczenia pozostanie możliwość szybkiego przenoszenia punktu ciężkości działań na różne głębokości ugrupowania bojowego przeciwnika związana z wyposażeniem wojsk lądowych w śmigłowce wielozadaniowe. Środki te umożliwią tworzenie ognisk walki w głębi obrony przeciwnika, przez co utrudnią mu manewr niezbędny do balansowania punktem ciężkości a to z kolei przyczyni się do zapewnienia niezbędnej swobody

działań nacierającemu. Działanie takie spowoduje konieczność tworzenia elementów ugrupowania bojowego o składzie dostosowanym do przewidywanego zadania oraz zdolnych do samodzielnego prowadzenia walki, a wiec odpowiednio usamodzielnionych. Wzrośnie, więc rola zgrupowań taktycznych, które będą tworzone dorżnie w zależności od sytuacji i potrzeb. Sądzić więc należy, że istnieć będzie konieczność modułowego tworzenia struktur organizacyjnych najniższych szczebli dowodzenia. Modułowość ta zapewni swobodne tworzenie zgrupowań w zależności od potrzeb bez konieczności burzenia zdolności bojowej jednostek. Sprawi jednak wiele problemów logistyce, która zmuszoną będzie do zabezpieczenia materiałowo-technicznego i medycznego wielu samodzielnych zgrupowań.

Problemy z zaopatrywaniem wojsk w żywność i środki walki spotęgowane zostaną w efekcie urealnienia ciągłości działań. Wyposażenie wojsk w nowoczesne środki noktowizyjne sprawi, że walka może być prowadzona we wszystkich porach dnia oraz różnych, często niesprzyjających warunkach pogodowych. Spowoduje to zwiększone dobowe zużycie środków materiałowych.

Wymogiem wynikającym z postanowień doktrynalnych jest konieczność prowadzenia natarcia w trzech obszarach: w głębi, w styczności i na tyłach. Z analizowanych dokumentów wynika, że celami w natarciu może być:

- uchwycenie terenu;
- pozbawienie przeciwnika sił i środków;
- wprowadzenie w błąd lub odwrócenie uwagi od punktu ciężkości;
- związanie go walką, aby zapobiec przegrupowaniu lub zmianie rozmieszczenia jego wojsk;
- przejęcie inicjatywy;
- odparcie zwrotów zaczepnych.

Stąd wniosek, że opanowanie obiektu w głębi obrony przeciwnika nie będzie utożsamiane z fizycznym pobiciem go na kolejnych rubieżach obrony. Wzrośnie więc rola oskrzydlenia i obejścia jako głównych form prowadzących do osiągnięcia celów natarcia. W tym wypadku problemem będzie wydzielenie sił do blokowania i rozbijania przeciwnika poza kierunkiem głównego uderzenia (manewru).

Działanie takie wymagać będzie dostarczania wiarygodnych i terminowych informacji o przeciwniku i terenie, utrzymania inicjatywy poprzez wybór czasu i kierunku uderzenia, właściwego wyboru punktu ciężkości, zachowania maksymalnej skrytości działań, manewru odwodami, który powinien być skoordynowany z uderzeniami ogniowymi[8].

Sądzić należy, że działaniami o istotnym znaczeniu będą działania w głębi mające na celu wzbronienie manewru odwodów w obszar, w którym odbywa się bezpośrednie starcie. Posiadane środki walki zwiększać będą możliwości oddziaływania na przeciwnika zarówno w odległości jak i w celności wykonywanych uderzeń możliwości oddziaływania na przeciwnika pod względem odległości i intensywności wykonywania uderzeń. Oczekiwać więc należy wykorzystywania oddziałów kawalerii powietrznej, oraz wykonywania uderzeń ogniem wojsk rakietowych i lotnictwa.

Walka w styczności zamykać się więc będzie w obszarze ograniczonym linią styczności wojsk i linią, na której wyznaczone są obiekty do opanowanie przez nacierające wojska.

Dla zapewnienia oddziałom pierwszego rzutu skutecznej realizacji celów cząstkowych organizowane będą dodatkowe elementy ugrupowania bojowego, które efektywnie wykorzystane będą istotnym środkiem realizacji postawionych zadań. Środki walki, którymi dysponują szczeble taktyczne nie zapewniają skutecznego prowadzenia walki na całą głębokość zadania.

Koniecznym będzie wzmocnić szczeble taktyczne specjalistycznymi oddziałami (pododdziałami), które pozwolą im zwiększyć zasięg i skuteczność oddziaływania na przeciwnika w określonym obszarze.

Działania w styczności to bezpośrednia walka oddziałów pierwszego rzutu z broniącym się przeciwnikiem. Będzie miała ona swoją głębię od linii styczności do odległości wsparcia bliskiego.

W obszarze tym dowódca rozstrzyga o miejscu dokonania wyłomu w ugrupowaniu przeciwnika, kierunku masowania sił wykonujących uderzenia na skrzydła i tyły przeciwnika.

---

[8] Por. *Regulamin działań* ..., op.cit., s. 102.

Prowadzenie działań w obszarze tyłowym nie sprowadza się tylko do obrony elementów logistycznych. Chcąc zapewnić wojskom nacierającym szeroko rozumianą swobodę działania, należy zapewnić bezpieczeństwo odwodom gwarantując w ten sposób możliwość ich użycia w wybranym czasie i miejscu.

Podstawowym sposobem przechodzenia wojsk do natarcia będzie natarcie z marszu po podejściu z głębi z zajmowaniem lub bez zajmowania rejonu wyjściowego. Sposób ten pomimo coraz doskonalszych systemów rozpoznawczych zapewnia skrytość przygotowania, jak też ułatwia zaskoczenie.

Istotną rolę w utrzymaniu inicjatywy spełniać będą oddziały wydzielone, które metodą rajdów niszczyć będzie ważne obiekty w głębi obrony przeciwnika dezorganizując i burząc strukturę jego obrony.

Niezależnie od rodzaju natarcia nadal podstawą sukcesu będzie przewaga. Pozwoli ona rozbić siły przeciwnika, uzyskać pożądane tempo działania oraz zdezorganizować manewr odwodów.

Istotną rolę spełniać będą oddziały rajdowe. Ich sposób działania polegający na niszczeniu ważnych obiektów w głębi ugrupowania przeciwnika, sprzyjał będzie koncepcji działań głębokich i dezorganizacji struktury obrony przeciwnika.

Mniejsze znaczenie mieć będzie rozpoznanie walką. Pozostanie ono domeną bojowych patroli rozpoznawczych i elementów tworzonych z pododdziałów rozpoznawczych, wyposażonych w środki walki umożliwiające taki sposób zdobywania informacji.

Potęgowanie natarcia poprzez wprowadzenie odwodu będzie bez wątpienia jednym z zasadniczych sposobów utrzymania płynności natarcia.

Przeprowadzone badania wykazały, że siły odwodowe przeznaczane były do uchwycenia obiektów w głębi operacyjnej tworzyły warunki do osiągnięcia celów operacji[9].

Wynika stąd, że nacierający powinien zwrócić baczną uwagę na działania w głębi, aby zapewnić własnym odwodom możliwość wprowadzenia w miejscu i czasie rokującym odniesienie sukcesu.

---

[9] Por. *Podręcznik polowy FM 100-5*, op.cit., s. 178.

Przełamanie przybierze postać pokonania obrony na wybranych kierunkach. W dążeniu do odniesienia zwycięstwa coraz większą rolę odgrywać będą szybkie zsynchronizowane uderzenia we wszystkich możliwych wymiarach. Atakom formacji powietrzno-szturmowych i powietrznodesantowych będą towarzyszyły precyzyjne uderzenia ogniowo-elektroniczne Powinny one sprawić, że system obrony przestanie funkcjonować. Uderzenie od czoła będzie więc tylko dopełnieniem dzieła rozbicia obrony.

Ulegnie także zmianie model rozegrania boju spotkaniowego. Przechodzenie do obrony części sił i tworzenie tarczy dla zgrupowania uderzeniowego będzie niebezpieczne. Dlatego często dochodzić będzie do bezpośredniej konfrontacji zgrupowań wojsk obydwu stron. O jej wyniku zdecyduje nie przewaga materialna, ale umiejętne wykorzystanie terenu i powstałej sytuacji.

Przejście do pościgu będzie związane z intensywnym rażenie przeciwnika ogniem artylerii oddziaływaniem środków walki elektronicznej oraz użyciem śmigłowców wielozadaniowych. Duża manewrowość i siła rażenia tych środków spowoduje, że w pościgu spełniać one będą decydującą rolę.

B. Rajd

Z zaproponowanej struktury działań wojsk lądowych, w części dotyczącej działań zaczepnych wychodząc z kryterium celu jako rodzaju działań zaczepnych przyjęto natarcie oraz rajd. Podejście takie, choć kontrowersyjne jak wszystko co nowe, wynika z podziału logicznego i spełnia wymogi tego podziału.

W obowiązującej strukturze działań taktycznych działania rajdowe usytuowane są wśród działań uzupełniających (pomocniczych), które mogą występować w przyjętych podstawowych rodzajach walki. Choć podejście takie budzi mniejsze kontrowersje niż uznanie rajdu (obok natarcia) za formę działań zaczepnych to trudno stawiać go w jednym rzędzie z takimi działaniami jak nieregularne luzowanie czy działania powietrzno-lądowe, gdyż część z nich może być stosowana podczas rajdu. Rajd bowiem, jest działaniem zaczepnym, który w warunkach współczesnego pola walki (działań ogniskowych, rozproszonych) może okazać się obok natarcia skuteczną formą działań. Zadania, które mogą wykonywać wojska w formie rajdu można umownie podzielić na trzy grupy: zwalczanie obiektów manewrowych, niszczenie lub

opanowywanie obiektów stałych oraz walka z odwodami przeciwnika[10]. Wszystkie te grupy zadań przewidziane do wykonania przez wojska w formie rajdu mieszczą się w głębi ugrupowania przeciwnika. Zgrupowanie tworzone do wykonania tych zadań musi być na tyle samodzielne, aby bez konieczności wsparcia ze strony sił głównych było w stanie zadanie to wykonać. Jednym z trudniejszych zadań stojących przed zgrupowaniem wydzielonym do wykonania zadań w formie rajdu jest dotarcie do obiektu z pokonaniem linii styczności wojsk.

Najkorzystniejszym sposobem przedostania się sił oddziału przez linię styczności będzie wtargnięcie przez lukę w ugrupowanie przeciwnika całością sił lub przenikanie podzielonymi wcześniej siłami na wielu kierunkach. Gdy zaistnieje konieczność przebijania się sił oddziału rajdowego przez grupowanie broniących się wojsk przeciwnika może się okazać, że cel działania będzie trudny do osiągnięcia. Przyjmując, że zadanie podstawowe oddziału rajdowego mieści się w głębi ugrupowania broniących się wojsk należy dążyć do tego, aby przedostanie się w głąb ugrupowania bojowego odbyło się bez konieczności przebijania się przez obronę przeciwnika. Istota działań rajdowych polega na szybkim dojściu do obiektu, zniszczeniu go lub opanowaniu, po czym powrocie we własne ugrupowanie lub uderzeniu na kolejny obiekt. Gdy zaś zadanie polega na związaniu lub rozbiciu podchodzących odwodów wówczas zwykle oddział rajdowy, po wykonaniu zadania zostanie wchłonięty przez nacierające siły główne. Można zatem wyróżnić przynajmniej trzy warianty łączenia się sił oddziału rajdowego z siłami głównymi: pierwszy to po opanowaniu określonego rejonu lub obiektu – czekanie na podejście sił głównych, kolejne to przebijanie się do wojsk własnych, wreszcie wycofanie się pod naporem przeciwnika.

Walkę z odwodami przeciwnika oddział rajdowy może podjąć jako zadanie planowe wykonywane na korzyść sił głównych, lub jako zadanie wynikłe w toku działań, gdy podchodzące odwody przeciwnika utrudniają dotarcie do obiektu będącego celem działania.

Wynika stąd, że podstawowymi sposobami walki z odwodami przeciwnika mogą być:

---

[10] S.Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 173.

- zatrzymanie podchodzących odwodów poprzez utrzymanie dogodnych rubieży terenowych;
- rozbicie odwodów w boju spotkaniowym;
- rozbicie odwodów poprzez uderzenie na nie w rejonach ześrodkowania.

W ramach wykonywania zadań polegających na opanowaniu i utrzymaniu obiektów do czasu podejścia sił głównych ważne znaczenie ma zmylenie przeciwnika, który mógłby przeszkodzić w wykonaniu tego zadania. W związku z tym, że ukrycie sił oddziału rajdowego jest zadaniem wręcz nierealnym, dożyć należy do tego aby maszerujący oddział nie wskazywał jednoznacznie obiektu który jest celem działania, a poprzez kierunek przemieszczania stwarzał wrażenie zagrożenia innym obiektom, a przez to rozpraszał wysiłek przeciwnika dążącego do ochrony i obrony zagrożonego obiektu.

Powyższe rozważania uprawniają wniosek, że działania rajdowe mogą być niszczące lub opanowujące[11].

2.5. Działania uzupełniające

Działania aeromobilne- to rodzaj działań stosowanych we współczesnej walce w istotny sposób wpływające na jej przebieg.

Z wielu prac badawczych wynika, że w nowych uwarunkowaniach polityczno-militarnych przełomu wieków nasze siły zbrojne muszą być zdolne zapewnić osiągnięcie celu obrony w każdej sytuacji. W wypadku agresji zakłada się prowadzenie operacji obronnej, której sposób prowadzenia w znacznym stopniu uzależniony będzie od skali zaskoczenia uzyskanego przez przeciwnika. Zasadniczym jej celem powinno być zadanie agresorowi maksymalnych strat oraz osłabienie tempa jego działań zaczepnych.

Ich prowadzenie przez potencjalnego przeciwnika umożliwia równoczesne oddziaływanie nie tylko na pierwszorzutowe związki taktyczne i operacyjne, ale również na siły rozmieszczone w głębi. Nowe generacje sprzętu bojowego i możliwości jego wykorzystania sprawiają, że pojęcie zaplecza nabiera innego

[11] S. Kołcz, *Klasyfikacja działań bojowych*, Myśl Wojskowa 1982, nr 1, s. 40.

znaczenia. Siły rozmieszczone w głębi są postrzegane jako cele o pierwszoplanowym znaczeniu.

Obrońca zmierzając do wyhamowania tempa działań ofensywnych przeciwnika planuje różnorodne przedsięwzięcia, a końcowy sukces prowadzonych zmagań wynikać ma nie tylko z możliwości podjęcia natychmiastowych reakcji, ale również ze zdolności prowadzenia bardzo aktywnych działań w toku całej operacji obronnej, co wiąże się z wykonywaniem w sprzyjających warunkach zwrotów zaczepnych.

W celu zwiększenia skuteczności podejmowania tego typu zadań, sformowano jakościowo nowy, wysoce mobilny związek taktyczny, którym jest 25 BKPow. Utworzenie tych sił miało na celu wypełnienie luki, szczególnie w zakresie prowadzenia działań o charakterze aeromobilnym, zapewnienie możliwości nie tylko szybkiego podjęcia bardzo efektywnych działań, ale również możliwość tworzenia ognisk walki w głębi ugrupowania bojowego przeciwnika.

Na podstawie powyższych rozważań i analizy dotychczasowego stanu wiedzy, oraz prowadzonych badań przy uwzględnieniu współczesnych uwarunkowania, można się pokusić o sformułowanie następującej tezy.[12]

Wojska aeromobilne stwarzają jakościowo nowe warunki prowadzenia walki zbrojnej, szczególnie podczas przygotowania i prowadzenia operacji (działań) obronnych i zaczepnych na obszarze kraju, w aktualnych i dających się przewidzieć w przyszłości uwarunkowaniach. Stanowią one zasadniczy czynnik determinujący powietrzno-lądowy, manewrowy charakter współczesnych operacji.

Teza ta daje podstawę do sformułowania trzech zasadniczych wniosków:
Wojska aeromobilne mogą być wykorzystywane we wszystkich rodzajach działań bojowych. W przeszłości jako zasadę zalecano jednak wykorzystanie wojsk tego rodzaju w toku działań prowadzonych na szerokim froncie, w terenie trudno dostępnym oraz w przypadku silnego obezwładnienia przeciwnika. Zmagania wojsk aeromobilnych były jednymi z najbardziej efektywnych działań, pozwalających na wykonanie zaskakującego uderzenia, wymagały jednak bardzo precyzyjnego przygotowania.

---

[12] Por. S. Korzeniowski, *Jednostki kawalerii powietrznej w operacjach na obszarze kraju*, Warszawa 1999, s. 12.

Typowymi zadaniami wojsk aeromobilnych będą:

W działaniach obronnych – wykonywanie uderzeń przed przednią linią obrony na wybrane obiekty, np.: stanowiska dowodzenia, środki dalekiego napadu ogniowego, urządzenia logistyczne, środki obrony przeciwlotniczej oraz podchodzące odwody. Niszczyć mogą również śmigłowce na lądowiskach oraz wybrane obiekty komunikacyjne.

Wojska aeromobilne mogą także wykonywać wypady przed przednią linią oraz uderzenia ogniowe z ugrupowania wojsk własnych na nacierające wojska przeciwnika. Niekiedy będą spełniały one zadania powietrznych odwodów przeciwpancernych i przeciwdesantowych.

W ramach działań zaczepnych wojska aeromobilne realizować mogą trzy grupy zadań. Pierwsze z nich to działania rajdowe, wykonywane na znacznej odległości od linii styczności wojsk.

Druga grupa polegała będzie na wykonaniu uderzeń ześrodkowanych, których celem będzie jednoczesne zniszczenie kilku obiektów i poważna dezorganizacja systemu obrony przeciwnika, zadania te realizowane będą w taktycznej strefie obrony przeciwnika.

Trzecia z kolei grupa zadań to działania w ramach zgrupowania powietrzno-lądowego, gdzie wysiłek jednostek aeromobilnych ukierunkowany będzie na wyzwalanie ruchu zgrupowania lądowego poprzez tworzenie ognisk walki na kierunku głównego uderzenia.

W ramach działań opóźniających jednostki aeromobilne mogą prowadzić walki na wysuniętych pozycjach, ukierunkowane na powstrzymywanie marszu i manewru awangard, oddziałów wydzielonych i kolumn sił głównych oraz zadawanie przeciwnikowi maksymalnych strat.

Należy oczekiwać dalszego szybkiego rozwoju formacji aeromobilnych. Ich rozwój związany jest z wprowadzaniem nowych typów uzbrojenia, które mają zapewnić im większą manewrowość, siłę ognia i odporność na uderzenia przeciwnika.

Na podstawie wizji przyszłego pola walki[13] oraz charakterystyki działań operacyjnych można przedstawić główne cele działania wojsk aeromobilnych w

[13] Por. W. Kaczmarek, Z. Ścibiorek, *Przyszła wojna – jaka?*, Warszawa 1995, s. 64-74.

operacji i walce. Z przeprowadzonych analiz i doświadczeń historycznych wynika, iż wojska aeromobilne, a w ich ramach jednostki (zgrupowania) kawalerii powietrznej dążąc do uzyskania wysokich efektów powinny maksymalnie wykorzystać swoje możliwości manewrowe i siłę ognia, ściśle współdziałać z lotnictwem (myśliwskim i uderzeniowym), wojskami powietrzno-desantowymi, ogólnowojskowymi związkami taktycznymi (oddziałami) oraz z siłami prowadzącymi działania nieregularne na terenach opanowanych przez przeciwnika.

W ramach działań obronnych ich zadania mogą ogniskować się również na wsparciu wojsk broniących rejonów kluczowych wykonujących zwroty zaczepne oraz wojsk walczących w okrążeniu.

Szczególną rolę wojska aeromobilne mogą spełniać w działaniach początkowego okresu wojny. W ramach tej fazy działań operacyjnych ich zadania powinny się skupić na osłonie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. W tym celu mogą prowadzić działania obronne i opóźniające.

Powyższe konstatacje umożliwiły sformułowanie kilku wniosków o charakterze ogólnym: – działania bojowe zgrupowań aeromobilnych powinny być prowadzone z zaskoczenia, dlatego iż możliwości bojowe ich zgrupowań będą zdecydowanie większe niż innych rodzajów wojsk; – niezbędna jest ich samowystarczalność w zakresie zabezpieczenie bojowego i logistycznego.

Wyniki przeprowadzonych analiz wyraźnie wskazują, iż **w toku działań obronnych** jednostki aeromobilne mogą prowadzić skuteczne działania opóźniające. W tego rodzaju działaniach zgrupowania te mogą atakować metodą szturmu powietrznego wybrane kolumny przeciwnika, urządzenia logistyczne oraz elementy systemu dowodzenia, nie wiążąc się w walkę z jego siłami głównymi.

Zadania realizowane w działaniach o charakterze obronnym ująć można w czterech grupach, w których sposób ich wykonania i przyjmowane ugrupowanie bojowe będą podobne[14]:

♦ zamykanie luk i wyłomów, obsadzanie pozycji ryglowych oraz wzmocnienie (obsadzenie pozycji) w głębi obrony;

---

[14] W. Michalski, *Działania desantowo-szturmowe w operacjach na obszarze kraju*, Warszawa 1995, s. 97.

- działania z rubieży ogniowych oraz realizacja zadań w ramach wsparcia zwrotu zaczepnego;
- wypad, uderzenie ześrodkowane, rajd;
- działanie w ramach powietrznych odwodów specjalnych.

Powyższe zadania będą realizowane w sposób planowy lub na wezwanie z pola walki.

W działaniach o charakterze zaczepnym wojska aeromobilne mają możliwość szczególnie precyzyjnego i efektywnego wsparcia wojsk podchodzących i uderzających z głębi lub ze styczności, mogą wspierać ich walkę w czasie rozwijania natarcia i potęgować uderzenia sił głównych w głębi. Będą więc wykorzystywane zarówno w obszarze działań bezpośrednich, jak i głębokich. Mogą realizować zadania związane z uchwyceniem i utrzymaniem ważnych obiektów w głębi obrony przeciwnika, wzbranianiem podejścia jego odwodów oraz niszczenia jego środków walki, stanowisk dowodzenia i urządzeń logistycznych.

W trakcie działań opóźniających zadaniem jednostek aeromobilnych będzie natychmiastowe przejście do osłony sił głównych organizujących obronę. Prowadząc aktywne działania bojowe powinny umożliwić operacyjne rozwinięcie tych sił na kierunku (obszarze) zagrożonym przez przeciwnika. Dla tych jednostek typowymi sposobami walki w tym okresie mogą być[15]:

- działania zgrupowań na rubieżach przechwytywania;
- obrona na wysuniętych pozycjach;
- obrona rejonów o znaczeniu kluczowym.

W koncepcji działań aeromobilnych podstawową zasadą jest użycie śmigłowców (samolotów) w celu zwiększenia siły ognia i ruchliwości pododdziałów wojsk lądowych, w ramach zintegrowanego systemu walki powietrzno-lądowej.

Do tej koncepcji zalicza się wszelkie działania, w których związki taktyczne (oddziały, pododdziały) wykonują manewr nad polem walki na śmigłowcach (samolotach), w celu prowadzenia walki lądowej w formie działań

[15] S. Korzeniowski, *Jednostki kawalerii* ... op. cit., s. 136.

powietrznoszturmowych (desantowoszturmowych), powietrznodesantowych oraz działania lotnictwa wojsk lądowych.

Luzowanie

W Regulaminie Działań Wojsk Lądowych, *luzowanie* traktowane jest jako działalność wojsk zmierzająca do przejęcia prowadzenia działań przez jedne wojska od innych. Wystąpić ono może, tak w natarciu jak i w obronie. Jednak z definicji luzowania wynika, że będzie częstsze w obronie niż podczas natarcia.

W natarciu luzowanie przypisane jest do jednego ze sposobów przechodzenia wojsk do działań zaczepnych, a mianowicie natarcia z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, po uprzednim (przegrupowaniu) luzowaniu. Takie podejście do luzowania nie oddaje istoty problemu. Brak jasno sprecyzowanych przedsięwzięć, które powinien wykonać luzowany i luzujący, aby w określonym czasie być gotowym do natarcia Czynności związane z luzowaniem broniących się wojsk będą wykonywane częściami, by nie zdemaskować przygotowań do natarcia. W specyficznym terenie nawet nowoczesne środki rozpoznania mogą okazać się zawodne, a luzowanie w przeciwieństwie do nich okażę się skutecznym sposobem wznowienia działań, osiągnięcia zaskoczenia, co do miejsca, czasu i kierunku natarcia. Można więc wyciągnąć wniosek, że luzowanie jest zamierzeniem wspomagającym sprawne przygotowanie i prowadzenie natarcia.

Luzowanie zalicza się do działań uzupełniających podstawowe rodzaje walki, czy do jednego z rodzajów manewru, dlatego występować może zarówno w działaniach zaczepnych jak i obronnych.

Dokonując analizy dostępnych dokumentów normatywnych wybranych państw paktu NATO należy stwierdzić, że np. w armii amerykańskiej nie porusza się problematyki luzowania. Natomiast teoretycy z Bundeswehry.[16] Luzowanie traktują jako działanie szczególne, które może rozpocząć inny rodzaj działań bojowych.
Aby uzyskać zaskoczenie w natarciu po wcześniejszym luzowaniu, koniecznym jest, aby działanie to przeprowadzić skrycie bez ujawnienia zamiaru

[16] *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry*, AON, Warszawa 1993, s. 53.

W latach dziewięćdziesiątych w literaturze wojskowej określono pięć sposobów luzowania:[17]

- przez natarcie;
- przez obronę w głębi luzowanych wojsk;
- pozycyjne (tradycyjne);
- przez zmianę struktury obrony;
- załogowo.

Sądzić należy, że na przyszłym polu walki najczęściej stosowanymi będą: luzowanie poprzez natarcie i przez obronę w głębi luzowanych wojsk.

Pierwszy polega na tym, że luzujący przyjmuje rejon luzowania w wyniku natarcia „z ograniczonym celem". Celem tym mogą być obiekty położone przed frontem luzowanego pododdziału. Taki sposób oprócz zapewnienia prawie jednoczesnego wyjścia luzowanego pododdziału ogranicza przeciwnikowi możliwości oddziaływania ogniowego, jak też zdezorganizuje mu dotychczasową strukturę obrony. Odległość tego uderzenia od przedniej linii obrony luzowanych wojsk nie może być znaczna. Uzależniona jest ona od możliwości obrońcy w wydzieleniu sił do realizacji tego przedsięwzięcia. Ważnym jest również cel, jaki chcemy osiągnąć w wyniku takiego działania. Do wykonania uderzenia broniący się może wykorzystać oprócz swego odwodu część sił z pasywnych kierunków, aby stworzyć przewagę na kierunku gdzie zamierza dokonać luzowania. Osiągnie nie tylko to, że pododdział zostanie zluzowany, ale także to, co w literaturze określa się aktywnością obrońcy dezorganizując w ten sposób plan walki nacierającego. Dodatnimi cechami analizowanego sposobu luzowania jest:[18]

- możliwość szybkiego i bezpiecznego wyprowadzenia zluzowanych wojsk z rejonu luzowania;
- maskowanie (ukrycie) zamiaru dalszej walki (np. ukrycie przejścia z natarcia do obrony);

---

[17] Z. Wontrucki, *Doświadczenia z luzowania wojsk uzyskane w działaniach bojowych 1 i 2 AWP w latach 1943-1945 i możliwości ich wykorzystania na współczesnym polu walki*, ASG WP, Warszawa 1982, s. 54.

[18] J. Pająk, *Luzowanie wojsk w warunkach współczesnego pola walki*, AON, Warszawa 1990, s. 106.

– możliwość przeprowadzenia luzowania czołgami i BWP (bez spieszania) w każdym miejscu i czasie;

– utrudnianie przeciwnikowi podjęcia przeciwdziałania (w natarciu) albo „wymuszenie" przeciwdziałania (w obronie);

– zaskoczenie przeciwnika i narzucenie mu swojej woli przez utrzymanie lub przejęcie inicjatywy;

– uproszczenie dowodzenia (nie ma potrzeby podporządkowywania wojsk nawet w wypadku przeciwdziałania przeciwnika).

Do słabszych stron luzowania poprzez natarcie należą:

– niekorzystne ugrupowanie luzujących wojsk do dalszej walki po uchwyceniu rejonu luzowania;

– posiadanie dużej liczby sił do uzyskania przewagi zapewniającej szybkie opanowanie rejonu luzowania atakiem w jednolitym ugrupowaniu pancernym;

– bezwzględna potrzeba posiadania co najmniej pełnych zapasów amunicji przez luzujące wojska;

– trudność w luzowaniu po zapadnięciu zmroku, wynikająca z nieznajomości terenu oraz samodzielnego organizowania utrzymania rejonu;

– możliwość stosowania tego sposobu tylko wówczas, gdy warunki maskujące i drogowe zapewniają rozwijanie wojsk z marszu;

– organizowanie luzowania z mapy (często bez rekonesansu z koniecznością „spowolnienia" go dla sprecyzowania zadań) i wcześniejsze zatrzymanie natarcia luzowanego.

Z przytoczonych stron ujemnych i dodatnich analizowanego sposobu luzowania wynika, że obrońca poprzez takie działanie uzyska zmniejszenie strat w pododdziałach luzowanych, oraz zachowa strukturę i trwałość obrony.

Drugi sposób luzowania, który może mieć zastosowanie współcześnie, to luzowanie przez obronę w głębi luzowanych wojsk. Zakłada on świadomą utratę terenu. Luzujące wojska zajmują rejony obrony (rejony luzowane) w głębi ugrupowania luzowanych wojsk. Oznacza to, że wynikiem tego sposobu luzowania będzie zamierzona, czasowa utrata terenu, który w określonej sytuacji taktycznej będzie miał relatywnie mniejsze znaczenie. Przy czym, że obiekty terenowe mające

ważne znaczenie z punktu widzenia obrońcy muszą być bezwzględnie utrzymane nawet jeśli broniące je pododdziały zostaną okrążone. W takiej sytuacji nacierający będzie musiał zaangażować część sił do blokowania obiektów. Część pododdziałów przeciwnika może wówczas znaleźć się w niekorzystnym położeniu, co pozwoli obrońcy na skuteczniejsze ich rażenie.

W analizowanym sposobie luzowania ważnym jest określenie głębokości cofnięcia przedniej linii obrony. Powinna ona być wypadkową skuteczności obrony pododdziałów wyznaczonych do luzowania, tempa natarcia przeciwnika i jego możliwości w przeciwdziałaniu luzowaniu, czasu potrzebnego na organizację obrony, możliwości wykorzystania struktury obrony luzowanego. Istotny wpływ ma również uzgodnienie z sąsiadami rubieży, na której organizowana jest obrona, aby to nie kolidowało z na wykonywanymi przez nich zadaniami. Badany sposób luzowania ma niewątpliwie jedną podstawową zaletę, mianowicie, rozbudowa inżynieryjna rubieży, na której ma być zatrzymane natarcie będzie łatwiejsza, gdyż istnieje możliwość gruntownego jej przygotowania. Zakres wykonanych prac inżynieryjnych zależy przede wszystkim od czasu, którym luzowany będzie dysponował. Sposób ten wymaga również szczegółowych uzgodnień luzującego z luzowanym. Dotyczy to kierunków wycofywania się, znaków rozpoznawczych, jak też podziału zadań w rażeniu przeciwnika. Z przeprowadzonej analizy wynika, że luzowany oddając teren powinien prowadzić działania opóźniające i po przekroczeniu przedniej linii obrony zorganizowanej przez luzującego przechodzić do odwodu. W wyniku dokonanego uogólnienia, do cech dodatnich analizowanego sposobu luzowania zaliczyć należy:[19]

- szybkość i bezpieczeństwo zajmowania rejonów luzowania przez luzujące wojska;
- znaczna samodzielność i swoboda w organizowaniu luzowania i systemu obrony;
- możliwość zaskoczenia przeciwnika;
- łatwość wyjścia wojsk spod uderzenia przy niewielkiej utracie terenu;
- uniknięcie związania „podwójnych" sił podczas luzowania.

[19] Por. J. Pająk, *Luzowanie* ..., op. cit., s. 130.

Z kolei ujemne cechy takiego luzowania to:

- utrata części bronionego do tej pory terenu;
- konieczność organizowania luzowania wspólnie z luzowanym;
- trudności z wykorzystaniem systemu obrony luzowanych wojsk;
- trudności stosowania takiego luzowania w nocy, w terenie o słabym systemie dróg.

Luzowanie pozycyjne (sposobem tradycyjnym) może mieć zastosowanie w niewielu sytuacjach. Mianowicie wystąpić może wówczas, gdy pododdział jest w okrążeniu, poniósł duże straty i na kierunku jego obrony przewidywane jest uderzenie przeciwnika. Wtedy to może mieć zastosowanie pozycyjny sposób luzowania. Czynnik czasu odgrywa tu istotną rolę, gdyż istnieje potrzeba zapoznania luzującego ze strefami ognia, zadaniami wykonywanymi przez luzowanych i przejęciem zadań.
Z analizy sposobu luzowania przez zmianę struktury obrony wynika, że część pododdziałów luzujących będzie zajmowała rejony obrony (punkty oporu) w innych miejscach, wydaje się łatwych do wykrycia przez przeciwnika. Wymagać to również będzie również manewru siłami przed frontem obrony, aby omawiany sposób znalazł zastosowanie. Wątpliwym również jest wynik zluzowania gdzie istnieje możliwość powstania znacznych luk w ugrupowaniu, umożliwiających przeniknięcie przeciwnika w nasze ugrupowanie obronne.

Z przedstawionej analizy sposobów luzowania wynika, że współcześnie zastosowanie mogą znaleźć dwa z nich, pozostałe jeśli wystąpią, to w sporadycznych przypadkach. Jeśli więc postrzegamy luzowanie jako rodzaj manewru, to jego definicja wraz ze sposobami realizacji powinna znaleźć się w dokumentach normatywnych. Brak teorii na ten temat spowodować może, że na taki sposób działania dowódcy nie będą przygotowani. Improwizacja w czasie prowadzenia walki spowodować może poniesienie dużych strat, jak też niewykonanie zadania. Dlatego też problematyka ta stała się przedmiotem badań w tej części pracy.

Działania nieregularne

Według Leksykonu Wiedzy Wojskowej, działania nieregularne to akcje zbrojne, prowadzone przez siły niewchodzące w skład wojsk regularnych - zwykle oddziały partyzanckie, siły powstańcze, i inne zmilitaryzowane, wykonujące krótkotrwałe o niewielkim zasięgu akcje bojowe, walki, zasadzki i inne starcia zbrojne nieujęte w jeden zorganizowany centralnie kierowany system.[20]

Zaś w ujęciu regulaminowym, działania nieregularne to rodzaj walki prowadzonej w formie działań bojowych zgrupowań taktycznych przygotowanych już w czasie pokoju lub doraźnie tworzone w czasie wojny, stosujących specyficzne sposoby walki w celu zwalczania i dezorganizacji działań przeciwnika na obszarze przez niego opanowanym.[21]

Działania nieregularne rozpatrywać należy jako działania na obszarze własnego kraju, jednak w ugrupowaniu przeciwnika. Przyjąć więc należy, że prowadzić je mogą wcześniej przygotowane (nawet w okresie pokoju) wojska (głównie OT) lub zwarte jednostki samoobrony, czasami także część rozproszonych jednostek wojsk operacyjnych, które w wyniku niepowodzenia w walce znalazła się w głębi ugrupowania przeciwnika a powrót do macierzystych jednostek przez jakiś czas jest niemożliwy. Będą to zatem działania partyzanckie, gdyż jak należy sądzić, ludność na obszarze prowadzonych działań sprzyjać będzie ich prowadzeniu.

Sądzimy, że w innych warunkach niż w działaniach na obszarze kraju taki działań nie będzie miał zastosowania. Trudno zatem zgodzić się z poglądami niektórych teoretyków, którzy twierdzą, że działania nieregularne to wszelkie działania poza rubieżą styczności wojsk. Wypaczyłoby to idee walki w głębi, która jest częścią planu walki (operacji).Trudno także wyobrazić sobie takie działania prowadzone poza terytorium własnego kraju, gdzie brak jest poparcia społecznego dla takich działań. W Takim wypadku siły, które znalazłyby się na w głębi ugrupowania przeciwnika nie podjęłyby żadnych zorganizowanych działań w obawie przed szybkim wykryciem i likwidacją Doktryna taktyczna sił lądowych wyróżnia działania bojowe na terytorium kontrolowanym przez przeciwnika, które mogą być prowadzone

[20] Leksykon ..., op. cit., s. 102.
[21] Regulamin Działań ..., op. cit., s. 179.

niezależnie, głęboko na terytorium zajętym przez przeciwnika bez bezpośredniej więzi z innymi wojskami[22].

Działania te mogą być w ramach działań obronnych wojsk operacyjnych lub w ramach powszechnego oporu po utracie możliwości prowadzenia regularnych działań obronnych przez lądowe wojska operacyjne lub obrony terytorialnej.

W regulaminie niemieckim natomiast zapisano, że jest to szczególny sposób działań, które mogą być stosowane w każdym rodzaju działań bojowych.[23]

Gen. B. Balcerowicz natomiast uważa, że działania nieregularne to forma działań bojowych prowadzonych najczęściej w obronie państwa (bądź wojnie wyzwoleńczej) polegająca na unikaniu bezpośrednich, grożących zniszczeniem, starć z przeważającymi siłami przeciwnika i na atakowaniu, z reguły z zaskoczenia, jego skrzydeł, elementów logistycznych i odosobnionych pododdziałów. Działania nieregularne mogą przybierać skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną.[24]

Innym ujęciem jest definiowanie działań nieregularnych jako formy walki zbrojnej polegającej na unikaniu rozstrzygających starć z przeważającymi siłami przeciwnika, zaskakującym atakowaniu słabych miejsc jego ugrupowania bojowego (struktury organizacyjnej) formacjami umiejętnie wykorzystującymi teren i działającymi na znacznym obszarze. Mogą mieć one skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną.[25]

Działania nieregularne mają na celu wykrycie przeciwnika, osłabianie jego potencjału przez wykonanie zaskakujących uderzeń, zakłócanie jego systemów dowodzenia, wsparcia i zabezpieczenia oraz zmuszenie do wydzielenia większych sił do ubezpieczeń a tym samym zmniejszenia zasadniczych sił przewidywanych do wykonania głównego zadania.

Wojska mogą przechodzić do działań nieregularnych w sposób planowy (zamierzony) i nieplanowy (wymuszony).

---

[22] Doktryna taktyczna ..., op. cit., s. 145.
[23] *Hdv 100/100*, op. cit., s. 53.
[24] B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego*, Warszawa 1996, s.177.
[25] *Działania nieregularne w operacjach na obszarze kraju*. Materiały z konferencji naukowej. AON, Warszawa 1995, s. 30.

Nieplanowe działania nieregularne zmuszone będą prowadzić wojska najczęściej w wyniku niepomyślnej dla nich realizacji wcześniejszych zadań bojowych. Mogą to być pododdziały, które niepomyślnie zakończyły walkę obronną i te, które wyszły z okrążenia lub wcześniej realizowały określone zadania w ugrupowaniu przeciwnika i zostały czasowo pozbawione możliwości powrotu do wojsk własnych.

Przy przechodzeniu do planowych działań nieregularnych, cele i główne zadania będą odpowiednio wcześniej określane i wynikać będą z wcześniej przyjętego planu walki. Szczególnie w czasie przejścia do zwrotu zaczepnego i w czasie działań opóźniających, jako pierwszej fazy obrony manewrowej[26].

Działania nieregularne muszą być uzgodnione z działaniami wojsk własnych i sąsiadów. Ma to szczególne znaczenie jeżeli prowadzone one mają być równolegle do działań sił głównych lub na obszarze własnych tyłów. Działania na tyłach przeciwnika uzgodnione muszą być ponadto z artylerią, lotnictwem wojsk lądowych, a czasami również z siłami powietrznymi.

Zawsze powinny być prowadzone w miejscach wrażliwych dla przeciwnika. Ważne jest zatem wyszukiwanie słabych punktów w ugrupowaniu przeciwnika. Są to przede wszystkim skrzydła i tyły, ale także obiekty znajdujące się w głębi ugrupowania przeciwnika, zwłaszcza elementy systemu dowodzenia, kierowania ogniem, systemu komunikacyjnego i logistycznego. Ukierunkowane oddziaływanie na takie właśnie obiekty może paraliżować i dezorganizować działania nacierającego, pośrednio i bezpośrednio osłabiając jego potencjał uderzeniowy w decydujących momentach walki obronnej.[27]

Analiza literatury przedmiotu oraz wnioski z wielu powojennych konfliktów zbrojnych pozwalają wyodrębnić następujące grupy zadań wykonywanych w działaniach nieregularnych:

1. Zadania wykonywane w ramach opóźniania i dezorganizacji systemu działań ofensywnych przeciwnika;
2. W ramach wykonywania zwrotów zaczepnych.

---

[26] Por. Z. Ścibiorek, *Rozważania o obronie*, AON, Warszawa 1993, s. 37.
[27] S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 148.

W ramach szeroko rozumianego opóźniania i dezorganizacji systemu działań ofensywnych przeciwnika należy wykonywać:

- dezorganizację systemów dowodzenia i kierowania ogniem przeciwnika, przez zwalczanie wybranych elementów tych systemów;
- wiązanie przeciwnika na określonym obszarze przez zdecydowaną aktywizację działań dywersyjno-rozpoznawczych, utrudnianie podejścia świeżych sił w rejon bitwy oraz wykonywanie manewru przez likwidację i zastępowanie regulacji ruchu, ustawianie mylących znaków i napisów, odwracanie drogowskazów, itp.;
- zwalczanie systemu zabezpieczenia działań przeciwnika przez niszczenie magazynów, składów baz zaopatrzeniowych i remontowych wraz ze znajdującym się tam sprzętem i zaopatrzeniem oraz zwalczanie logistycznych elementów dowodzenia i ich węzłów łączności;
- uniemożliwianie swobodnego wykorzystania przez przeciwnika infrastruktury operacyjnej i taktycznej oraz obiektów stacjonarnych przez dokonywanie niszczeń urządzeń stacyjnych i przeładowania, dróg i ważnych obiektów na drogach komunikacji kołowej kolejowej i wodnej;
- rozpoznanie, polegające głównie na zbieraniu i przekazywaniu danych dotyczących:
  - rodzaju, rozmieszczenia i działalności bojowej środków lotnictwa, wojsk rakietowych i artylerii;
  - ugrupowań sił, składu i numeracji oddziałów związków taktycznych i operacyjnych przeciwnika ich elementów dowodzenia, łączności, zaopatrzenia oraz terminy i kierunki ich przegrupowania;
  - ruchu transportów zaopatrzeniowych, rozmieszczenia i działalności systemu logistycznego;

W ramach wykonywania zwrotów zaczepnych dodatkowo:

- opanowanie, zabezpieczenie i utrzymanie do czasu podejścia sił głównych zgrupowania uderzeniowego lub lądowania desantu powietrznego (śmigłowcowego) ważnych obiektów i rejonów (mostów, przepraw, ciaśnin terenowych itp.);

- oznaczenie i zabezpieczenie lądowisk (zrzutowisk) dla desantów śmigłowcowych i powietrznych;
- zdobycie i zabezpieczenie dla potrzeb desantu powietrznego środków transportowych, oraz dostarczenie przewodników;
- udział w opanowywaniu ważnych rejonów i obiektów lub udziałw okrążeniu i rozbiciu przeciwnika przez główne zgrupowanie uderzeniowe.

Większość zadań działań nieregularnych, z wyjątkiem tylko niektórych akcji psychologicznych, wymaga skrytego prowadzenia, przemarszów, dotarcia do obiektu działań. Do nielicznych należą akcje, która mogą przekształcić się w zbrojne starcie z przeciwnikiem. W związku z tym, wszelkie działania poprzedzające uderzenie na przeciwnika muszą być dokonane z ukrycia i przy zachowaniu całkowitej tajemnicy

Z przewidywanych warunków przechodzenia do działań nieregularnych części wojsk operacyjnych, a także na podstawie oceny uzbrojenia znajdującego się na wyposażeniu wojsk obrony terytorialnej wynika, że z reguły zgrupowania taktyczne będą dysponować uzbrojeniem stosunkowo lekkim i przenośnym. Niejednokrotnie mogą to być egzemplarze sprzętu zdemontowane z wozów bojowych, których dalsze wykorzystanie okaże się niecelowe lub nierealne ze względu na środowisko walki.

Wnioski wyniesione z doświadczeń wojennych (Wietnam, Afganistan, Jugosławia) podpowiadają również, że najefektywniejszym w działaniach nieregularnych będzie uzbrojenie lekkie, poszerzone o przenośne środki przeciwpancerne i przeciwlotnicze.

Dostępne informacje, zawarte w literaturze przedmiotu, publikacjach, jak i doświadczenia z konfliktów oraz ćwiczeń, wskazują, że z chwilą przejścia wyznaczonych sił do działań nieregularnych będą one przystępować do realizacji stojących przed nimi konkretnych zadań bojowych. Na tej podstawie można stwierdzić, że najobszerniejszym fragmentem ich działalności będzie walka zaczepna lub obronna z siłami przeciwnika. Ponadto na całość działań w terenie, na który wdarł

się przeciwnik, składają się jeszcze manewr w obrębie określonego obszaru zainteresowania oraz wyczekiwanie (bytowanie) w wybranych rejonach.[28]

Analiza współczesnych konfliktów zbrojnych wykazuje, że najbardziej typowymi formami działań nieregularnych z tymi obiektami będą działania:[29]

- rozpoznawcze;
- dywersyjne;
- szturmowe;
- blokujące;
- likwidacyjne.

Doświadczenia z konfliktów oraz praktyka szkoleniowa wykazują, że jednym z zasadniczych sposobów walki z w terenie zajętym przez przeciwnika może być zasadzka. Stwarza ona duże możliwości do zadania przeciwnikowi dużych strat i zarazem ogranicza do minimum straty własne. Odpowiednio przygotowana pozwala także zastraszyć i demoralizować określoną część sił przeciwnika. Bardzo ważne jest również i to, że podnosi na duchu miejscową ludność. Zasadzki mogą być organizowane jako:

- samodzielne, wystawiane na ustalonej (prawdopodobnej) trasie przejazdu (przemarszu) przeciwnika lub w rejonie obiektu, do którego ma on przybyć;
- sieć zasadzek wystawianych w przypadku istnienia kilku prawdopodobnych kierunków przemieszczania się przeciwnika lub kilku obiektów, stanowiących przedmiot naszego zainteresowania[30].

Kolejnym sposobem wykonywania zadań przez zgrupowania prowadzące działania nieregularne jest napad. Może on być wykonany jako bezpośrednie uderzenie pododdziału (zgrupowania) na obiekt w ugrupowaniu przeciwnika lub jako porażenie go ogniem, kiedy ma on przewagę i jest ukryty w silnie umocnionych bazach[31]. Literatura przedmiotu określa napad jako mniej korzystny sposób

---

[28] Zob. Z. Sabak, *Działania bojowe zgrupowań taktycznych na tyłach przeciwnika w operacjach obronnych*, Rozprawa doktorska, Warszawa 1992, s. 111.
[29] Por. D. Kubajewski, Z. Wrześniak, *Formy działań partyzanckich a szkolenie komandoskie*, Przegląd OTK 1973, nr 4 s. 39.
[30] R. Chrobak, *Działania nieregularne w operacji obronnej*, rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1996, s. 94.
[31] Tamże, s. 95.

wykonywania zadań przez pododdziały (zgrupowania taktyczne) prowadzące działania nieregularne. Zorganizowanie napadu wymagać bowiem będzie większej ilości sił niż zasadzka oraz pociąga za sobą więcej ofiar[32]. Należy przypuszczać jednak, że będzie on stosowany przy wykonywaniu niektórych zadań, jako najbardziej skuteczny np. podczas rozbijania wojsk rozmieszczonych w budynkach. Napad może mieć też miejsce w trakcie niszczenia szczególnie ważnych środków rażenia na stanowiskach lub baz zaopatrzeniowych, a także w celu uwolnienia więźniów (jeńców) z miejsc ich przetrzymywania.

Z przeprowadzonych rozważań wynikają następujące wnioski:

- wojska mogą przechodzić do działań nieregularnych w sposób planowy (zamierzony) i nieplanowy (wymuszony).
- zadania wojsk prowadzących działania nieregularne będą wykonywane w ramach szeroko rozumianego opóźniania i dezorganizacji systemu działań ofensywnych przeciwnika i dodatkowo w ramach wykonywania zwrotów zaczepnych
- działania nieregularne przyczynią się do ekonomicznego i precyzyjnego rażenia przeciwnika;
- prowadzenie działań nieregularnych zwiększy możliwość manewru własnych elementów ugrupowania operacyjnego a z drugiej strony utrudni wykonanie tej czynności wojskom przeciwnika.

Informację ujmujemy jako trzeci element walki zbrojnej[33], stanowiący ścisłe sprzężenie z ruchem i rażeniem. S. Koziej ujmuje informację jako niematerialny czynnik zespalający pozostałe elementy walki zbrojnej w zharmonizowaną całość starcia zbrojnego[34].

Generalnym celem każdej walki informacyjnej jest dążenie do stworzenia przeciwnikowi fałszywego obrazu rzeczywistości po drugiej stronie toczących się zmagań i przez to ukierunkowanie jego wysiłków na planowanie i prowadzenie działań w stosunku do nieistniejących lub nieistotnych odniesień. Innymi słowy, jest to

---

[32] Z. Pulit, Zasady *walki zbrojnej UPA w Polsce w latach 1945 - 47*, Warszawa 1991, s. 80.
[33] Często, we współczesnych poglądach, ujmuje się ją jako czynnik walki zbrojnej.
[34] S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 95-96.

niezmiernie złożony proces kierowania działaniami przeciwnika przed podmiot mu przeciwny i w nieznany mu sposób.

W torze zdobywania danych o przeciwniku istota walki informacyjnej sprowadza się do tego, że jeden z jej podmiotów stara się wszelkimi sposobami zdobyć jak najwięcej prawdziwych danych o stanie, usytuowaniu, możliwościach działania oraz planach i zamiarach przeciwnika. Stosownie do tego tworzy, na bazie dostępnych mu narzędzi, system rozpoznania dostosowany do realizacji tego zadania.

Drugi z podmiotów stara się, z podobnym zaangażowaniem, czynić wszystko, aby udaremnić przeciwnikowi osiągnięcie celu, a jeśli jest to niemożliwe, to przynajmniej maksymalnie utrudnić. Stosownie do tego, na bazie dostępnych mu narzędzi, tworzy system zakłócania rozpoznania i system informacyjnej obrony dla zbioru własnych postaci danych.

Informacja staje się elementem dominującym we współczesnym świecie, a zatem również w walce zbrojnej. W aspekcie tego zauważamy, że o wartości informacji w walce zbrojnej stanowi głównie prawdopodobieństwo osiągnięcia założonego celu działania charakteryzujące się niezawodnością podjęcia właściwej decyzji. W takim rozumieniu informację możemy ujmować jako warunek skutecznego dowodzenia. Można zatem twierdzić, że aby skutecznie dowodzić (organizować i prowadzić walkę) należy posiadać odpowiednie dane obejmujące wszystko to, co może wpłynąć na przyjętą technologię walki.

Istota i obszar walki zbrojnej są zasadniczymi determinantami charakteru informacji. Przenosi się ona systematycznie w obszar elektromagnetyczny. Podstawową funkcję zaczynają spełniać systemy elektroniczne, a pełna informatyzacja systemów walki zbrojnej stała się faktem. Przekaz danych w systemach informatycznych powoduje nagromadzenie znacznej ilości informacji, z których wiele może okazywać się niepotrzebnymi i nieprawdziwymi. Stąd też coraz istotniejszy staje się proces segregacji i analizy informacji. Pozyskiwanie i dystrybucja danych stanowią we współczesnej walce mniejszy problem, niż ich przetwarzanie i segregowanie. Jednocześnie pozyskiwanie i przetwarzanie informacji odbywa się w warunkach stałego oddziaływania strony przeciwnej.

Reasumując, istotę informacji w najogólniejszym rozumieniu możemy wyrazić następującą tezą: ***informacja daje każdej z walczących stron wiedzę o tym, z kim, kiedy, gdzie i w jakich warunkach będzie walczyła (toczyła walkę zbrojną).***

Ze względu na konieczność posiadania odpowiednich dla danego działania danych, zdobywanie informacji stanowi przedmiot działań wszystkich uczestników tej walki. Ponieważ zaś – walka zbrojna jest elementem wojny, to również jej podmioty zajmować się będą zdobywaniem informacji niezbędnych dla tej walki. Dlatego też informacje ze względu na szerokość zakresu i ich ważność można podzielić na strategiczne, operacyjne i taktyczne. Wszelkie dane mogą zaś być zdobywane przez jednostki i struktury wyspecjalizowane (specjalnie przygotowane do tego typu działalności) lub niewyspecjalizowane. Te drugie zaś zdobywają informacje ze względu na niezbędność ich posiadania, lub też z innych przyczyn, nie wynikających ani z celów ich działania, ani z potrzeb własnego funkcjonowania (np. zwerbowani agenci przez ogniwa wywiadu).

Ze względu na zakres rozpatrywanego problemu przedmiotem dalszych konstatacji czynimy tylko kwestie celowego zdobywania informacji w walce zbrojnej przez organy wyspecjalizowane. Najogólniej rzecz ujmując – w ujęciu tradycyjnym – proces zdobywania informacji dla potrzeb walki zbrojnej nazywamy rozpoznaniem, a struktury do tego procesu przygotowane organami rozpoznawczymi.

Nie stanowi to jednak o stabilności form, metod i środków zdobywania informacji (rozpoznania).

Z całą pewnością dwie podstawowe metody zdobywania informacji, to jest ***podsłuch*** i ***obserwacja*** nadal będą dominujące we wszelkich rodzajach walki zbrojnej oraz rodzajach sił zbrojnych. Natomiast metoda ***poszukiwania***, typowa dla walk powietrznych i morskich, będzie stopniowo zanikać. Naturalnie, metody takie stosowano również w przeszłości. O ile jednak dawniej bezpośrednio działającym, zdobywającym dane był człowiek, a środkami, jakimi dysponował były jego organy (wzroku i słuchu), o tyle we współczesnych walkach organy ludzkie w coraz większym wymiarze tracą znaczenie na rzecz środków technicznych.

Nie ulega wątpliwości, iż zbieraniem informacji w walce zbrojnej zainteresowani będą wszyscy jej uczestnicy. W takim kontekście rozpoznanie jest

procesem mającym na celu stworzenie niezbędnego dla prowadzących walkę systemu wiedzy o terenie, warunkach atmosferycznych, położeniu, poczynaniach i możliwościach ewentualnego lub rzeczywistego przeciwnika przed i w czasie walki zbrojnej.

Powiedzieliśmy już jednak, że – ze względu na specyfikę i złożoność informacji – rozpoznaniem jako takim zajmują się wyspecjalizowane jednostki. W znaczeniu czysto rzeczowym rozpoznaniem możemy nazywać również zespół sił i środków, odpowiednio zorganizowanych i wyposażonych do działań związanych ze zbieraniem, gromadzeniem, przetwarzaniem i dystrybucją informacji.

Uczestnicy walki zbrojnej potrzebują niezbędnych informacji zarówno przed rozpoczęciem walki zbrojnej, jak i podczas jej trwania. Nie ulega wątpliwości, że im większy zakres działań, tym ważniejsze staje się zdobywanie i gromadzenie informacji w okresie pokojowym.

Zbieranie informacji w tym okresie i ich gromadzenie oraz przetwarzanie pozwala określić zarówno stopień przygotowania przeciwnika, jak również jego możliwości w walce zbrojnej. Sądzić można, że dominować tu będzie rozpoznanie agenturalne (wywiad) oraz kosmiczne. Niezbędne jest również – jak sądzimy – gromadzenie i analizowanie wszelkich informacji ze źródeł nieprofesjonalnych (media, opinie itp.). Sądzić należy, iż rozwijane będą systematycznie metody włączania się (włamywania) do wszelkich systemów informatycznych ewentualnego przeciwnika, głównie zaś do informatycznych sieci systemów kierowania (dowodzenia) wojskami. Dystrybucja danych w tym okresie będzie jednak miała zasięg ograniczony.

Obok zbierania, analizowania i rozpowszechniania informacji niezwykle ważne staje się współcześnie jej przetworzenie. Stąd tak dużą wagę przypisywać należy zdolności automatycznego opracowania danych, co znacznie przyspiesza ich przekazywanie ogniwom, dla których jest ona niezbędna.

W kontekście rozpatrywanych zagadnień konieczne wydaje się pewna dygresja, odnosząca się do takiej metody zdobywania informacji o stronie przeciwnej, jaką była metoda rozpoznania walką. Użyliśmy tutaj formuły czasu przeszłego, choć nadal wielu znawców problemów rozpoznania (w tym również z państw NATO) widzi

konieczność stosowania tego rodzaju podejścia. Otóż, jak można sądzić, była to metoda typowa dla operacji masowych przy braku technicznych środków obserwacji i podsłuchu. Operacje takie współcześnie i w przyszłości raczej nie będą miały miejsca. Dlatego też pomijamy taki sposób zdobywania informacji, nie wykluczając, iż w każdej walce zbrojnej może jednak się zdarzyć.

Zadania współczesnego rozpoznania cechują określone wymagania. Aby jednak operacji.

Działania pozorne

Zdobywanie informacji było ciągłe, szybkie i precyzyjne, konieczna jest odpowiednia technologia, która pozwoli na uzyskanie przewidywanych wartości operacyjnych. Nie ulega wątpliwości, iż do najbardziej zaawansowanych będą należały technologie zbierania, analizowania i dystrybucji informacji rozpoznawczych. Jeżeli uznamy tezę, iż informacja stanowi element determinujący ogień i ruch, to musimy przyjąć również fakt, iż ta dziedzina stanowi o postępie i nowoczesności sił, o ich możliwościach prowadzenia współczesnej walki. Wielowymiarowość przestrzenna rozpoznania, wprowadzanie nowych środków (w tym kosmicznych) zdobywania informacji oraz naprowadzania i nawigacji stanowi zasadnicze wyzwanie dla współczesnej organizacji walki zbrojnej. Sensory, roboty, środki bezpilotowe na etapie zdobywania informacji oraz zaawansowane techniki wielopoziomowego utajniania danych stanowić będą o uzyskaniu tzw. wyprzedzenia informacyjnego, a tym samym wpływać będą na wyniki.

Działania pozorne odgrywają szczególną rolę podczas przygotowania i prowadzenia walki. Dobrze zaplanowane i wykonane działania pozorne w sposób zasadniczy mogą wpływać na sposób osiągnięcia celu w obronie jak i w natarciu. Nie są one formą działań, która wpływa bezpośrednio (destrukcyjnie) na siły i środki przeciwnika. Umiejętnie jednak wkomponowane w plan obrony mogą zapewnić wymierne rezultaty.

Pozorowanie definiowane jest jako przedsięwzięcia mające na celu wprowadzenie przeciwnika w błąd, albo fałszywe przedstawienie mu rzeczywistości lub skłonienie go do zareagowania w sposób zgodny z zamierzeniami.

Cele pozorowania[35]:

- uzyskanie zaskoczenia;
- zapewnienie bezpieczeństwa własnym wojskom;
- spotęgowanie swobody działania dowódcy w wykonaniu zadania;
- wprowadzenie przeciwnika w błąd;
- obniżenie strat własnych i zminimalizowanie zużycia czasu i środków.

W operacji obronnej działania pozorne spełniać mogą następujące zasadnicze funkcje:

- dezinformują przeciwnika, co do koncepcji wykorzystania elementów systemu operacji obronnej (spełniają więc częściowo zadania maskowania operacyjnego);
- zmuszają przeciwnika do reakcji pożądanej dla strony broniącej;
- przygotowują warunki do wykonania działań rzeczywistych.

W dynamicznie prowadzonych działaniach, w atmosferze ciągle zmieniającej się sytuacji pola walki, działania pozorne nie są przedsięwzięciem prostym w realizacji. Potrzeba utrzymania odwodów do pogłębienia obrony lub potęgowania natarcia nie ułatwia zorganizowania i przeprowadzenia ego rodzaju przedsięwzięć. Tę sytuację pogłębia fakt, że działania pozorne, aby zapewniały wiarygodność powinny być przygotowane i wykonane równie starannie jak działania rzeczywiste[36]. W innym wypadku, uwzględniając współczesne środki rozpoznania, nie tylko nie przyniosą pożądanych rezultatów, ale mogą utrudnić wykorzystanie tych zgrupowań (przewidzianych do wykonania działań pozornych) na innym kierunku (do osiągnięcia innych celów). Poza tym, świadomy – poprze dane z rozpoznania – prawdopodobnych celów tych przedsięwzięć przeciwnik może wykorzystać ten fakt dla swoich zamierzeń.

Działania pozorne we współczesnych warunkach powinny sprawiać wrażenie przedsięwzięć rzeczywistych, realizowanych jako naturalna reakcja na zaistniałą sytuację. Reakcję na tyle wiarygodną, aby spowodować wymierne w czasie i przestrzeni przeciwdziałanie przeciwnika. Taka reakcja powstaje wówczas, gdy sytuacja zmusza do wykonania rzeczywistego działania, a można ten proces zastąpić

[35] *Regulamin działań taktycznych ATP-35(B)*, s. 58-59.
[36] Z. Ścibiorek, *Rola manewru*, s. 24.

czasowo użyciem środków rażenia, odwodów specjalnych itp. Jednocześnie na innym kierunku zostają stworzone warunki do działań, które mogą zasugerować przeciwnikowi niekorzystny dla niego rozwój sytuacji (np. koncentracja sił dla potencjalnego uderzenia przed rubież styczności wojsk na kierunku dotychczas pasywnym).

Szereg zadań z tym związanych (m.in.: ześrodkowanie wiarygodnego potencjału, skupienie wysiłku rozpoznania, wszechstronne zabezpieczenie, koncentracja środków rażenia) może przynieść efekt w postaci:

- osłabienia tempa działań zaczepnych na kierunku głównego uderzenia i doprowadzić do przegrupowań sił przeciwnika na potencjalny zagrożony kierunek;
- przeniesienia wysiłku (koncepcji użycia) drugich rzutów (odwodów) lub zaniechania potęgowania uderzenia;
- zmniejszenia intensywności oddziaływania środków rażenia na elementy obrony w wyniku przeniesienia ich wysiłku na inny kierunek;
- zwiększenia intensywności środków przekazywania informacji, umożliwiającego rozpoznanie ich relacji.

Rezultat działań pozornych może być wykorzystany w walce obronnej do:

- przeniesienia działań w głąb ugrupowania przeciwnika (działania głębokie) na innym kierunku, szczególnie w wymiarze powietrznym, które maskują kierunek zasadniczy (główny);
- pozorne uderzenie przed rubież styczności wojsk dla odtworzenia systemu operacji obronnej na terenie opanowanym przez przeciwnika lub uderzenia z ograniczonym celem – zmylenie co do faktycznego sposobu użycia zgrupowania uderzeniowego, przejścia z manewru pozornego do rzeczywistego;
- odtworzenie systemu obrony na rubieży pośredniej lub umocnienie się na opanowanej rubieży – rezultat powstały w wyniku zaniechania potęgowania uderzenia przez przeciwnika – jako konsekwencja zaangażowania jego odwodów przeciw zgrupowaniom pozorującym ich rzeczywiste użycie;

- wycofanie zgrupowań z kierunków pasywnych na kolejne rubieże pośrednie – możliwość uderzenia na innym kierunku lub wymuszenia zmiany kierunku głównego uderzenia przeciwnika.

W natarciu:

- zmylenia przeciwnika co do miejsca uderzenia, czasu oraz sił.

Powyższe działania w innych uwarunkowaniach, wymagałyby większego zakresu przygotowań, zaangażowania znacznych sił i wszechstronnego zabezpieczenia. Natomiast pełne wykorzystanie rezultatów działań pozornych może spowodować zminimalizowanie użytych do tego celu sił i środków. Efekt działań jest porównywalny.

Cechą charakterystyczną działań pozornych jest to, że stwarzają one możliwość wykonania celowego działania. Taka ewentualność istnieje, gdy reakcja przeciwnika na te zamierzenia jest niewystarczająca (bierna). W wypadku uzyskania powodzenia przez zgrupowania pozorne, dowódca powinien elastycznie dostosować system obrony dla niezwłocznego wykorzystania tej sytuacji.

Z analizy potencjalnych celów, które można osiągnąć w wyniku wykonania działań pozornych wynika, że jest to przedsięwzięcie wymagające duże nakładu sił i środków, wszechstronnego zabezpieczenia technicznego i organizacyjnego oraz podjęcia przez dowódcę niezbędnego (wszechstronnie skalkulowanego) ryzyka operacyjnego. Z tych powodów, nie jest on częstym zjawiskiem na współczesnym polu walki. Jednak rezultat, który można osiągnąć w wyniku jego wykonania, wskazuje, że taką ewentualność należy uwzględniać w koncepcjach osiągnięcia celu w operacji obronnej.

Doświadczenia z ćwiczeń oraz rozważania teoretyczne pozwalają przyjąć tezę, że istnieją możliwości wykorzystania tego rodzaju działań. Świadczą one o inicjatywie oraz dążeniu do wykonania zadań kosztem jak najmniejszych strat własnych.

Działania demonstracyjne – działania mające charakter pogróżki, np. koncentracja wojsk, w celu oddziaływania na przeciwnika by ten zaniechał lub sprowokowany, wszczął działania zgodnie z wolą stosującego działania dywersyjne. Celem tych działań jest wprowadzenie przeciwnika w błąd odnośnie działań rzeczywistych.

Działania takie prowadzone mogą być we wszystkich rodzajach działań taktycznych. Przedsięwzięcia z tym związane powinny być częścią planu operacji (walki), gdyż efekty tych działań powinny służyć odnoszeniu zwycięstwa. Działania demonstracyjne mogą być prowadzone w różnych etapach (fazach) walki. Przed starciem zbrojnym w celu wprowadzenia przeciwnika w błąd, co do spodziewanego sposobu podjęcia działań:

- zademonstrowaniu potęgi lub słabości;
- zademonstrowaniu gotowości do podjęcia działań.

Wszystko to po to, aby bez konieczności bezpośredniej konfrontacji zbrojnej osiągnąć zamierzone rezultaty. Będzie to możliwe wówczas, gdy działania te będą dobrze przygotowane i przeprowadzone w miejscu i czasie umożliwiającym osiągnięcie założonego celu, czyli pokazanie przeciwnikowi swej gotowości, siły lub wskazanie miejsca, w którym rzekomo prowadzone będą działania.

3. WSPÓŁCZESNE OPERACJE MILITARNE A DZIAŁANIA ZACZEPNE.

W niniejszym rozdziale podejmujemy się wygenerowania czynników wyznaczających i określających działanie operacyjne bardzo istotnej części naszych sił zbrojnych, a mianowicie – wojsk lądowych.

Ze względu na fakt, iż działania operacyjne tych wojsk nie stanowią samodzielnego bytu, koniecznym zabiegiem stało się wyprowadzenie wniosków o operacyjnym działaniu wojsk lądowych, począwszy od określenia wiedzy o prognozowanych przyszłych zagrożeniach, przewidywanych zadaniach dla sił zbrojnych (w tym wojsk lądowych), w kontekście tych zagrożeń, a zakończywszy na operacjach wojskowych stanowiących antidotum na te zagrożenia, w aspekcie celów, warunków i narzędzi (środków walki) ich osiągania.

3.1. Wpływ prognozowanych zagrożeń na misje[37] wojsk operacyjnych

Procesy zachodzące we współczesnym świecie (zwłaszcza w ostatnich 10 – 15 latach), prowadzą do bardzo istotnych przeobrażeń politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturowych. Niesie to za sobą wiele pozytywnych skutków (odzyskiwanie autonomiczności państwowej, przechodzenie do ustroju demokratycznego, rozszerzanie sojuszy polityczno militarnych i organizacji polityczno-gospodarczych itp.), ale także szereg wyzwań i zagrożeń o trudnych do przewidzenia skutkach. Konieczna jest zatem rozszerzona (interdyscyplinarna) refleksja nad tymi zagadnieniami i ich wpływie na bezpieczeństwo narodowe jak i międzynarodowe. Obie kategorie bowiem składają się na warunki realizacji interesów i osiągania celów przez każde państwo w dziedzinie bezpieczeństwa. Stanowią także podstawę, czy też platformę do określania tychże celów i interesów.

---

[37] Misja jest to przedmiot aspiracji, czyli trwałych dążeń organizacji (systemu), określony zwykle w akcie erekcyjnym lub w statucie jako zakres jej społecznie pożądanej działalności. Misja nie jest kategorią planistyczną, lecz raczej socjologiczna, z wyraźnym aspektem prawnym w przypadku organizacji formalnych. W obszarze określonym przez misję organizacji formułowane są jej ideały, zamierzenia cele i zadania. Patrz L. Krzyżanowski, *Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu*, PWN, Warszawa 1994.

Według B. Balcerowicza wyzwanie to „(...) sytuacja nowa i trudna, wymagająca określenia odzewu i podjęcia stosownych działań. Wyzwanie może być groźne lub zawierać pewien rodzaj zagrożenia, lecz nim być nie musi[38]. Zagrożenie natomiast „(...) to sytuacja, w której pojawia się zwiększone prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia"[39].

Patrząc na te dwa terminy z semantycznego punktu widzenia, dochodzimy do wniosku, że ich wspólnym mianownikiem jest stan niebezpieczny, który pozostawiony bez stosownej reakcji może zachwiać bezpieczeństwem państwa.

Należy przyznać, że na drodze poszukiwań uniwersalnego opisu zagrożeń napotyka się obiektywną trudność. Polega ona na tym, że panuje co prawda (wśród naukowców zajmujących się tą problematyką) - dość powszechna zgoda co do charakteru współczesnych zagrożeń, trudno jest jednak o wspólny pogląd dotyczący ich klasyfikacji. Wynika to zapewne z faktu, że obszarów, w których mogą wystąpić (lub już występują) zagrożenia bezpieczeństwa państwa jest dość pokaźny zbiór [40].

Najczęściej występujący podział o bardzo ogólnym charakterze, zawiera 10 kategorii zagrożeń:

- wojna i agresja zbrojna;
- kryzysy i konflikty lokalne;
- regiony nadmiernej koncentracji potencjału militarnego;
- rozprzestrzenianie broni masowego rażenia;
- zagrożenia ekonomiczne;
- niebezpieczeństwo nowych podziałów w Europie;
- niekontrolowane migracje transgraniczne;
- środowisko naturalne;

---

[38] B. Balcerowicz, *Pokój i „nie-pokój" na progu XXI wieku*, Warszawa 2002, s. 185.
[39] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, BPiI MON, Warszawa 1996, s. 117.
[40] Np. wg. S. Dworeckiego są to: ekonomiczne, społeczne, polityczne psychologiczne, historyczne etniczne, kulturowe, językowe, terytorialne, wyznaniowe ekologiczne wojskowe., Zob.S. Dworecki, *Od konfliktu...*, wyd. cyt., s.19. Wg B. Balcerowicza te obszary to: polityczne, wewnętrzne, gospodarcze psychologiczne, ekologiczne militarne i inne, Zob. B. Balcerowicz, *Obrona państwa średniego*, Bellona, Warszawa 1997, s.71.

- terroryzm i przestępczość zorganizowana;
- aktywność obcych służb specjalnych oraz ochrona informacji.

Z kolei w koncepcjach natowskich przyjmuje się szereg sytuacji kryzysowych, wymagających użycia sił zbrojnych, wśród których do realiów Polski mogą przystawać następujące scenariusze:

- operacja antyterrorystyczna likwidująca zagrożenie zewnętrzne;
- międzynarodowa interwencja zbrojna;
- destabilizacja w pobliżu granic Polski;
- kryzys społeczno - polityczny w Polsce[41].

Nie można jednak wykluczyć innych kryzysów, o różnym zasięgu oraz podłożu. Mogą to być np. fundamentalizm religijny, zorganizowany przemyt, korupcja struktur władzy, handel narkotykami, czy też występujące w wielu państwach świata zjawiska patologii społecznej, sprzyjające rozwojowi przestępczości zorganizowanej. Zagrożenia te wymagać mogą również użycia sił zbrojnych, ale do zupełnie nowych misji, a co za tym idzie odpowiednich dla nich form i sposobów działania.

Przedstawiony powyżej, ograniczony rzecz jasna, zbiór różnorodnych wyzwań i zagrożeń, obejmuje szereg zjawisk posiadających wieloaspektowy charakter, i tym samym mających przemożny wpływ zarówno na sferę militarną, jak i niemilitarną funkcjonowania państwa. Ważne jest również to, że w obecnym stuleciu, zagrożeń dla bezpieczeństwa nie należy upatrywać bezpośrednio w potencjale militarnym, lecz w źródłach i motywach jego użycia. Inną ważną kwestią jest fakt, iż coraz częściej zagrożenia militarne przybierają charakter pozapaństwowy i asymetryczny[42]. Daje się zaobserwować tendencję, iż to nie państwa zagrażają innym państwom, lecz procesy i zjawiska zachodzące w zmieniających się społeczeństwach. Coraz częściej biedne

[41] Por. B. Balcerowicz, Pokój i ..., wyd. cyt. s. 187-188.

[42] Zagrożenia asymetryczne stwarza najczęściej strona, która dążąc do konfrontacji, nie jest zdolna przeciwstawić się przeciwnikowi sposób symetryczny, z użyciem tych samych lub podobnych środków walki. Strona opierająca się na takiej strategii działania tak wybiera pole konfrontacji, aby maksymalnie ograniczyć możliwość wykorzystania przez przeciwnika jego przeważającego potencjału. Z działaniami asymetrycznymi możemy mieć do czynienia, kiedy jedna ze stron dokonała przełomu technicznego czy technologicznego, rewolucjonizującego możliwości i zdolność bojową sił zbrojnych. Por. P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, AON Warszawa 2003, s.20.

społeczeństwa występują przeciw bogatym, a systemy totalitarne przeciw systemom demokratycznym.

Koniec XX wieku dostarczył, w myśleniu nad kształtującym się ładem międzynarodowym, nowego kierunku, który związany jest z procesem globalizacji. To właśnie globalizacja nadaje zmieniającemu się światu kierunek rozwoju, który przybiera coraz wyraźniejszą postać cywilizacji informacyjnej. Należy jednak pamiętać, że zjawiska tego nie należy utożsamiać z jakimś nowym porządkiem międzynarodowym. Jednakże, problemy, które niesie właśnie globalizacja stanowią i stanowić będą środowisko dla takiego porządku, a także będą w rozstrzygającym stopniu determinować jego cechy[43].

Obserwacja i analiza zdarzeń, które ostatnio miały miejsce w świecie,(atak terrorystyczny na WTC, wojna w Iraku, czy też zamachy terrorystyczne w Madrycie i Biesłanie) dają podstawy by sądzić, że są to niestety nowe cechy oraz kierunki ewolucji nowego porządku międzynarodowego. Porządku, gdzie zaczyna dominować szereg stałych tendencji, przybierających coraz wyraźniejszą postać określonych wyzwań i zagrożeń (m.in.: globalizacja, zaostrzający się podział na bogatą Północ oraz biedne Południe).[44]

Przykładem mogą być tutaj wydarzenia z 11 września 2001 roku, które trudno jest zakwalifikować do klasycznego rozumienia agresji (ataku) zbrojnej. Nie przygotowały go sztaby wojskowe, nie wykonano go przy użyciu środków militarnych, wykonawcami nie byli żołnierze regularnych formacji zbrojnych, a obiektami ataku nie były cele ściśle wojskowe. Była to w istocie agresja pozamilitarna, tzw. asymetryczna.[45] Istota tej asymetryczności polegała m.in. na faktycznym braku punktu stycznego pomiędzy wysiłkami obu stron: siły zbrojne USA, nawet wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt, nie były w stanie skutecznie przeciwstawić się akcji polegającej na masowych porwaniach samolotów pasażerskich przez samobójców.

---

[43] Zob., A. Bujak, A. Brzozowski, *Nowe koncepcje i sposoby angażowania bojowego jednostek wojsk lądowych w sytuacjach kryzysowych*, praca naukowo-badawcza pk. „koncepcje" AON, Warszawa 2003, s. 39.

[44] R. Kuźniar, *11 września – interpretacje i implikacje*, „Sprawy Międzynarodowe", 2002 nr 1, s. 9-10.

[45] S. Koziej, *Powrześniowe wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa*, Fundacja Polska w Europie, www.pwe org.pl.

Terroryzm, jako zjawisko coraz bardziej przybierające na sile, wygenerował przynajmniej trzy wyraźne trendy odnoszące się do współczesnego ładu międzynarodowego:[46]

- zwiększenia roli mocarstw jako czynników organizujących i stabilizujących porządek międzynarodowy (działania USA w Afganistanie oraz Iraku);
- wzrostu znaczenia siły militarnej, jako środka zapewniania bezpieczeństwa, w tym zapewnienia sobie określonej swobody w posługiwaniu się siłą zbrojną w polityce zagranicznej (postępujący powrót do militaryzacji bezpieczeństwa narodowego);
- wyraźnie postępującej marginalizacji ONZ, jako uniwersalnego systemu bezpieczeństwa (np. działania wobec Afganistanu i obecnie Iraku).

W uogólnieniu, na podstawie studiów literatury przedmiotu prowadzonych powyżej rozważań, oraz ze względu na kontekst angażowania w nie sił zbrojnych, zasadnym jest dokonanie podziału zagrożeń na: **militarne i niemilitarne**.

Analiza przedstawionej wyżej prognozy zagrożeń, niesie za sobą fundamentalne pytanie: Czy poszczególne państwa o różnym rozwoju cywilizacyjnym, a także organizacje międzynarodowe dysponują alternatywnymi (w stosunku do sił zbrojnych) narzędziami zdolnymi do skutecznego reagowania na powstające ciągle zagrożenia? Doświadczenia historyczne upoważniają do odpowiedzi, że tak jak w przeszłości, tak i dającej się przewidzieć przyszłości siły zbrojne nadal stanowić będą podstawowe narzędzie na płaszczyźnie przeciwdziałania zagrożeniom. Różna będzie tylko misja sił zbrojnych, oraz w jej ramach zadań w zależności od zaistniałego, czy też przewidywanego kryzysu.

Dokonując oceny prawdopodobieństwa wystąpienia pierwszego z zagrożeń militarnych tzn. agresji zbrojnej w stosunku do naszego państwa możemy stwierdzić, że Europa Środkowo-Wschodnia stanowi obszar względnie stabilny. Według powszechnej oceny, w żadnym z krajów regionu nie istnieje obecnie znacząca siła polityczna, dopuszczająca możliwość rozwiązań siłowych w relacjach z sąsiadami. Zarówno nasze siły zbrojne, jak i w większości naszych sąsiadów nie są przygotowywane, a tym bardziej zdolne do prowadzenia działań zaczepnych w skali

[46] A. Bujak, A. Brzozowski, Nowe koncepcje i sposoby ..., wyd. cyt., s. 42.

strategicznej. Wątpliwości pod tym względem, dostarcza jedynie Rosja, dysponująca nadal znacznym potencjałem militarnym o charakterze ofensywnym. Państwo to, z jednej strony realizuje politykę zbliżania w stosunku do Zachodu, a z drugiej konsekwentnie dąży do odbudowy pozycji mocarstwowej i strefy wpływów byłego Związku Sowieckiego.[47]

Z siedmiu sąsiadujących z Polską państw, z czterema – Czechami, Niemcami, Litwą i Słowacją – łączy nas członkostwo w NATO. Dla Ukrainy jesteśmy ważnym pomostem łączącym ją z zachodem, i stosunki z tym krajem rozwijają się dość harmonijnie. Pozostałe państwa tzn. Rosja i Białoruś, mimo pewnych zawirowań w ostatnich latach, deklarują partnerski rozwój stosunków z Polską jako członkiem NATO i Unii Europejskiej.

Z powyższego wynika, że na początku XXI stulecia Polska znalazła się w sytuacji, w której nasze zachodnie i południowe granice, pod względem militarnym należy uznać za bezpieczne, a potencjalnego zagrożenia można upatrywać jedynie z kierunków wschodniego i północno - wschodniego.

Te bardzo pozytywne tendencje nie mogą jednak przesłonić obiektywnego faktu, że Polska, jako członek Sojuszu Północnoatlantyckiego, zgodnie z naszą Konstytucją oraz zobowiązaniami traktatowymi, może wziąć udział w wojnie prowadzonej w obronie własnego terytorium (odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski). Ma także obowiązek aktywnie uczestniczyć w wojnie prowadzonej poza własnym terytorium, w ramach odparcia agresji skierowanej przeciwko państwu sojuszniczemu.

Analiza potrzeb w ramach działań obronnych własnego terytorium jednoznacznie wskazuje, że w krytycznej sytuacji zaangażowany musiałby być cały potencjał obronny państwa. Natomiast misją Sił Zbrojnych było by wszelkie zbrojne działania obronne, na własnym terytorium i poza nim, zarówno w ramach lokalnego konfliktu zbrojnego, jak i wojny na dużą skalę. Owa misja naszych SZ, w tym wojsk lądowych, materializowałaby się od samego początku w układzie sojuszniczym[48].

---

[47] Zob. *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego FR, Koncepcja polityki zagranicznej FR, Doktryna wojenna FR*, Dokumenty przyjęte przez Prezydenta FR w 2000 r.
[48] Por. *Strategia obronności* ..., wyd. cyt., 29-31.

Charakter zadań wojsk lądowych, jako podstawowego komponentu sił zbrojnych, implikuje miejsce realizowanej misji tzn. na terytorium Polski czy też poza jej granicami.

W warunkach wojny obronnej na terytorium Polski, główne zadania wojsk lądowych wspólnie z innymi rodzajami Sił Zbrojnych RP, realizowane w ramach kolektywnej obrony sojuszniczej - obejmują:

- współudział (w ramach wspólnie przygotowanych planów operacyjnych) w przeprowadzeniu operacji osłonowych i obronnych początkowego okresu wojny, mających na celu rozpoznanie, jak najwcześniejsze zatrzymanie i osłabienie zgrupowania inwazyjnego przeciwnika oraz przejęcie inicjatywy strategicznej;
- doprowadzenie do uzyskania przewagi – poprzez strategiczne rozwinięcie pozostałych sił narodowych oraz wszechstronne zabezpieczenie przyjęcia sojuszniczych sił wzmocnienia na terytorium państwa;
- udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu przeciwnatarcia strategicznego, mającego na celu rozbicie zgrupowania inwazyjnego, zniszczenie potencjału ofensywnego przeciwnika i odzyskanie utraconych obszarów terytorium państwa;
- aktywne oddziaływanie na agresora, w celu osłabienia jego potencjału ofensywnego; podtrzymywanie i umacnianie własnego potencjału obronnego poprzez ochronę ludności i struktur państwa, oraz zapewnienie funkcjonowania administracji i gospodarki w warunkach wojennych.

W ramach misji, w wojnie obronnej poza terytorium własnego kraju główne zadania jednostek operacyjnych wojsk lądowych, obejmują:

- osłona strategiczna własnego terytorium;
- udział wydzielonych zgrupowań operacyjnych w sojuszniczych kampaniach i operacjach militarnych na teatrze wojny;
- wszechstronne wsparcie i zabezpieczenie własnych wojsk operujących na teatrze wojny;
- prowadzenie wzmożonej ochrony granicy oraz operacyjnej ochrony ważnych obiektów, a także neutralizacja działań dywersyjno-rozpoznawczych;

- ochrona struktur i gospodarki państwa oraz ochrona ludności w warunkach selektywnego oddziaływania zbrojnego przeciwnika na terytorium Polski.[49]

Kolejne z grupy zagrożeń militarnych, bezpośrednio lub pośrednio wpływających na bezpieczeństwo państwa to:

- konflikty lokalne;
- nadmierna koncentracja potencjału militarnego;
- rozprzestrzenianie broni masowego rażenia.

Z punktu widzenia misji i zadań przewidywanych dla sił zbrojnych, a w tym wojsk lądowych, cześć z nich posiada charakter kryzysu.

W ujęciu najbardziej lapidarnym misja SZ, w tym również wojsk lądowych, polegać będzie na reagowaniu adekwatnym do kryzysu stanowiącego zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, lub jej sojuszników. Jej wypełnienie dla wojsk lądowych związane będzie z wykonaniem szeregu zadań, najczęściej we współdziałaniu z innymi komponentami SZ i układu niemilitarnego.

Najważniejszymi z tych zadań są:

- realizacja przedsięwzięć obronnych na terytorium kraju, adekwatnych do skali i charakteru narastania kryzysu, w tym podwyższenie gotowości bojowej poszczególnych jednostek, demonstracyjne ćwiczenia wojskowe, częściowe rozwiniecie mobilizacyjne i operacyjne itp. – realizowane w ramach sojuszniczego systemu środków zapobiegania, lub w ramach przedsięwzięć narodowych;
- udział w zabezpieczeniu przyjęcia sojuszniczych sił prewencyjnego wzmocnienia na terytorium Polski, realizując zadania Wsparcia Państwa-Gospodarza (HNS);
- przemieszczenie i rozwinięcie własnych sił reagowania, w ramach zgrupowań sojuszniczych w przypadku zagrożenia poza terytorium RP.

Należy podkreślić, że powyższe misje wojsk lądowych i wynikające z nich zadania, generowane są w ramach artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Przewiduje się jednak również udział naszych sił zbrojnych w międzynarodowych operacjach reagowania kryzysowego poza tym artykułem. Zadaniem naszych komponentów wojsk operacyjnych w tego typu misjach może być:

---

[49] *Ewolucja zadań strategicznych systemu obronności*, cz.1, pod kier. nauk. J. Pawłowskiego, AON, Warszawa 2001, s. 114-115.

- rozpoznawanie i lokalizowanie pojawiających się kryzysów, i wspólnie z wojskami państw sojuszniczych izolowanie rejonów objętych konfliktem;
- wszechstronne wsparcie militarne i pozamilitarne na rzecz rozwiązania konfliktu poprzez pomoc organizacyjną i doradczą udzielaną stronom konfliktu;
- współudział w akcjach humanitarnych i antyterrorystycznych a także operacjach utrzymania pokoju;
- współudział w bezpośrednim wymuszaniu pokoju - poprzez rozbrojenie lub rozbicie formacji zbrojnych stron konfliktu;
- współudział w kompleksowej operacji osłonowej przed skutkami kryzysu na skale regionalną.[50]

Niejednokrotnie już podkreślano, że obszar występowania bezpośrednich zagrożeń natury militarnej znajduje się w znacznym oddaleniu od naszych granic, toteż ich stopień bezpośredniego wpływu nie jest duży. Trzeba jednak dostrzegać fakt, iż zaangażowanie Polski w międzynarodowe wysiłki na rzecz rozwiązania sytuacji kryzysowych, może rodzić również pośrednie zagrożenia polityczno-militarne, w tym wzrost zagrożenia obywateli RP, przebywających w rejonie konfliktu lub w jego pobliżu, a także wzrost ryzyka zagrożenia terytorium Polski akcjami odwetowymi (uderzenia powietrzno-rakietowe, terroryzm) jednej ze stron konfliktu.

Ostatnie konflikty zbrojne w pasie Bałkany – Bliski Wschód – Kaukaz – Azja Środkowa, potwierdzają tą tezę. Ponieważ mają one w dużym stopniu podłoże etniczne, ich zasięg pozostaje lokalny, ale nie można wykluczyć ich postrzegania jako zarzewia powstawania bardzo niepokojących zagrożeń o charakterze niemilitarnym: proliferacja terroryzmu oraz przestępczości zorganizowanej, zorientowanej przede wszystkim na handel narkotykami, bronią oraz składnikami do produkcji broni masowego rażenia. Sytuacja ta wymusza na społeczności międzynarodowej odpowiednie przeciwdziałanie. Między innymi, dlatego kontyngenty wojskowe w swoich misjach, realizują zadania o charakterze policyjnym.

Na podstawie zaangażowania jednostek Sojuszu NATO w Bośni i Kosowie oraz sił koalicyjnych w Iraku można wręcz stwierdzić, że we współczesnym świecie zmieniają się zadania dla sił zbrojnych. Byłoby to jednak jednostronne postrzeganie

[50] Tamże, s.112-113.

tego problemu, ponieważ o powrocie tradycyjnych zadań sił zbrojnych świadczy, zapoczątkowana przez Stany Zjednoczone uderzeniem na Afganistan wojna z międzynarodowym terroryzmem. Zatem współczesne siły zbrojne, a w nich operacyjne jednostki wojsk lądowych, muszą być przygotowywane zarówno do realizacji zadań w ramach klasycznej operacji militarnej, jak i w ramach operacji innej niż wojenna.

Kolejne zagrożenia z grupy niemilitarnych, mogących stanowić istotne wyzwania dla bezpieczeństwa Polski to: niekontrolowane migracje, degradacje środowiska naturalnego, klęski żywiołowe i ekologiczne itp.

Bez wątpienia, podobnie jak w przypadku innych zagrożeń, będzie tu pole do działania także dla operacyjnych jednostek wojsk lądowych. Zadania realizowane w misjach związanych z tym zagrożeniami, będą nosić charakter ratowniczy i policyjny.

W podsumowaniu tego podrozdziału można stwierdzić, że główny wysiłek misji jednostek operacyjnych wojsk lądowych (we współdziałaniu z innymi komponentami sił zbrojnych i różnymi organizacjami cywilnymi), w ramach reagowania kryzysowego, powinien być skupiony na jak najszybszym opanowaniu sytuacji kryzysowej. Misją i celem w tych działaniach będzie, zminimalizowanie skutków kryzysu, niedopuszczenie do powstania bezpośredniego zagrożenia wojennego dla Polski lub jej sojuszników, a następnie przywrócenie stanu sprzed kryzysu. W tym przypadku istota reagowania związana będzie z jak najszybszym opanowaniem każdej sytuacji kryzysowej.[51]

3.2. Cele współczesnych operacji zbrojnych i sposoby ich osiągania

3.2.1. Typologia operacji zbrojnych w aspekcie ich celów

Wnioski płynące z badań dotyczących ewolucji operacji, pozwalają na stwierdzenie, że współczesna operacja to najczęściej wysiłek wielonarodowych komponentów sił zbrojnych, a także instytucji i organizacji pozamilitarnych. Takie podejście (wielonarodowe) jest lansowane przez światowe organizacje polityczne

[51] Por J. Pawłowski, *Strategiczne dylematy początku XXI wieku*, „Myśl Wojskowa" 2001 nr 5, s. 33.

(ONZ, OBWE) jak i Sojusz Północnoatlantycki, co podyktowane jest układem sił we współczesnym świecie.

Biorąc powyższe pod uwagę, współczesne operacje wojskowe, jak i w najbliższej przyszłości będą operacjami wielonarodowymi lub sojuszniczymi. Ponadto wchodzące w ich skład komponenty militarne reprezentować będą różne rodzaje sił zbrojnych.

W konkluzji można zatem przyjąć, że niezależnie od celu rodzaju i miejsca, operacje będą mieć charakter operacji połączonych.[52] Wynika to głównie z faktu olbrzymiego znaczenia współdziałania i zamienności komponentów rodzajów sił zbrojnych biorących w niej udział. Jednak współdziałania nie należy współcześnie postrzegać, jako wspólne działania rodzajów sił zbrojnych, które podległe są swoim dowódcom. Obecnie termin ten zawiera nową jakość, w postaci planowanego i koordynowanego działania wszystkich komponentów, przez jedno dowództwo. Także lansowana coraz powszechniej substytucja komponentów rodzajów sił zbrojnych jest prosta i harmonijna, jeśli różne komponenty podlegają temu samemu dowódcy. Istotą działań połączonych jest właśnie łączenie ich wysiłków oraz maksymalne wykorzystanie różnych możliwości sił i środków, będących na wyposażeniu poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. W ten sposób osiągamy efekt synergii, w rezultacie, którego skutki wspólnych działań poszczególnych komponentów rodzajów sil zbrojnych, są większe niż suma skutków ich oddzielnych działań.

Taka filozofia postrzegania operacji, z prakseologicznego punktu widzenia, pozwala efektywnie osiągać zakładane cele przy maksymalnie obniżonych kosztach własnych.

Jeśli przyjmiemy tezę, że operacja połączona (w najbardziej lapidarnym ujęciu) to wspólne działanie co najmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych pod jednym dowództwem, to należy znaleźć odpowiedź na następujące pytanie: Czy możliwa jest

---

[52] Operacja połączona to całokształt przedsięwzięć militarnych i niemilitarnych planowanych przez kierownictwo strategiczne i realizowanych przez jednolite dowództwo operacyjne dla osiągnięcia celu strategicznego (uzyskania rozstrzygnięcia). W operacji takiej biorą udział komponenty, co najmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych. Mogą w niej uczestniczyć również organizacje pozamilitarne. Operacje połączone mogą wynikać ze zobowiązań ujętych w art. 5 traktatu Waszyngtońskiego lub konieczności reagowania kryzysowego, mogą też być operacjami pokojowymi., *Wojska lądowe w operacjach połączonych*, p.k. „Operacje Połączone", pod kierunkiem A. Tomaszewskiego, AON Warszawa 2003, s.9.

operacja połączona bez komponentu wojsk lądowych? W udzieleniu takiej odpowiedzi na pewno pomocne będą wnioski z konfliktów zbrojnych ostatnich lat, tendencji rozwojowych sztuki użycia i działania operacyjnego rodzajów sił zbrojnych w osiąganiu celów, tak strategicznych, jak i politycznych.

Na podstawie zgromadzonych wniosków można stwierdzić, że rozwój techniki wojskowej (w liczących się armiach świata) ciągle zwiększa możliwości poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Powoduje to podwójną implikację, ponieważ z jednej strony w coraz większym stopniu nakładają się obszary zainteresowania i działań poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, a z drugiej przeciwstawianie się ich znacznie zwiększonym możliwościom, wymaga połączonego działania rodzajów sił zbrojnych. Można zatem przyjąć, że żaden rodzaj sił zbrojnych nie jest w stanie samodzielnie osiągać zakładanych celów operacji i dopiero połączenie ich atutów stwarza taką możliwość. Powyższa teza odnosi się do działań sił zbrojnych we wszystkich stanach funkcjonowania państwa: pokoju kryzysu i wojny.

Obecnie daje się zauważyć wiele różnych sposobów identyfikowania operacji, jednak największy wpływ na kształt operacji wywiera jej cel, a więc stan, jaki ma zostać osiągnięty w wyniku jej prowadzenia.[53] W sytuacji, kiedy celem operacji będzie zachowanie bądź odtworzenie integralności państwa lub sojuszu, będziemy mieć do czynienia z klasyczną połączoną operacją wojenną. Jeśli cel operacji będzie zakładał eliminacje źródła zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa lub sojuszu, nie przewidywanych w sytuacjach planistycznych, to będziemy ją traktować jako operacje reagowania kryzysowego. Istota takiej operacji tkwi w aktywizacji środków wojskowych i użycia siły militarnej, w celu zakończenia kryzysu (konfliktu) międzynarodowego.[54] Jeżeli działania militarne prowadzone będą poza obszarem traktatowym Sojuszu (państwa), z mandatu wielonarodowych struktur bezpieczeństwa zbiorowego w celu wsparcia pokoju, to będziemy mieć do czynienia z operacją

[53] *Wojska lądowe w operacjach połączonych...*, wyd. cyt. s. 11.
[54] *Operacje reagowania kryzysowego*, studium teoretyczne pod kier. R. Wróblewskiego, AON, Warszawa 2002, s. 156.

pokojową. Jest to przedsięwzięcie realizowane środkami wojskowymi, gdy zawiodą niemilitarne sposoby i środki zapobiegania konfliktom.[55]

W konstatacji można przyjąć, że operacje połączone w aspekcie ich celów, można sklasyfikować jako: (tabela 3.1)

- połączone operacje wojenne;
- połączone operacje reagowania kryzysowego;
- połączone operacje pokojowe.

Tabela 3.1

Klasyfikacja operacji wojskowych

OPERACJE POŁĄCZONE		CEL OGÓLNY	ISTOTA
DZIAŁANIA BOJOWE SIŁ ZBROJNYCH	Połączone operacje wojenne	Walka i zwycięstwo (utrzymanie integralności państw Sojuszu)	Destrukcyjne oddziaływanie na przeciwnika we wszystkich wymiarach
DZIAŁANIA NIEBOJOWE SIŁ ZBROJNYCH	Połączone operacje reagowania kryzysowego - operacje wojenne poza obszarem NATO - operacje wojskowe inne niż wojna	Obrona i ochrona substancji Sojuszu i interesów jego państw członkowskich przed zagrożeniami dla bezpieczeństwa międzynarodowego	Aktywizacja środków wojskowych i użycie siły militarnej przeciwko ogniskom kryzysu
	Połączona operacja pokojowa	Budowanie, wspieranie i utrzymanie pokoju. Uzyskanie długotrwałych rozstrzygnięć politycznych lub innych	Całokształt działań sił wojskowych z mandatu międzynarodowych struktur bezpieczeństwa

Źródło: P. Gawliczek, J. Pawłowski, Zagrożenia asymetryczne, AON, Warszawa 2003, s. 24.

Warto jeszcze przytoczyć bardzo istotny (z punktu widzenia działań jednostek operacyjnych wojsk lądowych) podział operacji połączonych, według kryterium

[55] F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Warszawa 1998, s. 53.

prowadzących ją podmiotów prawa międzynarodowego. Podział ten uwzględnia kolejne trzy rodzaje operacji, a mianowicie:

- sojusznicza operacja połączona;
- wielonarodowa operacja połączona;
- narodowa operacja połączona.

Pierwsza z wymienionych operacji mówi o tym, że prowadzona jest siłami państw członkowskich NATO, w ramach obrony kolektywnej, lub działań podejmowanych poza art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego.

Analiza literatury przedmiotu wskazuje, że operacje sojusznicze w przyszłych uwarunkowaniach prowadzić będą wielonarodowe połączone siły zadaniowe[56]. Koncepcja taka, dotyczyć ma to nie tylko operacji wojennych, ale także operacji reagowania kryzysowego, jak też operacji pokojowych i innych działań realizowanych siłami NATO pod auspicjami ONZ, UE lub OBWE.

Wielonarodowe operacje połączone mogą być prowadzone z udziałem sił sojuszniczych i sił państw partnerskich. Operacje tego rodzaju najczęściej kwalifikowane są jako operacje reagowania kryzysowego. Udział w takiej operacji jest dobrowolny i dotyczy to zarówno sił sojuszniczych jak i innych.

Ostatnim rodzajem z przedstawionego wyżej podziału operacji jest narodowa operacja połączona, prowadzona siłami jednego państwa. Należy jednak podkreślić, że możliwość prowadzenia takiej operacji przez jedno państwo uwarunkowana jest posiadaniem przez jego siły zbrojne sił i środków do planowania, koordynowania i prowadzenia działań operacyjnych we wszystkich wymiarach: lądowym, powietrznym, morskim i informacyjnym.

W warunkach funkcjonowania w Sojuszu Północnoatlantyckim, prowadzenie samodzielnej narodowej operacji połączonej jest mało prawdopodobne, ponieważ za planowanie i prowadzenie działań operacyjnych w poszczególnych regionach,

---

[56] „Wielonarodowe połączone siły zadaniowe to mobilne zgrupowania operacyjne składające się z komponentów sił zbrojnych różnych państw formowane do realizacji pełnego zakresu zadań sojuszu. Koncepcja połączonych sił zadaniowych pozwala na wykorzystaniu możliwości wojsk sojuszniczych oraz uniknięcie dublowania struktur i czynności. Umożliwia także państwom członkowskim współkształtowanie struktur wielonarodowych oraz udział w przedsięwzięciach trudnych lub niemożliwych do zrealizowania wyłącznie w wymiarze narodowym". *Wojska lądowe w operacjach* ..., wyd. cyt. s. 15.

odpowiadają dowódcy regionalni[57]. Nie można jednak całkowicie wykluczyć takiej możliwości, chociażby w konfliktach lokalnych, czy działaniach kryzysowych.

W odniesieniu do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej można przyjąć, że istnieje niewielkie prawdopodobieństwo prowadzenia przez nie samodzielnej narodowej operacji połączonej. Mało prawdopodobny (ze względu na brak realnego zagrożenia) jest także ich udział w sojuszniczej operacji połączonej w ramach obrony kolektywnej na terytorium kraju lub innego z sojuszników.

O wiele bardziej prawdopodobny jest natomiast udział wydzielonych kontyngentów SZ RP, w sojuszniczych lub wielonarodowych połączonych operacjach reagowania kryzysowego. Ponadto, polskie kontyngenty wojskowe (tworzone głównie na bazie wojsk lądowych) podobnie jak obecnie, uczestniczyć będą w operacjach pokojowych pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Godząc się z tezą, że głównym obszarem wykorzystania naszych sił zbrojnych, w tym także wojsk lądowych będą operacje reagowania kryzysowego, należy dokonać ich zdefiniowania. Autorzy studium teoretycznego pt. „Operacje reagowania kryzysowego", zjawisko to postrzegają jako: „całokształt przedsięwzięć wojskowych realizowanych przez siły sojusznicze w sytuacji kryzysu międzynarodowego, z wyłączeniem operacji wojennych o charakterze obrony sojuszniczej (obrony terytorium państw członkowskich NATO)."[58]

Kolejną bardziej rozszerzoną definicję zawiera Doktryna Narodowa Operacje Połączone OP/01 – „Operacje reagowania kryzysowego obejmują różnorodne działania polityczne, cywilne i militarne, prowadzone zgodnie z obowiązującym prawem międzynarodowym, w celu zapobiegania wszelkiego typu konfliktom i ich przezwyciężania. Istotą tych operacji jest możliwość ich prowadzenia wspólnie z państwami spoza Sojuszu oraz przy udziale organizacji międzynarodowych i władz cywilnych. Działania te mogą obejmować pomoc humanitarną, udział w likwidacji klęsk żywiołowych oraz wspieranie demokratycznie wybranych rządów w celu

[57] Zob., *Allied Joint Doctrine AJP-01(B)*.
[58] *Operacje reagowania kryzysowego*, studium teoretyczne pod kier. R. Wróblewskiego, AON, Warszawa 2002, s. 7.

przywrócenia naruszonego porządku publicznego i wzmocnienia osłony ich granic państwowych"[59].

Godnym podkreślenia jest fakt, że swym zasięgiem obejmują one dwie zasadnicze grupy (klasy) operacji: operacje wojenne, realizowane poza obszarem państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego, operacje wojskowe inne niż wojna (MOOTW)[60].

Pierwsza grupa operacji będzie miała charakter **interwencji wojskowej**, związanej z walką z terroryzmem oraz skierowanej przeciwko reżimom zagrażającym pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu, poprzez produkcję, rozpowszechnianie i groźbę użycia broni masowego rażenia oraz łamanie podstawowych praw człowieka.

Druga grupa operacji to typowe działania, wchodzące w skład operacji wojskowych innych niż wojenne (tabela 3.2).

Narodową filozofię podejścia do operacji kryzysowych, określa w sposób lapidarny przyjęta niedawno „Doktryna narodowa operacje połączone OP/01". W bezpośrednim odniesieniu do komponentu lądowego zapisano tam: „Wojska lądowe, w określonych uwarunkowaniach operacyjnych, mogą być zaangażowane do prowadzenie działań spoza Art. 5 – działania w ramach reagowania kryzysowego - (NACRO). W przypadku prowadzenia tego typu działań, wojska lądowe używają tych samych jednostek i na tych samych zasadach, co podczas prowadzenia działań w ramach konfliktu i wojny".[61]

Z powyższego wynika zatem, że niezależnie od generowanych zagrożeń i planowanych w stosunku do nich operacji, jednostki operacyjne wojsk lądowych muszą być wszechstronnie przygotowywane do wypełniania różnych misji, a w ich ramach wykonywania bardzo zróżnicowanych zadań. Mogą one się mieścić w obszarze od zadań ratowniczych poprzez policyjne, aż do klasycznych zadań bojowych.

---

[59] *Doktryna narodowa operacje połączone OP/01*, Warszawa 2002, pkt 6056.
[60] *Operacje reagowania* ..., wyd. cyt. s. 7.
[61] *Doktryna narodowa*..., wyd. cyt. pkt 6006.

Tabela 3.2

Operacje wojskowe inne niż wojenne (MOOTW)– typologia

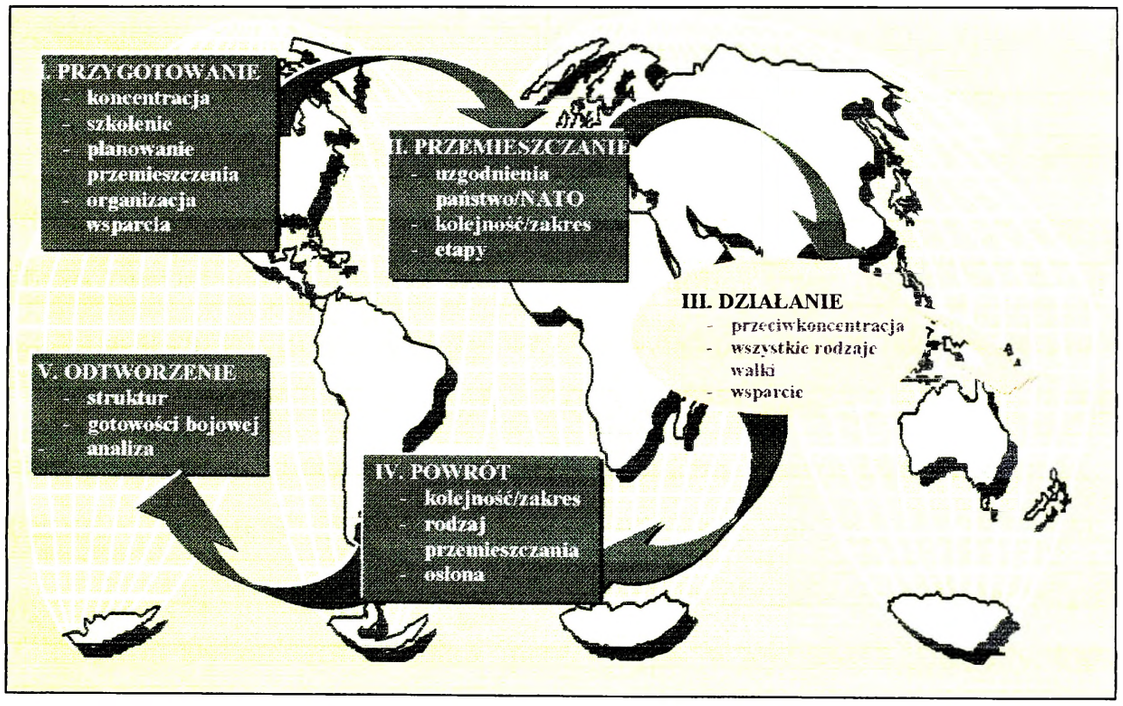
Operacja:	Wyszczególnienie:
❶ Zapobieganie konfliktom:	♦ misje wojskowe, poszukiwanie faktów; ♦ konsultacje, ostrzeżenia, inspekcje, monitorowanie sytuacji; ♦ zapobiegawcze użycie siły: sił cywilnych i wojskowych w celu zapobieżenia kryzysowi.
❷ Kontrola zbrojeń i działania zapobiegające ich rozprzestrzenianiu:	♦ nadzór nad implementacją traktatu kontroli zbrojeń; ♦ eskorta autoryzowanych dostaw uzbrojenia i innych materiałów w celu uniemożliwienia ich utraty; ♦ przejmowanie broni masowego rażenia; ♦ demontaż instalacji lub niszczenia uzbrojenia
❸ Operacje wspierania pokoju:	♦ utrzymywanie pokoju (peacekeeping); ♦ umacnianie pokoju (peace enforcement)
❹ Budowanie pokoju:	♦ identyfikacja i wspieranie struktur zmierzających do pokoju; ♦ wspieranie infrastruktury gospodarczej; ♦ umacnianie cywilnej infrastruktury w celu uniknięcia powrotu do konfliktu.
❺ Operacje niesienia pomocy humanitarnej:	♦ pomoc w katastrofach i klęskach żywiołowych; ♦ pomoc dla uchodźców i przesiedleńców; ♦ pomoc humanitarna w innych sytuacjach.
❻ Operacje ewakuacji nie walczących:	♦ ewakuacja ludności cywilnej i innych osób nie walczących ze strefy zagrożenia w innym kraju.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych sił Sojuszu– AJP – 01 (AJP – A).*

Wspomniane już przygotowanie polega na profesjonalizmie poszczególnych żołnierzy, ich zespołowym zgraniu, jak też mobilności pozwalającej na wykorzystanie zgromadzonego potencjału, w miejscu (obszarze) operacyjnego przeznaczenia.

3.2.2. Sposoby osiągania celów operacji zbrojnych

Wnioski zgromadzone na podstawie prowadzonych w przeszłości jak i współcześnie wskazują, że niezależnie od rodzaju operacji (z punktu widzenia działania wojsk operacyjnych) składa się ona z pięciu faz: (rys. 3.1.) planowania i przygotowania, fazy przemieszczenia i rozwinięcia operacyjnego, fazy działań operacyjnych, fazy powrotu do miejsc (rejonów) odtworzenia zdolności bojowej lub stałej dyslokacji i fazy odtworzenia struktur oraz gotowości bojowej[62].



Rys. 3.1. Fazy operacji

Źródło: Wojska lądowe w operacjach połączonych, pod kierunkiem A. Tomaszewskiego, AON Warszawa 2003

Na podstawie dokonanej analizy wnętrza wymienionych wyżej faz operacji można postawić tezę, że pierwsze cztery z nich łączą się ściśle z ruchem sił i środków, zaangażowanych w określoną operację. Już bowiem w trakcie fazy przygotowania dokonuje się koncentracji sił, poprzez ich przemieszczenie z rejonów stałej dyslokacji do rejonów wyjściowych, a także wypracowuje się plany ich dostarczenia w obszar operacyjnego wykorzystania. Druga faza to proces fizycznego przemieszczania jednostek operacyjnych w obszar działań. Następna faza będąca jądrem operacji, a

[62] Por. K. M. Hofeditz, *Zasady prowadzenia operacji, Działania operacyjne w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych*. Materiały z sympozjum naukowego, AON, Warszawa 1998, s. 36.

ściślej prowadzone w niej działania, uzależnione są także od mobilności sił, czy to w trakcie manewru, czy też ich przegrupowania. Treścią czwartej fazy, podobnie jak drugiej jest sprawne przemieszczanie jednostek w określonym celu, po wykonaniu zaplanowanych dla nich zadań.

Powyższe rozważania pozwalają stwierdzić, że po pierwsze przemieszczanie jako zjawisko fizyczne jest nieodłączne a przez to bardzo istotne w całokształcie działań operacyjnych wojsk, a po drugie może odbywać się w diametralnie różnych uwarunkowaniach.

Dokonana w poprzednim podrozdziale analiza zagrożeń i adekwatnych do tych zagrożeń operacji militarnych, wskazuje, co prawda stosunkowo małe prawdopodobieństwo bezpośredniej agresji na Polskę, lub któregoś z sojuszników, jednak ewentualności takiej nie można wykluczyć.

W rozważaniach dotyczących prawdopodobieństwa wybuchu konfliktu zbrojnego na naszym terytorium, należy również wziąć pod uwagę fakt, że Polska jako członek NATO jest państwem granicznym między Wschodem i Zachodem. Fakt ten jest dostrzegany w kierownictwie sojuszu, wyrazem czego jest lansowana tam koncepcja mówiąca o tym, że pierwsza faza agresji może mieć miejsce na terytorium Polski. Reakcją na tą agresję będzie połączona operacja obronna początkowego okresu wojny. Głównymi wykonawcami zadań operacyjnych, w jej ramach będą siły, których zasadniczy komponent stanowić będą wojska lądowe wspierane przez inne rodzaje sił zbrojnych oraz lotnictwo sojusznicze. Czas takich działań musi być czasem niezbędnym do zgromadzenia wojsk sojuszniczych w obszarze bitwy.

Ewentualność taką uwzględniają również założenia systemu obronnego naszego państwa, z których wynika, że wojska lądowe, powinny być przygotowane do prowadzenia skutecznych operacji obronnych na obszarze kraju, wspólnie z pozostałymi rodzajami sił zbrojnych, tak narodowych jak i sojuszniczych. Dostrzega się tam również fakt, iż w ramach strategicznej operacji obronnej mogą mieć miejsce zarówno operacje obronne jak i zaczepne, mające za cel odzyskanie utraconego terytorium w pierwszej fazie konfliktu.[63]

---

[63] Zob., *Wojska lądowe w operacjach połączonych*, wyd. cyt., s. 33.

Pierwszorzędny wpływ na kształt organizacyjny, połączonej operacji obronnej, jak też sposób operacyjnego wykorzystania sił, będzie miał charakter ewentualnej agresji. Zarówno analiza ostatnich konfliktów zbrojnych jak i literatury przedmiotu, wskazują jednoznacznie, że operacja zaczepna przeciwnika będzie mieć charakter powietrzno-lądowy. Najbardziej charakterystycznymi cechami współczesnej operacji zaczepnej mogą być:

- gwałtowne uderzenia rakietowo-lotnicze na obiekty infrastruktury obronnej w całej głębi operacyjnej;
- szerokie stosowanie działań specjalnych i desantowych mających na celu dezorganizację procesu kierowania i dowodzenia oraz izolację kierunków uderzeń przed napływem świeżych sił;
- intensywne działania w warunkach ograniczonej widoczności (głównie w nocy);
- powszechne stosowanie amunicji o cechach inteligentnych.

Tak przewidywany scenariusz ewentualnej agresji zbrojnej, stawia przed wojskami lądowymi określone wymagania dotyczące ich struktur, uzbrojenia i wyposażenia pozwalającego organizować i prowadzić obronę przestrzenną w skali operacyjnej. Oznacza to po pierwsze, iż do obrony muszą być przygotowane wszystkie elementy ugrupowania operacyjnego, niezależnie od ich miejsca w ugrupowaniu, a po drugie kluczowe elementy ugrupowania tworzone z jednostek wojsk lądowych muszą mieć możliwość sprawnego przemieszczania w rejony (punkty) kluczowe. Zapewnienie swobody ruchu jednostkom operacyjnym, głównie poprzez zapewnienie im osłony przed uderzeniami z powietrza w trakcie ich manewrowania może decydować o trwałości obrony operacyjnej.

Prowadzeniu operacji obronnej, stale przyświecać musi dążenie do zwycięstwa nad przeciwnikiem, w sytuacji, gdy jako pierwszy wykonał on uderzenie, gdy dokonał napaści (agresji) i opanował część naszego terytorium (np. część obszaru w strefie przygranicznej). Dostrzegając powyższą prawidłowość należy odpowiedzieć na pytanie: Czy można odnieść zwycięstwo nad przeciwnikiem (agresorem) wyłącznie poprzez działania obronne sił, które znajdują się w strefie styczności z przeciwnikiem? Analizy minionych wojen i konfliktów lokalnych upoważniają do postawienia tezy, że ostateczny cel, czyli pobicie przeciwnika i odzyskanie czasowo utraconego terytorium

jest domeną strategicznej operacji obronnej. W jej przebieg zaangażowane będą głównie narodowe siły w pierwszej fazie, a następnie również siły sojusznicze w dalszej fazie, po ich przemieszczeniu w obszar operacyjnego przeznaczenia.

Powyższe argumenty pozwalają na konstatacje, iż wszechstronne zabezpieczenie oraz sprawne kierowanie przemieszczeniami jednostek w różnych wymiarach, może mieć fundamentalne znaczenie dla efektywnego ich działania, zgodnie z przeznaczeniem w ramach poszczególnych faz strategicznej operacji obronnej. Przemieszczanie to będzie się odbywało w różny sposób, z wykorzystaniem wszystkich możliwości będących w dyspozycji decydentów. Decyzja dotycząca sposobu przemieszczania musi mieć zawsze na względzie zgromadzenie odpowiedniej ilości sił i środków, w oczekiwanym czasie i miejscu.

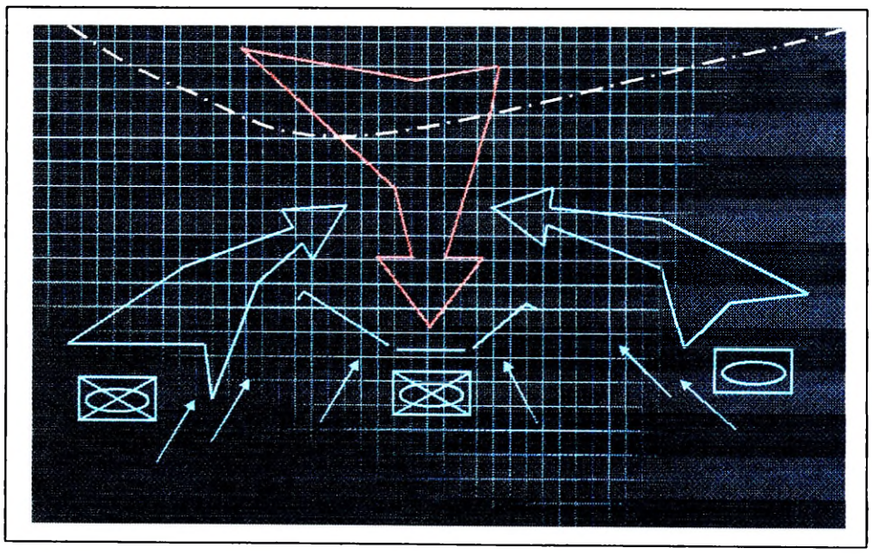
Należy podkreślić, że omawiane zjawisko musimy rozpatrywać w aspekcie narodowym, jak i sojuszniczym. Takie właśnie postrzeganie powyższej kwestii wynika głównie z faktu, iż pierwszorzędną rolą sił militarnych Sojuszu jest gwarancja bezpieczeństwa i zapewnienie terytorialnej integralności państw członkowskich, w tym również Polski. Jego rola w odniesieniu do okresu pokoju, kryzysu i działań wojennych jest zdefiniowana poprzez otoczenie strategiczne i interesy państw członkowskich. Siły wojskowe Sojuszu będą zawsze działały wspierając cele polityczne Sojuszu. Taka filozofia NATO wymaga zespołowego działania wszystkich komponentów sił zbrojnych, dla zapewnienia bezpieczeństwa Sojuszu, a jednocześnie pozwala na lepsze wykorzystanie posiadanych potencjałów bojowych państw członkowskich.

Nadmieniane było już wcześniej, że skład i charakter sił wydzielonych do prowadzenia połączonej sojuszniczej operacji wojennej uzależniony jest przede wszystkim od jej celu i charakteru agresji przeciwnika. Tworzenie odpowiednich sił umożliwiają wspominane już także sojusznicze koncepcje sił zadaniowych. Innymi słowy, odpowiednio do potrzeb operacji poszczególne państwa członkowskie wydzielają siły charakteryzujące się odpowiednimi możliwościami.

Wielonarodowe połączone operacje wojenne Sojuszu na lądzie mogą angażować siły marynarki wojennej, desantu morskiego, siły lądowe i lotnictwo oddane do dyspozycji przez Sojusz. Wymagać to będzie precyzyjnej koordynacji,

związanej ze zmianami dyslokacji oraz użyciem zarówno jednostek bojowych jak i sił wsparcia bojowego. Szczególnie istotna jest tu realna ocena możliwości narodowych, ograniczeń i priorytetów, która wraz ze skoordynowanym planowaniem przemieszczania sił, pozwala osiągnąć zamierzony efekt końcowy z jednoczesnym ograniczaniem strat wśród stanów osobowych, mniejszym zużyciem zasobów i możliwie ograniczonymi zniszczeniami.

Powiększenie obszaru Sojuszu o nowych członków, a jednocześnie sukcesywne zmniejszanie się sił przeznaczonych do jego obrony powoduje, iż nie można wyznaczyć obszarów odpowiedzialności obronnej siłom sojuszniczym. Poszukiwano zatem rozwiązań uwzględniających ten fakt, w wyniku czego wypracowano koncepcję tzw. „wysuniętej obecności" (rys. 3.2). Jej istota zawiera się w tym, iż siły zbrojne NATO mają być zdolne do szybkiego przemieszczania się do wysuniętych rejonów działania, osłabieniu impetu uderzenia potencjalnego przeciwnika, skanalizowaniu jego ruchu w ramach działań opóźniających, zatrzymaniu na dogodnej rubieży, a następnie rozbiciu zgrupowania uderzeniowego i odzyskaniu utraconego terenu.



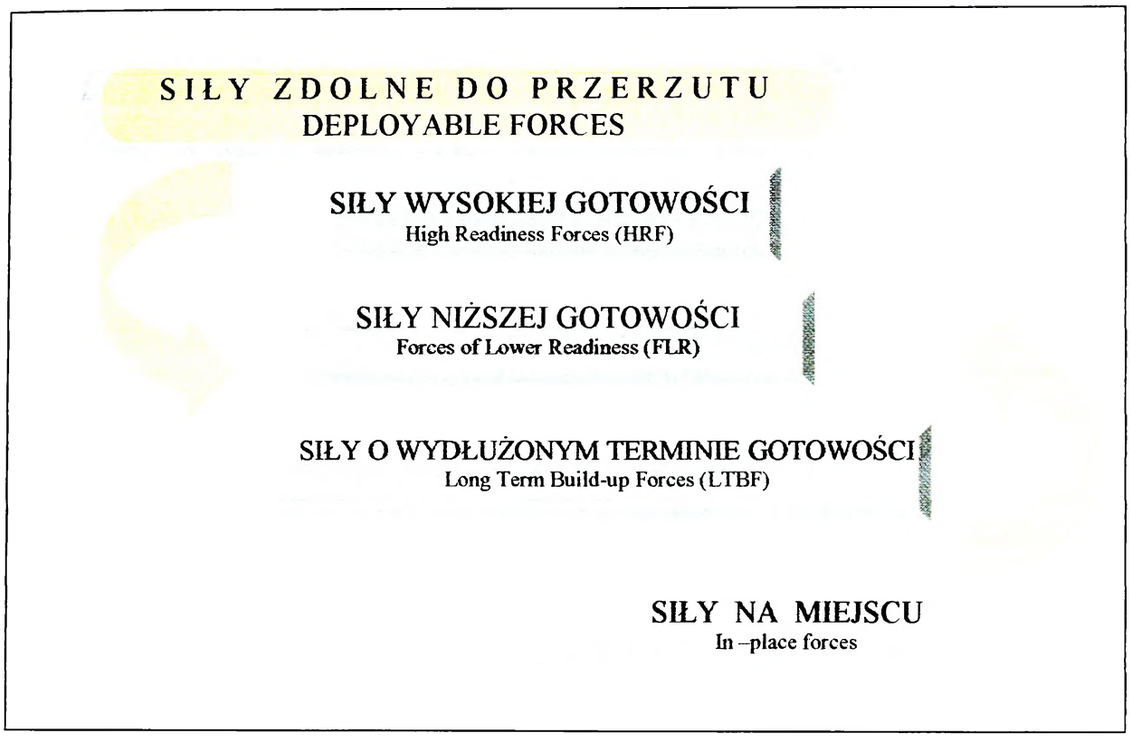
Rys. 3.2. Idea obecnej koncepcji NATO tzw. „wysuniętej obecności"
Źródło: R. Chrobak, Przemieszczanie .....wyd. cyt., s. 47.

Myślą przewodnią nowej koncepcji jest idea tzw. punktów ciężkości, umożliwiających stworzenie w określonym czasie przewagi miejscowej, a tym samym uzyskaniu rozstrzygnięcia. Owa koncepcja ułatwić ma reagowanie na nieprzewidziane zagrożenia, dlatego decydujące znaczenie w jej pomyślnym przebiegu będzie miała zdolność sił zbrojnych NATO do szybkiego mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia w ramach tzw. przeciwkoncentracji strategicznej. Myślenie takie oparte jest na założeniu, iż potencjalny przeciwnik nie dysponuje obecnie możliwością prowadzenia szeroko zakrojonej ofensywy na wielu kierunkach. Oznacza to, że nie trzeba będzie rozdzielać sił do wszystkich zagrożonych regionów, lecz można będzie je użyć tylko na zagrożonym kierunku.

Istota strategicznej przeciwkoncentracji sprowadza się do przemieszczenia, w odpowiednim czasie w zagrożony region sił, niezbędnych do skutecznego działania. Czas ten, w zależności od rozwoju operacji może być bardzo różny, ale różny jest też czas osiągania gotowości bojowej jednostek, wchodzących w skład poszczególnych kategorii Sił Zbrojnych Sojuszu.

W najbardziej niekorzystnym wariancie rozwoju sytuacji może, więc zaistnieć potrzeba użycia wszystkich kategorii sił zbrojnych NATO – sił wysokiej gotowości, sił niższej gotowości, jak i sił o wydłużonym terminie gotowości, jako modelowego działania na wypadek kryzysu (rys. 3.3). Ze względu na różne czasy osiągania gotowości bojowej ich użycie będzie stopniowe, jednak zawsze wiązać się będzie z ich mobilnością.

Wymieniona wyżej pierwsza kategoria to potencjał wysoce mobilny i o dużych możliwościach. Siły te utrzymywane są w wysokim stopniu gotowości bojowej, a w ich skład wchodzą jednostki zdolne do działań na całym terenie Sojuszu. Jednocześnie z ich użyciem do działania przygotowują się siły drugiej kategorii, które dostarczane będą w obszar działań operacyjnych w określonym czasie w zależności od potrzeb. Stopniowo, jako wzmocnienie, do zagrożonego regionu napływać mogą siły trzeciej kategorii, gdy zaistnieje zagrożenie sojuszu na dużą skalę. Koncepcja przeciwkoncentracji jako demonstracja siły, w odpowiedzi na poczynania potencjalnego przeciwnika, stanowi nie tylko skuteczny sposób przezwyciężania kryzysu, ale głównie skutecznej obrony obszaru Sojuszu.



Rys. 3.3. Kategorie sił NATO
Źródło: Opracowanie własne

Takie działanie stwarza poczucie bezpieczeństwa dla wszystkich członków NATO, którzy mogą liczyć, że w razie konieczności, już w okresie kryzysu w zagrożonym regionie koncentrowane będą sojusznicze siły zbrojne.

Przedstawione powyżej tendencje i przeobrażenia w przewidywanej strategii użycia sił zbrojnych sojuszu spowodowały, że najważniejszym wyznacznikiem ich skuteczności staje się zdolność do reakcji w dowolnym punkcie zapalnym świata, w jak najkrótszym czasie a więc ich mobilność. Mobilność zaś, według idei NATO, oznacza nie tylko sam proces przemieszczenia, ale również dotyczy problematyki szeroko pojętej infrastruktury, obiektów związanych z ruchem wojsk w różnych środowiskach, dowodzeniem i kierowaniem, jak również sprzętu niezbędnego do przemieszczania, rozmieszczenia i rozwinięcia sił. Koncepcja mobilności, która jest kamieniem węgielnym koncepcji operacyjnej Sojuszu, wymaga inwestycji w dziedzinie zasobów, obiektów i sprzętu[64].

Powszechny stał się pogląd, że w sytuacji, kiedy środki transportu nie są w najwyższym stopniu gotowości do użycia, a obiekty infrastruktury transportowej i

[64] Zob. NATO, *Poradnik Logistyki, Konferencja Wyższej Kadry logistycznej NATO*, Bruksela 1994, s. 135.

komunikacyjnej (morskie i lotnicze) nie są oddane i dostosowane dla potrzeb przemieszczających się jednostek, może pojawić się blokada, która wpłynie na cały system ruchu wojsk i przeszkodzi zapewnieniu terminowego przekazania ich do dyspozycji dowódcy szczebla operacyjnego i taktycznego.

Takie podejście poważnie wpływa na możliwości przemieszczania Sił Zbrojnych Sojuszu w oczekiwanym czasie, jako wymogu ich elastyczności. Bowiem skuteczność sił sojuszniczych, tak w czasie kryzysu, jak i konfliktu czy też wojny, zależy od zdolności ich wspólnego w miejscu (rejonie) działania razem tam, gdzie z punktu widzenia interesów strategicznych lub operacyjnych, działanie to jest najbardziej celowe.

Wielonarodowy charakter Sił Zbrojnych Sojuszu zaangażowanych w ewentualną operacje na terytorium Polski, w zderzeniu z ograniczonymi możliwościami naszych zasobów transportu wojskowego i cywilnego, wymagają elastycznego planowania, perfekcyjnej koordynacji oraz kooperacji między wojskowymi i cywilnymi agencjami. Stworzy to możliwość najlepszego wykorzystania sił i środków państw, uczestniczących w tejże operacji. Wspólna doktryna (Sojusznicza Połączona Doktryna transportu i Ruchu Wojsk) wsparta przez standaryzację procedur, tworzy fundament dla jednostek połączonych sił sojuszniczych, aby mogły razem wykonywać zadania w ramach przyjętej koncepcji operacyjno-strategicznej.

3.3. Prognostyczne kierunki rozwoju środków walki

Nakreślanie kierunków rozwoju środków walki staje się bardziej realne po rzetelnej identyfikacji aktualnego stanu wiedzy w obszarze efektów ich stosowania we współczesnych konfliktach zbrojnych. Warto przy tym podkreślić, iż prognoza ta powinna być oparta na uzasadnionych przesłankach. Powinny one powstać na drodze badań naukowych, lub też być wynikiem wewnętrznego przekonania (intuicji) badacza wynikającego z jego wnikliwego zainteresowania daną problematyką, interdyscyplinarnej wiedzy i doświadczenia. Prognozowanie stwarza, więc pewną swobodę w formułowaniu tez. Należy jednak podkreślić, że prognozowanie prowadzone według określonych metod i zasad postępowania naukowego, odpowiednią do przedmiotu badań wiedzą specjalistyczną, pozwalającą na

sformułowanie znacznie wartościowszych, lepiej udokumentowanych przesłanek, które pozwalają nakreślać wizje na wymaganym (wyższym) poziomie prawdopodobieństwa.

Badania podejmujące problematykę przyszłych działań bojowych i ich narzędzi w postaci środków walki prowadzone są w niemal wszystkich armiach świata. Te prognostyczne rozważania, biorą pod uwagę historyczne doświadczenia oraz stan obecny, określają możliwe sposoby prowadzenia działań bojowych, kierunki zmian struktur organizacyjnych, szkolenia oraz antycypowane potrzeby w zakresie rozwoju sprzętu bojowego i wyposażenia. W opinii ekspertów, aby być gotowym do skutecznego działania na przyszłym polu walki wymagane są nie tylko zmiany struktur organizacyjnych wojsk, ale także ciągłe doskonalenie uzbrojenia i wyposażenia armii różnych państw[65]. Według ocen wielu specjalistów wojskowych *„integracja sił bojowych wojsk lądowych w XXI wieku... wymagać będzie nowej kombinacji lądowych jednostek bojowych, aby wyjść naprzeciw rozwojowi środków walki oraz zmianom metod prowadzenia działań bojowych"*[66]. Jednym z wyznaczników tych przemian będą nowe generacje środków walki, pozwalające wypełnić konieczność wykonywania precyzyjnych uderzeń przez siły zorganizowane do wykonania określonego zadania.

Podnoszona już w rozdziale tendencja tworzenia sił o składzie międzynarodowym, obok wielu innych przedsięwzięć powoduje tworzenie wspólnych programów zbrojeniowych, oraz nowych koncepcji prowadzenia działań bojowych. Przykładem tej współpracy są wielonarodowe dywizje, brygady i bataliony sił stabilizacyjnych czasu pokoju, jednocześnie gotowe do podjęcia natychmiastowych działań w wypadku działań wojennych[67].

Jednym z najbardziej widocznych efektów tych działań, są transformacje struktur wojskowych wielu państw, w tym zwłaszcza wzrost ich możliwości bojowych. Brytyjski teoretyk Bevin Alexandr, ocenia, że w przyszłości *„siły lądowe*

---

[65] Z. Ścibiorek, *Wojna czy pokój?*, Ossolineum, Wrocław 1999, s. 81.
[66] M. Phillsbury, *Chinese Views of Future Warfare*, National Defense University, Waszyngton 1997, s. 315.
[67] Przykładem może być powstały w Polsce międzynarodowy korpus, bataliony polsko-ukraiński oraz polsko-litewski.

działały będą w składzie o wiele mniejszych jednostek niż w wojnach przeszłości, ale dysponować będą różnorodniejszą i potężniejszą bronią niż miało to miejsce poprzednio. Te małe siły tworzyły będą grupy bojowe. Oznacza to, że w ich skład wejdą siły rodzajów broni jak obecna piechota, artyleria, śmigłowce i inne. ... W przyszłości te grupy bojowe lub też zespoły broni połączonych będą organizowane na szczeblu kompanii i liczyć będą 150-200 żołnierzy. Będą one walczyły przy wsparciu śmigłowców, wozów bojowych, transporterów opancerzonych, samobieżnej artylerii, lekkich czołgów i innych pojazdów opancerzonych, chroniących przed oddziaływaniem przeciwnika. W wielu wypadkach broń ta dostarczana będzie na pole walki śmigłowcami"[68].

Ciągłe doskonalenie (szkolenie) wojsk, zorganizowanych w systematycznie modyfikowanych strukturach organizacyjnych oraz wyposażonych w środki adekwatne do wyzwań XXI wieku, jest priorytetem wielu armii. Wynika to z faktu, że *„nie osiągnęliśmy, w dobrym lub złym tego słowa znaczeniu, poziomu rozwoju społecznego, który nie dostarczy żołnierzowi możliwości sprawdzenia jego profesjonalizmu lub gdy wartości żołnierskie staną się zdezaktualizowane*"[69]. Stwierdzenie to potwierdza również ostatnia dekada XX wieku i początek XXI wieku, szczególnie konflikty (1991 i 2003 r.) w Zatoce Perskiej i działania na Bałkanach oraz wojna antyterrorystyczna w Afganistanie. Należy więc przyjąć, że wykorzystanie sił zbrojnych w przyszłości będzie bardzo prawdopodobne, a przygotowanie się w odpowiedni sposób do tych działań jest wymogiem XXI wieku.

Jak wskazują prowadzone badania coraz szybszy postęp technologiczny, odbił swoje piętno w sposób najbardziej wymierny w następujących narzędziach operacji i walki:

- broń precyzyjnego rażenia;
- sieciocentryczny system walki (Network Centric Warfare) – COP (Common Operation Picture);
- systemy rozpoznania, „nocnego widzenia";

---

[68] B. Alexander, *The Future of Warfare, W. W. Norton & Company Ltd*, London 1995, s. 83-84.
[69] W. Clark, *Meeting Future Military Challenges to NATO*, Joint Force Quarterly 1999, nr wiosna, s. 45-46.

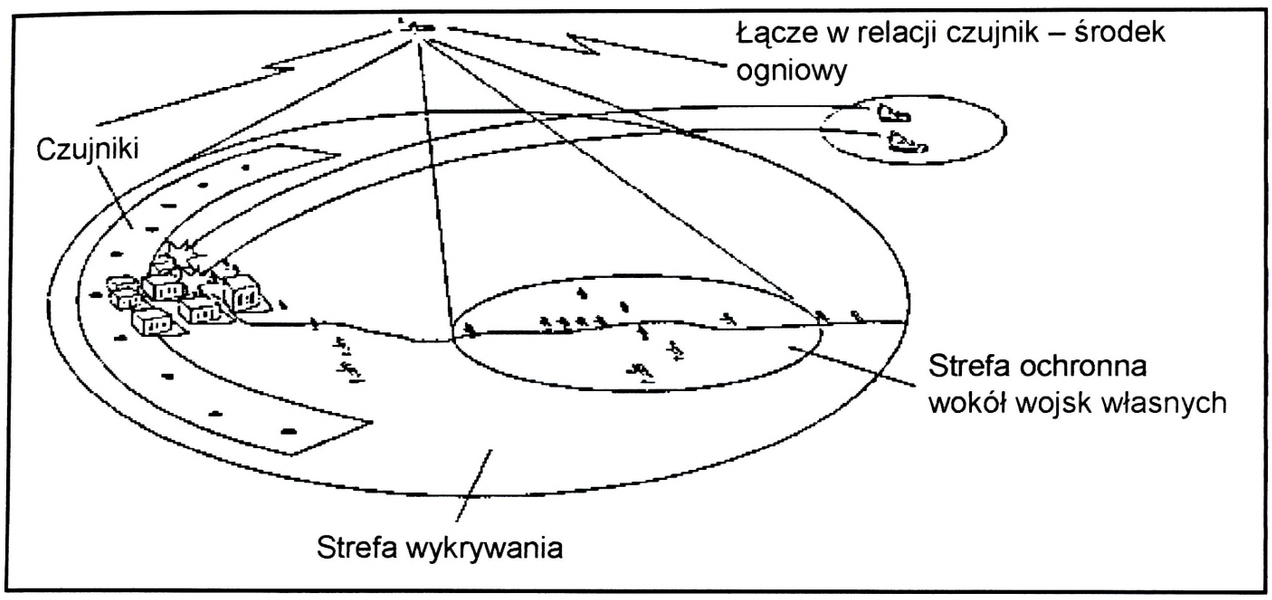
- szerokopasmowe i „IP" systemy łączności;
- systemy orientacji przestrzennej i naprowadzania (INS+GPS);
- systemy symulacyjnego przygotowania operacji.[70]

Zaprezentowany wyżej postęp techniczny i jego skutki, jak np. broń precyzyjna o dużej sile rażenia coraz powszechniej obecna na niższych szczeblach organizacyjnych zmusza bardzo często do zmiany kierunku myślenia. Mimo, że niektórzy teoretycy wojskowi twierdzą, że nowoczesna technologia spowodować może, że przyszłe wojny będą bardziej humanitarne, jeśli nawet nie bezkrwawe[71], to jednak przyszłość może być zupełnie inna. Przykładowo, siły przeciwnika wyposażone w zminiaturyzowane systemy dowodzenia i rażenia, mogą zostać celowo rozproszone na obszarach zamieszkałych przez ludność cywilną. Zamiarem ich będzie zniechęcenie do wykonania uderzeń poprzez możliwość zadania dużych strat ludności cywilnej. Takie działania miały miejsce podczas uderzeń sił koalicyjnych tak w Afganistanie jak i w Iraku, gdzie siły i środki walki rozmieszczone były w pobliżu lub też w osadach, budynkach publicznych itp. Obok uniknięcia strat wśród żołnierzy, w razie ofiar wśród ludności cywilnej lub zniszczenia infrastruktury cywilnej, takie uderzenia mogą mieć znaczny wymiar propagandowy.

Zupełnie innym elementem technicznego wyposażenia są czujniki. Dzięki rozwojowi techniki, są one nie tylko coraz doskonalsze, ale również coraz szerzej stosowane w walce. Zakłada się, że systemy czujników będą informować o działaniu przeciwnika, wspierać dowodzenie własnymi wojskami oraz dzięki automatycznemu i autonomicznemu sprzężeniu czujnik-środek ogniowy zwiększać możliwości wsparcia ogniowego (rys. 3.4).

---

[70] R. Chrobak, *Sprawozdanie z konferencji „Iracka Wolność"*, Przegląd Wojsk Lądowych, Nr 2, 2004.
[71] Artykuł w czasopiśmie „Times" opisuje scenariusz, w którym żołnierz, siedzący przy terminalu komputerowym, może zneutralizować potencjalnego agresora bez oddania strzału. D. Walter, *Onward Cyber Soldiers*, Time, 21 sierpień 1995, s. 38.



Rys. 3.4. Wsparcie technologiczne działań wojsk

Źródło R. Chrobak, A. Bujak, G. Sobolewski, Wybrane aspekty organizowania i kierowania działaniami obronnymi, Warszawa 2004

Doświadczenia wyniesione z działań armii koalicyjnej w Iraku pozwalają stwierdzić, że to wsparcie ogniowe nabrało zupełnie nowej jakości. Okazało się bowiem, iż powszechne stosowanie systemów precyzyjnego rażenia stwarza możliwość:

- przeprogramowania celów w trakcie realizacji misji;
- optymalnej hierarchizacji rażenia celów (time sensitive targets);
- co najmniej 100-krotnego zmniejszenia potrzeb zaopatrywania wojsk w amunicję;
- modernizacji amunicji nieprecyzyjnej przez użycie pakietów JDAM (Joint Direct Attack Munitions)[72].

Zalety nowych technologii w siłach zbrojnych są bardzo duże. Jednak nie tylko my dysponujemy nowoczesnymi technologiami i sprzętem bojowym. Takie sytuacje zmuszają do postawienia pytania: Jakimi systemami precyzyjnego rażenia dysponuje przeciwnik lub jaka będzie jego odpowiedź w sytuacji ich użycia przez wojska własne? Czy ich użycie nie doprowadzi do eskalacji konfliktu? Wielu teoretyków rosyjskich widzi broń nuklearną, jako najlepszą odpowiedź[73] na wyzwania

[72] R. Chrobak, *Sprawozdanie z konferencji „Iracka Wolność"*, Przegląd Wojsk Lądowych, Nr 2, 2004.

[73] Generał Wołkow stwierdził, że Rosja „powinna posiadać prawo rozważenia pierwszego użycia przez przeciwnika broni precyzyjnej, jako początek nieograniczonej wojny nuklearnej przeciwko nim". D. R. Markow, *The Russians and Their Nukes*, Air Force Magazine1997, nr luty, s. 40-41.

stawiane przez konwencjonalną, precyzyjną, sterowaną amunicję; stanowiącą ważny element wojskowych strategii NATO.

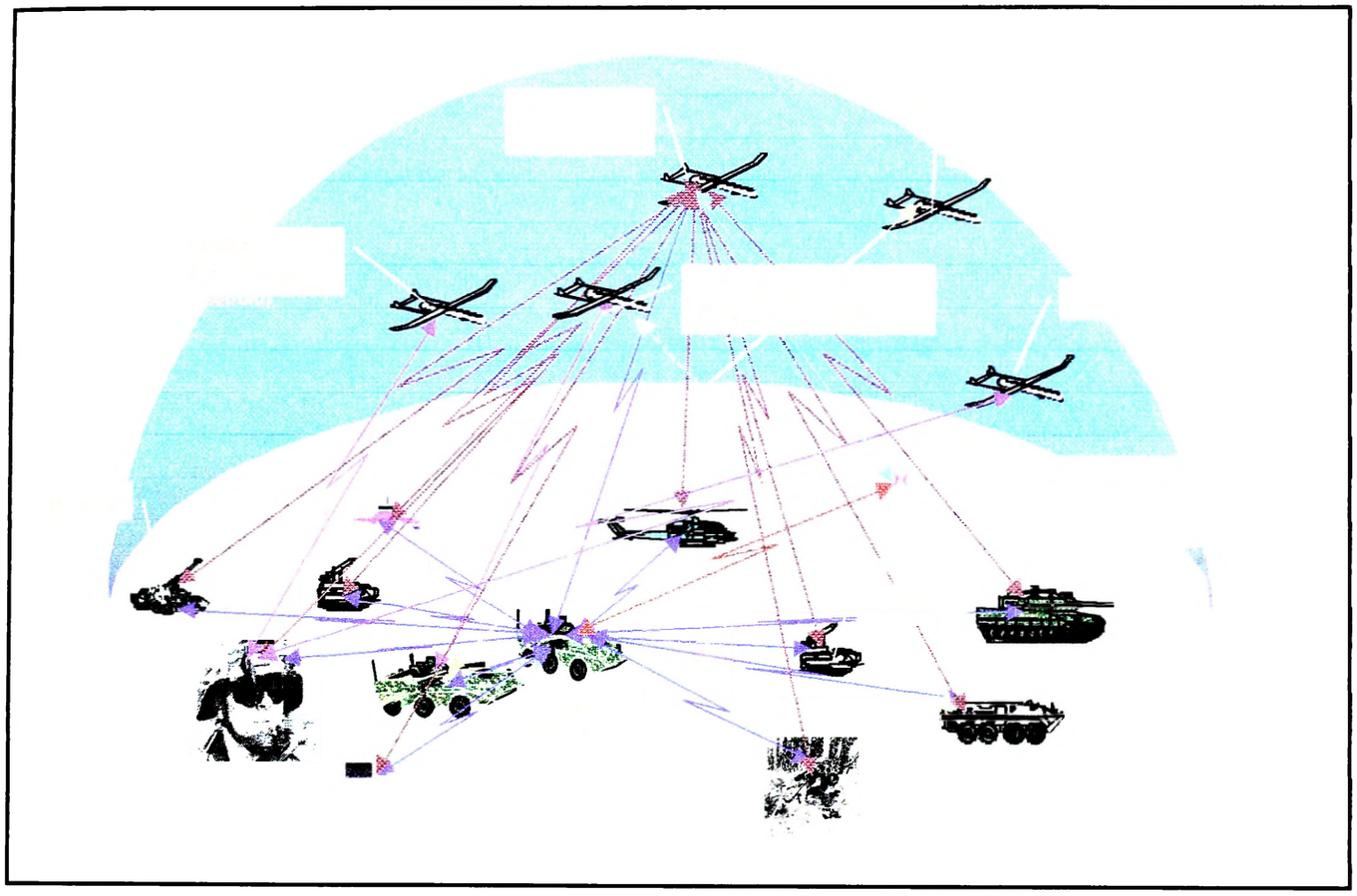
Pomimo tych obaw i dylematów należy jednak oczekiwać, że użycie broni precyzyjnej stać się może jednym z zasadniczych składowych przyszłego pola walki, stając się środkiem eliminującym wybrane elementy ugrupowania przeciwnika. Takie działanie pozwalać będzie na szybkie utworzenie luki w ugrupowaniu przeciwnika i natychmiastowe wykorzystanie jej w celu przeniesienia działań bojowych w głąb jego ugrupowania. Decydującymi systemami walki będą więc te, które pozwolą na oddziaływanie na całą głębokość ugrupowania przeciwnika. Ostatnie doświadczenia wskazują, że wymogi te spełnia sieciocentryczny system walki (Network Centric Warfare)[74] (rys. 3.5).

Ostatnie lata pokazały, że środki walki i technologia wojskowa są najbardziej i najszybciej rozwijającymi się elementami starcia zbrojnego, a tradycyjne wojskowe formacje nie zawsze są w stanie sprostać wyzwaniom przyszłości. Wobec czego ewolucja struktur wojskowych w ślad za dynamizmem rozwoju technologii staje się problemem zasadniczym. Wynika to przede wszystkim z przypuszczeń, że przyszła walka prawdopodobnie będzie odznaczać się takimi cechami, jak:

- kombinacja obrony i natarcia;
- brak ściśle zdefiniowanego limitu przestrzennego oraz wzrost znaczenia wymiaru powietrznego;
- zwiększone wymagania wobec mobilności, manewrowości, elastyczności na szczeblach taktycznych (dywizja, brygada, pułk, batalion);
- zdecentralizowany manewr o małej głębokości, na szczeblu batalionu i kompanii;
- duże wymagania w zakresie zcentralizowanego dowodzenia i kierowania samodzielnych bojowo „*modułów*";

[74] "Operacja Iracka Wolność była pierwszą wielką operacją koalicyjną prowadzoną z wykorzystaniem sił działających w sieci, w ramach, której lądowe oddziały USA, korpus US Marines, jednostki Wielkiej Brytanii stanowiły wspólny zautomatyzowany system" W tej operacji wykorzysta-no ponad 1000 razy więcej komputerów niż w „Pustynnej Burzy" Pozwoliło to na skrócenie czasu od rozpoznania do precyzyjnego rażenia celu (4-25 na 0.5-2.5 godz.),wykorzystanie sieci komputerowej do koordynacji ognia artyleryjskiego poprzez taktyczny system AFATDS (Advanced Field Artillery Tactical Data System).

– prowadzenie działań w specyficznych środowiskach pola walki (tereny zabudowane, lasy, góry itp.).



Rys.3.5. Idea sieciocentrycznego systemu walki

Źródło: B Smólski, wystąpienie na konferencji, „Iracka Wolność", AON, 14.11.2003

Dotychczasowe rozważania upoważniają do stwierdzenia, że postęp techniczny jest zasadniczym determinantem zmian stosowanych środków walki, ewolucji struktur, a w konsekwencji również sposobów prowadzenia działań bojowych (rys. 3.6).

Rozwinięta informacja i zaawansowane technologicznie środki walki oraz nowoczesna amunicja, wywarły i wywierać będą wpływ na doktryny wojsk lądowych, wpływając nie tylko na relacje pomiędzy manewrem a siłą ognia, ale również na sferę psychiki żołnierzy. Dlatego też każda armia musi brać pod uwagę tę problematykę wraz ze zwiększającą się otwartością pola walki, śmiercionośnością amunicji, przeładowaniem informacją i podatnością logistyki na uderzenia.

Zachodzące zmiany pozwalają sądzić, że w XXI wieku, różne systemy wojsk lądowych zostaną zintegrowane w jeden system, który z kolei będzie częścią sieci

połączonych lądowych, powietrznych, morskich, a w niedalekiej przyszłości kosmicznych sił. Należy oczekiwać, że taka integracja w jedną spójną sieć spowoduje znacznie większą precyzję w każdym punkcie pola walki.



Rys. 3.6. Wojownicy przyszłości

Źródło: A. Bujak, R. Chrobak, G. Sobolewski, Wybrane aspekty organizowania i kierowania działaniami obronnymi, Warszawa 2004.

Nowoczesne siły lądowe będą musiały działać w większym rozproszeniu, co spowoduje konieczność komunikowania się na większe odległości, szybszego manewrowania oraz wykorzystania siły ognia ze wszystkich możliwych środków. Przewidywać należy, że w tej sytuacji zostanie podkreślona potrzeba posiadania umiejętności szybkiego podejmowania decyzji przez dowódców, synchronizowania przez sztaby działań rozproszonych jednostek, podejmowania przez podwładnych samodzielnych decyzji zgodnie z zamiarem przełożonego.

Rozśrodkowanie wojsk będące odpowiedzią na wzrost skuteczności rozpoznania i rażenia niesie za sobą groźbę powstania znacznych luk w ugrupowaniu bojowym, co sprzyjać będzie wnikaniu w ich ugrupowanie oddziałów wydzielonych i rajdowych. Siły te zespalać będą działania z walczącymi w głębi desantami

taktycznymi i grupami desantowoszturmowymi oraz tworzyć w ugrupowaniu strony przeciwnej ogniska walki.

Na podstawie przeprowadzonych badań można postawić tezę, iż pojęcie styczności lub jej braku straci swoje dotychczasowe znaczenie. Dalsze odsuwanie rejonów wyjściowych oddziałów i związków taktycznych, uzasadniane zasięgiem artylerii, przestało być zabiegiem racjonalnym, gdyż i tak naraża ono podchodzące wojska na długotrwałe przebywanie w zasięgu jej ognia. Należy więc sądzić, że rejony te zostaną zbliżone na odległość zapewniającą możliwie najkrótszy czas podejścia do rubieży styczności przy jednoczesnej osłonie wojsk przebywających w rejonach, od ognia głównej masy artylerii.

Szerokie stosowanie narzutowych pól minowych, w których miny, wyposażone w czujniki zdalnego rozpoznania celów, razić je będą pociskami kumulacyjnymi, atakując z góry i z boku, co będzie hamować manewr wojsk, przeciwdziałać wychodzeniu na skrzydła i tyły, ułatwiać pośpieszne organizowanie obrony oraz oderwanie się od przeciwnika.

Problem ten należy jednak postrzegać znacznie szerzej niż tylko w kategoriach zmian możliwości bojowych sprzętu wprowadzanego do uzbrojenia wojsk. W tym kontekście ważne i jednocześnie niebezpieczne jest pokładanie bezgranicznej wiary w technologie, gdy wojna nie jest przewidywalnym zjawiskiem, a pokonanie przeciwnika to nie tylko kwestią prostych analiz koszt/efekt czy poniesionych strat.[75] Świadczą o tym doświadczenia historyczne, które wskazują, że wojna jest niepewnym przedsięwzięciem, gdzie wykorzystanie każdej szansy, tarcia pomiędzy elementami składowymi oraz ograniczenia ludzkiego umysłu – gdy pracuje w środowisku permanentnego stresu – znacznie zmniejszają możliwość przewidzenia rezultatów działań.

Jak wynika z ocen wielu specjalistów wojskowych, takie niepoliczalne aspekty walki, jak: morale, determinacja, umiejętności w zakresie prowadzenia działań, wyszkolenie oraz zdolności przywódcze często bardziej niż technologia zadecydują o tym, kto osiąga powodzenie.

---

[75] P. van Riper, R. Scales, *Preparing for War in the XXst Century*, Carlisle Barracks 1997, s. 4.

Ma to istotne znaczenie, ponieważ wnioski wynikające z konfliktów lokalnych wskazują, że mimo wzrostu roli wymiaru powietrznego, a nawet kosmicznego, *następne wojny, podobnie jak poprzednie, będą prawie na pewno wygrane lub przegrane na lądzie*[76]. Siły lądowe dzięki swej wszechstronności stanowić będą podstawę sił zbrojnych. Jednocześnie potencjał sił powietrznych i morskich jest niezwykle istotny, ale nigdy nie będzie w stanie zastąpić zaangażowania zgrupowań sił lądowych, odpowiednio dobranych do danych warunków terenowych i celów działania. Potwierdzają to kolejne fazy konfliktów prowadzonych w Zatoce Perskiej, uderzenia lotnicze w Kosowie czy też w Afganistanie, które były konfliktami o różnej skali i przeciw przeciwnikowi o niekonwencjonalnych siłach zbrojnych. Świadczą one o tym, że nie wolno w żaden sposób umniejszać roli sił lądowych. Wciąż rozwijające się możliwości technologiczne powinny być raczej dostosowane do zwiększania możliwości wojsk lądowych, a nie do ich zastąpienia. Wynika to też z faktu, że obecność na lądzie jest ważnym elementem zaangażowania każdego państwa w działaniach w ramach sojuszy.

3.4. Konkluzje

W podsumowaniu tego rozdziału należy podkreślić, że przedstawiony powyżej zbiór różnorodnych wyzwań i zagrożeń, wywiera bezpośredni wpływ zarówno na sferę militarną, jak i niemilitarną funkcjonowania państwa. W najbliższej przyszłości zagrożeń dla bezpieczeństwa nie należy upatrywać bezpośrednio w potencjale militarnym, lecz w źródłach i motywach jego użycia, czyli w pierwotnych przyczynach wybuchu konfliktu zbrojnego lub wojny. Zagrożenia militarne przybierają natomiast charakter pozapaństwowy i asymetryczny. Daje się przecież obserwować tendencję, iż to nie państwa zagrażają innym państwom, lecz procesy i zjawiska zachodzące w zmieniających się społeczeństwach. Coraz częściej biedne społeczeństwa występują przeciw bogatym, a systemy totalitarne przeciw systemom demokratycznym.

---

[76] P. van Riper, R. Scales, *Preparing*..., wyd. cyt., s. 6.

Dokonana ocena prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia militarnego, w stosunku do naszego państwa pozwala przyjąć, że nie jest ono duże. Europa Środkowo-Wschodnia stanowi obszar względnie stabilny. Według powszechnej oceny, w żadnym z krajów regionu nie istnieje obecnie znacząca siła polityczna, dopuszczająca możliwość rozwiązań siłowych w relacjach z sąsiadami.

Polska jako członek Sojuszu Północnoatlantyckiego, w myśl naszej Konstytucji, oraz zobowiązań traktatowych może wziąć udział w wojnie prowadzonej w obronie własnego terytorium (odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski) i w wojnie prowadzonej poza własnym terytorium, w ramach odparcia agresji skierowanej przeciwko państwu sojuszniczemu.

Biorąc powyższe pod uwagę należy przyjąć, że misja i zadania sił zbrojnych, a w tym także wojsk lądowych, wynikają z zagrożeń, jakim współczesny świat musi stawić czoło.

Misja w postaci działań bojowych (połączona operacja wojenna) wynikać może z agresji na sojusz (któreś z państw członkowskich), lub z bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego. Reakcją na inne zagrożenia mogą być działania niebojowe sił zbrojnych (połączone operacje wojskowe inne niż wojna, połączone operacje pokojowe). Zadania realizowane w tych misjach nakierowane będą na osiągnięcie celu, w postaci zwycięstwa i utrzymania integralności państwa (sojuszu), zachowania istniejącego porządku światowego, budowania, wspierania i utrzymania pokoju, lub też uzyskania długotrwałych rozstrzygnięć politycznych lub innych.

Najistotniejszym czynnikiem wpływającym na kształt operacji, w ramach misji sił zbrojnych jest jej cel, a więc stan, jaki ma zostać osiągnięty w wyniku jej prowadzenia. Kiedy celem operacji będzie zachowanie, bądź odtworzenie integralności państwa lub sojuszu, to będziemy mieć do czynienia z klasyczną połączoną operacją wojenną. Jeśli cel operacji będzie zakładał eliminacje źródła zagrożenia, dla bezpieczeństwa państwa lub sojuszu, nie przewidywanych w sytuacjach planistycznych, to będziemy ją traktować jako operację reagowania kryzysowego. Istota takiej operacji tkwi w aktywizacji środków wojskowych i użycia siły militarnej, w celu zakończenia kryzysu (konfliktu) międzynarodowego. Jeżeli

działania militarne prowadzone będą poza obszarem traktatowym Sojuszu (państwa), z mandatu wielonarodowych struktur bezpieczeństwa zbiorowego w celu wsparcia pokoju, to będziemy mieć do czynienia z operacją pokojową. Jest to przedsięwzięcie realizowane środkami wojskowymi, gdy zawiodą niemilitarne sposoby i środki zapobiegania konfliktom.

Zjawisko operacyjnego wykorzystania sił zbrojnych w tym wojsk lądowych na terytorium Polski należy rozpatrywać w aspekcie narodowym, jak i sojuszniczym. Wynika to głównie z filozofii istnienia sojuszu, gdzie pierwszorzędną rolą jego sił militarnych jest gwarancja bezpieczeństwa i zapewnienie terytorialnej integralności państw członkowskich. Jego rola w odniesieniu do pokoju, kryzysu i działań wojennych jest zdefiniowana poprzez otoczenie strategiczne i interesy państw członkowskich. Taka filozofia NATO wymaga zespołowego działania wszystkich komponentów sił zbrojnych dla zapewnienia bezpieczeństwa Sojuszu, a jednocześnie pozwala na lepsze wykorzystanie posiadanych potencjałów bojowych.

Nakreślona w tym rozdziale wizja przyszłości implikuje przeznaczenie Sił Zbrojnych RP. W ujęciu najbardziej lapidarnym misją SZ, w tym również wojsk lądowych, będzie na reagowanie adekwatne do kryzysu stanowiącego zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, lub jej sojuszników. Jej celem będzie, zminimalizowanie skutków kryzysu, niedopuszczenie do powstania bezpośredniego zagrożenia wojennego dla Polski lub jej sojuszników, a następnie przywrócenie stanu sprzed kryzysu. W tym przypadku istota reagowania związana będzie z jak najszybszym opanowaniem każdej sytuacji kryzysowej.

Jej wypełnienie dla wojsk lądowych związane będzie z wykonaniem szeregu zadań najczęściej we współdziałaniu z innymi komponentami SZ (narodowych i sojuszniczych), oraz układu niemilitarnego w ramach konkretnej operacji.

Realizacja poszczególnych funkcji operacji (często tej samej) wymaga stosowania wielu różnej natury narzędzi, co sprawia, ze wiele z nich posiada wielorakie przeznaczenie. W konsekwencji tego istotnym jest, aby traktować komponenty składowe (podsystemy) operacji w taki sposób, aby wyróżnić wśród nich wiodące najbardziej związane z daną funkcją, oraz te wspierające i zabezpieczające realizacje określonej funkcji.

Zadania poszczególnych komponentów operacji wojskowej wiążą się bezpośrednio z realizacją jej misji i celów lub z zabezpieczeniem czy też wsparciem innych komponentów czy też podsystemów. Z tego też względu dokonując analizy operacji wojskowej skupiono się na komponencie wojsk lądowych, jako głównym wykonawcy jej funkcji (w większości operacji).

Przedstawiony w powyższym rozdziale jednoznacznie wskazuje, iż w ciągu kilku ostatnich lat zapoczątkowana została rewolucja w dziedzinie wojskowości. Jej inicjatorem są Stany Zjednoczone, natomiast zakres zmian, jakie mają miejsce jest niezwykle szeroki i wpływa prawie na wszystkie arkana sztuki wojennej. Działania wielu państw liczących się w tej materii na arenie międzynarodowej skupiają się obecnie głównie na wypracowaniu nowych koncepcji działania, pozwalającej na maksymalne wykorzystanie efektów galopującego postępu technologicznego. Realizowana powszechnie modernizacja sił zbrojnych, jest ukierunkowana na to, by były one zdolne do walki z terroryzmem i innymi współczesnymi zagrożeniami. Tworzone koncepcje zawsze zakładają efekt synergii, który wskazuje, że w przyszłości efekt prowadzenia działań połączonych w ramach walki (operacji) wymagać będzie możliwości, które będą wybiegać dalej niż prosta kombinacja potencjałów poszczególnych rodzajów wojsk.

Dążenia te są także niezwykle istotne dla naszych sił zbrojnych. Musimy zatem uczestniczyć w opracowywaniu tych nowych koncepcji przygotowania i prowadzenia działań różnych form działań jednostek wojskowych i to nie tylko na gruncie teoretycznym, ale również w ich wymiarze praktycznym. Pociąga to jednak za sobą gruntowne zmiany w organizacji sił, ale przede wszystkim w szeroko rozumianym uzbrojeniu. Musimy nie tylko dokonać transformacji, po odpowiedniej analizie, najlepszych rozwiązań (koncepcji) naszych sojuszników na nasz polski grunt, ale również sami, w wyniku badań i praktycznych doświadczeń, wypracować nowoczesną spójną koncepcję uzbrojenia i wyposażenia a także struktur naszych jednostek operacyjnych.

Prowadzone w tym rozdziale rozważania pozwalają wnioskować, że asymetryczny sposób prowadzenia walki narusza hierarchiczny zakres kompetencji i wraz z nowoczesnym uzbrojeniem wymusza wzrost kompetencji kadr wojskowych.

Wymusza to niejako zmianę podejścia do sposobu szkolenia żołnierzy w kierunku działań nieregularnych oraz działań w obszarach zurbanizowanych. Wymusza szerokie stosowanie systemów symulacyjnego szkolenia i systemów wspomagania dowodzenia uwzględniające nowe modele działań na perspektywicznym polu walki

Wnioski dotyczące wyposażenia naszych wojsk operacyjnych w niezbyt odległej perspektywie czasowej wskazują, ze celowym jawi się:

- wprowadzenie systemu wyposażenia pojedynczego żołnierza Land Warrior XXI Century;
- wprowadzenie lżejszych (o masie mniejszej od 20 ton) mobilnych, lekkich opancerzonych pojazdów bojowych zdolnych do działań w dowolnych warunkach terenowych;
- zbudowanie systemu mobilnych stanowisk dowodzenia (łączn. satelitarna,BSL);
- wprowadzenie różnych typów środków bezpilotowych począwszy od mikro przez mini do taktycznych jako istotnego komponentu stosunkowo tanich sieciowych systemów rozpoznania, łączności i walki;
- wprowadzenie systemów „nocnego widzenia" (IR,UV);
- wprowadzenie nowoczesnych systemów radiolokacyjnych rozpoznawczych i WE

Przeprowadzone oceny i analizy pozwalają stwierdzić, że główne założenia obecnych koncepcji prowadzenia działań w omawianych sferach muszą ulec zmianie. Brak systemowych rozwiązań może spowodować powstanie swoistej „luki", którą trudno będzie później nadrobić. Przeprowadzone analizy wskazują również, że wiele elementów z najnowszych koncepcji przygotowania i prowadzenia działań naszych sojuszników można z powodzeniem zaadoptować w Wojsku Polskim.

Przedstawione w niniejszym rozdziale rozwiązania stanowią swoistego rodzaju tworzywo, które należy odpowiednio wykorzystać zarówno w trakcie tworzenia nowych koncepcji, jak i przygotowania oraz prowadzenia działań operacyjnych. Przedstawione tu rozwiązania (tendencje), jeżeli nawet nie są całkowicie spójnym zespołem reguł, to stanowią pewien przyczynek do dalszej naukowej refleksji dotyczącej tego bardzo trudnego, a zarazem istotnego problemu. Spełniać mogą inspirującą rolę w przyjmowaniu nowych koncepcji budowania komponentów zbrojnych zdolnych podołać perspektywicznym wyzwaniom i zagrożeniom.

4. DZIAŁANIA ZACZEPNE WE WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTACH ZBROJNYCH

4.1. Sposoby przechodzenia wojsk do natarcia

W zależności od sytuacji, otrzymanego zadania, miejsca w ugrupowaniu i charakteru działań przeciwnika wojska mogą znajdować się w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem lub poza nią. Oznacza to konieczność różnego zachowania się wojsk do chwili wyjścia na rubież ataku.

Analiza ostatnich konfliktów zbrojnych i ćwiczeń z wojskami pozwala określić z tego powodu zasadniczo dwa sposoby przechodzenia wojsk do natarcia:

- pierwszy –po podejściu z głębi (często nazywane z marszu);
- drugi - z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem.

Przechodzenie wojsk do natarcia pod podejściu z głębi (z marszu) ma miejsce od chwili znacznego wzrostu możliwości mobilnych wojsk. Z tym sposobem rozpoczynania natarcia mieliśmy już do czynienia w okresie drugiej wojny światowej, jako szczególnie korzystnym dla wojsk pancernych i zgrupowań pancerno-zmotoryzowanych[77]. Szczególnego jednak znaczenia sposób ten nabrał u schyłku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Wtedy to, bowiem przechodzenie do natarcia po podejściu z głębi traktowano jako swoistego rodzaju antidotum na broń atomową. W ocenie ówczesnych teoretyków, każde zatrzymanie wojsk na drodze do rubieży (linii ataku) mogło być okazją do uderzenia i zniszczenia zgrupowań uderzeniowych tą bronią tak licznie zalegającą w arsenałach dwóch przeciwstawnych bloków. Poglądy te dotrwały do lat osiemdziesiątych, a natarcie po podejściu z głębi traktowano jako podstawowy sposób przechodzenia wojsk do działań zaczepnych, zapewniający skrytość przygotowań, zaskoczenie i zmniejszenie wrażliwości na uderzenia bronią masowego rażenia oraz bronią precyzyjna coraz szerzej wprowadzaną na wyposażenie.

Upadek „Żelaznej kurtyny", a przez to, redukcja i wycofanie z arsenałów sporej części broni masowego rażenia sprawił, że zmniejszyło się zagrożenie jej użyciem co

[77] Por. E. Middeldorf, *Taktyka w kampanii rosyjskiej*, Warszawa 1961, s. 142 – 143.

skutkowało zmianą poglądów także na sposoby przechodzenia wojsk do działań zaczepnych. Postęp naukowo-techniczny zwiększający możliwość wykrycia i oddziaływania na wojska podchodzące z głębi, bronią konwencjonalną o dużej precyzji i sile rażenia spowodowały, że obecnie przechodzenie do natarcia z marszu straciło nieco na swym znaczeniu i obecnie oba sposoby traktuje się jako równorzędne.

Przejście do natarcia po podejściu z głębi może mieć miejsce, gdy związek taktyczny (oddział) po wykonaniu przegrupowania (manewru) z innych rejonów przewidywany będzie do udziału w przeciwuderzeniu lub przeciwnatarciu. Ten przypadek może mieć miejsce, gdy określone zgrupowania wojsk będą odwodem sił wykonujących zwrot zaczepny.

Wynika z tego, że przejście do natarcia może odbywać się z położenia obronnego lub z rejonów ześrodkowania. Prowadzone będzie na przeciwnika, który znajduje się w następującym położeniu:

- natarcie jego wojsk zostało zatrzymane, ale nie zdążyły się one umocnić na zajętej rubieży;
- przeciwnik zdążył zorganizować obronę do czasu wykonania przeciwuderzenia (kontrataku);
- przeciwnik, mimo uporczywej obrony wojsk pierwszego rzutu w dalszym ciągu naciera.

W pierwszym przypadku będzie mieć miejsce natarcie na doraźnie zorganizowaną obronę, której pokonanie może odbywać się bez potrzeby tworzenia zgrupowania przełamującego na wąskim, wybranym odcinku. Do wykonania ataku i zagwarantowania początkowego sukcesu nie będzie zachodziła potrzeba tworzenia znacznej przewagi. W tej sytuacji, dla nacierającego związku taktycznego (oddziału) istotnego znaczenia nabierze szybkie osiągnięcie celu. Czas bowiem, w tym wypadku, będzie działał na korzyść przeciwnika przygotowującego obronę. Przedłużanie przedsięwzięć poprzedzających natarcie może spowodować scementowanie obrony i doprowadzenie do pełnej gotowości, a zatem stworzenie mniej korzystnych warunki do osiągnięcia celu natarcia.

W wypadku przejścia przeciwnika do obrony natarcie to rozpocznie się przełamaniem obrony przeciwnika, należy jednak przypomnieć, że jest ona najmniej efektywna dla nacierającego gdyż: wiąże się ze znacznymi stratami i nie zawsze gwarantuje możliwość przejście do działań manewrowych, a więc do przekształcenia powodzenia taktycznego w powodzenie operacyjne.

Uderzenie na nacierającego, to nic innego jak bój spotkaniowy – to sposób natarcia bardzo dynamiczny, pozwalający wykazać przygotowanie i umiejętności dowódców, sztabów i wojsk do działania szybkiego i w pełni wykorzystującego warunki wytworzonej sytuacji.

Przejście wojsk do natarcia po podejściu z głębi (z marszu) polega na rozwinięciu oddziałów i pododdziałów w trakcie podchodzenia do linii ataku i utworzenia zgrupowania uderzeniowego bez zatrzymania się czołowych pododdziałów. W praktyce oznacza to, że wojska, po rozwinięciu się z kolumn marszowych w ugrupowanie przedbojowe i bojowe, przystępują do natarcia w sposób dynamiczny - z marszu.

Dla sprawnego wykonania ataku, uderzenia na przeciwnika w jednakowym czasie, nieodzowne jest wykonanie szeregu przedsięwzięć związanych z ogniowym i elektronicznym zabezpieczeniem podejścia i rozwinięcia wojsk.

Natarcie po podejściu z głębi prowadzi się zwykle z rejonu ześrodkowania lub z rejonu wyjściowego. W zależności od szczebla nacierającego może on być oddalony 20-40 km od przedniego skraju obrony przeciwnika, co uzasadnione jest bezpieczeństwem od rażenia podstawowej masy artylerii przeciwnika. Oddalenie tych rejonów powyżej wskazanego przedziału np.: 40-60 km (jak przyjmowano poprzednio) straciło racjonalne uzasadnienie, gdyż nie można znaleźć wystarczająco dużej odległości, która zapewniłaby bezpieczeństwo przed posiadanymi obecnie środkami rozpoznania i rażenia. W dynamicznie prowadzonych działaniach zapewne nie do rzadkości będą należeć sytuacje, w których wojska przechodzić będą do natarcia bezpośrednio z garnizonów lub po wykonanym marszu. Wówczas jawi się wiele nowych zadań związanych z organizacją działań w czasie podchodzenia do linii ataku.

Przyjęcie wspomnianej odległości 20-40 km, sprawia, że podczas marszu i rozwijania zgrupowań przechodzących do natarcia będzie czas na wykonanie zadań z zakresu ogniowego i elektronicznego rażenia broniącego się przeciwnika w stopniu gwarantującym swobodę podejścia do rubieży (linii) ataku.

W celu wprowadzenia przeciwnika w błąd rejony wyjściowe (rejony rozmieszczenia odwodów, zgrupowań uderzeniowych) należy tak wyznaczać aby, nie znajdowały się na kierunku przewidywanych działań zaczepnych. Doświadczenia bojowe dowodzą, że dobre rezultaty przynosi wykonywanie lokalnych uderzeń niewielkimi zgrupowaniami np. wojsk z bezpośredniej styczności. Obrońca powinien trwać w stałej niepewności, co do miejsca, czasu i sposobu ataku oraz składu sił oddziaływujących na jego elementy ugrupowania.

Związek taktyczny (oddział) jako odwód przechodzący do natarcia (przeciwuderzenia, kontrataku) z marszu pozostaje w gotowości do ewentualnego odparcia uderzeń zgrupowań przeciwnika, które włamały się w głąb ugrupowania jest w gotowości do walki ze środkami napadu powietrznego desantem lub grupami desantowo-szturmowymi przeciwnika.

Dla zapewnienia sprawnego podejścia wojsk do linii ataku dywizji wyznacza się taką ilość dróg, aby na każdy oddział przypadały przynajmniej 1-2 drogi. Jeśli stan drożni jest dobry, to najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby przydzielenie po jednej drodze każdemu batalionowi pierwszego rzutu. Oznacza to, że związek taktyczny przechodzący do natarcia np. dwoma oddziałami w pierwszym rzucie powinien otrzymać 4 i więcej dróg marszu.

W niektórych wypadkach sytuacja może sprzyjać, a niekiedy nawet zmuszać do natarcia bez uprzedniego zajmowania rejonu wyjściowego - wprost z marszu, na przykład po przegrupowaniu związku taktycznego (oddziału) z głębi z obszaru znacznie oddalonego od przewidywanego obszaru starcia. Może to mieć miejsce głównie wówczas, gdy na skutek przeciwdziałania przeciwnika zajęcie rejonu okaże się niemożliwe lub niecelowe. Wtedy walkę organizuje się podczas marszu, a niezbędne przeglądy techniki bojowej i uzupełnianie środków materiałowych dokonuje się w czasie postojów. W tym wypadku podejście i rozwinięcie związku taktycznego (oddziału) odbywa się z reguły pod osłoną awangard lub oddziałów

wydzielonych (na ogół w sile do wzmocnionego batalionu zmechanizowanego). W sytuacji gdy oddział maszeruje za oddziałem wydzielonym (awangardą) związku taktycznego, wysyła się tylko szpicę czołową, które w znacznej mierzej korzysta z osłony dywizyjnego oddziału wydzielonego.

Natarcie z marszu jest trudne nie tylko z uwagi na ograniczoną możliwość wyznaczenia dostatecznej liczby dróg podejścia, ale także z racji trudności określenia czasu rozpoczęcia przegrupowania na linię ataku. Jeżeli sygnał do rozpoczęcia przegrupowania na linię ataku będzie podany, a natarcia przeciwnika zostanie zatrzymane, to proporcjonalnie do oddalenia wojsk mających wykonać zwrot zaczepny, przeciwnik po rozpoznaniu ruchu wojsk będzie miał określony czas na organizację obrony. Aby nie był wstanie przygotować obrony, sygnał do przegrupowania należałoby podać jeszcze w trakcie trwania jego natarcia. Nie ma jednak pewności, że broniące się wojska zatrzymają natarcie przeciwnika lub nie ustąpią tam, gdzie przewidywano. Dlatego w przyjmowanych rozwiązaniach należy być elastycznym. Powinno się nieprzerwanie śledzić i analizować rozwój sytuacji w rejonie starcia. W wielu wypadkach, aby nie być zaskoczonym można wyznaczyć zapasową rubież ataku, jednak jej oddalenie nie może być znaczne, utrudni bowiem zabezpieczenie i wsparcie natarcia wojsk zmechanizowanych przez inne rodzaje wojsk.

Należy także liczyć się z tym, że w trakcie podchodzenia do linii ataku przeciwnik zdoła wykonać uderzenia środkami ogniowymi na podchodzące i rozwijające się wojska w wyniku czego oddziały (pododdziały) mogą podejść do wyznaczonej linii ataku w różnym czasie, co grozi nierównoczesnym rozpoczęciem ataku i wejściem do walki „częściami". Zaistnienie takiej sytuacji sprawi, że ogniowe przygotowanie ataku i sam atak nie zawsze będzie wykonywany przy zakładanej przewadze miejscowej. Niejednokrotnie trzeba, więc będzie podjąć ryzyko prowadzenia lub zaniechania wykonania zwrotu zaczepnego.

Mówiąc o natarciu z marszu, przy złożeniu, że jest to zwrot zaczepny broniącego się, dostrzec należy fakt, że przedstawiona odległość ewentualnego podejścia do linii ataku uwarunkowana jest głębokością rozmieszczenia odwodów

poszczególnych szczebli. Wynika stąd, że odwód brygady przechodzący do natarcia musi pokonać około 5-7km, dywizyjny 15, a odwód korpusu 25-30 km.

Przyjmowane normy są zatem umowne, a oddalenie rejonów wyjściowych od linii ataku zależy każdorazowo od szczebla przechodzącego do natarcia i może wynosić od kilku do kilkudziesięciu kilometrów w wypadku odwodów korpuśnych, czy odwodu naczelnego dowódcy.

Przechodzenie wojsk do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem polega na rozpoczęciu ataku przez wojska, które odpowiednio wcześniej przyjęły ugrupowanie bojowe w rejonie położonym w bezpośredniej styczności z siłami będącymi w obronie. Z reguły ten sposób przejścia do natarcia związku taktycznego (oddziału) będzie miał miejsce wówczas, gdy przez pewien czas będą one znajdowały się w obronie lub gdy w sprzyjających warunkach zajmą położenie wyjściowe do natarcia po podejściu z głębi. Taki sposób przejścia do działań zaczepnych może mieć również miejsc, gdy natarcie z marszu nie miało powodzenia.

Najtrudniejszym wariantem przejścia do natarcia jest sposób, gdy po pewnej stabilizacji działań obronnych, związek taktyczny (oddział) w warunkach pozostawania w bezpośrednim kontakcie z dotychczas nacierającym przeciwnikiem, podejmie szereg działań zmierzających do stworzenia zgrupowania uderzeniowego. Taki przypadek przejścia do natarcia jest możliwy podczas prowadzenia obrony manewrowej, na kierunku gdzie wykonywany jest zwrot zaczepny sił odwodowych, a więc w trzeciej fazie tej obrony.

W natarciu z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem ważnym jest wybór momentu jego rozpoczęcia. Sytuacją dogodną może być czas, kiedy przeciwnik rozpocznie manewr sił, w celu poprawienia położenia, luzowania lub zamiany wojsk, czyli w sytuacji, kiedy naruszony zostanie system jego obrony. W tej sytuacji do natarcia należy jak najszybciej, aby wykorzystać sprzyjającą okazję.

Niekiedy przejście do natarcia z bezpośredniej styczności poprzedza luzowanie. W takiej sytuacji oddziały (pododdziały) zmechanizowane luzują wojska będące w styczności z przeciwnikiem, a pododdziały czołgów pierwszorzutowych oddziałów zajmują pozycje wyczekiwania z reguły w oddaleniu 6-8 km (poza zasięgiem środków

ppanc. przeciwnika) od przedniego skraju obrony przeciwnika. Nie oznacza to, że luzować mogą tylko wojska zmechanizowane, gdyż w niektórych wypadkach do luzowania mogą być też użyte pododdziały czołgów, choć są do tego mniej predysponowane z uwagi na specyfikę i wąską specjalizację załóg czołgowych.

W wypadku, gdy związek taktyczny luzuje jednym oddziałem, a do natarcia przechodzi dwoma, wówczas drugi pierwszorzutowy oddział zajmuje rejon wyczekiwania, średnio oddalony o 12-15 km od przedniego skraju obrony. W przypadku odwodu oddalenie rejonu wyczekiwania jest nieco większe i na ogół powinno wynosi 15-20 km, co faktycznie oznacza, że oddział ten będzie przechodził do natarcia po podejściu z głębi. Podane wielkości są orientacyjnymi, przyjmowanymi w praktyce szkoleniowej. Zawsze jednak rzeczywista odległość rozmieszczenia wojsk przygotowujących się do natarcia będzie wypadkową warunków i potrzeb, zarówno terenowych jak i taktycznych. Istotne jest również i to, aby wojska miały zagwarantowane warunki bezpieczeństwa.

Rejon wyjściowy powinien zapewnić skryte rozmieszczenie wojsk, jak najmniejszą wrażliwość na uderzenia ogniowe i elektroniczne systemów oddziaływania przewidzianych do działania na bliższych odległościach. Rejon ten oprócz wspomnianego już bezpieczeństwa, powinien także zapewniać warunki szybkiego opuszczenia i sprawnego przejścia do natarcia.

Przemieszczenia i manewr części sił związku taktycznego (oddziału), będącego w obronie w celu stworzenia zgrupowania uderzeniowego, dokonuje się przestrzegając rygorystycznie dotychczasowego zachowania wojsk i zasad maskowania. Oddziały (pododdziały) znajdujące się w obronie w odwodzie powinny przechodzić do natarcia na ogół z dotychczas zajmowanych rejonów. Zasadnicze przedsięwzięcia poprzedzające natarcie realizuje się najczęściej w nocy lub w warunkach ograniczonej widoczności, dążąc do zaskoczenia przeciwnika podjętymi działaniami zaczepnymi.

Podobnie, jak przy przejściu do natarcia z marszu, tak i w tym przypadku atak rozpoczynać będą czołowe oddziały (pododdziały), które wcześniej przyjęły ugrupowanie bojowe do natarcia.

Przejście do natarcia z bezpośredniej styczności nieść będzie z sobą ciągłą groźbę wykonania przez przeciwnika uderzeń ogniowych lub środkami zdalnego

minowania. Ten sposób natarcia umożliwiał będzie oddziałom (pododdziałom) pierwszego rzutu dokładne zapoznanie się z terenem przyszłych działań, przebiegiem przedniego skaju i umocnień obronnych, systemem zapór inżynieryjnych i systemem ognia przeciwnika. Będą też bardziej sprzyjające warunki do rozpoznania dróg podejścia i rubieży ataku oraz do zorganizowania współdziałania.

4.2. Wybór bezpośredniego i pośrednich kierunków działań

Z analizy materiałów źródłowych wynika, że wielokrotnie poruszano w nich problemy związane z wyborem kierunku głównego uderzenia. Jednak niewielu teoretyków wojskowych pokusiło się o jego zdefiniowanie.

W *„Leksykonie wiedzy wojskowej"* określono go jako: ześrodkowanie sił i środków zarówno na szczeblu taktycznym, operacyjnym, jak i strategicznym na kierunku (w pasie), na którym wykonuje się decydujące uderzenie, zmierzające do osiągnięcia celu walki, bitwy, operacji w najkrótszym czasie i przy najmniejszych stratach własnych.[78]

Gen. Franciszek SKIBIŃSKI przedstawia w swoich publikacjach regułę wycinka terenowego będącego odpowiednikiem pasa natarcia, obejmującego także kierunek głównego uderzenia (mimo, iż tego określenia nie stosuje w rozważaniach). Pisze on między innymi, że: z punktu widzenia nacierającego ***wycinkiem*** (operacyjnym, taktycznym) nazywamy pas terenu, wzdłuż którego zamierzamy prowadzić natarcie (atak), łącznie z jego krawędziami, ponieważ pas natarcia musi koniecznie prowadzić pomiędzy jakimiś granicami. Rolę krawędzi mogą odgrywać grzbiety terenowe, skraje miejscowości, kompleksów leśnych itp. [79]

Elementarna reguła taktyczna każdego natarcia brzmi: wewnętrzne skraje krawędzi wycinka muszą bezwzględnie być objęte, muszą się znaleźć w obrębie obranego pasa natarcia (ataku). Dlaczego? Po prostu dlatego, że w przypadku zlekceważenia tej elementarnej procedury taktycznej nacierający powstrzymywany jest nie tylko przez ogniе czołowe, ale jednocześnie przez znacznie groźniejsze ogniе boczne. Może być

---

[78] *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979.
[79] F.Skibiński, *Dowodzenie jednostkami polskimi na Zachodzie*, Warszawa 1973, s. 66-67.

ponadto zagrożony przez kontratak skierowanym na jego skrzydło, a wychodzący spoza krawędzi wycinka. Objęte skrzydłami, natarcia (ataku) wewnętrznych krawędzi wycinka neutralizuje te elementy przewagi obrońcy[80].

Stefan MOSSOR podobnie jak Franciszek Skibiński nie definiuje wprost kierunku głównego uderzenia. Pisze o tworzeniu przewagi względnej w ***punkcie rozstrzygającym***. Przy czym, przez punkt rozstrzygający rozumie taką część operacyjnego ugrupowania przeciwnika, której rozbicie naruszy całość równowagi operacyjnej i spowoduje załamanie się reszty[81].

Płk doc.dr Antoni KARPIŃSKI wybór kierunku głównego uderzenia zalicza do podstawowych zasad sztuki wojennej[82]. Analizuje szczegółowo ewolucję tej zasady, od stadium „punktu ciężkości" - w starożytności, do „kierunku głównego uderzenia" współcześnie.

Według autora dotychczasową ***ideą przewodnią kierunku głównego uderzenia było działanie zaczepne głównych sił strony atakującej w najbardziej czułym miejscu obrońcy, zapewniającym zdecydowane rozbicie najsilniejszego zgrupowania przeciwnika i osiągnięcie - w zależności od szczebla dowodzenia - zakładanych celów wojskowo-politycznych, prowadzących do zasadniczej zmiany sytuacji na danym obszarze ...; opanowania ważnych pod względem militarnym i ekonomicznym rejonów lub rubieży terenowych.***

Zdzisław GALEWSKI w książce *„Czynniki powodzenia we współczesnej walce[83]"* pisząc o zasadzie koncentracji wojsk, środków i wysiłków stwierdza: *„Tu dochodzimy do niezwykle ważnego czynnika powodzenia - wyboru kierunku głównego uderzenia. Warto poświęcić mu nieco miejsca.* ***Sama nazwa - wybór kierunku głównego uderzenia stanowi jednocześnie jego definicję****, jasną na tyle, że nie trzeba jej rozwijać".*

Na pytanie - co to jest kierunek głównego uderzenia precyzyjnej odpowiedzi udziela Stanisław KOZIEJ. Pisząc w artykule Myśli Wojskowej: kierunek głównego

---

[80] Tamże, s.67.
[81] S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986.
[82] A. Karpiński, *Istota wyboru kierunku głównego uderzenia i zasada ekonomii sił i środków w operacjach zaczepnych drugiej wojny światowej*, ASG WP, Warszawa 1979, s. 5.
[83] Z. Galewski, *Czynniki powodzenia we współczesnej walce*, Warszawa 1986, s. 162.

Powodzenie uzyskiwano wówczas, kiedy udawało się ustalić w systemie obrony przeciwnika: styki pomiędzy oddziałami (pododdziałami), odsłonięte skrzydła, odcinki obrony obsadzone małymi siłami, luki między węzłami oporu itp.

Niekiedy, w celu uzyskania zaskoczenia i wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd, kierunek głównego uderzenia początkowo wyznaczano na trudno dostępnym odcinku terenu, gdzie przeciwnik mniej więcej się tego spodziewał, po czym „przenoszono" kierunek głównego uderzenia w miejsce bardziej sprzyjające do rozwijania natarcia. Tego rodzaju manewry- związane ze zmianą kierunku głównego uderzenia w toku dynamiki walki stosowano zwłaszcza w specyficznym środowisku pola walki.

W „Leksykonie wiedzy wojskowej" podkreśla się, że kierunek głównego uderzenia powinien spełniać następujące warunki: najkrótszą drogą prowadzić do osiągnięcia wytyczonych celów; zapewnić optymalne warunku wykorzystania taktyczno-operacyjnych i bojowych możliwości wojsk oraz szybkie załamanie oporu i wyeliminowanie z działań głównych sił nieprzyjaciela; umożliwiać osiąganie przewagi ilościowej i jakościowej nad przeciwnikiem[85].

Dążąc do spełnienia powyższych wymogów dowódcy są zmuszeni rozstrzygnąć wiele kwestii. Na przykład podczas wyboru kierunku głównego uderzenia (bezpośredniego kierunku działania) podejmujący decyzję staje zwykle przed dylematem: uderzyć w najsilniejsze miejsce przeciwnika i rozstrzygnąć w ten sposób od razu wynik starcia – czy szukać jego słabych miejsc, odkładając na później definitywną rozprawę[86].

Przy wyborze kierunku głównego uderzenia bardzo istotną rolę odgrywają również warunki terenowe. Mają one znaczny wpływ na możliwość uzyskania zaskoczenia, co do miejsca i czasu uderzenia, wpływają także na użycie wszystkich rodzajów wojsk (w tym głównie pancernych i zmechanizowanych), szczególnie na swobodę ich manewru w czasie rozwijania natarcia.

Wnioski z doświadczeń bojowych i praktyki szkoleniowej wskazują, że najdogodniejszym do wykonania głównego uderzenia jest rejon, w którym teren spełnia określone warunki. Korzystne jest, gdy po stronie własnej przeważa teren

---

[85] *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 165.
[86] Z. Galewski, *Czynniki powodzenia we współczesnej walce*, Warszawa 1986, s 163.

zakryty, umożliwiający osłonięte przed obserwacją i ogniem przeciwnika podejście i ześrodkowanie wojsk. Jednocześnie powinien to być teren dogodny do manewru, z dużą ilością dróg dofrontowych i rokadowych, aby przeciwnik nie mógł zablokować ogniem ruchu wojsk do wyznaczonych obiektów. Szczególnie groźne w tym wypadku może być użycie narzutowych pół minowych przez broniącego się na podejściach do przedniej linii obrony. Teren zakryty po stronie własnej umożliwia wcześniejsze skryte przygotowanie natarcia, maskowanie i wprowadzenie przeciwnika w błąd, co do miejsca i kierunku uderzenia. Stwarza dogodne warunki do wcześniejszego rozwinięcia elementów systemu rozpoznania i pododdziałów artylerii; a w razie potrzeby również wojsk mających wykonywać uderzenia. Jeśli zatem po stronie własnej w pasie natarcia znajdować się będą rejony (odcinki) takiego właśnie terenu. Wybierane będą one najczęściej jako kierunku głównego uderzenia.

Teren po stronie przeciwnika wywiera bardziej zróżnicowany wpływ na wybór kierunku głównego uderzenia niż teren po stronie własnej. Nie można jednak rozpatrywać go tylko z punktu widzenia ruchu wojsk.

W czasie wojen połowy XX wieku szybki ruch czołgów wygrywał z reguły w pojedynku z ogniem przeciwpancernym obrońcy i decydował o powodzeniu na danym kierunku.

Obecnie zmieniła się znacznie jakość ognia, wzrosły jego możliwości. O ile skuteczny zasięg środków przeciwpancernych z okresu drugiej wojny światowej mierzony był w setkach metrów, to pod koniec XX wieku i obecnie w tysiącach. Natomiast możliwa szybkość ruchu czołgów wzrosła tylko nieznacznie. Nowoczesne, głównie rakietowe, środki przeciwpancerne o dużym zasięgu, celności skuteczności ognia bardzo komplikują sprawę uzyskania powodzenia podczas wykonania uderzenia w terenie płaskim i otwartym. W takim bowiem terenie obrońca ma lepsze warunki do wykorzystania w pełni potencjalnych możliwości ogniowych i zasięgu tych środków Problematyczne zatem staje się zwycięstwo ruchu nad ogniem. Wzrasta znaczenie pojedynku ognia nacierającego z ogniem obrońcy.

Wojska prowadzące natarcie powinny także szukać ukryć w celu wyrównania szans w pojedynku ogniowym z obrońcą. Muszą one nacierać umiejętnie wykorzystując warunki terenowe, wykonując skoki od osłony do osłony (przy czym

dotyczy to nie tylko pojedynczych żołnierzy i wozów bojowych, lecz także zgrupowań taktycznych). W związku z tym główne uderzenie ma większe szanse powodzenia w takich warunkach, gdzie nacierający może również korzystać z osłon terenowych, a więc w terenie w miarę zakrytym, pofałdowanym, z dużą ilością pól martwych.

Oczywiście teren dogodny do natarcia zawsze będzie skupiał na sobie również więcej uwagi obrońcy; tutaj najczęściej obrona będzie najsilniejsza. Dlatego w wielu wypadkach bardziej celowe jest wykonanie głównego uderzenia w terenie mniej dogodnym, lecz umożliwiającym uzyskanie zaskoczenia. Często kierunek głównego uderzenia narzucają ważne obiekty, rejony i rubieże terenowe znajdujące się w głębi ugrupowania przeciwnika. Mogą to być duże węzły drogowe, panujące nad danym terenem wzgórza, pasma terenu niedostępnego (góry, ciągi jezior, bagien) dzielące na izolowane części obszar działań obrońcy itp. W pewnych sytuacjach taktycznych mogą przedstawiać sobą „końcowy (docelowy) punkt" uderzenia. Ich opanowanie lub nawet niekiedy tylko dojście do nich postawi bowiem nacierającego w korzystniejszym położeniu wobec obrońcy, co może być właśnie celem pośrednim na drodze do osiągnięcia ostatecznego celu uderzenia, to jest rozbicia określonego zgrupowania przeciwnika[87].

Potrzeba skupienia sił i środków na określonym kierunku w natarciu wynika przede wszystkim z ich niedoboru w stosunku do broniącego się przeciwnika i zrekompensowania „przewagi" obrońcy wynikającej z przysposobienia terenu i wojsk własnych do walki oraz zasady ekonomii sił .

Koncentracja wysiłku nacierającego nie oznacza jednak gromadzenia wszystkiego w jednym miejscu - jak mawiał Tadeusz Kotarbiński - lecz głównie, łączne skierowanie działań w odniesieniu do wspólnego celu[88].

Biorąc powyższe stwierdzenie pod uwagę dotychczasowe skupienie sił i środków należałoby postrzegać przez pryzmat obecnych warunków działania, a więc zwiększenia zasięgu środków rażenia, potrzeby skupienia wysiłków w zakresie szeroko pojętej informacji itd. Czy w związku z tym nadal istniała będzie potrzeba

---

[87] S. Koziej, *Wpływ terenu na zadania bojowe i ugrupowanie wojsk w natarciu*, Myśl Wojskowa 1978, nr 4.
[88] T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1973, s. 242.

skupiania sił i środków na wybranym kierunku? W dalszym ciągu konieczne będzie zajęcie lub opanowanie terenu zajmowanego przez przeciwnika. Wskazują na to działania prowadzone w Afganistanie oraz Iraku Zadania te nadal będą realizowały zgrupowania wojsk pancernych i zmechanizowanych przy wsparciu innych rodzajów wojsk zwłaszcza coraz szerzej wykorzystywanych pododdziałów desantowo-szturmowych.

Korzystniejsze położenie obrońcy (ukrycie) sprawia, że nacierający, aby uzyskać powodzenie musi koncentrować siły i środków na wybranym kierunku. Tradycyjny (dotychczasowy) sposób realizacji tego przedsięwzięcia nie odpowiada wymogom współczesnego pola walki. Przeciwnik może szybko wykryć, rozpoznać i zakłócić gromadzenie naszych sił. W konsekwencji może to oznaczać niemal natychmiastową ich lokalizację i zniszczenie. Wynika stąd konieczność stworzenia warunków do ześrodkowania sił i środków w określonym rejonie, na kierunku. Jest to realne tylko wówczas, gdy nacierający uzyska przewagę w zakresie informacji oraz sparaliżuje system rażenia przeciwnika.

Aby to osiągnąć celowa wydaje się koncentracja wojsk w określonym miejscu i czasie do wykonania zadania. Po jego wykonaniu natychmiastowa ich dekoncentracja, po to aby po wykonaniu manewru na inny kierunek (rejon) ponownie skoncentrować je do wykonania kolejnego zadania.

Powyższy sposób działania może znacznie zwiększyć żywotność wojsk, a tym samym wpłynąć na wzrost ich możliwości bojowych.

Reasumując rozważania można stwierdzić, że wybór kierunku głównego uderzenia na szczeblu taktycznym nadal stanowi jeden z podstawowych filarów modelu przyszłych zwrotów zaczepnych i natarcia.

Wobec ciągłej zmiany środków walki, a tym samym i sposobów jej prowadzenia konieczne jest również inne spojrzenie na wybór kierunku głównego uderzenia. Jego istota nie uległa i prawdopodobnie nie ulegnie zmianie. Mogą zmienić się warunki prowadzenia natarcia. Wymuszą one także zmiany w sposobie tworzenia wojskom warunków do wykonania głównego uderzenia.

4.3. Rola środków walki w natarciu.

Rozwój cywilizacyjny społeczeństw, osiągnięcia nauki i techniki, oraz nowe zadania i zagrożenia to zasadnicza płaszczyzna zmian wpływająca na metody i sposoby przygotowania i prowadzenia działań bojowych w tym natarcia. Coraz wyraźniej pogłębiająca się dysproporcja pomiędzy obszarem działań, a walczącymi w nim siłami, konieczność natychmiastowego, selektywnego i precyzyjnego niszczenia wysoko opłacalnych obiektów oraz elementów ugrupowania przeciwnika, przy zachowaniu żywotności własnych elementów ugrupowania bojowego, zmusza do rozwoju i poszukiwań nowych środków walki o zwiększonej precyzji i skuteczności rażenia.

Nie jest tajemnicą, iż współczesne wojsko dysponuje już i tak wyjątkowo bogatym arsenałem środków walki, często o bardzo dużym zasięgu, potężnych mocach rażenia. Jednak na przełomie XX i XXI wieku, przy niewyobrażalnym jeszcze 15-20 lat temu postępie naukowo technicznym, zwłaszcza w obszarze informatyki i technologii „nowych materiałów"[89], zmianie koncepcji osiągania ogólnego celu walki, jakim jest odejścia od całkowitego fizycznego zniszczenia siły żywej i obrócenia w gruzy infrastruktury gospodarczo-ekonomicznej przeciwnika na korzyść niszczenia jedynie ważnych z punktu widzenia militarnego obiektów i elementów ugrupowania bojowego.

Nie ulega wątpliwości, że nadal podstawową rolę w osiąganiu celów walki (na poziomie taktycznym) będą odgrywać wojska zmechanizowane i pancerne wsparte innymi rodzajami wojsk lądowych, a zwłaszcza coraz silniej akcentowanym wysiłkiem działań wojsk powietrzno-desantowych, które również dzięki rozwojowi i postępowi technicznemu wykorzystywanych środków walki (zwłaszcza śmigłowców bojowych i transportowych) wydatnie mogą wpłynąć na odniesienie sukcesu. Przykładem wykorzystania i współdziałania wojsk lądowych i powietrzno-

[89] Jako standard należy przyjąć zastosowanie w nowych czołgach pancerzy wielowarstwowych typu Chobham będących kombinacją wielu materiałów zapewniających skuteczną obronę przed przeciwnikiem, który jednocześnie stanowiłby ochronę przed wykryciem za pomocą stacji radiolokacyjnych rozpoznania pola walki, oraz systemów wczesnego ostrzegania o zbliżających się PPK przeciwnika, połączonych w zintegrowany system ich zwalczania poprzez np.: wytwarzanie osłony elektromagnetycznej wokół czołgu powodującej detonację PPK.

desantowych niech będzie działanie 101 DPSz w dniu 24 lutego 1991 roku w operacji „Pustynny Miecz".

Celem działania 101DPSz było odcięcie wybranych linii komunikacyjnych przeciwnika, blokowanie m. BASRA oraz założenie wysuniętych baz logistycznych. W czasie jednej godziny 60 śmigłowców UH-60 i 30 śmigłowców CH-47 przetransportowało 500 żołnierzy ze sprzętem na odległość 150 km w głąb obrony przeciwnika. W ciągu całego dnia przerzuconych zostało ok. 2000 żołnierzy i pojazdów terenowych wyposażonych w ppk TOW. Tym samym poprzez zablokowanie dróg komunikacji, zakłócono swobodę manewru obrońcy, stwarzając korzystne warunki do natarcia wojsk lądowych.[90]

Wnioski z analizy konfliktów (zwłaszcza dwóch ostatnich w rejonie Zatoki Perskiej) oraz rozwoju środków walki i zastosowania nowej techniki pozwalają przypuszczać, że zmianie ulegnie dotychczasowy ogólny model działań zaczepnych. Będą one miały charakter ogniskowo-przestrzenny, który powstanie w wyniku uderzeń silnych i manewrowych zgrupowań pancerno-zmechanizowanych, współdziałających z formacjami powietrzno-lądowymi, o czym świadczy przedstawiony wcześniej przykład. Przyszłe działania zaczepne będą prowadzone w szybkim tempie, na samodzielnych kierunkach, przy otwartych skrzydłach, często bez sąsiadów lub w warunkach istnienia znacznych luk między nimi. Z kolei duża niezależność perspektywicznych środków walki od pory roku i doby wpłynie na utrzymanie ciągłości natarcia.

Śmiało można prognozować, że o powodzeniu działań zaczepnych zadecydują środki o dużej celności i sile rażenia. Pozwolą one na rażenie przeciwnika zarówno na przednim skraju, jak i w głębi ugrupowania obronnego. Jednoczesne rażenie na całej głębokości stworzy warunki do rozwinięcia działań zaczepnych w szybkim tempie i na znaczną głębokość. Taka możliwość powstanie, przede wszystkim po wprowadzeniu nowych środków ogniowych i ich usamodzielnieniu w zakresie rozpoznania i dowodzenia.

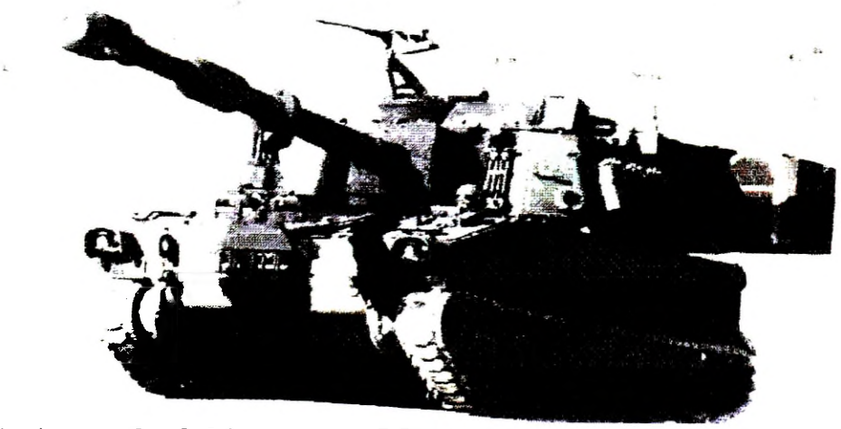
Jednym z najbardziej innowacyjnych przedstawicieli tego rodzaju środków walki wprowadzanych na wyposażenie niech będzie niemiecka haubica

---

[90] J. Biziewski. *Pustynna burza*, cz.2, Warszawa 1994, s.10-13.

Panzerhaubitze 2000 (PzH 2000). Zasięg tego działa dochodzi do 30 km przy strzelaniu standardową amunicją klasyczną i do 40 km z użyciem amunicji o zwiększonym zasięgu. Szybkostrzelność wynosi 3 strzały w ciągu pierwszych 10 s, 8 w ciągu minuty i 20 w ciągu 3 min, przy czym wypracowanie danych do strzelania nie zajmuje więcej niż 30 s od zatrzymania pojazdu, dokładność dowiązania wynosi wynosić 10 m przy przemieszczeniu na 4 km od punktu kontrolnego i 0,25% odległości przy przemieszczeniu większym od 4 km. Zastosowano w niej także całkowitą automatyzację procesu wycelowania, dużą manewrowość w terenie i masę mniejszą od 60 t.

Innym przykładem tak nowoczesnych rozwiązań, wytyczającym standardy światowe są systemy amerykańskie M-109A6 Paladin (rys. 4.1) i Crusader (rys. 4.2). Kluczowym aspektem powyższych systemów jest stosowanie zasady „strzelaj i zwiewaj"[91] to znaczy, iż są w on stanie przystąpić błyskawicznie do działań bojowych. wystrzelić pocisk i zmienić pozycję zanim bateria przeciwnika zdoła zareagować.



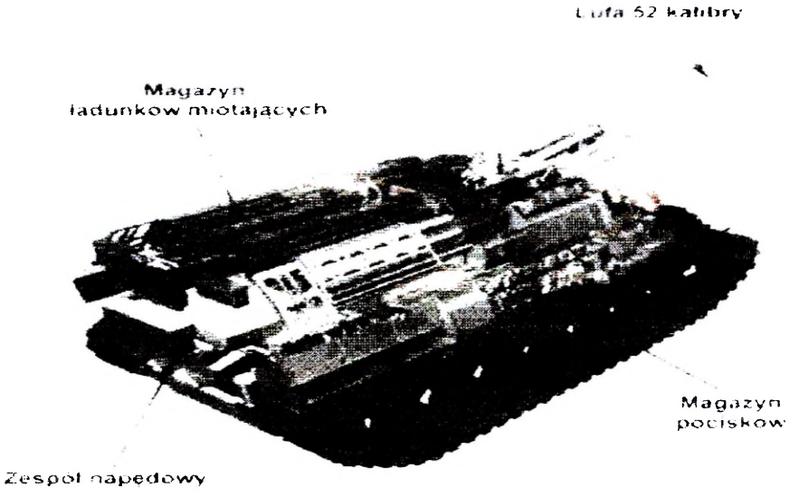
Rys. 4.1. Amerykański systemy M-109A6 Paladin

Źródło: Internet (www.army-technology.com)

Crusader ma mieć znaczną przewagę nad obecnymi systemami pod względem szybkostrzelności (10-12) strzałów na minutę, w porównaniu do 4 dla modelu M-109A6 Paladin i 8 dla modelu PzH 2000 i zasięgu 40 km przy użyciu amunicji

[91] Shoot and Scoot (ang.).

konwencjonalnej oraz przynajmniej 50 km przy użyciu nowej amunicji XM-982 o zwiększonym zasięgu, sterowanej przy pomocy GPS).



Rys.4.2. Amerykański system Crusader

Źródło: Internet (www.army-technology.com)

Trzeba pamiętać o tym, że szybkie wykorzystanie skutków porażenia przeciwnika będą zapewniały działania desantów powietrznych, grup desantowo-szturmowych oraz oddziałów wydzielonych i rajdowych.

Naszkicowany charakter działań zaczepnych wpłynie w określonym stopniu na ich istotę. Wyrażać się ona będzie w zespoleniu rażenia ogniowego i elektronicznego z uderzeniami powietrzno-lądowych zgrupowań oraz działaniami desantów powietrznych i grup desantowo-szturmowych na całej głębokości ugrupowania przeciwnika w celu rozbicia jego wojsk w krótkim czasie.

Systematyczne udoskonalanie wozów bojowych, wyrażające się przede wszystkim w wyposażaniu ich w nowoczesne system kierowania ogniem, wykorzystujące zasadę „wystrzel i zapomnij", urządzenia automatycznego ładowania amunicję o zwiększonej precyzji i sile rażenia, oraz przyrządy obserwacyjno-celownicze, pracujące w podczerwieni (termowizja, noktowizja pasywna oraz telewizja) umożliwią im prowadzenie działań zarówno w dzień, jaki w nocy.

Przykładem takich rozwiązań może być system kierowania ogniem amerykańskiego czołgu M1A2 ABRAMS (rys. 4.3), czy francuskiego LECLERC (rys. 4.4).



Rys. 4.3. Widok przedziału bojowego i systemu kierowania ogniem czołgu M1A2 ABRAMS

Źródło: Internet (www.army-technology.com)



Rys 4.4. Widok przedziału bojowego i systemu kierowania ogniem czołgu Leclerc

Źródło: Internet (www.army-technology.com)

Na system kierowania ogniem czołgu M1A2 ABRAMS składa się: główny celownik oraz monitor kontrolny działonowego- jest to podstawowy, dzienny termiczny celownik działonowego do naprowadzania120 mm działa M 256. Jest on stabilizowany w dwóch płaszczyznach, co pozwala na śledzenie poruszających się celów, w tym również śmigłowców. Posiada on tryb dzienny (widzialny) i termiczny (obraz plam cieplnych).

Stabilizowany termowizor dowódcy oraz zintegrowany monitor dowódcy- system ten pozwala dowódcy na obserwację otaczającego terenu niezależnie od tego, w którą stronę skierowana jest lufa czołgu. Dowódca może zaprogramować system na

automatyczne skanowanie wybranego sektora lub kierować nim ręcznie. Gdy cel zostanie zauważony, dowódca przejmuje kontrolę nad systemami wieży, łącznie z działem, bezpośrednio ze swojego stanowiska. Układ ten pełni również funkcję interfejsu dla różnych systemów pojazdu, a także narzędziem do wprowadzania danych do systemu wymiany danych pomiędzy pojazdami. Pozwala to na nawiązywanie łączności z innymi czołgami w pododdziale bez korzystania z kanałów łączności radiowej.

System kontroli armaty - system ten zapewnia kontrolę nad 120 mm armatą M 256. Za jego pomocą można sprawdzić warunki zewnętrzne, temperaturę lufy, stan jej zużycia, stan i rodzaj amunicji. Dodatkową funkcją jest możliwość kontrolowania i wystrzeliwania naprowadzanych pocisków czołgowych i przeciwlotniczych nowej generacji, które planuje się wprowadzić na wyposażenie czołgu ABRAMS. Należy tu nadmienić ze rozwiązanie to stosowane jest już w radzieckich czołgach typu T-80 i 90.

Fakty te wsparte doświadczeniami z wojny w Zatoce Perskiej pozwalają przypuszczać, że w dalszym ciągu broń pancerna (środki opancerzone) będzie podstawowym środkiem walki wojsk lądowych. Zastosowanie w niej nowych systemów uzbrojenia i kierowania ogniem, zwiększenie jej odporności na niszczenie środkami przeciwpancernymi oraz stopnia „informatyzacji", umożliwią prowadzenie szybkich i dynamicznych działań. Duża ruchliwość i wymienione zalety techniki bojowej pozwolą na szybkie rozwijanie się do natarcia. Z kolei możliwość dynamicznego poruszania się uchroni ją przed ogniem pocisków rakietowych, zwłaszcza podczas rozwijania się do ataku.

Doświadczenia z wojny w rejonie Zatoki Perskiej, wsparte trendami rozwojowymi techniki bojowej i wzrostem ich możliwości bojowych, umożliwiają stworzenie korzystniejszych warunków do rozpoczęcia natarcia. Chodzi tu przede wszystkim o nowoczesne środki naprowadzania i kierowania uzbrojeniem lotnictwa, a także wykonanie przejść w polach minowych, między innymi przy użyciu bomb i pocisków paliwowo-powietrznych.

Istota rozpoczęcia natarcia w warunkach nadal będzie tkwiła w skrytym i szybkim utworzeniu zgrupowań pancerno-zmechanizowanych do wykonania uderzenia. Będzie to przedsięwzięcie ogromnie trudne i skomplikowane, przede

wszystkim ze względu na coraz doskonalsze środki rozpoznania, w tym do rozpoznania prowadzonego w nocy i warunkach ograniczonej widoczności

Recepta na to w przyszłości mogą być testowane już obecnie elementy opancerzenia wozów bojowych wykonane z materiałów kompozytowych takich jak kevlar i plastik. Zastosowanie ich ma się przyczynić do zmniejszenia prawdopodobieństwa wykrycia przez radiolokacyjne stacje rozpoznania pola walki.

Innym typem zabezpieczenia wozu będą specjalne rozpylacze aerozoli, tworzących w czasie postoju w rejonie ześrodkowania specyficzny parasol maskujący typu „kameleon", który będzie w stanie zamaskować wóz bojowy przed obserwacją optyczną. Jednocześnie takie maskowanie w znacznym stopniu utrudni a niekiedy uniemożliwi przeciwnikowi wykrycie pojazdu za pomocą urządzeń termowizyjnych czy też radiolokatorów.

Pomimo wprowadzenia tych nowych technologii podejście nacierającego do rubież ataku będzie nadal bardzo trudne. Dla zapewnienia bezpieczeństwa niejednokrotnie stosowany będzie sposób „zlotu gwiaździstego" w ten sposób, bowiem stanie się możliwe bezpieczne ześrodkowanie sił i środków do wykonania uderzeń.

Dużo większe zastosowanie znajdą te formy działań zaczepnych, które będą eliminowały konieczność czołowego uderzenia i rozbijania obrony przeciwnika. Uderzenia na kierunkach, przenikanie i działania „rozsadzające" obronę od wewnątrz staną się podstawowymi rozwiązaniami gwarantującymi szybkie odniesienie sukcesu bez potrzeby ponoszenia dużych strat.

Dynamizm działań bojowych sprawia, że ulegają zatarciu wyraźne dotąd granice między poszczególnymi formami działań zaczepnych. Przejście od jednej do drugiej będzie następowo szybko i bez dłuższych przerw na przygotowanie kolejnych. wspólną cechą działania będzie dążenie do uprzedzenia przeciwnika w stworzeniu systemu obronnego, przejęcia inicjatywy i narzucenia mu swojej woli rozegrania walki. Trzeba jednak pamiętać o tym, że wyposażenie wozów bojowych w urządzenia do samookopywania oraz powszechne stosowanie materiału wybuchowego do rozbudowy inżynieryjnej, a także potrzeba krótkiego czasu na organizację systemu ognia sprawia, że istnieje możliwość szybkiego przygotowania dobrze zorganizowanej

obrony. W rezultacie może dojść do tego, że na wybranych kierunkach powstanie sytuacja najmniej korzystna i konieczne stanie się jej przełamywanie przez nacierające zgrupowania wojsk własnych. Wymiar praktyczny tego sposobu natarcia ulegnie radykalnej zmianie. Na pewno nie będzie to tak duże skomasowanie sił i środków oraz wysiłków, jakie obserwowaliśmy nie tak dawno. Możliwości już istniejących i perspektywicznych środków walki, ich siła rażenia i celność oraz powietrzno-lądowa manewrowość, umożliwią zadanie przeciwnikowi znacznych strat oraz rozbicie i „rozczłonkowanie" głównych zgrupowań obronnych na części i kolejne selektywne eliminowanie. Nastąpi to dzięki wykonaniu manewrów oskrzydlających z równoczesnym działaniem w głębi ugrupowania, prowadzonym przede wszystkim w celu dezorganizowania funkcjonującego systemu obrony oraz zablokowania podejścia odwodów i drugich rzutów.

Należy przypuszczać, że taki model działania zagwarantuje szybkie parcie do przodu pozbawi przeciwnika możliwości odtworzenia obrony o tym samym charakterze w głębi, na kolejnych pozycjach obronnych

Przełamanie, którego wymiar teoretyczny i praktyczny pamiętamy z pól bitewnych drugiej wojny światowej, przejdzie do lamusa. Przybierze ono postać pokonania obrony na wybranych kierunkach. W powstającym modelu dążenia do odniesienia zwycięstwa z każdym rokiem coraz większą rolę będą odgrywały szybkie, zsynchronizowane uderzenia we wszystkich możliwych wymiarach. Atakom formacji powietrzno-szturmowych i powietrzno-desantowych będą towarzyszyły precyzyjne uderzenia ogniowo-elektroniczne. Będą one wykonywane na precyzyjnie wybrane obiekty i środki walki przeciwnika, rozmieszczone na całej głębokości obrony co sprawi, że system obrony przynajmniej na pewien czas przestanie funkcjonować.

Naruszenie systemu obrony oraz głębokie i różnorodne oddziaływanie powinno stworzyć korzystną sytuację dla zgrupowań taktycznych, bo gdy przeciwnik będzie atakowany jednocześnie ze wszystkich kierunków i we wszystkich wymiarach nie będzie w stanie skupić wysiłku na rozegranie walki zgodnie z wcześniej opracowaną koncepcją. Atakujące pododdziały uderzą z góry i z boków. Uderzenie od czoła będzie więc tylko dopełnieniem dzieła rozbicia obrony. Przy efektywnym wykorzystaniu uderzeń formacji atakujących z wykorzystaniem śmigłowców i samolotów nie do

rzadkości należeć będą wypadki, iż sukces natarcia osiągnie się bez konieczności rozwijania oddziałów ogólnowojskowych. Cel działań zaczepnych stanie się realny w ugrupowaniu marszowym, które szybko będzie zmierzało do opanowania newralgicznych i kluczowych obiektów struktury obrony oraz unicestwiane ważnych elementów ugrupowania bojowego. Przykład takich działań to działanie części sił 101PDP, 82DPSZ, 2 DGB (Dywizyjnej Grupy Bojowej) oraz 3DZ, które wspólnie i jednocześnie wykonały atak na pięć oddzielnych obiektów w rejonie NADZAF, HILLACHI i KARBALI. W efekcie przeciwnik został wprowadzony w błąd, zmuszony do przegrupowania sił, naruszenia zorganizowanego systemu obrony. Efektem tych działań to zajęcie siłami pancernymi wcześniej wspomnianych miast.[92]

Walory techniczno-bojowe śmigłowców, które posiadają możliwość identyfikowania celów nawet kilku celi w odległości 10 i więcej kilometrów oraz ich niszczenie w odległości około 6 kilometrów umożliwią zwalczanie podstawowej masy środków opancerzonych obrońcy - zanim w zasięgu ich ognia znajdą się przechodzące do natarcia pododdziały zmechanizowane i pancerne. Wykorzystanie ich i włączenie w skład zgrupowań taktycznych pozwoli uniknąć konieczności wcześniejszego ześrodkowania znacznych sił i środków w jednym miejscu w celu uzyskania przewagi. Istotne jest również to, że zarówno śmigłowce, jak i lądowe wozy bojowe mające kompatybilne i uzupełniające się urządzenia do wykrywania, identyfikacji, określania współrzędnych i prowadzenia ognia niezależnie od pory doby w znacznej mierze będzie się przyczyniać do zdobycia zaskoczenia i przewagi, tak niezbędnej w natarciu. Możliwości bojowe i manewrowe powietrzno-lądowych zgrupowań pozwolą na pokonywanie obrony na kilku samodzielnych kierunkach. Warunki do takiego działania stworzy im użycie artylerii stosującej broń precyzyjną oraz środki powierzchniowego (minowego) rażenia.

Działania będą kontynuowane bez żadnych przestojów aż do ostatecznego opanowania lub odzyskania utraconego obszaru. Nie będzie więc przerwy na odtwarzanie zdolności bojowej, a ciągłość działań sprawi że przeciwnik nie będzie miał czasu ani okazji na manewr i odbudowę systemu obrony.

---

[92] E. Pietrzyk, *Materiały z konferencji „Iracka Wolność"*, AON, Warszawa 2003, s 74-75.

4.4. Czynniki wywierające wpływ na tempo natarcia.

Zwiększenie tempa natarcia, obok innych wskaźników natarcia, nabiera obecnie wyjątkowo dużego znaczenia. To właśnie tempo przesuwania się wojsk w natarciu w znacznej mierze decyduje o sukcesie, o realizacji celu natarcia i o stratach nacierających wojsk. Problem ten jest wielostronny i skomplikowany.

W okresie międzywojennym radziecka sztuka wojenna stworzyła teorię „głębokiej operacji", która jednoznacznie i słusznie określiła rolę każdego rodzaju sił zbrojnych i rodzaju wojsk we współczesnej wojnie i walce. Zakładała ona skoordynowany ich wysiłek z jednoczesnym rażeniem zgrupowań nieprzyjaciela zarówno w strefie taktycznej, jak i operacyjnej, zdecydowane przełamanie i przesuwanie się (bez zatrzymywania) w głąb obrony przeciwnika. Tempo natarcia określano różnie; podczas przełamywania pierwszej strefy obrony przewidywano 5-6 km na dobę, a w strefie operacyjnej szybsze.

Teoria „głębokich operacji" sprawdziła się w drugiej wojnie światowej. Szybkie tempo natarcia, po przełamaniu taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela, osiągano wówczas dzięki wprowadzaniu do bitwy (walki) grup szybkich (często część tych wojsk wykorzystywano też do jej łamania), a także dzięki zastosowaniu oddziałów wydzielonych. Przeciętne tempo przełamania tak taktycznej strefy obrony wynosiło 10-15 km na dobę; grupy szybkie w głębi operacyjnej uzyskiwały 30-40 km na dobę, a niekiedy nawet 50-70 km na dobę.

Współczesne regulaminy walki głównych armii świata zakładają tempo natarcia wynoszące 50 i więcej km na dobę. Stwierdza się w nich, że natarcie powinno być prowadzone szybko, bez zatrzymywania wojsk, tak w dzień, jak i w nocy, z przenoszeniem wysiłku w głąb obrony przeciwnika i szeroko stosowanym oskrzydleniem i obejściem punktów (rejonów) obrony zarówno na lądzie i :z powietrza, a na kierunku nadmorskim - z morza, przy jednoczesnym wykonywaniu uderzeń od czoła, skrzydeł i tyłu.

Z doświadczeń wojennych, zwłaszcza konfliktów zbrojnych na Bliskim Wschodzie wynika, że przebieg działań (walk) w natarciu nie był równomierny, a więc i tempo natarcia było różne. Osiągało ono minimalny poziom podczas przełamywania

taktycznej strefy obrony, zwłaszcza na głębokość pierwszej i drugiej pozycji obrony, natomiast wzrastało do maksimum w czasie pościgu. Biorąc pod uwagę dużą trwałość i ofensywność współczesnej obrony, należy również zakładać nierównomierny przebieg natarcia, a zatem także zmienności jego tempa. To zróżnicowanie tempa natarcia wynikać będzie z ustawicznego manewru sił i środków do wykonania koncentrycznych uderzeń, a następnie do ich szybkiego rozśrodkowania i przeniesienia na inny kierunek. Oznacza to, że natężenie natarcia będzie zmienne, że stanowić ono będzie swoisty łańcuch manewru sił i środków oraz uderzeń i napadów ogniowych.

Jakie zatem czynniki decydują o tempie natarcia?

Do głównych czynników wywierających wpływ na tempo natarcia w warunkach konwencjonalnych. Zaliczamy: możliwości bojowe i manewrowe wojsk; stopień oporu przeciwnika (charakter obrony, jej stopień rozbudowy); teren (jego przejezdność); współczynnik możliwości zmniejszenia oporu nieprzyjaciela; zabezpieczenie inżynieryjne natarcia.

Rozpatrując możliwości osiągania wysokiego tempa natarcia wojsk należy stwierdzić, że zawarte są w strukturze organizacyjno-technicznej związków taktycznych i oddziałów, zwłaszcza zaś w możliwościach bojowych i technicznych uzbrojenia i sprzętu, przy czym niektóre czynniki mają wpływ dodatni na to tempo, a inne ujemny.

Do obliczania średniego tempa natarcia w warunkach polowych można stosować wzór:

Tśr= Vtb X Kt X Kim X Kzo

gdzie:

Tśr - średnie tempo natarcia w określonym czasie;

Vtb - prędkość przesuwania się bojowego sprzętu technicznego;

Kt - współczynnik przejezdności terenu;

Kinż - współczynnik możliwości zabezpieczenia inżynieryjnego;

Kzo - współczynnik zmniejszenia oporu nieprzyjaciela.[93]

[93] T. Wójcike, *Rozważania o współczesnym natarciu*. Warszawa 1987, s 67.

Współczynniki te ustala się zawczasu dla różnych warunków pola walki w formie tabeli. Ich wielkość wynosi od 0,1 do 1,0 (tabela 4.1).

Znając możliwości jezdne własnych wozów bojowych i dysponując wielkościami współczynników odpowiadających warunkom przyszłych działań (natarcia), można łatwo ustalić średnie tempo natarcia na określoną głębokość zadania.

Jeśli prędkość wozów bojowych działających w natarciu, np. podczas pościgu, wynosi 50 km/h, a odpowiednie współczynniki:

(Vtb, Kt, Kint, Kzo) równają się 0,8; 0,6; 0,2, wówczas

Tśr = 50 X 0,8 X 0,6X 0,2 = 5 km/h

Tabela 4.1

Współczynniki przejezdności terenu

Teren dostępny dla wszystkich rodzajów transportu (słabo zalesiony, równinny, słabo pocięty, pagórkowaty)	1,0
Dostępny z ograniczeniami (zalesiony w 25-30%, średnio pocięty, słabo zabagniony, niskie góry)	0,8
Trudno dostępny (górzysto-lesisty, zabagniony, zalesiony 60%)	0,5
Niedostępny (skaliste góry, niedostępne bagna, morze)	0,2-0
Osiedla,miasta	0,8
Przeszkody wodne	0,5

Źródło: T. Wójcik, Rozważania o współczesnym natarciu, Warszawa 1987

Jeżeli zatem przyjmiemy, że oddział prowadzi nieprzerwanie działania bojowe przez 10-12 godzin (dobę walki), to jego przesunięcie w natarciu wyniesie 50-60 km.

Chcąc określić tempo natarcia, nie można ograniczyć się tylko do uwzględnienia możliwości marszowych (manewrowych) wojsk i dążenia do wyprzedzenia przeciwnika w wychodzeniu na ważne rubieże, ale także należy brać pod uwagę możliwości bojowe oddziałów nacierających, ich zdolność do rozbicia przeciwnika w krótkim czasie. Trzeba pamiętać o szczególnej roli porażenia ogniowego oraz uderzenia wojsk. Przede wszystkim porażenie ogniowe znacznie zmniejsza opór nieprzyjaciela, niekiedy nawet do 80 % (0,8), co pozwala na zwiększenie tempa natarcia. A zatem tempo działań zaczepnych będzie tym szybsze,

im wyższy będzie współczynnik możliwości zaczepnych własnych wojsk i mniejszy opór nieprzyjaciela.

Wspominałem już, że w różnych okresach (etapach) działań tempo natarcia będzie zróżnicowane, wojska bowiem będą musiały odpierać kontrataki (przeciwuderzenia) przeciwnika, pokonywać strefy zniszczeń i skażeń, forsować przeszkody wodne i wykonywać inne zadania. Wszystko to będzie wymagało czasu a więc będzie obniżało tempo działań zaczepnych.

Planując zatem tempo natarcia, należy z góry ustalić:

- jakie siły i środki wykorzystać do rozbicia zgrupowania nieprzyjaciela stawiającego opór;
- jaki czas potrzebny będzie do realizacji postawionego zadania;
- w jakim rejonie (terenie) rozbić nieprzyjaciela;
- jak i czym potęgować pościg.

Odpowiedzi na te pytania można uzyskać, stosując odpowiednie obliczenia (kalkulacje) taktyczno-operacyjne. Otrzymane wyniki pozwolą określić orientacyjne tempo działań zaczepnych według etapów i sposobów natarcia.

Na tempo natarcia wywierają też wpływ inne czynniki, m.in. umiejętność dowódcy podejmowania optymalnej decyzji na podstawie wszechstronnej oceny sytuacji, z uwzględnieniem wszystkich determinantów warunkujących osiąganie celów walki w ciągu krótkiego czasu, przy użyciu jak najmniejszych sił i środków. Pomocne w podejmowaniu takiej decyzji są obliczenia operacyjno-taktyczne, których podstawę stanowi uwzględnienie możliwości bojowych obu stron, a także ocena terenu.

Wyjątkowo ważnym warunkiem osiągania szybkiego tempa natarcia był i pozostaje nadal całokształt przedsięwzięć w zakresie zabezpieczenia walki (operacji), który obejmuje: rozpoznanie, obronę przed bronią masowego rażenia, walkę radioelektroniczną, obronę przeciwlotniczą, zabezpieczenie inżynieryjne, logistyczne, techniczno-specjalne oraz wiele innych.

5. PROWADZENIE DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH

Zmieniające się uwarunkowania prowadzenia działań zaczepnych przyczyniają się w znaczącym stopniu do postrzegania problematyki natarcia w zróżnicowany sposób. Nie bez znaczenia są również doświadczenia zdobyte w konfliktach zbrojnych i wojnach końca XX wieku i początków XXI wieku. Ich analiza i wszechstronne badania uzupełnione teoretycznymi dociekaniami pozwalają kreować nowe modele i wizje prowadzenia działań zaczepnych, odpowiadających wymogom współczesnego i perspektywicznego pola walki. W większości uogólnienia teoretyczne na temat działań zaczepnych dokonywane przez analityków i teoretyków stanowią racjonalną podstawę do prowadzenia efektywnej walki.

Przedstawienie obecnego stanu wiedzy na temat prowadzenia natarcia jest zadaniem trudnym. Wymaga, bowiem systematycznych obserwacji i ocen ostatnich konfliktów zbrojnych, ćwiczeń dowódczo-sztabowych i z wojskami w wymiarze narodowym i sojuszniczym, a także odniesień do zmieniających się poglądów oraz uwarunkowań.

Analiza literatury przedmiotu wskazuje, że w różnych publikacjach poświęca się sporo uwagi organizacji działań zaczepnych, mniej natomiast samemu prowadzeniu działań.

Mając na uwadze powyższe założenia dokonywane uogólnienia i wyciągane wnioski powinny nakreślać rzeczywisty obraz interesujących nas działań. Aby to osiągnąć musimy poszukiwać odpowiedzi na następujące pytania:

- Jak tworzone są zgrupowania przewidziane do prowadzenia działań zaczepnych?
- Jakie są ogólne zasady prowadzenia natarcia?
- Jak tworzona i potęgowana jest przewaga?
- Jakie ogólne cechy charakteryzują prowadzenie działań zaczepnych?

W obszarze naukowego zainteresowania badawczego znalazł się, zatem charakter prowadzenia działań zaczepnych w uwarunkowaniach współczesnego i perspektywicznego pola walki. Dodatkowym czynnikiem determinującym badania są narodowe i sojusznicze koncepcje walki.

5.1. Tworzenie zgrupowań uderzeniowych

We współczesnych działaniach zaczepnych umiejętne utworzenie zgrupowań uderzeniowych zdolnych wykonać określone zadanie nabiera szczególnie ważnego znaczenia. Analiza doświadczeń, praktycznej działalności wojsk oraz opracowań teoretycznych pozwala stwierdzić, że jest to przedsięwzięcie wymagające od wykonawców wysokich umiejętności planistycznych i organizacyjnych, przekształcających dotychczasową strukturę organizacyjną w nową. Dużą rolę w fazie wykonawczej odgrywa również poziom wyszkolenie wojsk.

Pod pojęciem zgrupowania w znaczeniu ogólnym rozumie się, że są to siły i środki zgromadzone w wyznaczonym rejonie do wykonania określonego zadania bojowego mającego charakter zaczepny lub obronny.[94] Z kolei Leksykon wiedzy wojskowej określa zgrupowanie wojsk jako związki taktyczne (operacyjne) i oddziały różnych rodzajów wojsk, a także sił zbrojnych, skupione w określonym obszarze (rejonie) do wykonania określonego zadania bojowego (operacyjnego).

Mając na uwadze kryterium skali i charakteru zgrupowania sił i środków oraz ich przeznaczenia rozróżnia się zgrupowania taktyczne, operacyjne i strategiczne.[95] W dalszych ustaleniach badawczych istotne staje się, zatem sprecyzowanie zagadnień natury terminologicznej, w szczególności eksplikacja terminu „zgrupowanie uderzeniowe".

Analizy dostępnych materiałów źródłowych pozwalają sądzić, że są to zasadnicze siły i środki wydzielone ze składu związku taktycznego (niekiedy operacyjnego) przeznaczone do wykonywania zadań głównych, decydujących o powodzeniu walki. W skład zgrupowania uderzeniowego wchodzą zwykle wydzielone oddziały pierwszego rzutu i odwodu, artylerii, obrony przeciwlotniczej, wojsk inżynieryjnych, środki walki elektronicznej, wydzielone siły wojsk aeromobilnych oraz inne siły i środki według potrzeb.[96] Termin zgrupowanie

---

[94] *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 3, Warszawa 1970.
[95] *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979.
[96] Tamże, s. 524.

uderzeniowe nie jest nowym, pojawił się dużo wcześniej, posługiwano się nim między innymi w napoleońskiej sztuce wojennej.[97]

Znaczenie tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych, w tym również ich koordynacji akcentowane jest w większości dokumentów normatywnych oraz opracowaniach teoretycznych dotyczących problematyki działań zaczepnych.[98]

Wyniki badań pozwalają zatem stwierdzić, że w natarciu szczególnego znaczenia nabiera tworzenie zgrupowań uderzeniowych odpowiednich do przewidywanych zadań, a przede wszystkim zakładanych do osiągnięcia celów.

Tworzenie zgrupowań polega w głównej mierze na modyfikowaniu istniejących struktur i przekształcaniu je w odpowiadające potrzebom i warunkom przyszłych działań. Nowo powstająca struktura wyznacza ramy funkcjonowania i odpowiada lansowanej w teorii organizacji koncepcji wielowymiarowych struktur organizacyjnych.[99] Koncepcja ta postuluje rozpatrywanie tworzenia struktury organizacyjnych w wielu wymiarach:[100]

1. Konfiguracji – obejmuje kształt struktur, ról i pozycji organizacyjnych (np. rozczłonkowania organizacji, proporcji składowych, rozpiętości kierowania).
2. Centralizacji – charakteryzuje rozmieszczenie uprawnień decyzyjnych na poszczególnych szczeblach (koncentracje władzy).
3. Specjalizacji – dotyczy podziału obowiązków i zadań pomiędzy elementy organizacji.
4. Standaryzacji – wskazuje typowość działań i zachowań w procesach postępowaniach, powtarzalność procedur organizacji.
5. Formalizacji – obejmuje system wzorów, reguł działania utrwalonych w regulaminach i dokumentach.

---

[97] Por. L. Ratajczak, *Historia wojskowości*, Warszawa 1980, s. 107; S. Feret, *Polska sztuka wojenna 1919-1935*, Warszawa 1972, s. 331.

[98] Por. M. Huzarski, *Powietrzno-lądowe natarcie związku taktycznego*, Warszawa 1993; M. Huzarski, W. Kaczmarek, *Obrona i natarcie dywizji*, Warszawa 1997, s. 64-66, 74; W. Kaczmarek, *Natarcie* ..., s. 126-136; W. Kaczmarek, Z. Ścibiorek, *Przyszła* ..., s. 125-130; Z. Ścibiorek, *Prowadzenie natarcia*, Warszawa 1994, s.50-52; Z. Kuczmański, *Wojska zmechanizowane i pancerne w walce*, Warszawa 1996, s. 8-9, 28, 39; *Działania taktyczne wojsk lądowych*, Warszawa 1996, s. 80-100, 225-234; *Regulamin działań* ..., s.105-107.

[99] K. Mreła *Struktury organizacji. Analiza wielowymiarowa*, PWE, Warszawa 1989, s.14.

[100] Tamże, s.14-15.

Wstępna ocena i analiza powyższych postulatów wskazuje, że znajdują one swoje pełne odzwierciedlenie w tworzeniu struktur organizacyjnych zgrupowań. Centralizacja, specjalizacja, standaryzacja i formalizacja są bowiem swoistymi wyznacznikami pozwalającymi opisać tworzenie zgrupowań uderzeniowych w natarciu.

Analiza zasad tworzenia zgrupowań, w kontekście struktur organizacyjnych wskazuje, że należy dokonać tu pewnych zmian. Związki taktyczne, oddziały i pododdziały dysponują, bowiem określonymi siłami i środkami, z których tworzone są zgrupowania uderzeniowe. Ważną, zatem staje się optymalizacja wykorzystania potencjału bojowego, która zapewni wykonanie zadań i osiągnięcie celów.

Funkcjonujące obecnie modele strukturalne na szczeblach taktycznych preferują strukturę trójkową, z względnie stałym potencjałem bojowym. Przykładowo zasadniczym trzonem bojowym każdej dywizji zmechanizowanej są trzy brygady, w tym dwie zmechanizowane i jedna pancerna. W opinie ekspertów wojskowych oraz wyniki praktycznej weryfikacji powyższych struktur wskazują, że takie rozwiązanie nie jest funkcjonalne. Narzuca ono bowiem pewne ograniczenia w wykorzystaniu posiadanego potencjału i wpływa negatywnie na swobodę taktyczną w tworzeniu ugrupowania bojowego.[101]

Analiza poglądów teoretyków a przede wszystkim charakter współczesnej walki wskazuje, iż istnieje naturalna potrzeba tworzenia zgrupowań uderzeniowych o różnej konstrukcji strukturalnej, odpowiednio urzutowanych w głąb, zdolnych do samodzielnego wykonania zdecydowanych uderzeń ogniowo-elektronicznych na przeciwnika.

Na podstawie wniosków z przeprowadzonych analiz i ocen praktycznej działalności wojsk, jak i treści opracowań teoretycznych można stwierdzić, że na tworzenie zgrupowań uderzeniowych wpływać będą następujące czynniki:[102]

- sytuacja operacyjno-taktyczna;
- poglądy, koncepcje dotyczące prowadzenia walki;

---

[101] Por. M. Huzarski, *Założenia ogólne działań taktycznych, obrona i natarcie oddziału*, Warszawa 1995, s. 8.

[102] J. Posobiec, *Koordynacja działań lądowych i powietrznych zgrupowań uderzeniowych w natarciu związku taktycznego*, Warszawa 2000, s.100.

- cel i zadanie;
- organiczne siły i środki organizacji;
- właściwości terenu;
- przydzielone przez przełożonego siły i środki do wykonania zadania;
- posiadana ilość czasu.

Zależności i relacje zachodzące pomiędzy powyższymi czynnikami wpływają w decydującym stopniu na tworzenie nowych struktur organizacyjnych zgrupowań uderzeniowych.

Analiza poglądów, opracowań teoretycznych oraz wnioski z ćwiczeń wskazują, że zasady wykorzystania związków taktycznych oddziałów i pododdziałów przewidują dodatkowe wzmocnienie, które w istotny sposób zwiększy ich możliwości bojowe, a tym samym wpływać będzie na tworzenie zgrupowań uderzeniowych.

Wzmocnienie pozwala tworzyć zgrupowania uderzeniowe zarówno lądowe jak i powietrzne. Umożliwia również odpowiednio silniejsze wsparcie i zabezpieczenie działań tworzonych zgrupowań uderzeniowych.

Przyszłe pole walki, które przekształca się z tradycyjnych działań lądowych w powietrzno-lądowe, przy coraz szerszym wykorzystaniu broni precyzyjnej i środków walki elektronicznej oraz śmigłowców znacząco zmienia warunki tworzenia oraz zasady działania zgrupowań uderzeniowych w natarciu.

Istotą wykorzystania zgrupowań uderzeniowych w natarciu jest wykonanie głównego uderzenia w decydującym kierunku w celu uzyskania przewagi zapewniającej realizację zadania przy jak najmniejszych stratach własnych.[103] Nieodzowne jest również potęgowanie uderzenia i zapewnienie wysokiej manewrowości działań przez cały okres natarcia.

Podczas tworzenia zgrupowań uderzeniowych istotnym staje się zgromadzenie odpowiedniego potencjału i osiągnięcie przewagi nad przeciwnikiem, zarówno ilościowej jak i jakościowej. Analizy licznych materiałów źródłowych dotyczących

[103] W walce zbrojnej trudno jest uniknąć strat, jednak zdecydowana przewaga pozwala je ograniczyć do minimum. Przykładem tego może być natarcie francuskiej dywizji „Daguet" podczas operacji „Pustynny miecz" w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej. Włamała się ona na w ciągu jednego dnia na głębokość 50 km w głąb Iraku i wzięła do niewoli ponad 1000 jeńców irackich. Ponosząc przy tym straty zaskakująco niskie, a mianowicie jeden ranny. S. E. Dworecki, T. Kęsoń, *Konflikty zbrojne w Europie i na Bliskim Wschodzie*, Warszawa 1996, s. 176.

natarcia wskazują, że w przeszłości dążono zwykle do osiągnięcia trzykrotnej i większej przewagi nad przeciwnikiem, co zapewniało odpowiednie tempo natarcia zgrupowań uderzeniowych.[104] Obecnie coraz częściej przyjmuje się, że na wybranych kierunkach, w określonym miejscu i czasie należy stworzyć przewagę względną nad przeciwnikiem poprzez koncentrację wysiłku wszystkich pozostających w dyspozycji dowódcy związku taktycznego sił i środków.

Przeprowadzone badania pozwalają wnioskować, że tworząc zgrupowania uderzeniowe w natarciu należy spełnić szereg wymagań, które w sposób pośredni lub bezpośredni wpływają na oczekiwane rezultaty ich działań:[105]

- przed i w trakcie tworzenia zgrupowań uderzeniowych muszą być rozbite lub obezwładnione te siły i środki przeciwnika, które mogą utrudnić ich tworzenie;
- skład zgrupowań powinien zapewniać zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem;
- proces tworzenia zgrupowań uderzeniowych odbywać się będzie najczęściej w ruchu przez umiejętnie stosowanego manewru sił i środków;
- każde zgrupowanie uderzeniowe wymaga wszechstronnego zabezpieczenia i usamodzielnienia, szczególnie dotyczy to zgrupowania powietrznego;
- należy stworzyć odpowiednie warunki do zespolenia wysiłków i działań zgrupowań uderzeniowych.

W natarciu powyższe wymagania wobec tworzenia zgrupowań uderzeniowych będą odgrywały szczególnie ważną rolę, zwłaszcza w aspekcie intensywnego wykorzystania i prowadzenia działań w wymiarze lądowym i powietrznym.

Wyniki badań wskazują, że czynniki wymienione powyżej determinować mogą kilka wariantów tworzenia zgrupowań uderzeniowych.

Dwa podstawowe to przygotowanie zgrupowań przed rozpoczęciem natarcia w ramach przewidywanych zadań związanych z wykonaniem zwrotu zaczepnego w obronie, lub tworzenie ich w trakcie trwania działań zaczepnych. Niezależnie od wariantów, w literaturze i poglądach teoretyków wyróżnia się trzy sposoby tworzenia zgrupowań: **statyczny, manewrowy lub kombinowany**.[106] Każdy ze sposobów ma

---

[104] T. Awsiuk, *Tworzenie zgrupowań uderzeniowych*, Myśl Wojskowa 1986, nr 4, s. 23.
[105] T. Wójcik, *Rozważania o współczesnym natarciu*, Warszawa 1987, s. 87.
[106] J. Zieliński, *Rozważania o tworzeniu zgrupowań uderzeniowych*, Myśl Wojskowa 1986, nr 4, s. 30; W. Partyka, *O tworzeniu zgrupowań na szczeblach operacyjnych*, Myśl Wojskowa 1986, nr 3, s. 22.

zarówno wady, jak i zalety, które wpływają w zasadniczy sposób na skuteczność tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych. Najczęstsze zastosowanie znajduje sposób kombinowany. Ma to swoje uzasadnienie również w kontekście dążenia przeciwnika do odkrycia przygotowań do natarcia.

Zaprezentowane zagadnienia dostrzegane są w wielu armiach, w których tworzenie zgrupowań stosownych do potrzeb wynikających z uwarunkowań i koncepcji prowadzenia natarcia traktowane jest priorytetowo. Struktury organizacyjne ze względu na szereg uwarunkowań nie pozwalają na ich ukształtowanie i utrzymanie w stanie umożliwiającym realizację wszystkich zadań, jakie mogą być przewidywane do wykonania. Dlatego też wydzielane są stosownie do potrzeb siły i środki, które działają w ramach określonych zgrupowań. W nomenklaturze angielskojęzycznej określane one są jako Combinet Joint Task Force (CJTF).[107] Zgrupowania te, organizowane są jako wielonarodowe z udziałem wojsk państw sojuszniczych i bazują na zasadach działań połączonych różnych rodzajów sił zbrojnych. Z kolei na niższych szczeblach tworzone są zadaniowe zgrupowania taktyczne (Task Force) w celu wykorzystania efektu działania broni połączonych, w szczególności specyficznych możliwości czołgów i piechoty. Generalna zasadą działania zgrupowań staje się dążenie do osiągnięcia efektu synergii, gdzie wspólne działania dają lepszy, (większy) wynik niż suma działań poszczególnych uczestników. Szybkie tworzenie zgrupowań celowych jest odpowiedzią na charakterystyczne dla wojen „trzeciej fali" dynamiczne zmiany sytuacji we wszystkich wymiarach pola walki.

W amerykańskich koncepcjach, związki taktyczne w natarciu tworzą dwa zgrupowania: pierwsze - sił i środków ogniowych oraz drugie - sił i środków manewrowych. Każde z tych zgrupowań dążąc do osiągnięcia wspólnego celu, w skoordynowany sposób realizuje zadania cząstkowe. Zadaniem zgrupowań ogniowych jest niszczenie przeciwnika ogniem oraz zabezpieczenie prowadzenia działań własnym siłom i środkom manewrowym. Z kolei zgrupowanie sił manewrowych realizuje

[107] B. Balcerowicz, *Kłopoty z dowodzeniem*, Polska Zbrojna 1998, nr 2, s. 9.

zadanie zbliżenia się do przeciwnika pod osłoną uderzeń ogniowych i ostateczne rozbicie lub zniszczenie go w bezpośrednim starciu.[108]

Wyniki analiz i ocen praktyki ćwiczebnej wskazują, że zwykle w natarciu związku taktycznego tworzone zgrupowania lądowe składają się z dwóch brygad w pierwszym rzucie i jednej brygady w odwodzie. Jest to uznawany za klasyczny sposób podziału sił dywizji podczas przechodzenia do natarcia bez styczności z przeciwnikiem. Z kolei podczas przechodzenia do natarcia ze styczności z przeciwnikiem, czynnikiem decydującym o podziale sił będzie między innymi ich ilość, jaką można wykorzystać do tworzenia zgrupowań uderzeniowych.[109]
Aby utworzyć silne, lądowe zgrupowanie uderzeniowe, które wykona przewidywane zadania zgodnie z koncepcją dowódcy należy dokonać stosownych zmian w dotychczasowym podziale sił.

Wstępna analiza struktur organizacyjnych i wyposażenia związku taktycznego, oddziału wskazuje, że istnieją możliwości tworzenia lądowych zgrupowań uderzeniowych. Znaczące trudności występują natomiast w tworzeniu powietrznych zgrupowań uderzeniowych. Współczesne związki taktyczne (ogólnowojskowe) wojsk lądowych nie posiadają etatowych sił i środków mogących stanowić podstawę do tworzenia zgrupowań powietrznych.[110]

Analiza opracowań teoretycznych oraz praktycznych rozwiązań stosowanych przez niektóre nowoczesne armie świata wskazuje, że wprowadzenie do etatowych struktur dywizji jednostek aeromobilnych (śmigłowców bojowych) nie jest koncepcją

---

[108] P. Woźniak, *Siły lądowe wybranych państw w walce i operacji*, Warszawa 1998, s. 110.
[109] W ćwiczeniu „ORION 98" 11DKPanc utworzyła dwa zgrupowanie uderzeniowe: jedno w sile brygady zmechanizowanej, drugie wzmocnionego batalionu. Dodatkowo utworzono oddział obejścia w składzie batalionu oraz powietrzne zgrupowanie (TDP) w składzie wzmocnionej kompanii.
[110] Obecnie jedynie amerykańskie dywizje posiadają organiczne śmigłowce lotnictwa sił lądowych w składzie:
- batalion śmigłowców szturmowych (24 śmigłowce rozpoznawcze i szturmowe);
- dywizjon kawalerii powietrznej (dwie kompanie po 12 śmigłowców);
- batalion lotniczy ogólnego wsparcia (trzy kompanie po 8 śmigłowców);
- lotnicza kompania dowodzenia, ponadto, w dywizjach ciężkich, lotniczy batalion wsparcia logistycznego.

Por. M. McMahon, *Aviation Restructure Initiative - corps aviation brigade, theater aviation*, US Army Aviation Digest, March/April 1994; T. Clancy, *Kawaleria pancerna*, Gdańsk 1998, s. 252-254.

nową, lecz perspektywicznym modelem struktury organizacyjnej związku taktycznego.[111]

Na podstawie przeprowadzonych analiz i ocen do dalszych rozważań pod pojęciem powietrznego zgrupowania przyjęto, że są to siły i środki zdolne nie tylko do manewrowania w powietrzu, ale także do prowadzenia walki z powietrza oraz z lądu i powietrza. Stosownie do tego przyjęto, że mogą to być jednostki: kawalerii powietrznej, desantowoszturmowe, powietrznodesantowe i lotnictwa wojsk lądowych, które etatowo posiadają śmigłowce.[112] Mogą to być również doraźnie tworzone zgrupowania desantowoszturmowe i desanty śmigłowcowe. Wobec powyższego powietrzne zgrupowania uderzeniowe organizuje się na bazie pododdziałów wyposażonych w śmigłowce bojowe.

Przewiduje się, że powietrzny wymiar w natarciu o charakterze powietrzno-lądowym wyrażał się będzie w dwojaki sposób: pierwszy polegający na działaniu sił aeromobilnych na korzyść nacierających wojsk w ramach współdziałania. Często ich wyników nie będzie widać w pasie natarcia, gdyż znajdować będą się one poza nim. Stanowić będą treść zadań realizowanych w ramach działań w głębi.

Drugi natomiast, bardziej korzystny dla nacierającego, poprzez wydzielenie do jego dyspozycji powyżej wymienionych sił i środków. Pozwala to, bowiem nacierającemu dowódcy lądowemu na pełne wykorzystanie, zgodnie z własną koncepcją rozegrania walki, atutów zgrupowania powietrznego. Ich użycie nastąpi w pasie nacierającego.

W amerykańskich dywizjach zgrupowanie powietrzne tworzone jest z organicznej brygady śmigłowców. W armii belgijskiej i holenderskiej zwykle przydziela się do dywizji na czas prowadzenia natarcia batalion śmigłowców przeciwpancernych, dodatkowo mogą działać wydzielone siły desantowoszturmowe.[113]

---

[111] M. Huzarski, *Zagadnienia Taktyki*, s. 60; T. Clancy, Kawaleria ..., s. 252-254.
[112] Siły te określa się jako aeromobilne. Por. *Regulamin działań* ..., s. 30.
[113] J. Posobiec, *Koordynacja działań lądowych i powietrznych zgrupowań uderzeniowych w natarciu związku taktycznego*, Warszawa 2000, s. 110.

Istnieją, zatem podstawy do wnioskowania, że zgrupowanie powietrzne w natarciu związku taktycznego może być organizowane w sile od wzmocnionej kompanii do wzmocnionego batalionu.

W działaniach zaczepnych wzrasta rola szybkich i skoordynowanych oraz zsynchronizowanych uderzeń w trzech wymiarach. Precyzyjne uderzenia ogniowe i rażenie elektroniczne towarzyszyć będą atakom powietrznym i lądowym. Ich celem mogą być wybrane obiekty i środki walki w głębi ugrupowania przeciwnika na całej głębokości pasa natarcia.

Wyniki analiz i ocen kierunków występujących w większości nowoczesnych armii świata ukazują szereg znaczących zmian w strukturach organizacyjnych, dostosowujące związki taktyczne oddziały i pododdziały do potrzeb i wymogów zinformatyzowanego, powietrzno-lądowego charakteru walki. Posiadane siły środki odpowiednio rozdzielone stanowią zasadniczą kwestię poprawnie formowanego ugrupowania.

W obowiązujących dokumentach normatywnych w skład ugrupowania wchodzą elementy podstawowe (stałe) i dodatkowe (tworzone doraźnie). Do elementów stałych zaliczamy; pierwszy rzut, odwód ogólnowojskowy, jednostki artylerii, przeciwlotnicze, odwody specjalne, stanowiska dowodzenia oraz jednostki logistyczne. Dodatkowo tworzone mogą być: taktyczne desanty powietrzne, oddziały wydzielone, zgrupowania (grupy) desantowo-szturmowe. W zależności od sytuacji i potrzeb mogą być organizowane inne. [114] Elementy ugrupowania zobrazowane zostały w załączniku 2.

Interesujące stanowisko w odniesieniu do tworzenia i klasyfikacji elementów ugrupowania wobec powietrzno-lądowego wymiaru natarcia, przedstawił W. Kaczmarek w swojej rozprawie habilitacyjnej. Uznał on, że obecne rozwiązania wymagają bardziej nowocześniejszego podejścia i stosownie do tego proponuje, aby ugrupowanie związku taktycznego w natarciu o charakterze powietrzno-lądowym obejmowało następujące elementy:[115]

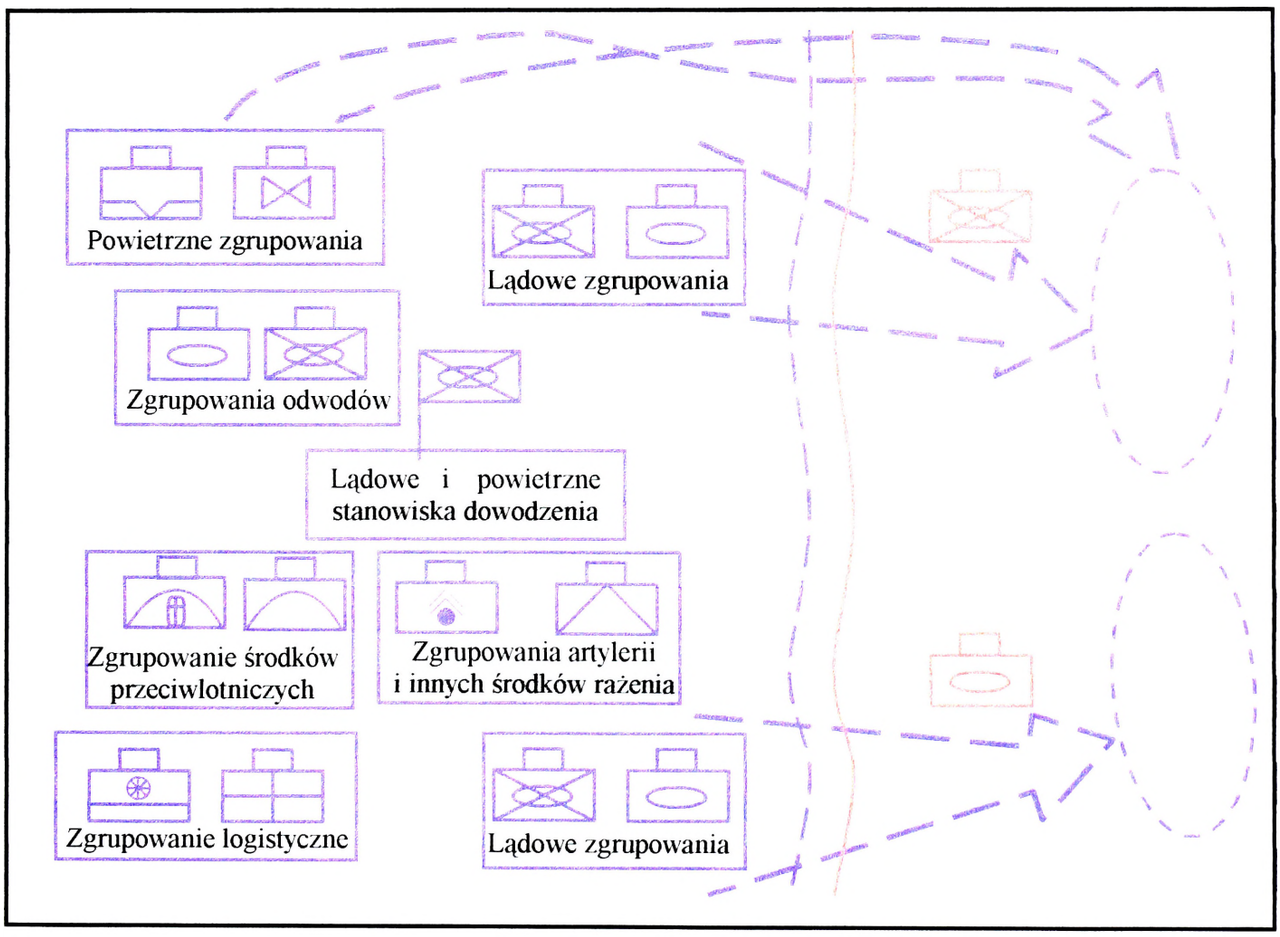
- lądowe zgrupowanie taktyczne;

---

[114] *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999, s. 105.
[115] W. Kaczmarek, *Natarcie związku* ..., s. 128.

- powietrzne zgrupowanie taktyczne;
- zgrupowanie odwodów dowódcy związku taktycznego (w jego składzie odwody ogólnowojskowe, odwody rodzajów wojsk, elementy rozpoznania oraz siły do realizacji zadań o charakterze rajdowym, oddziały wydzielone i obejścia, itp.);
- zgrupowanie artylerii wsparcia ogólnego oraz innych środków rażenia;
- zgrupowanie środków przeciwlotniczych;
- lądowe i powietrzne stanowiska (punkty) dowodzenia;
- zgrupowanie logistyczne.

Powyższe elementy funkcjonalne ugrupowania bojowego związku taktycznego zobrazowane zostały graficznie na rysunku 5.1.



Rys. 5.1. Elementy funkcjonalne ugrupowania związku taktycznego w natarciu o charakterze powietrzno-lądowym

Źródło: W. Kaczmarek, Natarcie związku taktycznego, Warszawa 1997

W wyniku ocen i analiz struktur oraz wyposażenia wojsk można stwierdzić, że tworzone elementy ugrupowania nacierającego mogą mieć charakter strukturalno-funkcjonalny. Natomiast w aspekcie udziału w walce można je podzielić na: walczące i wspierające (zarówno ogniowo, elektronicznie, jak i w zakresie dowodzenia i logistyki).

5.2. Manewr wojsk na rubież ataku

Analizy dokumentów normatywnych, poglądy teoretyków oraz synteza wniosków z ćwiczeń wskazują, że niezależnie od sposobów przechodzenia do natarcia, jego przebieg można podzielić na trzy okresy (fazy), z których każdy posiada swoje znaczenie dla wykonania otrzymanego zadania. Zatem niezależnie od przemian zachodzących w teorii i praktyce, istnieją podstawy aby powyższe okresy natarcia umownie określić następująco:[116]

pierwszy - manewr wojsk (zgrupowań lądowych na linię ataku) definiowane również jako podejście i rozwinięcie;

drugi - uderzenie (atak i przełamanie obrony);

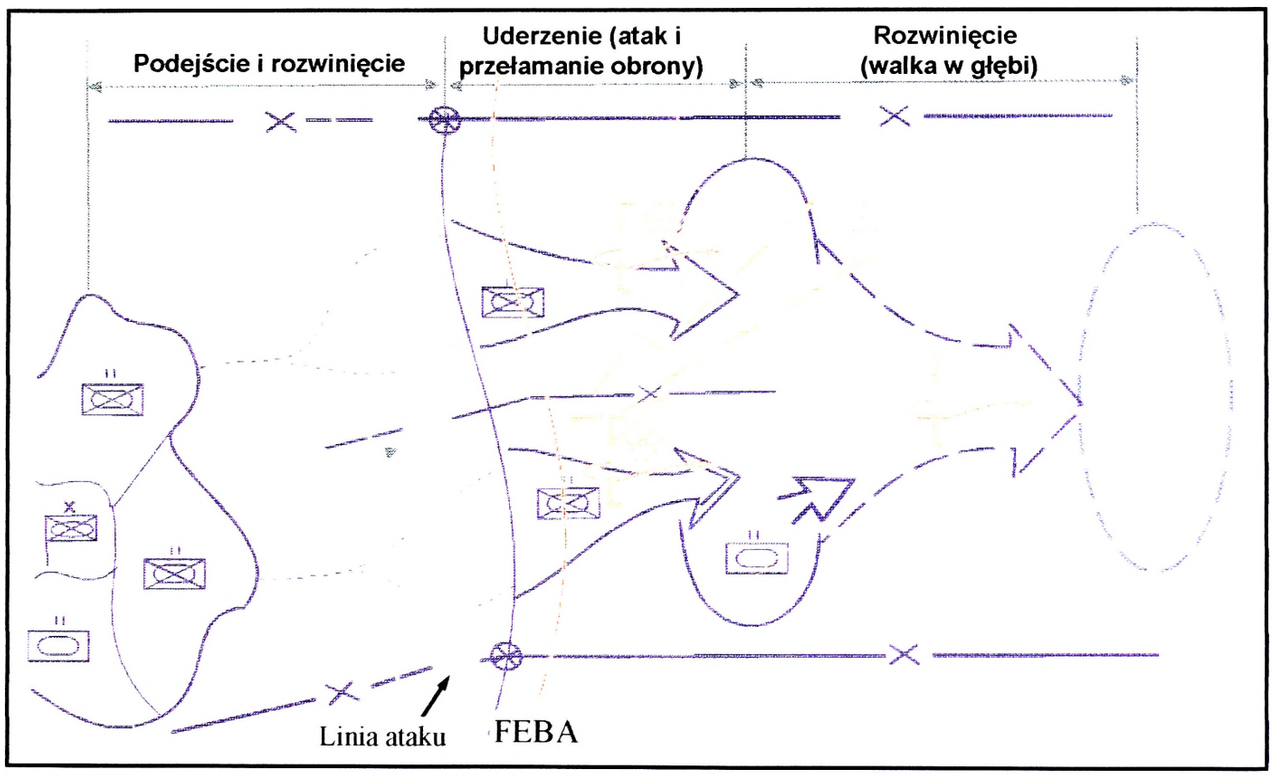
trzeci - rozwinięcie (potęgowanie) natarcia lub walka w głębi obrony przeciwnika.

Przeprowadzone badania wskazują, że manewr wojsk na linię ataku jest szczególnie trudnym etapem podczas przechodzenia do natarcia z rejonu wyjściowego położonego w głębi. Co wobec założeń, że natarcie wykonywane jest głównie w formie zwrotów zaczepnych będzie częstym zjawiskiem.[117] Manewrujące w kierunku linii wejścia do walki lądowe zgrupowane uderzeniowe narażone będą na oddziaływania przeciwnika. Obok uderzeń artyleryjsko-rakietowych, lotnictwa i śmigłowców na podchodzących wojskach skupią swoje działania grupy dywersyjno-rozpoznawcze, wojska powietrznomanewrowe (desantowoszturmowe i powietrznodesantowe) oraz inne elementy ugrupowania przeciwnika, często również celowo pozostawiane w ugrupowaniu naszych wojsk siły. Dodatkowo rozwój technologii pozyskiwania i zdobywania informacji poprzez wykorzystanie elektroniki

[116] M. Huzarski, W. Kaczmarek, *Obrona i natarcie* ..., s. 104; *Regulamin działań* ..., s. 109.
[117] Rozmieszczenie odwodowej dywizji w ugrupowaniu operacyjnym sugeruje, że jest to bardzo prawdopodobne.

w prowadzeniu rozpoznania powietrznego powoduje, że przemieszczanie, czy też koncentracja wojsk staje się raczej niemożliwa do ukrycia przed przeciwnikiem.

Mając na uwadze powyższe zagrożenia W. Kaczmarek proponuje, aby nie komasować wielkich sił na wąskim odcinku, lecz raczej doprowadzać z różnych kierunków niewielkie kolumny do rejonu realizacji zadania. Takie działanie mieć będzie charakter „zlotu gwiaździstego". W tych warunkach wcześniejsze wyeliminowanie jednej czy dwóch kolumn nie będzie miało znaczącego wpływu na potencjał i wykonanie zadania przez nacierającego.[118] Takie rozproszone podejście do rejonu działań znane było i często stosowane w przeszłości.



Rys. 5.2. Etapy natarcia

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Regulaminu działań ..., wyd. cyt., Warszawa 1999

Dla zapobiegania sytuacjom, w których możliwe będzie zerwanie natarcia lub jego dezorganizacja oraz zapewnienia sprawnego i jednoczesnego wykonania uderzenia przez określone zgrupowania wyznacza się szereg linii koordynujących i synchronizujących działanie z innymi elementami ugrupowania. Wychodzące z dotychczasowych rejonów ześrodkowania wojska lądowego zgrupowania

[118] W. Karczmarek, *Natarcie* ..., s. 168.

uderzeniowego przemieszczają się po określonych drogach, które powinny być oznakowane.[119] Z reguły pierwszą z nich jest linia umożliwiająca sprawne opuszczenie zajmowanego rejonu przez batalionowe zgrupowanie uderzeniowe, stąd jej odległość od rejonu powinna wynosić od 5 do 7 km, w zależności od struktury organizacyjnej analizowanego zgrupowania. Następne linie koordynacyjne wyznaczane są w stosownie do potrzeb. Możliwe jest również wyznaczenie pasa marszu, w którym drogi wybiera dowódca. Takie rozwiązanie ma zastosowanie jedynie w przypadku braku wojsk własnych w styczności z przeciwnikiem. Przemarsz zgrupowań i dążenie do uzyskania styczności nie jest bowiem uzależnione od przejścia przez ugrupowanie wojsk własnych.

Podczas manewru do linii ataku należy być przygotowanym do odpierania uderzeń przeciwnika z powietrza, likwidacji skutków tych uderzeń, pokonywania stref zniszczeń, pożarów i narzutowych pól minowych. Dodatkowym, niekorzystnym zjawiskiem będzie dążenie przeciwnika do zakłócenia systemów dowodzenia i kierowania ogniem. Oddziaływanie elektroniczne dezorganizować będzie systemy łączności i dowodzenia.

Synteza wniosków z analiz potencjalnego charakteru działań przeciwnika w obronie wskazuje, że możliwym jest uderzenie przed przedni skraj w celu zerwania działań zaczepnych i dezorganizacji natarcia. Jest to wariant wysoce prawdopodobny wobec założeń aktywnej obrony. Należy zatem zakładać, że rezultatem takiego działania przeciwnika będzie zmiana planów natarcia.

Może to mieć również miejsce w wypadku występowania przed przednim skrajem obrony przeciwnika strefy ubezpieczeń (pasa lub rejonu przesłaniania). Wobec powyższego generalny wniosek może być następujący: celowym jest wysłanie części sił (oddziału wydzielonego) z zadaniem uchwycenia rubieży ataku i utrzymania jej do czasu podejścia sił głównych, aby nie rozpraszać przedwcześnie ich wysiłku przed główną linią obrony przeciwnika. Z koniecznością podejmowania tych działań należy się liczyć ciągle. Wynika to z zasad organizowania obrony, które są stosowane

[119] Obecne dokumenty normatywne przewidują wyznaczenie, co najmniej dwóch dróg dla każdego oddziału, a dla związku taktycznego przynajmniej trzy drogi lub, jeżeli istnieje możliwość pas marszu w przewidywaniu wejścia do walki. Por. *Regulamin działań* ..., s. 133.

przez armie wszystkich bez mała państw. Dążenie do wprowadzenia nacierającego w błąd, głównie co do przebiegu przedniego skraju obrony, przyjętej struktury pasa (rejonu) obrony i rejonu kluczowego nadal pozostaje jednym z istotnych wyznaczników skuteczności działań obrońcy.

Powracając do szczegółowej analizy problematyki manewru (podejścia i rozwinięcia wojsk) do natarcia należy zauważyć, że w pierwszej kolejności do działania przechodzą jednostki rozpoznawcze. Elementy rozpoznania elektronicznego rozwijają się w ugrupowaniu wojsk będących w styczności. Natomiast elementy rozpoznania osobowego przeznaczone do prowadzenia rozpoznania w ugrupowaniu przeciwnika przenikają przez luki i otwarte skrzydła, wchodząc w głąb terenu opanowanego przez niego i przystępują do realizacji stosownych zadań. Powyższa analiza skłania do wniosku, że manewr zgrupowań uderzeniowych z ogniem sił wspierających i zabezpieczających, powinien przewidywać spójne wykorzystanie potencjału rozpoznawczego. Realizacja zadań rozpoznawczych wyprzedza działalność wojsk zgrupowań uderzeniowych i zapewniać powinna stały napływ informacji na potrzeby walki. Wnioski z wojen i konfliktów zbrojnych końca XX wieku wskazują, że dużą rolę w tym zakresie odgrywają bezpilotowe środki rozpoznawcze oraz rozpoznanie satelitarne pozwalające z niezwykle precyzyjną dokładnością ustalać skład, rozmieszczenie sił i środków przeciwnika.

W następnej kolejności z rejonu wyjściowego wychodzą zgrupowania artylerii, przeznaczone do strzelania z zakrytych stanowisk ogniowych. Zajmują one wyznaczone stanowiska ogniowe tak, aby w stosownym czasie osiągnąć gotowość do otwarcia ognia. Wraz z nimi przemieszczana jest część środków przeciwlotniczych, których priorytetem działań jest (w tym etapie) osłona artylerii, a następnie podejścia lądowych zgrupowań. Wobec powyższego wskazane jest, aby dokonać analizy problemu rozmieszczenia wojsk. Jak wskazują wnioski z konfliktów zbrojnych i praktyka ćwiczebna nasycenie elementami ugrupowania bojowego w pobliżu linii wejścia do walki będzie tak duże, że odstępstwa od przygotowanych planów może spowodować znaczne perturbacje w działaniach elementów ugrupowania bojowego wojsk nacierających. Każdy element ugrupowania bojowego wspierający lub zabezpieczający działania zgrupowań uderzeniowych powinien otrzymać rejon, gdzie

rozmieści swoje siły i środki do walki. Spore trudności sprawiać będzie również ciągły manewr na kolejne stanowiska, związany z uchylaniem się od uderzeń przeciwnika oraz postępami za nacierającymi zgrupowaniami uderzeniowymi. Należy przy tym mieć na uwadze również fakt, że rozmieszczenie elementów wsparcia i zabezpieczenia sił zgrupowania uderzeniowego może odbywać się w pasie działania wojsk będących w styczności z przeciwnikiem.

Stosownie do przyjętej koncepcja natarcia z rejonu wyjściowego wychodzą pododdziały wojsk inżynieryjnych wydzielone do wykonania przejść w zaporach przeciwnika. Ześrodkowują się one w niewielkiej odległości od linii styczności wojsk i w czasie ogniowego przygotowania ataku wykonują niezbędną ilość przejść. Wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej świadczą o tym, że możliwe jest również wykonanie uderzeń ogniowych na zapory inżynieryjne przeciwnika ładunkami paliwowo-powietrznymi.[120] Obowiązuje również zasada, że przejścia we własnych zaporach powinny być wykonane wcześniej, przez wojska będące w styczności z przeciwnikiem. Z powyższego wynika wniosek, że działalność wojsk inżynieryjnych musi być zespolona z artylerią i jednostkami rozpoznawczymi oraz wojskami będącymi w styczności.

Lądowe zgrupowania uderzeniowe opuszczają rejon ześrodkowania, w czasie zapewniającym jednoczesne wyjście na linię ataku. Ich manewr musi być dokładnie zsynchronizowany z działalnością ogniową artylerii wsparcia, wykonującą zadania w ramach ogniowego przygotowania ataku. Zgrupowania uderzeniowe w kolumnach plutonowych wychodzą na linię ataku - jest to linia koordynacyjna względem, której koordynuje się i synchronizuje działalność wszelkiego manewru w całym ugrupowaniu zaczepnym wojsk. Następnie pokonują przejścia w zaporach inżynieryjnych (własnych i przeciwnika), po pokonaniu, których rozwijają się w linię bojową i uderzają na przedni skraj obrony przeciwnika. Przeprowadzona analiza sposobów natarcia wskazuje, że wariantów rozwijania zgrupowań uderzeniowych może być wiele. Będą one zawsze uzależnione od warunków terenowych (również

[120] Istotnym warunkiem jest tu jednak posiadanie tego typu ładunków, co w nowoczesnych armiach sojuszu nie stanowi problemu. Por. J. Garstka, *Sprzęt wojsk inżynieryjnych w wojnie o Kuwejt*, Myśl Wojskowa 1991, nr 6, s. 86.

atmosferycznych), składu bojowego i rodzaju obrony przeciwnika, ilości przejść w zaporach oraz szeregu innych czynników. Prowadząc intensywny ogień w ruchu do wykrytych środków przeciwpancernych przeciwnika zgrupowania uderzeniowe podchodzą do jego zapór inżynieryjnych, pokonuje przejścia i kontynuują uderzenie w wyznaczonym kierunku.

W czasie, gdy pierwszorzutowe zgrupowania podchodzą do linii ataku, odwodowe zgrupowanie przemieszcza się w kolumnach, w odległości umożliwiającej terminowe wprowadzenie do walki. Pozostaje ono w gotowości do wykonania zadań wynikających z rozwoju sytuacji, które w tym okresie natarcia mają doraźny charakter. Synteza wniosków z konfliktów zbrojnych, ćwiczeń i poglądów teoretycznych wskazuje bowiem, że może zaistnieć potrzeba zastąpienia jednego z elementów zgrupowania uderzeniowego pierwszego rzutu, w sytuacji gdy ten na skutek poniesionych strat utraci zdolność do wykonania zadania. Wprowadzanie do działań odwodu realizowane jest zarówno w stosunku do czasu jak i przestrzeni. Determinantami czasu jest tempo natarcia i szybkość marszu odwodu, natomiast w aspekcie przestrzeni jest to: odległość i rozmieszczenie zgrupowań uderzeniowych działających w pierwszym rzucie nacierających wojsk.

Rezultaty badań wskazują, że istotnym, w tym okresie natarcia, jest realizacja zadań przez powietrzne zgrupowania uderzeniowe, które podczas manewru lądowych zgrupowań zwykle znajdują się w tyłowej strefie pasa natarcia związku taktycznego i przygotowują się do prowadzenia działań. Takie rozwiązanie jest to podyktowane wieloma względami: szczupłością sił przewidzianych do tego typu działań, ograniczonym potencjałem bojowym, prawdopodobnym czasokresem samodzielnego działania, a również utrzymaniem w tajemnicy kierunków uderzeń. Niewykluczone jest jednak działanie GDSz lub kawalerii powietrznej w formie rajdów. Stąd też analizując scenariusz przyszłego natarcia celowym jest rozwiązanie problemu ich działań. Ich zadania powinny koncentrować się na niszczeniu wykrytych i rozpoznanych, szczególnie ważnych, elementów ugrupowania bojowego przeciwnika (system dowodzenia, obiekty logistyczne, obiekty walki elektronicznej). Wykrycie i zniszczenie określonych obiektów może w poważnym stopniu przyczynić się do

osiągnięcia zakładanego celu natarcia. Dla realizacji zadań w tym zakresie koniecznym jest wskazanie celi o wysokiej wartości oraz o wysokiej opłacalności.

Pozostałe elementy ugrupowania bojowego (oddział zabezpieczenia ruchu, oddział zaporowy, stanowiska dowodzenia i inne) przygotowują się do realizacji planowanych zadań i wchodzą do działania w uzasadnionych sytuacjach. Ponieważ nacierające zgrupowania zarówno lądowe jak i powietrzne w znaczącym stopniu wykorzystują ich działania muszą, zatem być one również skoordynowane.

Reasumując, podczas podejścia (manewru) zgrupowań uderzeniowych wystąpi szereg trudnych do rozwiązania problemów. Właściwe rozwiązanie złożonych kwestii manewru, wsparcia i zabezpieczenia działań, w tym okresie natarcia pozwala zminimalizować skutki oddziaływania przeciwnika i w pełni wykorzystać potencjały, siłę oraz impet, jednoczesnych uderzeń zgrupowań z wojskami wspierającymi i zabezpieczającymi prowadzenie natarcia.

5.3. Stworzenie przewagi i utrzymanie inicjatywy

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że pomimo postępujących przeobrażeń w teorii i praktyce prowadzenia działań zaczepnych przewaga i inicjatywa ma decydujące znaczenie w osiąganiu celów. Należy jednak wyraźnie zaakcentować, że na współczesnym polu walki przewaga osiągana jest w decydującym miejscu, kierunku i czasie a nie w całym pasie działania nacierających wojsk. Ogniskowo-przestrzeny charakter działań zarówno obronnych, jak i zaczepnych, wysoka manewrowość i zmienność sytuacji oraz dynamizm są czynnikami sprzyjającymi potęgowaniu wysiłków walczących stron w wybranych punktach ciężkości. Wnioski z ostatnich konfliktów zbrojnych oraz doświadczenia z ćwiczeń i wyniki analiz wskazują, że tworząc zgrupowania nacierające dążono do osiągnięcia przewagi w czołgach i artylerii w proporcji ponad 3:1, a niekiedy nawet 6:1.[121] Takie komasowanie sił i środków ma coraz częściej wymiar jakościowy, a nie ilościowy.

[121] *Intelligence preparation of the battelefield*, Department of the Army, Washington 1994, s.B-28; T. N. *Depuy, Liczby, przewidywania i wojna*, Washington 1979.

Potwierdzają to analizy i wnioski z konfliktów zbrojnych końca XX i początku XXI wieku.[122]

Odpowiednia przewaga pozwala intensyfikować tempo natarcia, które jest pochodną osiągniętej przewagi. Prognozowane tempo natarcia przedstawione zostało w tabeli 5.1, 5.2 i załączniku 3.

Tabela 5.1

Tempo natarcia pododdziałów według poglądów polskich

Stosunek sił między nacierającym a obrońcą	Tempo natarcia w m/h		
	Teren otwarty	Teren pokryty	Teren zakryty
Pododdziały piechoty			
2:1	450	300	200
3:1	550	400	250
4:1	700	500	300
5:1	1100	800	450
6:1	1400	1000	600
7:1	1800	1300	1000
8:1	2200	1700	1500
Pododdziały zmechanizowane i czołgów			
2:1	600	400	250
3:1	1100	750	300
4:1	2200	1400	350
5:1	3300	1600	500
6:1	4000	1900	850
7:1	4800	2500	1200

Źródło: P. Paździorek, Wariantowanie użycia pododdziałów batalionu w walce. Warszawa 2000

[122] Por. E. Pietrzyk, *Przygotowanie i użycie wojsk lądowych w operacji „Iracka Wolność", współdziałanie z innymi komponentami*, Wystąpienie na sympozjum „Iracka Wolność" AON, 14.11.2003.

Wnioski z przeprowadzonych badań wskazują, że w zależności od formy natarcia jego tempo może wynosić 1-3km/h. Pozwala to planować głębokość zadań na dobę walki w granicach 10-25km dla oddziału.[123]

Osiągnięcie prezentowanej w tabelach przewagi bardzo często będzie przedsięwzięciem niezwykle trudnym. Dlatego też istotnym staje się poszukiwanie innych sposobów pokonania obrony przeciwnika. Zaskoczenie, umiejętne wykorzystanie warunków terenowych, tworzenie elementów ugrupowania zdolnych do samodzielnego i zaskakującego działania w ugrupowaniu przeciwnika może stać się niemniej ważnym. Nieodzownym warunkiem jest również podtrzymywanie osiągniętej przewagi.

Tabela 5.2

Normy taktyczne brygady w natarciu według szacunków NATO (w km/h)

Siła oporu przeciwnika stosunek sił	Teren typu					
	GO	SLOW-GO	NO-GO	GO	SLOW-GO	NO-GO
	Obrona przygotowana zawczasu			Obrona przygotowana doraźnie		
Intensywny 1:1	0,6	0,5	0,15	1,0	0,5	0,4
Bardzo silny 2:1	0,9	0,6	0,3	1,5	1,0	0,6
Silny 3:1	1,2	0,75	0,5	2,0	1,3	0,8
Średni 4:1	1,4	1,0	0,6	2,4	1,75	0,9
Słaby 5:1	1,5	1,1	0,6	2,6	2,0	1,9
Bardzo słaby 6:1	1,7	1,3	0,6	3,0	2,3	1,1

Źródło: P. Paździorek, Wariantowanie użycia pododdziałów batalionu w walce, Warszawa 2000

Wnioski z przeprowadzonych badań wskazują, że inicjatywa w natarciu wyraża się przede wszystkim w narzucaniu broniącemu się przeciwnikowi swojej woli, zmuszaniu go do działań w myśl celów i zamierzeń wojsk własnych. Aktywnym i zdecydowanym charakterze prowadzonych działań polegających na: szybkim i bezkolizyjnym przechodzeniu od jednego do drugiego rodzaju działań; wychodzeniu

[123] Z. Ścibiorek, *Prowadzenie natarcia*, Warszawa 1994, s. 43.

na skrzydła i tyły broniącego się przeciwnika oraz prowadzeniu tam zdecydowanych działań; zachowaniu ciągłości w niszczeniu obiektów pierwszej kolejności rażenia; tworzeniu lokalnej przewagi; sprawnym wycofaniu się z walki i odejściu, aby podjąć ją w dogodniejszych warunkach.[124] Niezwykle ważny jest również nieustanne izolowanie pola walki od dopływu świeżych sił przeciwnika w rejon starcia. Nacierający stara się realizować napoleońską taktykę bicia przeciwnika częściami, dozując podejście jego sił, w sposób pozwalający utrzymywać i wyzyskiwać stworzoną przez siebie przewagę.

Dla zapewnienia dużej aktywności i utrzymania inicjatywy w czasie prowadzonych działań zaczepnych od dowódców i oficerów sztabu wymaga się: szybkiego, racjonalnego reagowania na wszelkie zmiany w sytuacji operacyjno-taktycznej, celowego stosowania manewru ogniem i uderzeniami wojsk, zwłaszcza w wymiarze lądowo-powietrznym oraz wykazywania inicjatywy, przebojowości i silnej woli. Nieodzownym jest także umiejętność podejmowania rozsądnego ryzyka, natomiast od wojsk - szybkiego, aktywnego i zdecydowanego działania zarówno w dzień, jak i w nocy.

Tworzenie przewagi charakteryzuje się wykonaniem uderzenia w punkcie ciężkości (na głównym kierunku) przez główne zgrupowanie uderzeniowe, mające na celu przełamanie ugrupowania obronnego przeciwnika, poszerzenia tego wyłomu, działanie w głębi jego ugrupowania, wyjście na jego skrzydła i tyły oraz zdecydowane potęgowanie natarcia. Takie działania, poprzez realizację stosownych zadań, zmierzają do osiągnięcia zakładanych celów natarcia.

Do wykonania uderzeń na innych kierunkach tworzy się pomocnicze zgrupowania uderzeniowe – dla zmylenia przeciwnika, co do kierunku wykonania głównego uderzenia, odciągnięcia z tego kierunku możliwie jak najwięcej środków ogniowych oraz oddziaływania elektronicznego. Czas wprowadzenia ich do walki (wykonania przez nie uderzeń) może być jednoczesny z uderzeniem głównego zgrupowania lub wcześniejszy. Działania tych zgrupowań mogą być zaś zbieżne i ukierunkowane na łączenie wysiłków bądź rozbieżne, na ważne obiekty (cele)

[124] *Działania taktyczne wojsk lądowych*, Warszawa 1995, s. 27.

przeciwnika, których oddziaływanie (przede wszystkim ogniowe i elektroniczne) naruszyć może strukturę organizacyjną i działanie głównego zgrupowania uderzeniowego. Do zmylenia przeciwnika, co do rejonu tworzenia oraz kierunków uderzeń głównych bądź pomocniczych zgrupowań uderzeniowych celowym staje się organizowanie i wykorzystanie działań, w których zasadniczą rolę odgrywa manewr mylący lub demonstracja.[125] Ich rola powinna polegać na pozornej aktywności oraz „uśpieniu" uwagi przeciwnika w śledzeniu ruchu wojsk. W ich składach powinno się znaleźć wiele „imitatorów", takich jak: środki walki, systemy łączności do pozorowania walki. Ciągłe przemieszczania takich zgrupowań powinno upewnić przeciwnika o ich małym znaczeniu. W sprzyjających powinny stać się jednak „zasłoną" do wykonania zaskakującego uderzenia przez główne lub pomocnicze zgrupowanie uderzeniowe.

Wyniki analiz i ocen wskazują, że zgrupowania aby osiągnąć założone cele muszą posiadać niezbędną przewagę na wybranych kierunkach. Umożliwia to tworzenie punktów ciężkości i co istotne przenoszenie ich w toku natarcia na inne kierunki. Przykładowe możliwości lądowych zgrupowań uderzeniowych w natarciu przedstawia tabela 5.3.

Analiza założeń teoretycznych, wnioski z praktyki szkoleniowej oraz doświadczenia z wojen i konfliktów zbrojnych świadczą o tym, że w natarciu, lądowe zgrupowania taktyczne przeznaczone są do wykonania najważniejszych zadań,[126] pomimo przesuwania się środka ciężkości w kierunku działań powietrznych.

Przeprowadzone analizy i oceny modelu natarcia wskazują, że w zależności od zaistniałej sytuacji taktycznej, rodzaju obrony przeciwnika i warunków terenowych uderzenie lądowych zgrupowań może odbywać się bez spieszania z bojowych wozów piechoty lub ze spieszaniem. Wyniki analiz działań zaczepnych wskazują, że pierwszy sposób będzie realizowany w wypadku obrony doraźnie organizowanej, w terenie otwartym, zapewniającym dogodne warunki do manewru, prowadzenia obserwacji i ognia. Z kolei drugi sposób będzie miał miejsce w wypadku silnej, zawczasu przygotowanej obrony przeciwnika oraz w terenie trudnym - pociętym, zakrzaczonym,

---

[125] *Regulamin* ..., s. 14.
[126] W. Kaczmarek, *Natarcie* ..., s. 129.

ograniczającym prowadzenie manewru, obserwacji i ognia.[127] Reasumując można postawić tezę, że atak bez spieszania będzie typowy w czasie pokonywania obrony, natomiast atak ze spieszaniem pododdziałów realizowany będzie w czasie przełamywania obrony.

Tabela 5.3

Możliwości bojowe lądowych zgrupowań w działaniach zaczepnych

Rodzaj zgrupowania	Rodzaj działań	Możliwości bojowe	Uwagi
Batalionowe zgrupowanie taktyczne	Natarcie[1]	Rozbicie kompanii	Możliwość kontynuowania natarcia przez max. 12 h.
Batalionowe zgrupowanie taktyczne	Bój spotkaniowy[2]	Częściowe rozbicie batalionu	Możliwość kontynuowania natarcia przez max. 24 h.
Batalionowe zgrupowanie taktyczne	Włamanie w ugrupowanie obronne przeciwnika[1]	Włamanie w rejon obrony batalionu (jeden)	
Brygadowe zgrupowanie taktyczne	Natarcie[1]	Rozbicie batalionu	Możliwość kontynuowania natarcia przez max. 12 h.
Brygadowe zgrupowanie taktyczne	Bój spotkaniowy[2]	Częściowe rozbicie brygady	Możliwość kontynuowania natarcia przez max. 24 h.
Brygadowe zgrupowanie taktyczne	Włamanie w ugrupowanie obronne przeciwnika[1]	Włamanie w rejon obrony brygady (jeden)	

1. Przewidywany stosunek sił 4:1.
2. Przewidywany stosunek sił 2:1.

Źródło: Opracowanie własne na postawie: J. Kręcikij, Przygotowanie działań taktycznych w NATO, Warszawa 1996, s. 97; Intelligence preparation of the Battefield, Department of the Army, Washington 1994, s. B-28

Nacierające zgrupowania uderzeniowe niszczą cele wykryte w ugrupowaniu przeciwnika i dążą do jak najszybszego przekroczenia linii styczności wojsk (kontaktu bojowego). Po opanowaniu czołowych punktów oporu, wojska zgrupowań lądowych wchodzą w luki wykryte pomiędzy poszczególnymi punktami oporu. Stwarza to warunki do uderzeń skrzydłowych. Zmusza tym samym przeciwnika do prowadzenia walki na „dwa fronty", co w znacznym stopniu ułatwia realizację zadań. Nacierające wojska włamują się w szybkim tempie w kolejne rejony oporu tak, aby w maksymalnie krótkim czasie rozbić pierwszą linię obrony przeciwnika. Po przełamaniu (pokonaniu) pierwszej linii wystąpić mogą warunki do wyjścia na

[127] M. Huzarski, W. Kaczmarek, *Obrona i natarcie* ..., s. 117; Z. Ścibiorek, *Prowadzenie* ..., s. 60.

skrzydła i tyły pozostałych (dotychczas nieatakowanych lub atakowanych bez powodzenia) rejonów oporu przeciwnika.

Wyniki przeprowadzonych analiz i ocen prowadzą do wniosku, że dopiero po uzyskaniu powodzenia w początkowym etapie natarcia najbardziej celowe jest użycie powietrznych zgrupowań uderzeniowych (taktycznego desantu powietrznego, grup desantowoszturmowych), co nie powinno przedwcześnie zdradzić głównego kierunku działania.[128] Wspólne działania w głębi obrony przeciwnika należy skorelować z działaniami lądowych zgrupowań od czoła. Przewiduje się, że taktyczny desant w sile batalionu może działać samodzielnie (utrzymać się) w rejonie desantowania do 5 godzin. Natomiast kompania do 3 godzin efektywnej walki. [129] Istotnym, zatem staje się utrzymanie odpowiedniego tempa działań, pozwalającego połączyć się w określonym czasie zgrupowaniom lądowym z działającymi w ugrupowaniu przeciwnika wojskami.

Lansowane powszechnie, aktywne formy obrony pozwalają wnioskować, że należy liczyć się z możliwością wykonania pierwszych zwrotów zaczepnych przez przeciwnika podczas przełamywania jego pierwszej linii obrony. Im szybciej zgrupowana uderzeniowe pokonają ją, tym większe prawdopodobieństwo, że przeciwnik nie będzie w stanie wyprowadzić kontrataku. Dodatkowo powietrzne zgrupowania rozsadzając obronę przeciwnika od środka, lub blokując drogi podejścia mogą przyczynić się do załamania lub dezorganizacji zwrotu zaczepnego przeciwnika.

Dążenie do utrzymania inicjatywy w natarciu sprowadza się do uprzedzającego zwalczania przejawów aktywności obrońcy. Dążeniem do wytrącenia inicjatywy wojskom nacierającym jest między innymi kontratak (przeciwuderzenie) odwodu, którego cele mogą być różne. Od najbardziej klasycznego polegającego na odtworzeniu dotychczasowego położenia poprzez utrzymanie ważnej rubieży terenowej i umożliwienie manewru siłom głównym na zagrożony kierunek do zatrzymania natarcia i zapewnienia wycofania się siłom, które poniosły straty lub przygotowywać będą obronę na ważnej i dogodnej rubieży. Wyżej wymienione cele

---

[128] J. Tomaszewski, *Wsparcie dywizji zmechanizowanej ogniem artylerii w przeciwuderzeniu i kontratakach*, Warszawa 1998, s. 57.

[129] Por. J. Brzozowski, S. Korzeniowski, *Natarcie dywizji w wymiarze powietrzno-lądowym*, Myśl Wojskowa 1993, nr 1, s. 28.

nie wyczerpują możliwego użycia odwodów przez przeciwnika, pozwalają jednak wnioskować, jak w zależności od założonego celu kontrataku, używał będzie dysponowanych sił i środków. Wnioskowanie to ułatwi znalezienie sposobu przeciwdziałania, który zapewni nie tylko utrzymanie inicjatywy, ale doprowadzi do sytuacji, w której przeciwnik pozbawiony będzie możliwości innego wykorzystania odwodu.

Współczesne natarcie może być prowadzone przy otwartych skrzydłach jako efekt wolniejszego tempa działania sąsiada, związanie go walką lub w wyniku braku styczności spowodowanej warunkami terenowymi utrudniającymi prowadzenie działań. Otwartość skrzydeł stanowi dobrą okazję do uderzenia właśnie w obszar, gdzie nacierające wojska są słabsze a przeciwdziałanie wymagać będzie użycia odwodu lub wymusi manewr części sił na zagrożony kierunek. Niebezpieczeństwo będzie mniejsze wówczas, gdy przynajmniej jedno ze skrzydeł wojsk nacierających będzie względnie bezpieczne (mniej narażone na uderzenia) przez samą obecność sąsiada.

Zakładając, że walkę podejmuje się zwykle ze szczeblem równorzędnym przynajmniej o ile chodzi o głębokość obiektów wyznaczanych jako zadanie, to obiektem zainteresowania i odpowiedzialności za walkę będzie odwód szczebla równorzędnego. I tak odpowiedzialność za walkę z odwodem brygady przeciwnika spoczywać będzie na nacierającej brygadzie. Za walkę z odwodem dywizyjnym odpowiadał będzie nacierający związek taktyczny. Taki podział kompetencji umożliwia swobodę dysponowania siłami i środkami oraz ograniczy dywagacje na temat sposobów odpierania kontrataków. Jeśli bowiem przyjąć, że broniąca się brygada posiadać będzie w odwodzie siły 1-2 batalionów to brygada nacierająca musi rozpatrywać konieczność walki z takimi siłami, a nie odwodem wyższego szczebla, gdyż ten pozostanie w sferze zainteresowania szczebla nadrzędnego. Nie oznacza to, że nacierająca brygada nie będzie walczyć z siłami odwodu dywizyjnego, lecz wówczas zmienione na pewno zostanie jej zadanie.

Odwód broniącej się brygady nieprzyjaciela może przejść do kontrataku po włamaniu się nacierających wojsk na głębokość kompanijnych punktów oporu pierwszego rzutu batalionu, gdy utrzymywane są punkty oporu kompanii odwodowej,

co oznacza, że nie może być przełamana pierwsza pozycja obrony. W przeciwnym razie odwód brygady przechodził będzie do obrony kolejnej, drugiej pozycji obrony. W wypadku odwodu dywizyjnego kontratak jest prawdopodobny, gdy istnieje szansa zatrzymania natarcia (lub zostało zatrzymane) na głębokości odwodu brygad, a więc przed drugą pozycją obrony.

Rozważania powyższe wskazują, że walka z kontratakującymi odwodami na szczeblach taktycznych prowadzona będzie w przewidywanym przez nacierającego czasie lub głębokości włamania nacierającego. Jeśli zatem w walce o opanowanie I pozycji nieprzyjaciela nie użyje on odwodu brygadowego to należy oczekiwać, że odwód ten pogłębi obronę, a część jego sił może zostać użyta do kontrataku dywizyjnego. Wypada w tym miejscu zapytać: jak powinien się zachować nacierający? Dopuścić do wykonania kontrataku czy zmusić odwód do zajęcia obrony w głębi jego ugrupowania? Wychodząc z założenia, że walka to sztuka przeciwdziałania poczynaniami nieprzyjaciela, tak należy działać, aby przeciwnik nie był w stanie zrealizować założonego planu walki. Jeśli zatem dopuścimy do wykonania kontrataku, to oznaczać będzie, że oddajemy inicjatywę przeciwnikowi, podobnie stanie się, gdy odwód przejdzie do obrony na drugiej pozycji. Rozwiązaniem w tym wypadku wydaje się być sprowokowanie wyjścia odwodu do kontrataku, a następnie ogniem i uderzeniem wojsk nie dopuścić do jego zaczepnego użycia, a wówczas żadne z możliwych sposobów użycia odwodu (do kontrataku lub obsadzenia rubieży) nie może być zastosowane. Takie rozwiązanie, choć pożądane wydaje się być trudne do zrealizowania, a wówczas należy podjąć walkę z kontratakującym odwodem siłami, które do zadania tego powinny być wcześniej przygotowane. Mamy tu na uwadze – zwłaszcza siły nacierającego pierwszego rzutu. Siły te w zadaniu powinny otrzymać informacje o sposobie odparcia kontrataku przeciwnika. Sądzić jednak należy, że spośród znanych sposobów odpierania kontrataku na szczeblu brygady najskuteczniejszym pozostanie sposób zaczepny, czyli w boju spotkaniowym. Wniosek powyższy wynika z przewidywanej wielkości odwodu oraz składu sił pozostających w pierwszym rzucie.

Sposób ten polega na wiązaniu od czoła sił nieprzyjaciela przez pododdziały pierwszego rzutu, odwód przeciwpancerny i oddziały zaporowe na zagrożonym

kierunku i dogodnej rubieży. Część sił pierwszego rzutu działających na tym kierunku wykonuje uderzenie w skrzydło kontratakującego przeciwnika i rozbijają go. Jeśli podczas wykonywania tego zadania zaangażowana zostanie część sił pierwszego rzutu, wówczas zadanie zaangażowanych sił może przejąć odwód ogólny.

Odpieranie kontrataku ogniem z miejsca może być stosowane wówczas, gdy nacierający nie ma możliwości rozbicia go w boju spotkaniowym. Będzie to miało miejsce wówczas, gdy nacierająca brygada zostanie wyznaczona do odparcia kontrataku odwodu dywizji. Sposób ten polega na zatrzymaniu nacierających wojsk na opanowanej rubieży i szybkim zorganizowaniu systemu ognia. Na siły i środki podchodzące do kontrataku wykonuje się uderzenia ogniowe artylerią. Po podejściu nieprzyjaciela w zasięg środków rażenia pododdziałów piechoty i czołgów niszczy się go ogniem wszystkich środków. Siły odpierające kontratak z miejsca powinny być wzmocnione odwodami przeciwpancernymi i oddziałami zaporowymi.

Na podstawie wniosków z ćwiczeń i konfliktów zbrojnych można postawić tezę, że najczęściej kontratak organizowany jest siłami nie mniejszymi niż wzmocniony batalion. W takim wypadku jednym ze sposobów podjęcia skutecznej walki z kontratakującym przeciwnikiem jest odparcie jego uderzenia z miejsca. W tym celu jedno ze zgrupowań (działające na prawdopodobnym kierunku kontrataku przeciwnika) na sygnał dowódcy przerywa natarcie, zajmuje dogodną rubież terenową i podejmuje walkę. W wielu sytuacjach kontratak przeciwnika można rozbić w boju spotkaniowym. Szerzej na ten temat w podrozdziale 5.5.

Dowódca może na zagrożony odcinek skierować odwód przeciwpancerny i oddział zaporowy. W celu wsparcia walki z kontratakiem, na korzyść odpierającego zwrot zaczepny może wykonać określone zadania ogniowe artyleria. W wielu wypadkach kontratak przeciwnika będzie wspierany uderzeniami śmigłowców bojowych. Przewidując taki rozwój sytuacji należy skierować dodatkowy wysiłek osłony przeciwlotniczej na ten kierunek.

Uzasadniając powyższą tezę, należy przyjąć, że przeciwnik dążył będzie do uzyskania przewagi koncentrując wysiłki i siły użyte do zwrotu zaczepnego w określonych punktach ciężkości. Przyjmuje się, że nacierający powinien uzyskać na

tym kierunku stosunek sił nie mniejszy niż 1:1, a najbardziej pożądanym jest 2:1[130] Wykorzystując działanie odwodu przeciwpancernego (brygadowego), oddziału zaporowego i części sił przewidywanych do odparcia kontrataku należy powstrzymać działanie przeciwnika od czoła. Natomiast zasadniczymi siłami zgrupowania uderzeniowego lub odwodem wykonać niespodziewane, zaskakujące uderzenie w skrzydło przeciwnika. W efekcie uzyska się nie tylko możliwość odparcia kontrataku, lecz także prawdopodobieństwo całkowitego rozbicia kontratakującego zgrupowania przeciwnika (odwodu).

Dużego znaczenia w utrzymaniu przewagi nabierają działania w wymiarze powietrznym. Przykładem potwierdzającym ich skuteczność są rezultaty działań śmigłowców AH-64 Apache podczas konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej. Według raportu sporządzonego przez Główny Urząd Statystyczny Departamentu Obrony USA (General Accounting Office - GAO), zatytułowanego „CONDUCT of the PERSIAN GULF WAR" 274 śmigłowce AH-64 Apache, zniszczyły 278 czołgów i około 900 innych celów naziemnych, przy nalocie 18 700 godzin.[131] Inny wymiar i charakter operacji „Iracka wolność", mimo wszystko również potwierdził znaczenie i skuteczność wsparcia nacierających wojsk z powietrza przez śmigłowce uderzeniowe i lotnictwo sił koalicji. Ocenia się, że współczesne śmigłowce mają zdecydowaną przewagę nad czołgiem (bojowym wozem piechoty) wynoszącą jak 1:12.[132]

Powyższe dane potwierdzają, że działania śmigłowców uderzeniowych wywierają istotny wpływ na skuteczność wykonanych zadań przez zgrupowania lądowe. Obecnie uważa się, że w trakcie natarcia prowadzonego przez związek taktyczny mogą one otrzymać następujące zadania: bezpośrednie wsparcie nacierającego rzutu lądowego; przeciwdziałanie wychodzącemu kontratakowi przeciwnika; oddziaływanie na środki pancerne i opancerzone przeciwnika w umocnionym rejonie obrony; odpieranie przeciwnika uderzającego na odkryte

---

[130] *Wpływ integracji z NATO na zmiany w teorii taktyki ogólnej*, Warszawa 1999, s. 163.

[131] Siły lądowe podają, że AH-64 zniszczyły 800 czołgów i pojazdów opancerzonych, 500 pojazdów kołowych, 66 bunkrów i posterunków radiolokacyjnych, 14 śmigłowców, 10 samolotów oraz bliżej nieokreśloną liczbę stanowisk artylerii i środków przeciwlotniczych. Por. M. McMahon, *Aviation Restructure Initiative - corps aviation brigade, theater aviation*, US Army Aviation Digest 1994, Nr 2 March/April.

[132] M. Tęgos, R. Szpyra, *Lotnictwo sił lądowych państw NATO*, Warszawa 1986, s. 23.

skrzydło lub lukę w ugrupowaniu; niszczenie wysadzanego desantu przeciwnika na tyłach nacierającego związku taktycznego.[133]

Rozbicie pierwszej linii obrony, odparcie zwrotu zaczepnego i pokonanie przeciwnika wiązało się będzie z opanowaniem obiektu pośredniego związku taktycznego, które jednocześnie mogą stanowić obiekty zasadnicze lądowych i powietrznych zgrupowań uderzeniowych. Z punktu widzenia scenariusza natarcia, opanowanie obiektu pośredniego oraz zakończenie walki o przełamanie (pokonanie) przedniej linii obrony przeciwnika kończy analizowany etap natarcia. Zwykle, w tym etapie natarcia, związek taktyczny posiada jeszcze możliwości do rozwinięcia powodzenia poprzez wprowadzenie do walki odwodów oraz oddziałów wydzielonych i rajdowych.

Konkludując, w tym etapie walki w określonych sytuacjach nacierające zgrupowania lądowe po połączeniu się z desantami taktycznymi wysadzanymi w obiekcie pośrednim mogą przechodzić do pościgu za wycofującym się przeciwnikiem. Tworzone ogniska walki wewnątrz ugrupowania przeciwnika przez desanty powietrzne, grupy desantowoszturmowe ułatwiają wykonanie zadania przez lądowe zgrupowania uderzeniowe. Istotnego znaczenia w rozwijaniu natarcia nabiera zdecydowane przeciwdziałanie wszelkim próbom organizowania obrony przez wycofującego się przeciwnika. Należy robić wszystko, aby proces przygotowania obrony ciągle zakłócać. Tworzenie niewielkich nawet przerw w natarciu może skutkować zorganizowaniem obrony na kolejnych rubieżach przez przeciwnika.

5.4. Rozwinięcie natarcia

Analizy sposobów prowadzenia natarcia wskazują, że w zależności od przeciwdziałania przeciwnika, po uzyskaniu powodzenia zgrupowania uderzeniowe nacierającego dążą poprzez kolejne uderzenia do opanowania obiektu zasadniczego. Najczęściej znajduje się on za kolejną, zawczasu przygotowaną linią obrony przeciwnika, na wysokości tyłów jego dywizji (w tyłowym pasie obrony). Wnioski wskazują, że w wielu wypadkach natarcie pierwszorzutowych zgrupowań uderzeniowych słabnie w tym okresie. Dowódca nacierającej dywizji, przewidując

[133] *Organizowanie i prowadzenie* ..., s. 246.

taką sytuację, zwykle wprowadza do walki odwód w celu spotęgowania lub rozwinięcia natarcia.[134] Dodatkowo do działań mogą wejść powietrzne zgrupowania pozostające dotychczas w odwodzie lub te, które odtworzyły zdolność do walki (najczęściej będą to grupy desantowoszturmowe).

Wnioskować, zatem należy, że wprowadzenie ich do walki będzie przedsięwzięciem bardzo złożonym. Trudno bowiem, na etapie planowania walki, do końca przewidzieć jak rozwinie się sytuacja. Dlatego podjęcie decyzji o wprowadzeniu kolejnych sił zawsze wiązało będzie się z szeregiem dodatkowych przedsięwzięć. Synteza wniosków potwierdza, że do najważniejszych można zaliczyć: koordynację sprawnego podejścia i rozwinięcia odwodu na linii wejścia do walki; wprowadzenia w ugrupowanie przeciwnika zgrupowania powietrznego; koordynację wsparcia ogniowego; manewr sił osłony przeciwlotniczej i zabezpieczenia inżynieryjnego.

W wielu wypadkach odwodowe, lądowe zgrupowanie wchodzić będzie do walki przez ugrupowanie pierwszorzutowych zgrupowań uderzeniowych, przyczyni się to do zwiększenia zakresu przedsięwzięć organizacyjnych. Wystąpi wówczas potrzeba wyznaczenia między innymi: linii kontaktu bojowego, dróg podejścia i kierunków działania, ustalenia sygnałów itp. Jak wskazują wnioski z praktycznej działalności wojsk, wprowadzenie odwodowych lądowych i powietrznych zgrupowań będzie jedyną możliwością wyzwolenia ruchu do przodu i wyzyskania dotychczasowych efektów działań nacierających zgrupowań.

Z kolei zasady walki wskazują, że po wprowadzeniu odwodu należy odtworzyć siły zdolne podjąć nowe zadania. Na szczeblu związku taktycznego powinno to być zgrupowanie liczące minimum dwa ekwiwalentne bataliony. W przeciwnym wypadku dowódca dywizji utraci możliwość reagowania na kolejne sytuacje pola walki.

W tym etapie natarcia należy również dostrzegać potrzebę tworzenia ogniska walki w ugrupowania przeciwnika. Specyfika i sposób działania sił współtworzących powietrzne zgrupowania uderzeniowe przyczynia się do różnicowania zadań wykonywanych przez poszczególne elementy zgrupowania. Stosownie do tego

[134] M. Huzarski, W. Kaczmarek, *Obrona i natarcie* ..., s. 124.

taktyczne desanty powietrzne (śmigłowcowe) w zależności od składu bojowego mogą być wysadzane w odległości od 10-30 km linii styczności wojsk.[135] Realizują wówczas następujące zadania: niszczenie ważnych obiektów (stanowisk dowodzenia, elementów systemów rozpoznawczo– uderzeniowych, itp.); opanowanie, utrzymanie do czasu podejścia wojsk własnych przyczółków, przepraw i obiektów dogodnych do przeprawy przez szerokie przeszkody wodne, przełęczy górskich, ciaśnin terenowych i innych newralgicznych rejonów (np. węzłów dróg, ważnych rubieży terenowych); opanowanie i utrzymanie lotnisk; izolacja pola walki od dopływu kolejnych sił przeciwnika (dowozu środków bojowych i materiałowych); zamknięcie wspólnie z wojskami nacierającymi od czoła, pierścienia okrążenia wokół zgrupowania przeciwnika; osłona skrzydeł (samodzielnych kierunków), rejonów, luk i otwartych skrzydeł wojsk własnych.[136]

Odmienne zadania realizowały będą pododdziały kawalerii powietrznej i grupy desantowoszturmowe organizowane doraźnie ze składu dywizji oraz przydzielonych śmigłowców bojowych – zazwyczaj w składzie pododdziałów piechoty na śmigłowcach. W zależności od wymagań pola walki, form działania oraz możliwości bojowych, mogą wykonywać następujące zadania: poszukiwanie i niszczenie środków rakietowo–artyleryjskich; wykrywanie i paraliżowanie systemów informacyjnych, rozpoznawania i kierowania przez niszczenie stanowisk dowodzenia, węzłów łączności i środków teletransmisyjnych; poszukiwanie i niszczenie pododdziałów śmigłowców, sprzętu oraz urządzeń systemów rozpoznawczo-uderzeniowych; lokalizowanie oraz opanowywanie składów broni (amunicji specjalnej), niszczenie obiektów i urządzeń logistycznych; zdobywanie nowych rodzajów uzbrojenia i sprzętu bojowego oraz ważnych dokumentów bojowych przeciwnika; izolowanie i obezwładnianie odwodów specjalnych i desantów powietrznych przeciwnika; uprzedzenie przeciwnika w opanowaniu ważnych rejonów lub rubieży oraz utrzymanie ich do czasu podejścia wojsk własnych; walka ze zgrupowaniami wojsk

---

[135] S. Korzeniowski, *Jednostki* ..., s. 133.

[136] *Organizowanie i prowadzenie powietrzno-lądowych działań taktycznych i operacyjnych „TAKTYKA –2000"* Warszawa 1994, s. 244-245.

przeciwnika zwłaszcza z desantami śmigłowcowymi i zgrupowaniami powietrzno-szturmowymi.[137]

Jest to też dogodny moment do wprowadzenia przez luki w ugrupowaniu przeciwnika oddziału wydzielonego. Z maksymalną prędkością OW dążył będzie do uchwycenia dogodnych rubieży terenowych lub do połączenia się z działającym w ugrupowaniu przeciwnika taktycznym desantem powietrznym. W tym samym czasie, część wojsk pierwszorzutowych zgrupowań może być jeszcze zaangażowana w likwidację pozostałych na tyłach, okrążonych sił przeciwnika. Natomiast siły główne dążyć będą do przejścia do pościgu i uprzedzenia wycofującego się przeciwnika w obsadzeniu kolejnych, położonych w głębi pozycji obronnych.[138]

Kolejnym zagadnieniem wymagającym szczegółowej uwagi jest problematyka zabezpieczenia logistycznego, bowiem jak wskazuje praktyka ćwiczeń mogą wystąpić braki w podstawowych środkach walki, zwłaszcza w lądowych zgrupowaniach. Zrodzi to konieczność ich uzupełnienia, skoordynowanego z planem ich działań.

W tym etapie walki nie należy wykluczać możliwości wykonania przez przeciwnika kolejnych, tym razem zdecydowanie silniejszych zwrotów zaczepnych. Do ich wykonania może on przeznaczyć siły potencjałem bojowym przewyższające nacierające zgrupowania. Należy, zatem wnioskować, że od sprawnego odparcia i załamania inicjatywy zaczepnej przeciwnika będzie uzależniony wynik natarcia związku taktycznego, w tym efekt skoordynowanych działań lądowych i powietrznych zgrupowań uderzeniowych. Nasuwa się tu również wniosek, że zgrupowanie uderzeniowe muszą być zdolne do szybkiego przechodzenia od natarcia do obrony, w tym przypadku w warunkach styczności z przeciwnikiem.

Reasumując, ciągłe przeobrażenia i wzrost możliwości środków walki nadaje natarciu nowe znaczenie. Wysoka efektywność walczących wojsk zmusza do poszukiwania rozwiązań zaskakujących stronę przeciwną. Znaczący wkład w tym zakresie wnoszą technologie informacyjne i wszechobecna elektronika.

---

[137] Tamże, s. 245.
[138] M. Huzarski, W. Kaczmarek, *Obrona i natarcie* ..., s. 125.

5.5. Bój spotkaniowy

Zachodzące zmiany w teorii taktyki wojsk lądowych nie pozostają bez wpływu na rodzaje i formy działań zaczepnych, które nabierają nowego znaczenia, a także kształtu. Po wstąpieniu Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego nastąpiły w tym zakresie znaczące przewartościowania. Analiza dokumentów normatywnych Sojuszu wskazuje, że bój spotkaniowy postrzegany jest jako etap pośredni w działaniach.[139] Natomiast w narodowym ujęciu jest formą natarcia.[140]

Analiza porównawcza wskazuje jednak, że niezależnie od typologicznych różnic i klasyfikacji, ogólne założenia i wewnętrzne treści boju spotkaniowego są ze sobą spójne.

W ujęciu narodowym bój spotkaniowy jest formą natarcia występującą wówczas, gdy obie strony dążą do wykonania zadania poprzez natarcie. Zwykle zadania ścierających się stron sięgają poza strefę starcia. Każda ze stron dąży do utrzymania, a przede wszystkim przejęcia inicjatywy, narzucenia swojej woli i rozstrzygnięcia starcia z korzyścią dla siebie. Często bowiem obie strony uważają, że są wystarczająco silne, zdolne do prowadzenia walki zaczepnej lub jest to szczególny wyraz determinacji broniącego się przeciwnika.

Liczne przykłady oraz wnioski z rozważań teoretycznych wskazują, że bój spotkaniowy może być konsekwencją rozwoju następujących sytuacji:[141]

- gdy przemieszczające się w kolumnach wojska nawiązują styczność z przeciwnikiem;
- podczas potęgowania uderzenia w głębi obrony przeciwnika;
- w pościgu za wycofującym się przeciwnikiem;
- podczas odpierania kontrataków;
- podczas walki z desantami powietrznymi lub morskimi;
- w przypadku, gdy obie strony decydują się zaatakować jednocześnie, świadome jedna drugiej, aby w bezpośredniej konfrontacji i krótkim czasie rozstrzygnąć walkę.

---

[139] Por. *Taktyczna publikacja sojusznicza (AJP – 3.2)*, Draft ratyfikacyjny, Tłumaczenie Wojska Lądowe, Marzec 2003.
[140] Por. *Regulamin* ..., s. 104.
[141] *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, Warszawa 2001, s. 63.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że bój spotkaniowy charakteryzuje się ograniczonym czasem na organizację walki, niejasnością sytuacji, dążeniem do uzyskania zaskoczenia i przejęcia inicjatywy. Powodzenie w boju spotkaniowym zależy od szybkości wprowadzenia sił, których zadaniem będzie walka w głębi ugrupowania. Natomiast siły wiążące przeciwnika mają uniemożliwić mu manewr odwodami na zagrożone kierunki. Znaczącą rolę w okresie poprzedzającym odgrywa skuteczne rozpoznanie poczynań przeciwnika, koncepcja walki i szybkie wprowadzanie jej w życie, opanowanie i utrzymanie rubieży terenowych zapewniających oddziaływanie ogniowe, osłonę skrzydeł przed niespodziewanym atakiem, zapewnienie sprawnego manewru odwodami na zagrożony kierunek.

Z kolei w ujęciu sojuszniczym uznaje się, że w natarciu, obronie lub w działaniach opóźniających może zaistnieć określony moment, który w rezultacie może decydować o charakterze późniejszych operacji. Z tego też względu bój spotkaniowy jest opisywany jako faza przejściowa. Nawet wtedy, gdy główna część sił jest w obronie, natarciu bądź zaangażowana w działania opóźniające, pojedyncze pododdziały mogą znaleźć się w sytuacjach charakterystycznych dla boju spotkaniowego. Nie wyklucza się również sytuacji gdy siły odpowiadające dywizji lub większe, po uzyskaniu miejsca do manewru mogą czasami w całości prowadzić bój spotkaniowy. Uważa się jednak sytuacja taka jest bardziej prawdopodobna na szczeblu brygady lub niższym.[142]

Zróżnicowane i niejasne sytuacje na polu walki przyczyniają się do tworzenia okoliczności, w których może dojść do boju spotkaniowego. Według założeń prezentowanych w doktrynie komponentu taktycznego mogą one być następujące:

- kiedy wojska, które są w ruchu, w działaniach taktycznych, w marszu po drodze, wejdą w kontakt z przeciwnikiem, o którym mają mało informacji albo nie posiadają ich wcale;
- gdy rozpoznanie nie jest prowadzone efektywnie;
- kiedy obie strony posiadają informacje o przeciwniku i decydują się zaatakować z wykorzystaniem przewagi pozycyjnej, zyskując teren o znaczeniu

[142] *Taktyczna publikacja sojusznicza (AJP – 3.2)* ..., s. 7-7.

taktycznym i wykorzystując moment do zapewnienia sobie przewagi nad przeciwnikiem;

- kiedy jedna z walczących stron próbuje szybko zająć pozycję obronną, a druga strona próbuje temu zapobiec.

Duże trudności w prognozowaniu rezultatów boju spotkaniowego będą zazwyczaj zmuszały dowódcę do nieustannego kontrolowania sytuacji taktycznej i zmiany lub częstego dostosowywania planów. Sukces będzie zależał od zdolności dowódcy do przewidywania boju spotkaniowego i doprowadzenia do strefy starcia wojsk w pełni przygotowanych do podjęcia walki. Główną zasadą boju spotkaniowego jest przejęcie i utrzymanie inicjatywy. Dążenie do spełnienia tej zasady zależy w dużej mierze od szybkiej reakcji dowódcy i jego wojsk. Konsekwencją walki w bezpośrednim starciu wojsk może być przejście do innych, podstawowych rodzajów działań takich jak obrona lub działania opóźniające.

Liczne przykłady wskazują, że jeśli przeciwnik jest znacznie silniejszy, lub jeśli jest w wyższym stanie gotowości bojowej, może być konieczne zaangażowanie do walki maksymalnie dostępnego potencjału bojowego celem powstrzymania rozwinięcia wojsk przeciwnika i uniemożliwienia mu wykorzystania walorów terenowych. Pozwoli to zyskać na czasie i umożliwi podjęcie działań przez dowódcę wyższego szczebla.

Nowe środki walki, wzrost zasięgów i precyzji rażenia kształtuje w znacznym stopniu właściwości boju spotkaniowego. Zapewnia bowiem rażenie podchodzących zgrupowań jeszcze przed starciem. Często trudno określić moment jego rozpoczęcia. Niemniej jednak doświadczenia z wojen i konfliktów zbrojnych oraz ćwiczeń wskazują, że w prowadzeniu boju spotkaniowego można wyróżnić dwa etapy: pierwszy podejście i nawiązanie walki. Ma on najczęściej miejsce w sytuacji, gdy nie ma kontaktu bojowego obydwu stron, w trakcie marszu. Może rozpocząć się on od uderzeń ogniowo-elektronicznych i lotniczych. W etapie tym ma również miejsce nawiązanie walki przez zbliżające się do siebie elementy ubezpieczenia bojowego. Częstym zjawiskiem jest również działanie wysoce manewrowych powietrznych elementów takich jak pododdziały kawalerii powietrznej, grupy desantowo-

szturmowe, desanty powietrzne na odwody i obiekty w głębi ugrupowania przeciwnika.

Drugi etap to wprowadzenie i rozwiniecie walki przez wszystkie siły. Etap ten charakteryzuje się zdecydowaną, zwykle krótkotrwałą walką o inicjatywę – o jej zachowanie lub wydarcie przeciwnikowi.[143] Kończy się w momencie, gdy jedna ze stron utraci inicjatywę i przejdzie do obrony lub zacznie się wycofywać.

Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że w dobie elektronicznych, satelitarnych, coraz doskonalszych systemów rozpoznania etap pierwszy będzie raczej rzadko występował. Częstszym będzie sytuacja, gdy jedna ze stron zdecyduje się na wykonanie zwrotu zaczepnego w obronie.

Stosownie do tego, w wypadku wykonywania kontrataku przez obrońcę rozwinięte w ugrupowaniu bojowym siły nacierającego stykają się z zgrupowaniem kontratakującym przeciwnika. Ponieważ każda ze stron przekonana jest o swojej przewadze to do momentu uznania, iż którakolwiek z nich nie jest w stanie kontynuować zadań zaczepnych stara się rozbić atakującego przeciwnika z marszu.

Dowódca, którego wojska weszły w kontakt z przeciwnikiem podczas boju spotkaniowego, musi natychmiast zdecydować, w jaki sposób chce rozegrać walkę. Decydując o rozwiązaniu nie wolno mu zapomnieć o zadaniu pierwotnym, które realizowały nacierające zgrupowania. Jeśli odstępuje od wykonania zadania jego decyzje muszą pozostawać w zgodzie z intencją lub koncepcją przeprowadzenia walki przez przełożonego. Z drugiej jednak strony, nie musi unikać odpowiedzialności za swoje niezależne decyzje, które podejmie dążąc do osiągnięcia celu.

Baza doświadczeń bojowych oraz teoretyczne rozważania wskazują, że jednym z pierwszych zadań dowódcy w boju spotkaniowym jest określenie rozmieszczenia i liczebności sił przeciwnika. Powinien on w szczególności ustalić sytuację na skrzydłach wojsk przeciwnika oraz upewnić się czy jego skrzydła są bezpieczne.
Zwykle nie będzie możliwe natychmiastowe wykorzystanie wszystkich wojsk. W tym przypadku dowódca musi ustalić i rozmieścić wojska wpierające i zabezpieczające działania nacierających zgrupowań uderzeniowych, aby mogły skutecznie realizować zadania na ich korzyść. We wszystkich etapach działań dowódca musi mieć jasny

[143] A. Jamanow, *Bój spotkaniowy*, Warszawa 1962, s. 276.

obraz położenia i rozmieszczenia wszystkich elementów ugrupowania wojsk własnych.

Decyzja dowódcy dotycząca kontynuowania boju spotkaniowego powinna być oparta, jak tylko to możliwe, na jego własnej ocenie aktualnej sytuacji. Nacierające zgrupowania walczą o czas i przestrzeń ze sobą. Dlatego bardzo ważne jest, aby zdecydowanie i konsekwentnie dążyć do osiągnięcia zakładanego celu natarcia. Znaczącą w tym rolę odgrywają działania powietrznych elementów ugrupowania. Szybkość reakcji i znaczna siła ognia śmigłowców szturmowych pozwala na szybkie ich wykorzystanie przeciwko wojskom przeciwnika w boju spotkaniowym. Posiadanie aktualnych informacji rozpoznawczych, a także elastyczne i niekonwencjonalne użycie śmigłowców (nie ograniczanie ich roli jedynie do wsparcia bojowego) prawie zawsze daje dowódcy przewagę nad przeciwnikiem.

Bój spotkaniowy jest niezwykle dynamiczną formą natarcia, a podstawę powodzenia stanowić będzie:[144]

- skuteczne rozpoznanie
- prognozowanie rozwoju wydarzeń i stworzenie odpowiednio wcześniej zgrupowań wojsk;
- podjęcie na czas decyzji i postawienie zadań bojowych;
- uprzedzenie przeciwnika w wykonaniu uderzeń ogniowych i elektronicznych oraz zajęciu dogodniejszych względem przeciwnika rubieży;
- stworzenie przewagi i jej właściwe wykorzystanie;
- silna osłona przeciwlotnicza i elektroniczna;
- mylenie, dezinformacja, wprowadzanie przeciwnika w błąd;
- inicjatywa dowódców i zdecydowane działanie wojsk.

Reasumując można stwierdzić, że charakterystyczne cechy boju spotkaniowego w walce o inicjatywę przejawiają się przede wszystkim w nagłych i nieoczekiwanych zmianach sytuacji, spowodowanych sposobem działania wojsk własnych, jak i przeciwnika. Obecnie bój spotkaniowy postrzegany jest przede wszystkim jako walka

[144] Z. Ścibiorek *Prowadzenie natarcia*, ...s. 23.

powietrzno-lądowa pierwszych rzutów, desantów powietrznych, grup desantowoszturmowych oddziałów wydzielonych z jednoczesnym rażeniem ogniowo-elektronicznym oraz zwalczaniem, izolowaniem odwodów i jednostek wsparcia i zabezpieczenia działań przeciwnika na całą głębokość jego ugrupowania.. Przedsięwzięcia z tym związane realizowane są w ramach działań w styczności i głębi zgodnie z odpowiednimi kompetencjami przez nacierające wojska.

Współcześnie, coraz częściej bój spotkaniowy jest konsekwencja świadomego wyboru sposobu rozegrania walki, a nie niespodziewanego, zaskakującego dla obu stron zdarzenia na polu walki.

5.6. Pościg

Doświadczenia z wojen i konfliktów zbrojnych oraz rozważania teoretyczne pozwalają stwierdzić, że niezwykle ważnym rodzajem działań zaczepnych, a zarazem formą natarcia jest pościg. Powszechnie przyjmuje się, że ma on na celu rozbicie[145], odcięcie lub zniszczenie wycofującego się przeciwnika, uniemożliwienie mu zorganizowania obrony w głębi. Można zatem postawić tezę, że odgrywa on decydującą rolę w osiągnięciu celu działań zaczepnych.

Zasadniczy wpływ na sposoby i skuteczność prowadzenia pościgu wywierają warunki, w jakich wojska prowadzące działania zaczepne przechodzą do niego.[146]

W opinii ekspertów warunki te zależą od:

- możliwości, potencjałów i charakteru działań przeciwnika;
- sytuacji operacyjno-taktycznej;
- możliwości, potencjału i dotychczasowego charakteru działań wojsk własnych;
- warunków terenowych, pogodowych i klimatycznych.

Pościg zwykle jest konsekwencją pomyślnego rozwijania powodzenia w natarciu, gdy wojska przeciwnika zostaną zmuszone do wycofania się lub na skutek zdecydowanych działań zaczepnych, wyraźnej przewagi lub braku woli walki starają się uchylić od starcia, a przede wszystkim uchronić od zniszczenia. Przeprowadzone

---

[145] *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, Warszawa 2001, s. 64.
[146] T. Wójcik, *Rozważania o współczesnym natarciu*, Warszawa 1987, s. 120.

badania wskazują, że takie sytuacje umożliwiające przechodzenie do pościgu mogą wystąpić: po przełamaniu obrony przeciwnika, rozbiciu przeciwnika w boju spotkaniowym, w razie zamierzonego wycofywania się przeciwnika, po odparciu zwrotu zaczepnego.

W przeszłości ukształtowały się trzy sposoby prowadzenia pościgu: czołowy, równoległy lub mieszany. Wyniki dociekań teoretycznych wskazują, że są one nadal aktualne, należy jednak wyraźnie podkreślić, że ewoluowały one w swej treści i współcześnie odbywają się zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrznym.
Taki charakter pościgu wydatnie zdynamizował jego prowadzenie i równocześnie przyczynił się do wzrostu jego efektywności i znaczenia w działaniach zaczepnych.

Znaczący wpływ na prowadzenie pościgu odgrywa ugrupowanie bojowe, zwykle dążenie do wykorzystania sprzyjających warunków i natychmiastowego rozpoczęcia pościgu powoduje, że brak jest czasu na dokonanie zmian w dotychczasowym ugrupowaniu. Dominującą rolę w reorganizacji ugrupowania mogą odegrać wysoce manewrowe elementy, które działają w wymiarze powietrznym. Pościg bowiem prowadzi się bez przerw, z szerokim zastosowaniem taktycznych desantów powietrznych, działaniem grup desantowo-szturmowych oraz oddziałów wydzielonych.

W pościgu wskaźnikami umożliwiającymi planowanie, organizację i jego prowadzenie są: szerokość i głębokość pasa działania, czas realizacji zadania i będące pochodną wielu czynników tempo pościgu.

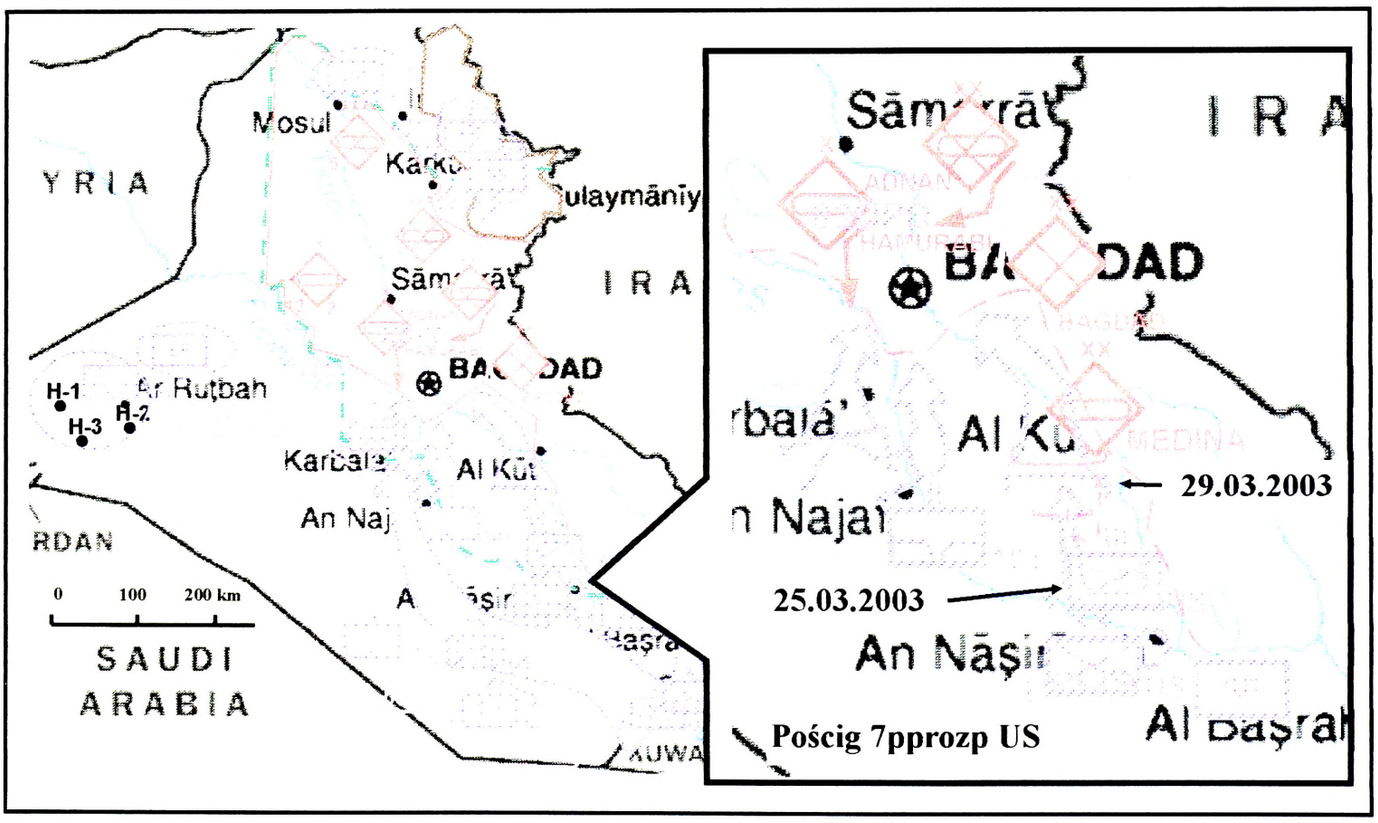
Głębokość pasa działania uzależniona będzie od warunków terenowych, składu i charakteru działań przeciwnika, potencjału wojsk przechodzących do pościgu, możliwości zabezpieczenia i wsparcia zgrupowań prowadzących pościg, warunków przejścia do pościgu i wielu innych. Z kolei szerokość pokrywa się zwykle z szerokością pasa działań poprzedzających pościg. Jeżeli określona jednostka działać będzie samodzielnie, to wówczas szerokość pasa powinna ulec zwiększeniu.

Najtrudniej jest określić czas pościgu, wynika to z faktu, że prowadzi się go aż do rozbicia przeciwnika i opanowania określonego w zadaniu obiektu.

W prowadzeniu pościgu, jak w każdych działaniach, wywieranie stałego nacisku na wycofującego się przeciwnika, uprzedzanie jego działań, elastyczne

reagowanie na sytuacje, potęgowanie i rozwijanie pościgu staje się przesłanką do osiągnięcia zakładanych celów.

W przeszłości wiele rozstrzygnięć stanowiło konsekwencje pomyślnego realizowania założeń pościgu. Najświeższych przykładów wskazujących na rangę pościgu dostarczyła interwencja zbrojna sił koalicji antyirackiej przeciwko dyktaturze Saddama Hussajna w Iraku w marcu 2003 roku. W trakcie operacji „Iracka wolność" amerykańska pierwsza dywizja piechoty morskiej (1DPM) po pokonaniu obrony na rzece Eufrat od 25 marca 2003 roku prowadziła pościg siłami 7 pancernego pułku rozpoznawczego (7pprozp) za wycofującymi się wojskami irackiego 3KZ. Wysokie tempo pościgu utrudniało Irakijczykom zorganizowanie skutecznej obrony.



Rys. 5.3. Działania wojsk koalicji w operacji „Iracka wolność"

Źródło: Przygotowanie i użycie wojsk lądowych w operacji „Iracka wolność", współdziałanie z innymi komponentami, Warszawa 2003

Dopiero 29 marca, pościg udało się zatrzymać irackiej DPanc MEDINA na przedpolach miejscowości OK. KUT, w odległości ok. 20 km od miasta. Prowadzący pościg 7 pprozp., wspierany z powietrza, w ciągu niecałych czterech dni pokonał

blisko 120 km, wnikając głęboko w strukturę obrony irackiej. Średnie tempo pościgu wynosiło 35-40 km na dobę.

Wnioski z wojen i konfliktów zbrojnych oraz praktycznej działalności wojsk wskazują, iż prowadzące pościg elementy ugrupowania muszą być w maksymalnym stopniu usamodzielnione, zdolne do podjęcia walki w różnych warunkach terenowych. Powinny posiadać osłonę z powietrza i możliwości organizowania działań w wymiarze powietrznym. Wartym podkreślenia jest fakt, że prowadzenie pościgu w uwarunkowaniach obecnego pola walki musi odbywać się równocześnie w lądowym i powietrznym wymiarze, aby w pełni wykorzystać właściwości i możliwości wojsk do uprzedzenia przeciwnika.

Przeprowadzone analizy umożliwiają zaprezentowanie następującego modelu prowadzenia pościgu.

W pierwszej fazie nacierające zgrupowania uderzeniowe po rozbiciu części sił przeciwnika, gdy rozpocznie on wycofywanie lub stworzone zostaną warunki do pościgu, wprowadzają do działań oddziały wydzielone. Przedzierają się one przez ugrupowanie przeciwnika i współdziałając z desantami powietrznymi, grupami desantowo-szturmowymi uprzedzają przeciwnika w zajęciu dogodnych do obronny rubieży terenowych i obiektów w głębi pasa (obszaru) jego obrony. Niezwykle istotnym w tym procesie jest wsparcie pierwszorzutowych sił uderzeniami ogniowymi przez artylerię i lotnictwo wojsk lądowych z jednoczesnym oddziaływaniem elektronicznym na przeciwnika. Pościg zwykle prowadzi się w ugrupowaniu przedbojowym rozwijając w bojowe w sytuacji napotkania silniejszych punktów oporu przeciwnika. Oddziały wydzielone prowadząc pościg starają się utrudnić przeciwnikowi wycofanie, nieustannie zmuszają go do zmiany koncepcji prowadzenia działań i dezorganizują jego próby powstrzymania wojsk prowadzących pościg.

W kolejnej fazie, w ślad za oddziałami wydzielonymi do pościgu przechodzą siły główne, jednostki wsparcia i zabezpieczenia, które w kolumnach marszowych szybko przemieszczają się za prowadzącymi pościg pierwszymi rzutami. W wypadku napotkania oporu przeciwnika rozbijają go lub obchodzą. Przemieszczające się jednostki wsparcia rozwijają się w razie potrzeby i z zajętych rejonów wspierają walkę sił głównych i oddziałów wydzielonych. Niezwykle ważna rolę w prowadzeniu

pościgu odgrywają powietrzne elementy ugrupowania, które są w stanie blokować manewr przeciwnika lądowego, uprzedzając jego odejście na kolejne pozycje.

Po rozbiciu broniących się sił przeciwnika lub w trakcie walki, wprowadzane są do działań odwody, a pierwszorzutowe zgrupowania odtwarzają zdolność bojową i przechodzą do odwodu. Następnie dążąc do osiągnięcia zakładanych celów pościgu następuje wznowienie pościgu lub przejście do kolejnych działań zgodnie z rozwojem sytuacji i koncepcją walki.

Specyfika i uwarunkowania pościgu wskazują, że w wysoce manewrowych działaniach zaczepnych XXI wieku mają one swoje miejsce i odgrywają znaczącą rolę w uzyskaniu powodzenia w walce. Prognozy i perspektywy pozwalają stwierdzić, że pościg może być swoistym antidotum na prowadzoną przez przeciwnika obronę przestrzenną opanowanych obszarów poprzez osłabienie i dezorganizację systemu obrony przeciwnika. Nasycenie przestrzeni wojskami, w tego typu obronie, ułatwia przechodzenie do pościgu zgrupowań, które mogą skutecznie działać w „rozrzedzonym" ugrupowaniu przeciwnika. Przyczyniając się tym samym do potęgowania efektywności działań zaczepnych.

5.7. Konkluzje

Synteza badań wskazuje, że prowadzenie działań zaczepnych staje się coraz bardziej złożone i skomplikowane. Zmieniając się uwarunkowani i właściwości pola walki XXI wieku stawiają wysokie wymagania wobec nacierających wojsk. Poszerzająca się gama zależności i relacji pomiędzy nacierającymi zgrupowaniami wskazuje, że zwiększa się rola i wkład specjalistycznych elementów ugrupowania w fazie realizacyjnej natarcia, przy niezmiennej zasadzie działania na korzyść głównych wykonawców zadań. Może to oznaczać przesunięcie punktu ciężkości w kierunku wojsk wspierających i zabezpieczających działania bojowe. Jest to wysoce prawdopodobne szczególnie w sytuacji, gdy wymiar powietrzny egzemplifikowany będzie na szczeblu taktycznym nie tylko przez śmigłowce bojowe czasowo przydzielane, ale pozostające w stałej dyspozycji i wyposażeniu związków taktycznych. Dodatkowo dostrzegać trzeba również szeroki udział śmigłowców transportowych, specjalnych, bezpilotowych środków rozpoznawczych i rażenia oraz

innych. Będzie to prosta konsekwencja rosnącego wpływu rodzajów wojsk i specjalistycznych elementów ugrupowania na przebieg walki.

Wnioski z licznych analiz i przeprowadzonych badań wskazują, że im większa jest specjalizacja tym większe trudności z prowadzeniem wspólnych działań, stąd znacząco i stale wzrasta znaczenie systemów przetwarzania informacji. Właściwe wykorzystanie informacji przyczynia się do prowadzenia działań zaczepnych w sposób daleko bardziej efektywny.

Aktywność i zdecydowany charakter działań nie oznaczają, że muszą one być prowadzone za wszelką cenę. Wymagana jest zimna kalkulacja, rozsądna ocena, celowe i racjonalne działanie, dostosowane do celu walki. Wyraża się to przede wszystkim w celowym oddziaływaniu informacyjnym na przeciwnika, uprzedzeniu go w wykonywaniu manewru i przenoszeniu głównego wysiłku na najważniejsze kierunki. Odpowiednim tworzeniu przewagi sytuacyjnej w wybranych punktach decydujących o trwałości i sile obrony przeciwnika, a przede wszystkim uchwyceniu i utrzymaniu inicjatywy.

W walce o przewagę nad przeciwnikiem dużego znaczenia nabiera pośrednie ograniczanie jego możliwości bojowych i potencjałów poprzez atakowanie i niszczenie jego elementów i obiektów infrastruktury obronnej w głębi jego ugrupowania. Często samo blokowanie, lub nękanie uniemożliwianie efektywne wykorzystania przez przeciwnika elementów jego ugrupowania.

Nowa jakość walki wojsk lądowych wyrażająca się między zmianą warunków jej prowadzenia wskazuje na wzrost znaczenia tworzenia zgrupowań uderzeniowych. One to, bowiem poprzez śmiałe i zdecydowane działania, realizując postawione zadania pozwolą w szybkim czasie osiągnąć cel działań zaczepnych.

Uogólniając należy stwierdzić, że natarcie zgrupowań uderzeniowych zarówno działających w lądowym, jak i powietrznym wymiarze będzie miało charakter progresywny, w którym liczne, małe ogniska walki oraz stałe zagrożenie i trudności w przewidywaniu miejsc uderzenia, zmuszać będą broniącego się przeciwnika do angażowania znacznych sił do ochrony i osłony na głębokość całego ugrupowania. Na skutek różnorodnego i przestrzennego oddziaływania zgrupowań powietrznych (kawalerii powietrznej, desantów śmigłowcowych, grup, zgrupowań

desantowoszturmowych) obrońca zmuszony jest dzielić swój wysiłek. Pozwoli to równocześnie utrzymać inicjatywę i stwarzać przewagę w wybranych punktach uniemożliwiając przeciwnikowi skuteczne podjęcie walki. Równolegle bowiem z odpieraniem uderzenia lądowych zgrupowań od czoła musi poświęcić wiele uwagi i potencjału bojowego na zwalczanie przeciwnika, który nagle pojawił się wewnątrz ugrupowania. Rozproszy to jego wysiłek i zdezaktualizuje przyjęte koncepcje prowadzenia obrony. W wymiarze praktycznym skierowanie części wojsk do likwidacji ognisk walki wewnątrz ugrupowania obrońcy zmniejszy możliwości pogłębienia obrony przez przygotowanie i obsadzenie kolejnych pozycji oraz wydzielenia sił mogących wykonać zwrot zaczepny.[147] Z punktu widzenia nacierającego, będzie to zatem stan pożądany, aby go jednak osiągnąć lądowe i powietrzne zgrupowania muszą jednoczyć swoje wysiłki i wykorzystywać skutki działań każdego z nich.

Prognozowane modele walki wskazywały, że działania zaczepne toczyć się będą w tzw. „czasoprzestrzeni",[148] która charakteryzuje się czterema wartościami: czasem, szerokością, długością i wysokością. Obecnie uważa się, że należy dodać jeszcze nową wartość tzw. „cyberprzestrzeń". Dlatego też właściwe przygotowanie związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów wojsk lądowych do walki będzie mieć do spełnienia role daleko większą niż dotychczas.

Bogactwo form, rodzajów i sposobów prowadzenia działań zaczepnych wskazuje, że jest to zjawisko trudne, podlegające systematycznym zmianom. Z kolei w świetle uzyskanych wyników badań, a zwłaszcza wobec dużych rozbieżności w klasyfikacji podstawowych pojęć i typologicznych założeń, problematyka prowadzenia działań zaczepnych powinna stać się terenem naukowych dociekań i rozwiązań adekwatnych do uwarunkowań wynikających z wysokich wymogów perspektywicznego pola walki XXI wieku.

---

[147] Z. Ścibiorek, *Działania powietrzno-lądowe*, Myśl Wojskowa 1996, nr 3, s. 32.
[148] L. Ciborowski, *Walka informacyjna*, Toruń 1999, s. 126.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiony materiał badawczy stanowi efekt wieloletnich dociekań naukowych inspirowanych przeobrażeniami w teorii walki zbrojnej wynikającymi z wprowadzania nowych środków walki i koncepcji ich użycia oraz przynależności do Sojuszu i związaną z tym koniecznością uwzględnienia przyjmowanych tam rozwiązań. Zaprezentowane wyniki badań są etapem w drodze do naukowego poznania zmian, jakie należy wprowadzić do teorii i praktyki działań taktycznych zwłaszcza do działań zaczepnych w związku z nowymi zadaniami naszych sił zbrojnych wynikającymi z uwarunkowań polityczno-militarnych oraz konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i suwerenności kraju w warunkach znacznej redukcji sił zbrojnych.

Uwarunkowania powyższe spowodowały potrzebę naukowego zainteresowania się problematyką skuteczniejszego wykorzystania niewielkiego potencjału naszych sił zbrojnych przy rosnących zadaniach związanych z udziałem wydzielonych jednostek wojskowych w misjach pokojowych.

W badaniach szczególny nacisk położono na określenie wpływu wyselekcjonowanych w badaniach wcześniejszych determinantów, które powodują (wymuszają) zmiany w działaniach zaczepnych wojsk lądowych. Dlatego też, wiele przedsięwzięć badawczych skierowane zostało na poszukiwanie rozwiązań teoretycznych związanych z koncepcją działań zaczepnych w operacjach na obszarze kraju, jak i w operacjach (misjach) pokojowych.

Zaprezentowane treści niniejszego opracowania potwierdzają zasadność podjęcia tematu. Zespół autorski ocenia, że rozwiązany został główny problem badawczy i wyprowadzone z niego problemy szczegółowe, na poziomie zapewniającym udokumentowaną wiarygodność.

Teoretyczne, jak i empiryczne metody badawcze zastosowane do rozwiązania problemów głównych, potwierdziły założenia hipotetyczne dotyczące kierunków zmian, jakie należy wprowadzić do teorii, jak i praktyki działań zaczepnych.

Wniesiono także wiele nowych treści do terminologii i typologii, nadających obecny kształt problematyce mieszczącej się w ramach taktyki wojsk lądowych.

Niewątpliwą zaletą tego opracowania jest całościowe ujęcie wiedzy o działaniach zaczepnych, uzupełniającej dotychczasowe rozwiązania przyjęte w opracowaniach wcześniejszych dających nowe spojrzenia na taktykę wojsk lądowych. Oceniamy, że osiągnięty zosta także cel poznawczy pracy gdyż wskazano na obszary podkreślające potrzebę uzupełniania teorii taktyki wojsk lądowych o doświadczenia płynące z współcześnie prowadzonych konfliktów zbrojnych oraz zmian oczekiwanych po wprowadzaniu na uzbrojenie wojsk nowoczesnych środków walki.

Wyniki badań wykazały potrzebę innego spojrzenia na strukturę działań taktycznych. Spojrzenia uwzględniającego zasady podziału logicznego oraz wniosków płynących z praktyki szkoleniowej oraz udziału w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych na działania podstawowe.

BIBLIOGRAFIA

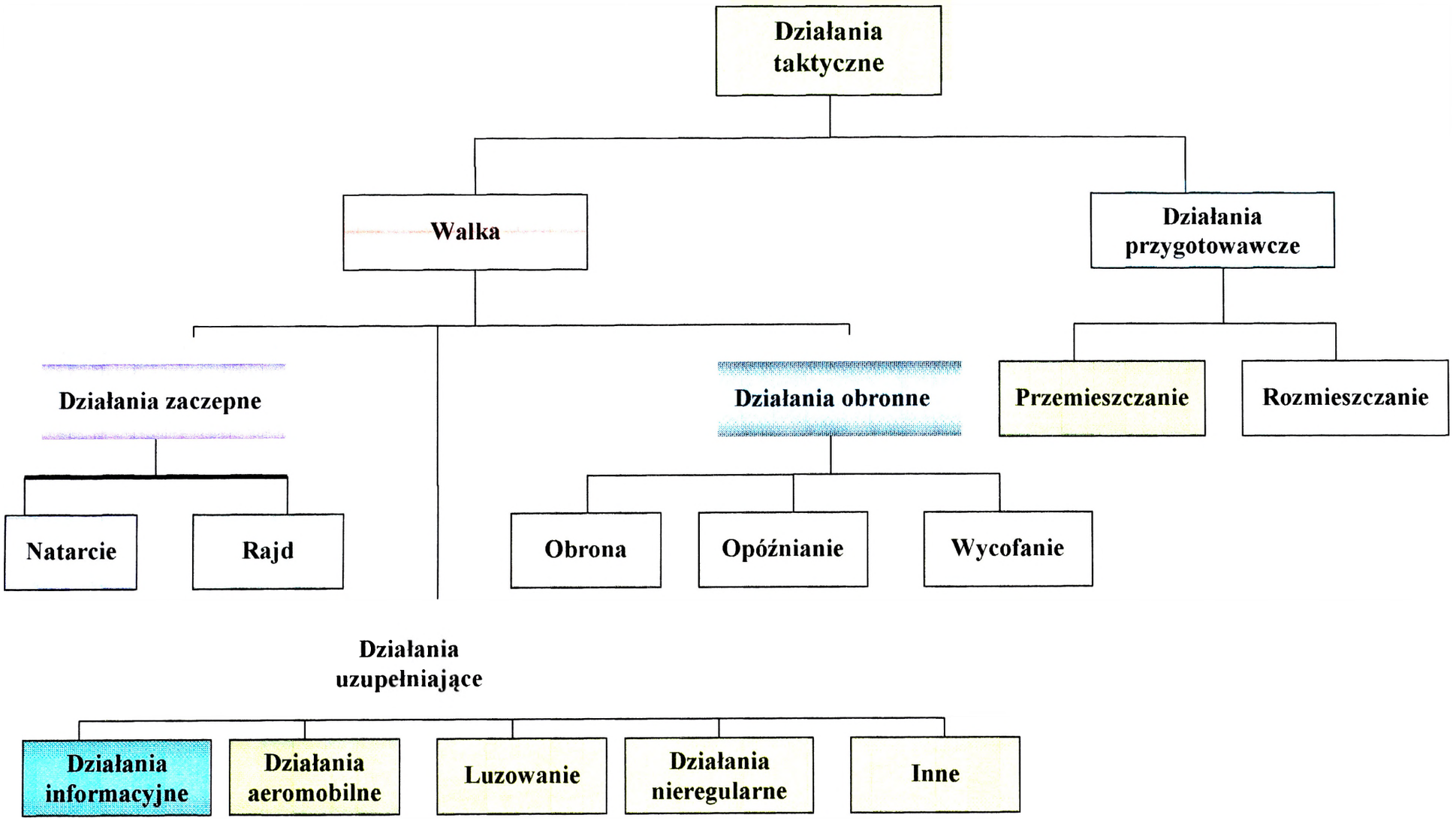
Alexander B., The Future of Warfare, London 1995.
Allied Joint Doctrine AJP-01(B), p. 2210.
Awsiuk T., Tworzenie zgrupowań uderzeniowych, Myśl Wojskowa 1986, Nr 4.
Balcerowicz B., Kłopoty z dowodzeniem, Polska Zbrojna 1998, Nr 2.
Balcerowicz B., Obronność państwa średniego, Warszawa 1996.
Balcerowicz B., Pokój i „nie-pokój" na progu XXI wieku. Warszawa 2002.
Brzozowski J., Korzeniowski S., Natarcie dywizji w wymiarze powietrzno-lądowym, Myśl Wojskowa 1993, Nr 1.
Bujak A., Brzozowski A., Nowe koncepcje i sposoby angażowania bojowego jednostek wojsk lądowych w sytuacjach kryzysowych, pk. „Koncepcje", Warszawa 2003.
Chocha B., Rozważania o taktyce, Warszawa 1982.
Chrobak R., Działania nieregularne w operacji obronnej, Warszawa 1996.
Chrobak R., Przemieszczanie wojsk sojuszniczych na obszarze kraju, Warszawa 1999.
Chrobak R., Sprawozdanie z konferencji „Iracka Wolność" Przegląd Wojsk Lądowych 2004, Nr 2.
Chrobak R.,, Bujak A., Sobolewski G., Wybrane aspekty organizowania i kierowania działaniami obronnymi, Warszawa 2004.
Ciborowski L., Walka informacyjna, Toruń 1999.
Clancy T., Kawaleria pancerna, Gdańsk 1998.
Clark W., Meeting Future Military Challenges to NATO, Joint Force Quarterly 1999, nr wiosna.
Depuy T. N., Liczby, przewidywania i wojna, Washington 1979.
Doktryna narodowa operacje połączone OP/01, Warszawa 2002.
Dworecki S. E., Kęsoń T., Konflikty zbrojne w Europie i na Bliskim Wschodzie, Warszawa 1996.
Działania nieregularne w operacjach na obszarze kraju. Materiały z konferencji naukowej. Warszawa 1995.
Działania taktyczne wojsk lądowych, Warszawa 1996.
Feret S., Polska sztuka wojenna 1919-1935, Warszawa 1972.
1. Galewski Z., Czynniki powodzenia we współczesnej walce, Warszawa 1986.
Garstka J., Sprzęt wojsk inżynieryjnych w wojnie o Kuwejt, Myśl Wojskowa 1991, Nr 6.
Gawliczek P., Pawłowski J., Zagrożenia asymetryczne, Warszawa 2003.
Gągor F., Paszkowski K., Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP, Warszawa 1998.
Hofeditz K.M.., Zasady prowadzenia operacji, Działania operacyjne w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych. Materiały z sympozjum naukowego, Warszawa 1998.
Huzarski M, Wpływ nowych wyzwań i zagrożeń na zmiany w taktyce wojsk lądowych, Warszawa 2002.
Huzarski M., Kaczmarek W., Obrona i natarcie dywizji, Warszawa 1997.
Huzarski M., Powietrzno-lądowe natarcie związku taktycznego, Warszawa 1993.
Huzarski M., Założenia ogólne działań taktycznych, obrona i natarcie oddziału, Warszawa 1995.
Intelligence preparation of the battelefield, Department of the Army, Washington 1994.
Jamanow A., Bój spotkaniowy, Warszawa 1962.
Kaczmarek W., Działania operacyjne, Warszawa 2004.
Kaczmarek W., Natarcie ZT, Warszawa 1987.
Kaczmarek W., Natarcie związku taktycznego, Warszawa 1997.
Kaczmarek W., Ścibiorek Z., Przyszła wojna – jaka?, Warszawa 1995.

Karpiński A., Istota wyboru kierunku głównego uderzenia i zasada ekonomii sił i środków w operacjach zaczepnych drugiej wojny światowej, Warszawa 1979.
Kołcz S., Klasyfikacja działań bojowych, Myśl Wojskowa 1982, Nr 1.
Koncepcja bezpieczeństwa narodowego FR, Koncepcja polityki zagranicznej FR, Doktryna wojenna FR, dokumenty przyjęte przez Prezydenta FR w 2000 r.
Korzeniowski S., Jednostki kawalerii powietrznej w operacjach na obszarze kraju, Warszawa 1999.
Kotarbiński T., Traktat o dobrej robocie, Warszawa 1973.
Koziej S., Powrześniowe wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa, Fundacja Polska w Europie www.pwe org.pl.
Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993.
Koziej S., Wpływ terenu na zadania bojowe i ugrupowanie wojsk w natarciu, Myśl Wojskowa 1978, Nr 4.
Krzyżanowski L., Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu, Warszawa 1994.
Kubajewski D., Wrześniak Z., Formy działań partyzanckich a szkolenie komandoskie, Przegląd OTK 1973, nr 4.
Kuźniar R., 11 września – interpretacje i implikacje, Sprawy Międzynarodowe, 2002 Nr 1.
Markow D. R., The Russians and Their Nukes, Air Force Magazine1997, nr luty.
McMahon M., Aviation Restructure Initiative - corps aviation brigade, theater aviation, US Army Aviation Digest, March/April 1994.
Michalski, Działania desantowo-szturmowe w operacjach na obszarze kraju, Warszawa 1995.
Middeldorf E., Taktyka w kampanii rosyjskiej, Warszawa 1961.
Mossor S., Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1986.
Mreła K., Struktury organizacji. Analiza wielowymiarowa, Warszawa 1989.
Organizowanie i prowadzenie powietrzno-lądowych działań taktycznych i operacyjnych „TAKTYKA –2000" Warszawa 1994.
Pająk J., Luzowanie wojsk w warunkach współczesnego pola walki, Warszawa 1990.
Partyka W., O tworzeniu zgrupowań na szczeblach operacyjnych, Myśl Wojskowa 1986, Nr3.
Pawłowski J., Strategiczne dylematy początku XXI wieku, „Myśl Wojskowa" 2001 nr 5.
Phillsbury M., Chinese Views of Future Warfare, National Defense University, Waszyngton 1997.
Podręcznik polowy 100-5.
Poradnik Logistyki, Konferencja Wyższej Kadry logistycznej NATO, Bruksela 1994.
Posobiec J., Koordynacja działań lądowych i powietrznych zgrupowań uderzeniowych w natarciu związku taktycznego, Warszawa 2000.
Pulit Z, Zasady walki zbrojnej UPA w Polsce w latach 1945 - 47, Warszawa 1991.
Ratajczak L., Historia wojskowości, Warszawa 1980.
Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa 1999.
Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry Hdv 100/100, Warszawa 1993.
Sabak Z., Działania bojowe zgrupowań taktycznych na tyłach przeciwnika w operacjach obronnych, Rozprawa doktorska, Warszawa 1992.
2. Skibiński F., Dowodzenie jednostkami polskimi na Zachodzie, Warszawa 1973.
Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996.
Sokołowski S., Logika w dowodzeniu i zarządzaniu, Warszawa 1972.
Ścibiorek Z., Działania powietrzno-lądowe, Myśl Wojskowa 1996, Nr 3.
Ścibiorek Z., Prowadzenie natarcia, Warszawa 1994.
Ścibiorek Z., Wojna czy pokój?, Wrocław 1999.
Taktyczna publikacja sojusznicza (AJP – 3.2), Draft ratyfikacyjny, Tłumaczenie Wojska Lądowe, Marzec 2003.
Tęgos M., Szpyra R., Lotnictwo sił lądowych państw NATO, Warszawa 1986.

Tomaszewski A. (kier nauk), Wojska. lądowe w operacjach połączonych, p.k. „Operacje Połączone", Warszawa 2003.
Tomaszewski J., Wsparcie dywizji zmechanizowanej ogniem artylerii w przeciwuderzeniu i kontratakach, Warszawa 1998.
Van Riper P., Scales R., Preparing For War in the XXst Century, Carlisle Barracks 1997.
Walter D., Onward Cyber Soldiers, Time, 21 sierpień 1995.
Wontrucki Z., Doświadczenia z luzowania wojsk uzyskane w działaniach bojowych 1 i 2 AWP w latach 1943-1945 i możliwości ich wykorzystania na współczesnym polu walki, Warszawa 1982.
Woźniak P., Siły lądowe wybranych państw w walce i operacji, Warszawa 1998.
Wójcik T., Rozważania o współczesnym natarciu, Warszawa 1987.
Wpływ integracji z NATO na zmiany w teorii taktyki ogólnej, Warszawa 1999.
Wróblewski R. (kier nauk), Operacje reagowania kryzysowego, Warszawa 2002.
Zieliński J., Rozważania o tworzeniu zgrupowań uderzeniowych, Myśl Wojskowa 1986, Nr 4.

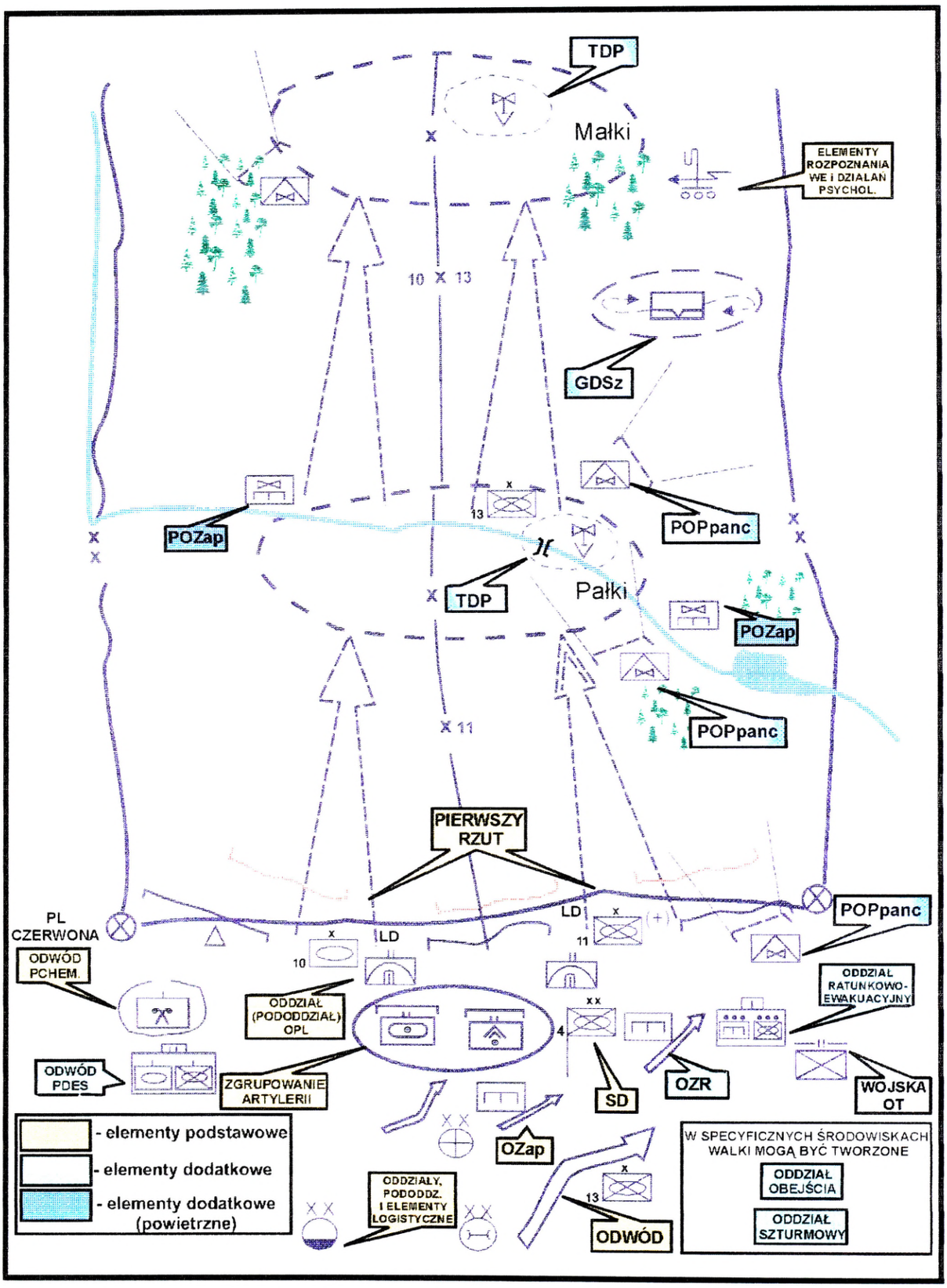
ZAŁĄCZNIKI:

1. Struktura działań taktycznych
2. Elementy ugrupowania ZT w natarciu (schemat ideowy)
3. Tempo natarcia związku taktycznego
4. Kwestionariusz wywiadu



STRUKTURA DZIAŁAŃ TAKTYCZNYCH

Załącznik 1



Elementy ugrupowania ZT w natarciu
(schemat ideowy)

Stosunek sił i stopień oporu broniącego się[3]	Obrona doraźna / działania opóźniające[1]						Obrona przygotowana zawczasu[2]					
	Teren łatwo dostępny		Teren ograniczający tempo działania		Teren bardzo ograniczający tempo działania		Teren łatwo dostępny		Teren ograniczający tempo działania		Teren bardzo ograniczający tempo działania	
	Panc/ zmech	Piechota	Panc/ zmech	Piechota	Panc/ zmech	Piechota	Panc/ zmech	Piechota	Panc/ zmech	Piechota	Panc/ zmech	Piechota
Silny opór 1:1	4	4	2	2	1,2	1,2	2	2	1	1	0,6	0,6
Bardzo mocny 2:1	10 do 12	8	5 do 6	4	3 do 4,8	2,4	5 do 6	4	2 do 3	2	1,5 do 1,8	1,2
Ciężki 3:1	13 do 16	10	8	5	3,9 do 4,8	3	7 do 8	5	3 do 4	2,5	2,1 do 2,4	1,5
Mocny 4:1	16 do 20	12	10	6	4,8 do 6	3,6	8 do 10	6	4 do 5	3	2,4 do 3	1,8
Lekki 5:1	30 do 40	18	20	9	9 do 12	5,4	16 do 20	10	8 do 10	5	4,8 do 6	3
Bez znaczenia 6:1	48 do 60	24	30	12	11,4 do 18	7,2	24 do 30	12	12 do 15	6	7,2 do 9	3,6

Zaadaptowano: Liczby, przewidywania i wojna. Depuy, T. N., 1979 r.

Jeśli uzyskano zaskoczenie, podziel te wskaźniki przez czynnik zaskoczenia:

- *kompletne zaskoczenie x5 (np.: Niemcy w Ardenach 1944 r., Arabowie w 1973 r);*
- *duże zaskoczenie x3 (np. inwazja Niemiecka na Rosję w 1941r., Izraelska inwazja na Synaj w 1967r.);*
- *małe zaskoczenie x1,3 (np. lądowanie w Normandii 1944r. atak Pakistanu na Indie w 1971r.).*

Efekt zaskoczenia trwa 3 dni, zmniejszony jest o 1/3 dnia drugiego i o 2/3 dnia trzeciego.

[1] *Obrona doraźna obejmuje czas na przygotowanie od 2 – 12 godz.*

[2] *Obrona zawczasu przygotowana jest oparta na obronie przygotowanych pozycji (24 godz. lub więcej).*

[3] *Stosunki sił wykorzystano tu w celu określenia stopnia oporu. Nie ma bezpośredniej relacji między tempem natarcia a stosunkiem sił. Jednakże, prowadzenie natarcia nie jest możliwe bez stosunku 3:1. Natarcie przeciw przeważającym siłom jest możliwe, lecz nie powinno być prowadzone. Stosunek sił większy niż 6:1 powoduje tempo między wyznaczonym tu a tempem gdy brak oporu.*

Tempo natarcia związku taktycznego (dywizji) w km/dzień wobec oporu przeciwnika

Źródło: Intelligence preparation of the Battlefield, Department of the Army, Washington 1994, s. B-28.

Załącznik 3

Załącznik 4

A K A D E M I A O B R O N Y N A R O D O W E J

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

KWESTIONARIUSZ WYWIADU

WARSZAWA **2004**

Zespoły naukowo-badawcze stosując szerokie spektrum metod badawczych dążą do rozwiązania problemów pojawiających się w nowych uwarunkowaniach XXI wieku. Mając na uwadze powyższe oraz systematyczne włączanie się Polski w struktury euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa, a przede wszystkim dążenie do osiągnięcia interoperacyjności przez nasze Siły Zbrojne podjęte zostały badania związane ze zmianami teorii natarcia.

Realizacja założeń doktryny obronnej Rzeczypospolitej Polskiej powoduje, że zainteresowanie teoretyków i praktyków wojskowych coraz częściej skupia się na podstawowych rodzajach działań, w tym działań zaczepnych. Ostatnie prognozy transformacyjne Sił Zbrojnych, między innymi zmniejszenie liczby związków taktycznych wojsk lądowych do czterech dywizji, prowokuje do zdefiniowania potrzeb, zgodnych z wymogami współczesnego i perspektywicznego pola walki. Potrzeby te określają zakres zmian, zarówno w odniesieniu do organizacji wojsk jak i koncepcji ich użycia.

Przedstawiane w różnych źródłach prognozy przyszłych działań bojowych akcentują w sposób szczególny wpływ nowych środków walki na sposoby ich prowadzenia. Znaczące miejsce znajduje w nich wykorzystanie dynamicznie rozwijających się środków walki używanych w tzw. „cyberprzestrzeni", która uwzględniany jest przez, nowoczesne armie państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego. Takie podejście nie pozostaje bez wpływu na teorię i prognozowany obraz przyszłego pola walki.

Natarcie powinno sprostać obronie organizowanej przez przeciwnika, która również ewoluuje w kierunku doskonalenia i osiągania więcej mniejszym kosztem przy jak najmniejszych stratach. Dodatkowym impulsem do dokonania stosownych przemian w naszej armii staje się potrzeba osiągnięcia wysokich standardów armii państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Teoria, bowiem powinna stanowić kanwę do racjonalnej i efektywnej praktyki. A zatem przemiany następujące w teorii powinny uwzględniać ogólnoświatowe tendencje oraz specyfikę i wewnętrzne uwarunkowania lub wskazywać obszary, w których dokonują te zmiany, aby była ona spójna z praktyka i jednocześnie wyniesiona na wyższy poziom w swoich konstatacjach.

Wobec powyższego szczególnego znaczenia nabiera potrzeba zgrania wysiłków biorących udział w natarciu różnorodnych sił i środków. Zespolenie skutków działania nacierających wojsk umożliwia użycie ich, w różnych wymiarach, z różnych kierunków w celu zaskakującego uderzenia i pobicia broniącego się przeciwnika. Należy podkreślić, iż jest to szczególnie istotne w kontekście wysokiej dynamiki działań obronnych, które nie ograniczają się do biernego oczekiwania na cios, lecz stosując różne formy aktywności, w tym często działań powietrzno-lądowych dążą do minimalizacji wysiłków nacierającego.

Powyższe zagadnienia stanowią obszar badawczy, dlatego uprzejmie proszę Panów o wyrażenie opinii.

1. Co Pana zdaniem determinuje zmiany w generowaniu celów operacji (walki zbrojnej) i sposobach ich osiągania?
2. Jakie Pana zdaniem mogą być kierunki rozwoju środków walki, szczególnie w aspekcie prowadzenia działań zaczepnych?
3. Jakie nowe cechy prowadzenia działań zaczepnych należy uwzględnić w teorii działań zaczepnych?
4. Jakie są tendencje rozwoju działań zaczepnych w dającej się przewidzieć perspektywie?

DZIĘKUJĘ

SPRAWOZDANIE Z BADANIA OPINII EKSPERTÓW DOTYCZĄCEGO PROBLEMATYKI DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH

1. TEMAT BADAŃ: Działania zaczepne na współczesnym polu walki
2. METODY BADAWCZE: Metoda ocen ekspertów.
3. CEL BADAŃ: Uzyskanie opinii doświadczonych oficerów o najistotniejszych problemach działań zaczepnych.
4. CZAS BADAŃ: kwiecień 2004– wrzesień 2004.
5. OPIS PRZEBIEGU BADAŃ:

Badanie przeprowadzono metodą ocen ekspertów objęto nim 9 (dziewięciu) oficerów reprezentujących:

a. Akademię Obrony Narodowej:
   - ❖ Wydział Wojsk Lądowych
     1. Profesor;
     2. Profesor AON;
     3. Adiunkt KSzOiT;
     4. Adiunkt IZiD.
   - ❖ Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej
     5. Adiunkt KWL.
   - ❖ Wydział Strategiczno-Obronny
     6. Profesor AON;
     7. Adiunkt
   - ❖ Dowództwo Wojsk Lądowych (Zarząd operacji lądowych)
     8. Starszy specjalista;
     9. Starszy specjalista.

Badania przeprowadzone były z wykorzystaniem kwestionariusza zawierającego 4 pytania wymagające wyrażenia osobistych poglądów ekspertów.

W oparciu o uzyskane opinie można sformułować następujące generalne wnioski:

Ad.1. W opinii ekspertów jako odniesienia do pytanie pierwszego przewijał się pogląd, że głównym generatorem celów działań sił zbrojnych jest możliwy do określenia zbiór różnorodnych wyzwań i zagrożeń. Wywiera on bezpośredni wpływ zarówno na sferę militarną, jak i niemilitarną funkcjonowania państwa. W najbliższej przyszłości zagrożeń dla bezpieczeństwa nie należy upatrywać bezpośrednio w potencjale militarnym, lecz w źródłach i motywach jego użycia, czyli w pierwotnych przyczynach wybuchu konfliktu zbrojnego lub wojny. Zagrożenia militarne przybierają charakter pozapaństwowy i asymetryczny Daje się obserwować tendencję, iż to nie państwa zagrażają innym państwom, lecz procesy i zjawiska zachodzące w zmieniających się społeczeństwach.

Biorąc powyższe pod uwagę należy przyjąć, że cele działania i zadania sił zbrojnych, a w tym także wojsk lądowych, wynikają z zagrożeń jakim współczesny świat musi stawić czoło.

Według uogólnionej opinii ekspertów najistotniejszym czynnikiem wpływającym na kształt operacji, w ramach misji sił zbrojnych jest jej cel, a więc stan, jaki ma zostać osiągnięty w wyniku jej prowadzenia. Kiedy celem operacji będzie zachowanie, bądź odtworzenie integralności państwa lub sojuszu, to będziemy mieć do czynienia z klasyczną połączoną operacją wojenną. Jeśli cel operacji będzie zakładał eliminacje źródła zagrożenia, dla bezpieczeństwa państwa lub sojuszu, nie przewidywanych w sytuacjach planistycznych, to będziemy ją traktować jako operację reagowania kryzysowego. Istota takiej operacji tkwi w aktywizacji środków wojskowych i użycia siły militarnej, w celu zakończenia kryzysu (konfliktu) międzynarodowego. Jeżeli działania militarne prowadzone będą poza obszarem traktatowym Sojuszu (państwa), z mandatu wielonarodowych struktur bezpieczeństwa zbiorowego w celu wsparcia pokoju, to będziemy mieć do czynienia z operacją pokojową. Jest to przedsięwzięcie realizowane środkami wojskowymi, gdy zawiodą niemilitarne sposoby i środki zapobiegania konfliktom.

Przeważał pogląd, że zjawisko operacyjnego wykorzystania sił zbrojnych w tym wojsk lądowych na terytorium Polski jako sposobu osiągania celów walki należy

rozpatrywać w aspekcie narodowym, jak i sojuszniczym. Wynika to głównie z filozofii istnienia sojuszu, gdzie pierwszorzędną rolą jego sił militarnych jest gwarancja bezpieczeństwa i zapewnienie terytorialnej integralności państw członkowskich. Jego rola w odniesieniu do pokoju, kryzysu i działań wojennych jest zdefiniowana poprzez otoczenie strategiczne i interesy państw członkowskich. Taka filozofia NATO wymaga zespołowego działania wszystkich komponentów sił zbrojnych dla zapewnienia bezpieczeństwa Sojuszu, a jednocześnie pozwala na lepsze wykorzystanie posiadanych potencjałów bojowych.

Zadania poszczególnych komponentów operacji zbrojnej wiążą się bezpośrednio z realizacją jej celów lub z zabezpieczeniem czy też wsparciem innych komponentów czy też podsystemów. Osiąganie celów operacji przez wojska lądowe jest ściśle związane z wykonaniem szeregu zadań najczęściej we współdziałaniu z innymi komponentami SZ (narodowych i sojuszniczych), oraz układu niemilitarnego w ramach konkretnej operacji.

Ad.2. W odniesieniu do drugiego pytania eksperci zgodnie wskazali, że w ciągu kilku ostatnich lat zapoczątkowana została rewolucja w dziedzinie wojskowości. Jej inicjatorem są Stany Zjednoczone, natomiast zakres zmian, jakie mają miejsce jest niezwykle szeroki i wpływa prawie na wszystkie arkana sztuki wojennej. Działania wielu państw liczących się w tej materii na arenie międzynarodowej skupiają się obecnie głównie na wypracowaniu nowych koncepcji działania, pozwalającej na maksymalne wykorzystanie efektów galopującego postępu technologicznego.

W zgodnej opinii ekspertów wnioski dotyczące kierunków doskonalenia środków walki i wyposażenia naszych wojsk operacyjnych w niezbyt odległej perspektywie czasowej wskazują, że celowym jawi się:

- wprowadzenie systemu wyposażenia pojedynczego żołnierza Land Warrior XXI Century;
- wprowadzenie lżejszych (o masie mniejszej od 20 ton) mobilnych, lekkich opancerzonych pojazdów bojowych zdolnych do działań w dowolnych warunkach terenowych;
- zbudowanie systemu mobilnych stanowisk dowodzenia (łączn. satelitarna,BSL);

- wprowadzenie różnych typów środków bezpilotowych począwszy od mikro przez mini do taktycznych jako istotnego komponentu stosunkowo tanich sieciowych systemów rozpoznania, łączności i walki;
- wprowadzenie systemów „nocnego widzenia" (IR,UV);
- wprowadzenie nowoczesnych systemów radiolokacyjnych rozpoznawczych i WE.

Ad.3. W opinii ekspertów zmieniające się uwarunkowania i właściwości pola walki XXI wieku stawiają wysokie wymagania wobec nacierających wojsk. Poszerza się gama zależności i relacji pomiędzy nacierającymi zgrupowaniami. Zwiększa się rola i wkład specjalistycznych elementów ugrupowania w fazie realizacyjnej natarcia, przy niezmiennej zasadzie działania na korzyść głównych wykonawców zadań. Może to oznaczać przesunięcie punktu ciężkości w kierunku wojsk wspierających i zabezpieczających działania bojowe.

Wzrasta również rola szybkich i skoordynowanych oraz zsynchronizowanych uderzeń w trzech wymiarach. Precyzyjne uderzenia ogniowe i rażenie elektroniczne towarzyszyć będą atakom powietrznym i lądowym. Ich celem mogą być wybrane obiekty i środki walki w głębi ugrupowania przeciwnika na całej głębokości pasa natarcia.

Ogniskowo-przestrzeny charakter działań zarówno obronnych, jak i zaczepnych, wysoka manewrowość i zmienność sytuacji oraz dynamizm są czynnikami sprzyjającymi potęgowaniu wysiłków walczących stron w wybranych punktach ciężkości.

Ciągłe przeobrażenia i wzrost możliwości środków walki nadaje natarciu nowe znaczenie. Wysoka efektywność walczących wojsk zmusza do poszukiwania rozwiązań zaskakujących stronę przeciwną. Znaczący wkład w tym zakresie wnoszą technologie informacyjne i wszechobecna elektronika. Stale wzrasta znaczenie systemów przetwarzania informacji. Właściwe wykorzystanie informacji przyczynia się do prowadzenia działań zaczepnych w sposób daleko bardziej efektywny.

Swoistym antidotum na prowadzoną przez przeciwnika obronę przestrzenną opanowanych obszarów jest działanie elementów wnikających w jego strukturę obrony. Nasycenie przestrzeni wojskami, w tego typu obronie, ułatwia przechodzenie

do pościgu zgrupowań, które mogą skutecznie działać w „rozrzedzonym" ugrupowaniu przeciwnika. Przyczyniając się tym samym do potęgowania efektywności działań zaczepnych.

Aktywność i zdecydowany charakter działań nie oznaczają, że muszą one być prowadzone za wszelką cenę. Wymagana jest zimna kalkulacja, rozsądna ocena, celowe i racjonalne działanie, dostosowane do celu walki. Wyraża się to przede wszystkim w celowym oddziaływaniu informacyjnym na przeciwnika, uprzedzeniu go w wykonywaniu manewru i przenoszeniu głównego wysiłku na najważniejsze kierunki. Odpowiednim tworzeniu przewagi sytuacyjnej w wybranych punktach decydujących o trwałości i sile obrony przeciwnika, a przede wszystkim uchwyceniu i utrzymaniu inicjatywy.

W walce o przewagę nad przeciwnikiem dużego znaczenia nabiera pośrednie ograniczanie jego możliwości bojowych i potencjałów poprzez atakowanie i niszczenie jego elementów i obiektów infrastruktury obronnej w głębi jego ugrupowania. Często samo blokowanie, lub nękanie uniemożliwianie efektywne wykorzystania przez przeciwnika elementów jego ugrupowania. Warunkiem koniecznym skutecznych działań jest poprawa możliwości prowadzenia działań w głębi przez szczeble taktyczne.

Ad 4. Według uogólnionej opinii, prognozowane dotychczas modele walki wskazywały, że działania zaczepne toczyć się będą w tzw. „czasoprzestrzeni", która charakteryzuje się czterema wartościami: czasem, szerokością, długością i wysokością. Należy jednak dodać jeszcze nową wartość tzw. cyberprzestrzeń. Dlatego też właściwe przygotowanie związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów wojsk lądowych do walki będzie mieć do spełnienia role daleko większą niż dotychczas.

Dużego znaczenia nabierają również możliwości prowadzenia natarcia w uwarunkowaniach sieciocentrycznego pola walki, które będzie dominować w XXI wieku.

Nowa jakość walki wojsk lądowych wyraża się między innymi zmianą warunków jej prowadzenia wskazuje na wzrost znaczenia tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych. One to bowiem poprzez śmiałe i zdecydowane działania,

realizując postawione zadania pozwolą w szybkim czasie osiągnąć cel działań zaczepnych. Należy zatem oczekiwać, że w perspektywicznych działaniach zaczepnych istotną rolę odgrywać będzie: rozwój i doskonalenie środków walki, coraz większa specjalizacja, automatyzacja procesów decyzyjnych, skracanie czasu reakcji od uzyskania informacji, jej przetworzenia do uruchomienia przeciwdziałania.

Eksperci stwierdzili również, że prognozować można dalsze zmiany i rozwój teorii działań zaczepnych, uwzględniający postępujące przeobrażenia warunków, zjawisk pola walki, rozwoju środków walki i nośników informacji oraz związane z tym przewartościowania strukturalne.

Eksperci podkreślali również, że postępujące dynamiczne zmiany w różnych płaszczyznach wymagać będą odpowiedniego uporządkowania typologicznego i terminologicznego. Ważne dla teorii działań zaczepnych są projektowane i wykonywane zmiany strukturalne w połączeniu z oceną wartości i możliwości wykorzystania potencjału bojowego nacierających wojsk.

57728